

Polska Akademia Nauk • Instytut Nauk Prawnych • Zakład Kryminologii

Uniwersytet Warszawski

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji

Uniwersytet w Białymstoku • Wydział Prawa

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XXVI

2001-2002

WARSZAWA 2004

**ARCHIWUM
KRYMINOLOGII**

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH
ZAKŁAD KRYMINOLOGII
UNIwersytet Warszawski • Wydział Stosowanych
Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Instytut Profilatyki Społecznej i Resocjalizacji
Uniwersytet w Białymstoku • Wydział Prawa

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XXVI

2001-2002



WARSZAWA 2004

KOMITET REDAKCYJNY

ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI, JACEK KRAWCZYK
(sekretarz redakcji), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,
ZOFIA OSTRIHANSKA (redaktor naczelna),
IRENA RZEPLIŃSKA (zastępca redaktora naczelnego),
ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI,
LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCIK

Wydanie niniejszego tomu sfinansowali:

Polska Akademia Nauk • Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytet Warszawski
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
Uniwersytet w Białymstoku • Wydział Prawa

Copyright by
Zakład Kryminologii
Instytutu Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
e-mail: M.ozarowska@inp.pan.pl

Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, ul. Krakowskie Przedmieście 62, 00-322 Warszawa
tel./fax 828-95-63, 828-93-91, 826-59-21, tel. 635-74-04 w. 219
e-mail: info@scholar.com.pl; scholar@neostrada.pl; www.scholar.com.pl

Nakład: 300 egz. + 50 egz.

Druk i oprawa: Paper & Tinta, Warszawa

SPIS TREŚCI

ANNA KOSSOWSKA

REFLEKSJE NA TEMAT NIEKTÓRYCH PROBLEMÓW

WSPÓŁCZESNEJ KRYMINOLOGII 7

ZBIGNIEW ŁASOŚ

PRZESTĘPCA ZAWODOWY 17

1. Uwagi wstępne 17
2. Historyczne źródła przestępczości zawodowej i pierwsze próby jej opisu 18
3. Tradycyjne pojęcie przestępcy zawodowego 22
4. Empiryczne określenie skali zjawiska 30
5. Przestępca zawodowy i jego kontekst społeczny 33
6. Inne spojrzenie na przestępczość zawodową 40
7. Zakończenie 46

ALEKSANDRA SZYMANOWSKA

WIĘZNIOWIE MŁODOCIANI PODDANI SYSTEMOWI

PROGRAMOWANEGO ODDZIAŁYWANIA NA PODSTAWIE BADAŃ

PSYCHOLOGICZNO-KRYMINOLOGICZNYCH 53

1. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych 54
2. Stosunek badanych do alkoholu 56
3. Stosunek badanych do narkotyków 59
4. Charakterystyka przestępczości badanych 59
5. Charakterystyka środowiska rodzinnego i koleżeńskiego osób badanych
(w okresie szkolnym i przed aktualnym osadzeniem w zakładzie karnym) 61
6. Charakterystyka środowiska rodzinnego badanych w trakcie odbywania
przez nich kary pozbawienia wolności. Oczekiwana pomoc i możliwości
udzielenia jej badanym przez rodzinę 71
7. Stosunek do religii badanych oraz ich rodziców 73
8. Środowisko koleżeńskie badanych 75
9. Psychologiczna charakterystyka badanych 75

Podsumowanie 100

LEON TYSZKIEWICZ, SEBASTIAN KOSMOWSKI

O EFEKTYWNOŚCI PRAWA KARNEGO, CIEMNEJ LICZBIE,

WIKTYMIZACJI I ROZMIARACH NARKOMANII 101

1. Sposoby ujmowania efektywności prawa karnego 101
2. Charakterystyka metodologii przeprowadzonych badań 103
3. Efektywność prawa karnego 108
4. Struktura przestępczości 113

5. Pogłębiona analiza wiktymologiczna	120
6. Rozmiary narkomanii	127
7. Uwagi końcowe	129

MIROSLAWA MELEZINI, GRAŻYNA B. SZCZYGIEL KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI W ŚWIELE POLITYKI

KRYMINALNEJ W LATACH 1970-1998	133
1. Wstęp	133
2. Kara ograniczenia wolności w kodeksie karnym z 1969 r.....	134
3. Kara ograniczenia wolności w praktyce sądów w okresie obowiązywania kodeksu z 1969 r	137
4. Kara ograniczenia wolności w kodeksie karnym z 1997 r	153

KATARZYNA ŁASKOWSKA

KRYMINOLOGICZNE ASPEKTY PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ	161
1. Pojęcie i cechy przestępstwa granicznego	161
2. Etiologia przestępczości granicznej i wynikające stąd zagrożenia	162
3. Charakterystyka wybranych typów przestępstw granicznych	165
4. Prognozy rozwoju przestępczości granicznej	177
5. Zapobieganie i zwalczanie przestępczości granicznej	178

EWA M. GUZIK-MAKARUK

SEKTA RELIGIJNA W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY	181
1. Wprowadzenie	181
2. Zjawisko sekt w wyobrażeniu młodzieży szkół podstawowych	186
3. Postrzeganie sekty przez uczniów klas maturalnych	190
4. Sekta w poglądach studentów	193
5. Analiza porównawcza wyników przeprowadzonych badań	195
Ankieta	200

DOKUMENTY

Zalecenie Rec(2000)20 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich na temat roli wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu zachowaniom przestępczym wyjaśniające memorandum.....	213
Załącznik - raport zbiorczy na temat skuteczności wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu przestępczości	234
Bibliografia	246

CONTENTS	253
----------------	-----

ПОДЕРЖАНИЕ	279
------------------	-----

ANNA KOSSOWSKA

**REFLEKSJE NA TEMAT NIEKTÓRYCH
PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNEJ KRYMINOLOGII
ZAPROSZENIE DO DYSKUSJI**

Artykuł ten powstał z potrzeby podzielenia się pewnym niepokojem (któremu zresztą już dawałam wyraz¹, jaki odczuwam od pewnego czasu, zastanawiając się nad aktualnymi problemami uprawianej przez nas dziedziny. Postanowiłam zaproponować polskim kryminologom środowiskową dyskusję na łamach „Archiwum Kryminologii”, dotyczącą współczesnej kryminologii (także i polskiej) oraz wyzwań, które przed nią stają w dzisiejszych czasach. Nie jest moją intencją poruszanie wszystkich problemów ani też ich teoretyczna, pogłębiona analiza. Chcę zasygnalizować pewne wątki warte, moim zdaniem, dyskusji, mając jednocześnie nadzieję, że wzbogaci się ona o inne, interesujące i ważne zagadnienia. Problematyka, którą chcę tu przedstawić, dotyczy problemu teorii we współczesnej kryminologii, zmiany charakteru i społecznej percepcji przestępczości wraz z wszelkimi konsekwencjami dla naszej dziedziny oraz wybranych zagadnień badawczych.

Niemal wszyscy kryminolodzy zastanawiają się zapewne czasami nad sytuacją naszej dziedziny, na przykład nad tym, czy przeżywa ona rozkwit czy stagnację, czy rozwija się we właściwym kierunku, czy podobają nam się aktualne „mody” badawcze. Wreszcie czy jesteśmy naszej wiedzy pewni na tyle, by uważać za uzasadnione uogólnienia teoretyczne budowane na podstawie wyników badań szczegółowych, a także będące ich konsekwencją zalecenia dla praktyki. Niektórzy z nas zastanawiają się, czy nasza wiedza jest w ogóle społecznie użyteczna w sytuacji, gdy na kształt polityki karnej w dużo większym stopniu ma wpływ głos opinii publicznej i interes polityczny elit niż wyniki badań kryminologicznych czy opinie kryminologów. A może jest zresztą tak, że efekty naszych dotychczasowych badań nie znajdują zastosowania w analizie uwarunkowań zmian obrazu przestępczości we współczesnym świecie, gdy styl życia społeczeństw późnej nowoczesności jest inny niż

¹ W artykule autorstwa A. Kossowskiej, I. Rzeplińskiej i D. Wójcik, *Kryminologia polska - tradycja i perspektywy*, „Studia Prawnicze”, z. 3-4, 2001.

poprzednio, inna jest przestępczość, a zwłaszcza jej percepcja w społeczeństwie, a co za tym idzie inne na pewno są oczekiwania wobec kryminologii. Na przykład obecnie można zadać dość zasadnicze pytanie - jaki wpływ na rozwój kryminologii wywrze rozwój międzynarodowego terroryzmu. Czy dysponujemy wystarczającym warsztatem, by analizować zmiany funkcjonowania kontroli społecznej spowodowane reakcją na zagrożenie atakami terrorystycznymi (w wymiarze międzynarodowym, lokalnym i indywidualnym)?

Wyrazem rozterek kryminologów było w latach 90. wiele publikacji będących formą zbiorowej analizy podstawowych kierunków rozwoju współczesnej kryminologii, a także jej obecnych problemów teoretycznych, metodologicznych i dotyczących szeroko pojętej tożsamości dziedziny². Dyskusje na ten temat toczą się także na konferencjach międzynarodowych i krajowych; problem roli kryminologii we współczesnym świecie jest poruszany w publikacjach analizujących obecny kształt przestępczości i jego uwarunkowania.

Blisko dziesięć lat temu ukazała się książka pod redakcją Davida Nelkena³, której celem było przedstawienie rozterek i wątpliwości autorów, których łączyło poczucie, że kryminologia angielskojęzyczna w ostatnich czasach nie podejmuje w zasadzie rozważań teoretycznych ani nie nawiązuje do osiągnięć teoretycznych innych nauk społecznych. To przekonanie, że kryminologia „nie nadąża” nie jest zdaniem Nelkena niczym nowym - z pewną regularnością pojawiły się według niego oskarżenia o przesadne pograżanie się w rozważaniach o charakterze praktycznym kosztem poszukiwań teoretycznych. Nelken uważa wprawdzie, że jest wiele prac niezmiernie wartościowych powstających współcześnie w tradycyjnych dziedzinach badawczych, wiele dobrych prac historycznych i porównawczych, jednakże większość energii w kryminologii (angielskojęzycznej w każdym razie) zużywana jest na badania funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz szeroko pojętego zapobiegania przestępczości. Być może dlatego, że w finansowaniu badań naukowych w tej dziedzinie rządy bywają bardziej hojne niż w innych (co nie podważa oczywiście wiarygodności tych badań). Nie ma natomiast według niego prób tworzenia teoretycznych podstaw rozważań nad - inną przecież, jak się wydaje, niż w czasach rozwoju teorii kryminologii o rodowodzie pozytywistycznym - rzeczywistością przestępczości i to zarówno jako zjawiska społecznego, jak i indywidualnego zachowania jednostki. Mam wrażenie, że opinia ta jest nadal aktualna.

² Np. „Journal of Research in Crime and Delinquency”, vol. 30, nr 4, 1993 - tom poświęcony publikacji materiałów sympozjum „The Future of Research in Crime and Delinquency”; D. Nelken (red.), *The Futures of Criminology*, Sage Publications 1994; Numer specjalny „British Journal of Criminology” „Criminology and Social Theory”, vol. 40, nr 2, Spring 2000.

W literaturze polskiej wątki te poruszali m.in.: K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Kraków; L. Tyszkiewicz, *Aktualny stan i perspektywy rozwojowe kryminologii*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, nr 5.

³ D. Nelken, op. cit.

Zdaniem Nelkena można wyróżnić trzy zagadnienia, których analiza przyczynić by się mogła do podniesienia poziomu teoretycznej dyskusji w kryminologii. Zagadnienia te to społeczna kreacja „obcego” (*construction of „the other”*), problem ryzyka (*perception and control of „risk”*) oraz znaczenie refleksji związanej z zagrożeniem przestępczością (*problem of reflexivity*).

Postulowana zatem płaszczyzna teoretyczna powinna uwzględniać zarówno tendencję współczesnych społeczeństw do wyłączania pewnych kategorii ludzi lub całych grup społecznych (*exclusion*), jak i powszechność zagrożenia przestępczością rozumianego w kategoriach obiektywnych i subiektywnych oraz jako uzasadnienie pewnych nowych praktyk w dziedzinie funkcjonowania kontroli społecznej. Powinna także uwzględniać fakt utrwalenia w świadomości społecznej zagrożenia przestępczością, co wpływa na sposób organizowania życia prywatnego i społecznego, a także funkcjonowanie formalnej kontroli społecznej. Obecnie, po 10 latach od ukazania się tekstu Nelkena, te trzy priorytetowe według niego zagadnienia są, jak wiadomo, analizowane w literaturze. Nie ma jeszcze jednak postulowanej nowej perspektywy teoretycznej.

Czy jednak rzeczywiście potrzebna jest nam nowa teoria przestępczości? Czy dotychczasowy dorobek teoretyczny kryminologii nie znajduje zastosowania w nowej rzeczywistości?

W opisie społeczeństw epoki późnej nowoczesności⁴ (*late modernity*) stwierdza się powszechnie następujące prawidłowości. Po pierwsze, przewija się stwierdzenie, że przestępczość naprawdę jest inna obecnie niż w latach 60. i 70. Zmiany nastąpiły zarówno na poziomie ilościowym, jak i jakościowym. Rewolucyjne zmiany zaszły także na rynku pracy, w sposobach spędzania czasu wolnego, użytkowania przestrzeni prywatnej i publicznej, w poczuciu bezpieczeństwa. Wiktyimizacja staje się coraz bardziej powszechna⁵. „Przestępczość przestała być czymś rzadkim, nienaturalnym, czynem człowieka z marginesu lub obcego, stała się chlebem powszednim naszego życia codziennego”⁶.

Jock Young dość silnie akcentuje, że te wszystkie zmiany oznaczają poważne problemy dla tradycyjnej kryminologii. Uważa on, że w ciągu ostatnich 20-30 lat zaznaczyły się w kryminologii dwa kryzysy - kryzys etiologii i kryzys penologii. Ten drugi wiąże się z faktem poddania coraz większej części populacji nadzorowi ze strony instytucji formalnej kontroli społecznej bez oczekiwanego skutku w postaci zahamowania wzrostu przestępczości. Young zwraca uwagę na specyfikę teorii powstałych po latach 60. - są one mianowicie reakcją na rozbieżność pomiędzy założeniami dotychczasowych

⁴ Według terminologii P. Sztompki (w:) idem, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002. W innych tekstach używa się terminu „ponowoczesność”.

⁵ Szerzej na ten temat np. D. Garland i R. Sparks, *Criminology, Social Theory and the Challenge of Our Times*, „British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, nr 2; lub J. Young, *The Exclusive Society*, Sage Publications, 1999.

⁶ J. Young, op. cit., s. 30.

teorii a rzeczywistością, tj. faktem zwiększenia nasilenia przestępczości w okresie wzrostu ekonomicznego, co pozostaje w sprzeczności z rozpowszechnionym wówczas przekonaniem o związku przyczynowo-skutkowym między przestępczością a ubóstwem. Tak więc w późniejszych teoriach podkreśla się wagę zaburzeń funkcjonowania nieformalnej kontroli społecznej, a także formułuje zalecenia co do tego, jakie działania miałyby tę kontrolę wzmocnić. Powstała także znacząca modyfikacja teorii kontroli społecznej, podkreślająca wpływ rozwoju samokontroli na podejmowanie bądź niepodejmowanie zachowań przestępczych⁷.

Popularne obecnie teorie (teoria sposobności, perspektywa działań rutynowych) są podstawą analiz współczesnej przestępczości w krajach rozwiniętych. Nie odnoszą się zupełnie do problemów jednostki, przyjmując za punkt wyjścia organizację i styl życia społeczeństw okresu późnej nowoczesności. Można jednak zgodzić się z tymi, którzy uważają, że nie całkiem nieprzydatne są te dawne amerykańskie teorie - zwłaszcza strukturalne - w dzisiejszych czasach. Jeśli bowiem zastanowimy się na przykład, co zmiany na rynku pracy oznaczają w rzeczywistości, to zwrócimy uwagę na fakt, że oto - na skalę dotychczas niespotykaną - pojawia się zjawisko wyłączenia bardzo niekiedy licznych grup z normalnie funkcjonującego społeczeństwa. Wyłączenie to oznacza nie tylko brak dostępu do rynku pracy dla tych, których umiejętności są bądź niewystarczające, bądź niepotrzebne w wyniku zmian technologicznych. Oznacza także wyłączenie jednostek i grup z uczestnictwa w konsumpcji tego tak ważnego elementu życia społeczeństw późnej nowoczesności. Poczucie niesprawiedliwości, nierówności, braku szansy, czyli generalnie deprywacji, to bardzo istotny, chyba także obecnie, element etiologii zachowań przestępczych⁸, ale oczywiście jest to jeden z elementów. Czy potrafimy zdefiniować pozostałe?

Wysokie nasilenie przestępczości w połączeniu z poczuciem zagrożenia i lękiem przed nią jest faktem wpływającym zarówno na zachowania jednostek, jak i na ich stosunek do władzy, a także na tendencję do definiowania wroga. Wrogiem tym jest oczywiście nie tylko rzeczywisty sprawca przestępstwa, ale - znacznie częściej - wyobrażony, potencjalny sprawca. Ktoś, kogo z racji przyporządkowania mu etykiety „obcego” uważa się za zagrożenie. Często oczywiście jest to przedstawiciel grupy odmiennej kulturowo, stąd też takie nasilenie przestępstw nienawiści w niektórych krajach. Nawiasem mówiąc, sprawcami tych przestępstw są na ogół przedstawiciele grup podkulturowych, postrzeganych przez większość społeczeństwa jako poważne zagrożenie.

Wysokie zagrożenie przestępczością jest faktem w większości krajów rozwiniętych, jest także obecne w krajach przechodzących zmianę ustrojową.

⁷ M. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, 1990.

⁸ Szerzej na ten temat np. J. Hagan, *Beyond the Classic: Reform and Renewal in the Study of Crime and Inequality*, „Journal of Research in Crime and Delinquency”, vol. 30, nr 4, 1993.

W *high crime societies*⁹ życie codzienne obywateli jest organizowane wokół unikania ryzyka wiktylizacji. Przestępczość jest także ważnym elementem kultury masowej, widzimy ją w mediach, stanowi bardzo użyteczne podłoże kampanii politycznych.

Kryminolog nie może nie uwzględniać tych faktów zarówno przy interpretacji wyników badań empirycznych, jak i konstruowania uogólnień teoretycznych.

Wspomniane uprzednio pojęcie „ryzyka” znajduje rzeczywiście zastosowanie w analizie stosunku społeczeństw późnej nowoczesności do przestępczości. Nie tylko bowiem konieczne wydaje się analizowanie potencjalnych zagrożeń na szczeblu indywidualnym i adaptowanie stylu życia jednostek zgodnie z oceną tych zagrożeń. Popularność sytuacyjnego zapobiegania przestępczości oraz programów związanych z aktywizacją społeczności lokalnych wynika z uświadomienia sobie potrzeby minimalizowania ryzyka przez różnorodne strategie indywidualne i grupowe. Zapobieganie przez zmianę indywidualnej i społecznej sytuacji potencjalnego czy rzeczywistego przestępcy czy wręcz przez wychowywanie jednostek nie wydaje się obecnie priorytetem dla wielu praktyków i teoretyków prewencji.

Mówimy często o „fenomenie lęku przed przestępczością” - o tym, że jego nasilenie jest nieproporcjonalne do nasilenia przestępczości. Mimo wielu niekiedy skomplikowanych zabiegów szacowania rzeczywistych rozmiarów przestępczości nie wiemy przecież, jak wielka jej część nie trafia do oficjalnych statystyk. Pojęcie „niewidocznej przestępczości”¹⁰ oznacza faktycznie ciemną liczbę przestępstw, ale odzwierciedla pewien subiektywny aspekt zjawiska. Obywatele krajów wysokiego zagrożenia przestępczością uważają, że władza nie docenia jej rozmiarów, szczególnie tej, która wzbudza najwięcej lęku, czyli przestępczości z użyciem przemocy. Wiedza o niej nie trafia do policji (i oficjalnych statystyk) z różnych powodów - na niektóre z nich (dotychczas niedoceniane) wskazali przedstawiciele kryminologii feministycznej. Nowe spojrzenie na niektóre rodzaje przestępczości z użyciem przemocy spowodowało, że zasadność twierdzeń niektórych teorii kryminologicznych została podważona. Przestępczości z użyciem przemocy nie można już uważać za specyficzną dla tzw. klas niższych (w każdym bądź razie niektórych jej rodzajów).

Powszechność uświadomienia sobie przez obywateli rozmiarów zagrożenia przestępczością tłumaczy poparcie społeczne dla doktryny *law and order* w jej różnych odmianach. W społeczeństwach dotkniętych wysokim nasileniem przestępczości upowszechnia się postawa frustracji, wrogości i gniewu wobec zjawiska przestępczości, sprawcy, a także tzw. liberalnej polityki karnej.

⁹ D. Garland, *The culture of high crime societies, some preconditions of recent, „law and order” policies*, „British Journal of Criminology” 2000, vol. 40, nr 3.

¹⁰ J. Young, op. cit., s. 37.

Wszystko to powoduje, że wzrasta zgoda na poszerzenie zakresu formalnej kontroli społecznej, co oznacza poparcie, a nawet żądanie zwiększenia tzw. surowości karania. Poparcie dla zaostrzenia polityki karnej oraz zwiększenia uprawnień instytucji formalnej kontroli społecznej łączy się z tendencją do szerokiego definiowania kategorii osób uważanych za zagrażające porządkowi społecznemu, tj. przestępców, ale i żebraków, Cyganów, nielegalnych imigrantów i innych „obcych”. Zwiększa się kategoria ludzi, których społeczeństwo chciałoby wykluczyć. Jeśli dotyczy to sprawców przestępstw, to wykluczyć na najdłużej, jak to jest w świetle prawa możliwe. Jeśli obowiązujące sankcje karne wydają się za łagodne, nasilają się żądania zmiany prawa. W wielu krajach możemy mówić o wyraźnym upolitycznieniu problemu zagrożenia przestępczością. Pogląd Radzinowicza¹¹ o pogłębianiu się rozbieżności pomiędzy kryminologią i polityką karną wydaje się uzasadniony. W wielu krajach, także w Polsce, dochodzi do głosu tzw. „populistyczna punitivność”, przejawiająca się w zmianach polityki karnej na podstawie nie tyle wiedzy na temat przestępczości i jej kontrolowania, ile żądań opinii publicznej, kierującej się potocznymi wyobrażeniami o przestępczości. Skutkiem zaostrzania polityki karnej w wielu krajach jest wzrost liczebności populacji więziennej do granic uprzednio w tych krajach niespotykanych. Wzrostowi nakładów na kontrolę przestępczości pojmowaną w kategoriach odstraszenia nie towarzyszy pozytywny skutek w postaci zmniejszenia przestępczości. Nie udaje się nawet osiągnąć mniej ambitnego efektu w postaci zmniejszenia lęku przed przestępczością. Young ma rację, mówiąc o kryzysie penologii.

Kryminolog (nie konserwatysta) mimo świadomości nieracjonalności żądań opinii publicznej zwiększenia punitivności polityki karnej nie może przejść do porządku nad faktem społecznym o wielkiej doniosłości, jakim jest społeczna percepcja zagrożenia przestępczością w *high crime societies*. Wysokie nasilenie lęku wpływa na jakość życia, na stosunek do otoczenia, na organizację życia społecznego. Nie wiemy jakie są mechanizmy zmiany obrazu przestępczości, jej nasilenia i kontekstu kulturowego, nie wiemy także, czy nasza wiedza zgromadzona w wyniku dotychczasowych badań empirycznych jest nadal użyteczna. W nowych realiach przestępczości nie w każdym przypadku prawdziwe wydają się nasze „prawdy” np. o związku przestępczości z pozycją klasową czy inne adekwatne do przestępczości czasów minionych. Czy zatem powinniśmy kwestionować dotychczasowy dorobek empiryczny kryminologii, czy może na nowo go interpretować? O wątpliwościach dotyczących dorobku teoretycznego kryminologii już wspominałam. Społeczeństwa okresu późnej nowoczesności stają w obliczu daleko bardziej rozpowszechnionego poczucia deprivacji wynikającego z nierówności dostępu do pożądaných dóbr, niż miało to miejsce w okresie, gdy powstawały teorie strukturalne. Na ile zatem aktualne są tamte teorie? Uświadomienie w społeczeństwach nierówności rasowych (np. w Stanach Zjednoczonych), pojawienie się problemu imigrantów

¹¹ L. Radzinowicz, *Adventures in Criminology*, London 1999.

i mniejszości etnicznych, realia subkultury narkotykowej, wreszcie współczesna zorganizowana przestępczość często o międzynarodowym charakterze - wspominając tylko niektóre z elementów różniących obecne społeczeństwa od tych sprzed 30-40 lat - wszystko to narzuca prawdopodobnie kryminologom zachowanie ostrożności w odwoływaniu się do teorii.

Sytuacja kryminologów z krajów przechodzących transformację ustrojową jest zresztą o wiele bardziej trudna niż ich zachodnich kolegów - zasięg i intensywność zmian społecznych są przecież nieporównywalnie większe. Obok uniwersalnych problemów - takich jak konsekwencje dla organizacji rynku pracy wynikające ze zmian technologicznych, jak rzeczywisty wzrost przestępczości, działalność zorganizowanych grup przestępczych czy problem pojawienia się narkotyków - kraje te doświadczają skutków dezorganizacji wielu instytucji kontroli społecznej. Zaburzenie mechanizmów kontroli społecznej, chaos normatywny, zagubienie obywateli w nowych realiach życia czy wreszcie słabość państwa - to wszystko składa się na współczesną rzeczywistość przestępczości w tych krajach. Kryminolodzy dyskutują wprawdzie o ogólnych zagadnieniach związku zmiany ustrojowej, ekonomicznej i społecznej z przestępczością, ale niewątpliwie badają jedynie przejawy nowej przestępczości, a nie jej uwarunkowania.

Przegląd polskiej literatury kryminologicznej lat 90. dokonany przez I. Rzeplińską¹² pokazuje, jakie zagadnienia uważaliśmy za najbardziej interesujące w ostatnim okresie. Nie ma w zasadzie wśród nich badań, które byłyby nastawione nie tyle na odnotowywanie, ile na wyjaśnianie związku zmiany obrazu przestępczości ze zmianami społecznymi zachodzącymi w Polsce. Jak wiadomo, prowadzono rozważania na temat stanu i perspektyw kryminologii, podejmowano rzetelne próby oszacowania rzeczywistych rozmiarów przestępczości w Polsce, badano nowe zjawiska w dziedzinie przestępczości, dokonywano analizy stanu przestępczości i tendencji polityki karnej w różnych okresach, prowadzono wreszcie wiele badań nad istotnymi aspektami tradycyjnie pojmowanej problematyki nieprzystosowania społecznego i przestępczości, ale nie podejmowano prób całościowej analizy nowej rzeczywistości. Należy zadać pytanie, czy jesteśmy już na takie analizy gotowi, czy dysponujemy dostateczną wiedzą nie tyle może na temat zjawisk przestępczości, ile raczej skomplikowanych i dynamicznych procesów społecznych i ekonomicznych zachodzących w naszym społeczeństwie i związanych z nimi zmian świadomości społecznej. Socjologowie też zresztą zachowują wstrzemięźliwość w tej kwestii. Prawdopodobnie okres zmiany jest jeszcze zbyt krótki, a wszystko dzieje się zbyt dynamicznie, by podejmowanie uogólnień było uzasadnione.

Może warto się więc wspólnie zastanowić nad kierunkami rozwoju kryminologii - aktualnymi i postulowanymi - oraz nad niektórymi choćby problemami badawczymi stojącymi przed naszą dziedziną.

¹² Irena Rzeplińska w części opracowania dotyczącej kryminologii lat 90. (w:) A. Kossowska, I. Rzeplińska, D. Wójcik, op. cit.

Po pierwsze - należy zapytać o użyteczność tradycyjnych teorii kryminologicznych oraz o możliwość wyjaśnienia na poziomie teoretycznym uwarunkowań współczesnych zmian przestępczości.

Po drugie - warto się zastanowić, czy w dobie manipulowania społecznym lękiem przed przestępczością możliwy jest jednak rzeczywisty udział kryminologów w kształtowaniu polityki karnej. Kryminolodzy różnią się oczywiście pod względem postaw światopoglądowych i stopnia konserwatyzmu (lub liberalizmu), co wpływa niekiedy na różną interpretację tych samych faktów - dość przypomnieć raczej burzliwe dyskusje w środowisku polskich kryminologów na temat interpretacji niektórych danych dotyczących współczesnej polskiej polityki karnej. Mimo wszystko jednak, gdy idzie o kształt polityki karnej, i tak w rezultacie politycy „wiedzą lepiej”. Przekonanie o tym, że wystarczy zmienić jeden element (np. podnieść zagrożenie sankcjami karnymi), aby uzyskać poprawę sytuacji zagrożenia przestępczością, jest dosyć wśród nich rozpowszechnione. Z niezrozumiałych do końca powodów świadomość niezwykle skomplikowania życia współczesnych społeczeństw, jednoczesnego oddziaływania wielu dynamicznie zmieniających się elementów rzeczywistości, pozostających ze sobą w nie zawsze znanej nam interakcji, nie jest szczególnie rozpowszechniona wśród tych, którzy podejmują decyzje strategiczne.

Po trzecie - może nie jest jednak takie oczywiste, jakie powinno być pole badawcze współczesnej kryminologii. Definicje dziedziny są nam znane, wiemy też, co obecnie oznacza pojęcie badań kryminologicznych. Czy jednak w sytuacji takiego „obciążenia” przestępczością społeczeństw późnej nowoczesności, przestępczością w świadomości obywateli i w rzeczywistości niebezpieczną, gdy lęk przed nią wpływa na zmianę postaw ludzi, nie powinniśmy się zastanowić nad priorytetami? A co z problemem terroryzmu? Nie mam na myśli rozważań o historycznych źródłach terroryzmu, ale o społecznych konsekwencjach uświadomienia sobie zagrożeń z tej strony. Ataki terrorystyczne wywołały w społeczeństwach wstrząs, którego efektem jest przyzwolenie na rozmaite działania ze strony władz państwowych, zwiększające zakres kontroli formalnej w niektórych dziedzinach życia do rozmiarów przewyższających nasze dotychczasowe doświadczenia (np. z powodu doskonałości współczesnych technicznych środków kontroli). Skoro więc wzmacniają się i tak już daleko posunięte mechanizmy kontroli formalnej, to jakie mogą być krótko- i długoterminowe tego skutki na przykład dla reakcji na przestępczość pospolitą?

Po czwarte - jakie jest obecnie miejsce badań problematyki przestępczości nieletnich? Powszechne jest przekonanie, że jest ona obecnie inna niż ta sprzed lat, zarówno pod względem ilości, jak i jakości. W wielu krajach prowadzi się badania rzeczywistych rozmiarów przestępczości nieletnich, mniej się słyszy o rozważaniach, których celem jest określenie różnic jakościowych (warto odnotować fakt podjęcia ostatnio w Polsce takich badań). Jak jednak obecnie powinny wyglądać badania nad uwarunkowaniami przestępczości nieletnich? Czy tradycyjna formuła takich badań już się przeżyła?

Po piąte - czy we współczesnej kryminologii trwa nadal zainteresowanie dla badań problematyki norm i wartości, zwłaszcza w kontekście różnic pomiędzy przestępcami i nieprzestępcami (w sytuacji, gdy jesteśmy w pełni świadomi tego, jak dalece niedoskonała jest nasza wiedza na temat rzeczywistych rozmiarów przestępczości i populacji sprawców przestępstw). Czy nie pora na odnowienie osłabionego od dawna nurtu badań przebiegu życia sprawców przestępstw, szczególnie w sytuacji pojawienia się jaskrawo innych motywacji przestępczych (np. sprawców zamachów terrorystycznych - ale przecież nie tylko).

Po szóste - czy skomplikowanie stosunków społecznych w społeczeństwach doby obecnej nie wymaga podejmowania badań interdyscyplinarnych, prowadzonych na podstawie dokonań innych nauk społecznych? Kryminologia oczywiście jest dziedziną interdyscyplinarną, ale czy kryminolodzy mogą badać tak złożoną materię, jaką jest współczesna przestępczość, jej percepcja i konsekwencje społeczne bez współudziału przedstawicieli innych dyscyplin? Inna rzecz, że nie ma - mimo wielu niewątpliwych osiągnięć - socjologicznej, teorii rzeczywiście wyjaśniającej procesy współczesnych zmian społecznych.

Po siódme - jak wpływa na kondycję kryminologii fakt umiędzynarodowienia problemu przestępczości, procesów globalizacji, wpływu zmian w dziedzinie komunikacji i technologii? Wymiar ponadnarodowy problemu przestępczości to nie tylko przecież międzynarodowa przestępczość zorganizowana, międzynarodowy terroryzm i współdziałanie (bardziej lub mniej skuteczne) w dziedzinie kontroli niektórych zjawisk przestępczości czy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Nie można nadal pomijać w teorii kryminologicznej faktu istnienia innych niż europejskie czy amerykańskie systemów normatywnych. Dotychczas opisywano je z pozycji w pewnym sensie etnograficznych, ale teraz - w sytuacji, gdy w każdej chwili może urzeczywistnić się zagrożenie ze strony terroryzmu o podłożu ideologicznym i religijnym, z wszystkimi konsekwencjami także w dziedzinie przestępczości tradycyjnej - może trzeba by wyjść z tej izolacji „zachodniocentrycznej”. Konieczne są chyba projekty badawcze o charakterze międzykulturowym. Czy jednak współpraca badawcza kryminologów wywodzących się z różnych kręgów kulturowych jest możliwa?

Po ósme wreszcie, czy możemy na pewno powiedzieć, że wiemy rzeczywiście to, co wydawało nam się, że wiemy? W istocie chodzi mi przede wszystkim o to, czy dotychczas przyjęte metody analizy i interpretacji wyników badań mają naprawdę wymiar uniwersalny, czy obecnie można w opisie współczesnej przestępczości nadal powoływać się na pewne ustalenia z badań dawnych? Czy niektóre z tamtych znanych i cytowanych badań rzeczywiście dostarczały takiej wiedzy o badanych zjawiskach przestępczości, która pozwalałaby na uogólnienia? Przykładem mogą być znane amerykańskie badania procesów decyzyjnych przestępców przeprowadzone na populacji osadzonych włamywaczy. Czy dane uzyskane w trakcie takich badań uprawniają nas do wyciągania wniosków o rzeczywistych zachowaniach włamywaczy? To tylko oczy-

wiecie przykład, ale ilustruje on problem. Nawiasem mówiąc, wątpliwości takiej nie budzą badania specyficznych grup więźniów, takie na przykład jak dawne, unikalne w swym charakterze, badania wielokrotnych recydywistów. Badań takich zresztą już nikt pewnie nigdy niestety nie powtórzy z dwóch co najmniej powodów - po pierwsze w obecnym systemie finansowania nauki nie byłoby możliwe prowadzenie badań żmudnych, długotrwałych i prowadzonych przez duży zespół ludzi, po drugie zaś, wielu istotnych informacji ze źródeł oficjalnych nie można by obecnie uzyskać ze względu na inną sytuację prawną ochrony informacji.

Wymieniłam niektóre z problemów, które może warto by przedyskutować. Listę takich dyskusyjnych tematów z pewnością każdy mógłby przedłużyć o inne ważne zagadnienia.

ZBIGNIEW ŁASOCIK

PRZESTĘPCA ZAWODOWY

1. UWAGI WSTĘPNE

Problematyka przestępczości zawodowej, choć interesująca, nie jest podejmowana tak często, jak mogłaby na to wskazywać chociażby ranga nadawana kwestii powrotu do przestępstwa w kryminologii i polityce kryminalnej. Nie mówi się o niej stosownie często, jak by wskazywały na to emocje wiążące się z takimi ważnymi społecznie zagadnieniami, jak przestępczość „białych kołnierzyków” czy przestępczość zorganizowana typu mafijnego.

Niniejsze opracowanie jest próbą podsumowania tego, co na temat przestępczości zawodowej zostało powiedziane w ostatnim półwieczu. W żadnym razie nie jest moim celem dokonywanie analizy współczesnej przestępczości zawodowej. Nie podejmuję takiej próby, nie dysponuję bowiem dostatecznym materiałem empirycznym, który upoważniałby mnie do tego. Co więcej, w związku ze skromnym jeszcze zasobem badań podstawowych dotyczących przestępczości zawodowej i zorganizowanej takie przedsięwzięcie będzie trudne do wykonania jeszcze przez jakiś czas. Moje zadanie jest tu znacznie skromniejsze. Przede wszystkim przedstawiam genezę przestępczości zawodowej w ujęciu historycznym oraz przytaczam tradycyjne definicje zjawiska pochodzące z pierwszych dekad minionego stulecia. Dalej podejmuję problematykę empirycznego określenia skali przestępczości zawodowej, a także przedstawiam nowsze koncepcje opisu tej przestępczości i próby zdefiniowania przestępcy zawodowego. W rozważaniach prowadzonych głównie z perspektywy socjologicznej kładę nacisk na genezę przestępczości zawodowej, widzianej jako jeden z wielu mechanizmów regulujących zachowania jednostki. Takie podejście jest pochodną faktu, że literatura przedmiotu to w przeważającej części opracowania poświęcone socjologicznym aspektom definicji przestępcy zawodowego, zagadnieniom samoidentyfikacji takiego przestępcy, a także prace poddające analizie społeczne otoczenie przestępcy zawodowego i jego relacje z tym otoczeniem. W związku z tym poświęcam mniej uwagi zagadnieniom etiologii przestępczości zawodowej w kategoriach fizjologicznych, psychologicznych czy psychiatrycznych.

Poszukując genezy przestępczości zawodowej oraz poddając szczegółowej analizie istniejące definicje przestępcy zawodowego, chciałbym ułatwić zadanie

wszystkim tym, którzy w najbliższej przyszłości podjęliby trudne zadanie ich empirycznego zweryfikowania. Będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy zostanie dokonany w miarę pełny metodologicznie poprawny opis przestępczości zawodowej¹. Jeszcze trudniejszym wyzwaniem może się okazać określenie empirycznych i teoretycznych związków między przestępczością zawodową a działalnością zorganizowanych grup przestępczych. Będzie to wymagało wypracowania nowych sposobów prowadzenia badań i gromadzenia danych empirycznych. Wydaje się jednak, że wobec ciągle jeszcze skromnej bazy faktograficznej podejmowanie takich trudnych wyzwań jest potrzebą chwili.

2. HISTORYCZNE ŹRÓDŁA PRZESTĘPCZOŚCI ZAWODOWEJ I PIERWSZE PRÓBY JEJ OPISU

Źródła historyczne wskazują na to, że przestępczość zawodowa pojawiła się w okresie późnego średniowiecza, kiedy rozpadały się feudalne struktury społeczne² - nauka dostrzegła jednak ten problem dopiero pod koniec XIX wieku. Jak twierdzi A. Solarz³, pierwszym, który wprowadził pojęcie przestępcy zawodowego do języka kryminologii, prawa i socjologii, był F. Liszt. Wśród opisywanych typów przestępców autor ten wymieniał również przestępców zawodowych, którzy według niego charakteryzowali się tym, że ich jedynym lub głównym źródłem dochodu było systematyczne popełnianie przestępstw⁴. O przestępcach zawodowych jako jednej z siedmiu „klas” przestępców pisał także G. Aschaffenburg. W opublikowanej w 1906 r. pracy wymienił przestępców zawodowych obok przestępców przypadkowych, okolicznościowych, z nawyku, z afektu, działających z premedytacją i recydywistów⁵. W 1928 r. ukazała się pierwsza w Europie monografia poświęcona problematyce przestępczości zawodowej autorstwa R. Heindla⁶. Była to w gruncie rzeczy praca z pogranicza kryminologii i polityki kryminalnej, wpisująca się treścią w nurt międzynarodowej debaty na temat powrotu do przestępstwa (recydywy), jaka toczyła się wtedy w Europie. Teoretycy prawa karnego, kryminolodzy i socjolodzy starali się bowiem uporać z problemem przestępc-

¹ Nie wydaje się, aby było to zadanie łatwe, ponieważ istnieją poważne ograniczenia zarówno natury metodologicznej, jak i etycznoprawnej. Z jednej strony kwestionuje się wartość badań kryminologicznych prowadzonych w więzieniach, z drugiej zaś docieranie do przestępców pozostających na wolności jest możliwe tylko przy współpracy organów ścigania, to zaś może budzić wątpliwości z punktu widzenia zasady domniemania niewinności.

² Wzmianki o karaniu przestępców zawodowych w XIII-wiecznej Polsce znajdzie czytelnik (w:) J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, PWN, Warszawa 1973, s. 328 i n.; C. Wilson, *A Criminal History of Mankind*, New York 1984, s. 455 i n.

³ A. Solarz, *Zagadnienia przestępczości zawodowej w Polsce*, Warszawa 1967.

⁴ Ibidem, s. 11.

⁵ A. Aschaffenburg, *Das Verbrechen und seine Bekämpfung*, Heidelberg 1906, cyt. za: A.

Solarz, op. cit., s. 12.

⁶ R. Heindl, *Berufsferbrecher*, Berlin 1928.

czości powrotnej, zarówno na poziomie opisu zjawiska, jak i projektowania instrumentów polityczno-kryminalnych⁷. Tych, których dzisiaj najczęściej nazywamy recydywistami, wtedy proponowano określać mianem przestępców niepoprawnych, przestępców nałogowych, przestępców z nawyknienia, przestępców notorycznych czy wreszcie przestępców zawodowych. Wspólną cechą sprawców przestępstw zaliczanych do wszystkich tych kategorii było to, że popełniali je wielokrotnie. W ślad za tym proponowano stosowanie wobec nich szczególnych środków karanych i quasi-karnych, w tym także środków zabezpieczających. Nie wszystkie rozwiązania prawne i praktyczne zyskiwały akceptację. Po pierwsze, nie wierzono w skuteczność takich rozwiązań, a po drugie nie było powszechnej zgody co do podstawowej definicji przestępcy powrotnego, przestępcy niepoprawnego czy przestępcy zawodowego⁸. Wykorzystując jako pretekst powstanie zakładu dla niepoprawnych przestępców w Koronowie, H. Strasman dał wyraz wątpliwościom, które dotyczą opisu zjawiska przestępczości powrotnej i zawodowej oraz tym, które rodzą się w związku z nowym podejściem do zwalczania takiej przestępczości. Autor, na przykładzie życiorysu konkretnego przestępcy powrotnego (zawodowego), demonstruje słabość proponowanych i wprowadzanych w życie rozwiązań⁹.

W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych rozpoczynały się pogłębione studia społecznych aspektów przestępczości i innych zjawisk patologicznych. Stało się to możliwe dzięki analizom teoretycznym J. Deweya, C.H. Cooleya czy G.H. Meada¹⁰ oraz pracom badawczym naukowców z Wydziału Socjologii Uniwersytetu w Chicago. Ci ostatni pod kierunkiem R.E. Parka zapoczątkowali badania społecznych aspektów życia wielkich miast¹¹. To właśnie dzięki ich odkryciom amerykańska socjologia przestępczości, a używając rodzimej nomenklatury kryminologia akademicka, wypracowała interdyscyplinarne modele analizy zjawiska dezorganizacji społecznej, migracji i przestępczości, w tym także przestępczości zawodowej. W swoich badaniach naukowcy spod znaku „szkoły chicagowskiej” sięgali na najniższe półki życia codziennego społeczności miejskiej, analizując geograficzną dystrybucję zjawisk patologicznych, przemieszczanie się populacji miejskiej, w tym z pracy i do pracy, poziom utrzymania domów i ulic, zwyczaje młodzieży czy sposób spędzania wolnego czasu¹². Ich ustalenia pozwoliły stworzyć wizerunek społecznego życia typowego miasta amerykańskiego początku XX wieku, wpisując weń także wszystkie zjawiska patologiczne, jakie towarzyszą życiu zurbanizowanej społeczności.

⁷ Na ten temat: A. Solarz, op. cit.

⁸ H. Strasman, *Zwalczanie przestępczości zawodowej*, *Archiwum Kryminologiczne* 1933/34, z. 1, t. I, s. 465.

⁹ Ibidem, s. 5 i n.

¹⁰ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1981, s. 578 i n.

¹¹ D. Hobbs, *Bad Business. Professional Crime in Modern Britain*. Oxford 1995, s. 4.

¹² J. Szacki, op. cit, s. 646.

M. McIntosh twierdzi, że przestępczość zawodowa jest produktem społeczeństw nowożytnych, które posługują się pieniądzem oraz produkują nadwyżki towarów. W społeczeństwach prymitywnych - przekonuje autorka - nie ma dość dóbr pozostających w dyspozycji przeciętnego człowieka, aby zawodowi przestępcy mogli się utrzymać z kradzieży, a zawód mógł trwać jako jedna z form zorganizowanej aktywności społecznej¹³. Przyjęcie tej tezy oznacza, że korzeni przestępczości zawodowej trzeba szukać w procesach społecznych i gospodarczych Europy późnego średniowiecza, kiedy to następowały zasadnicze przemiany w sferach produkcji i obrotu towarowego. To właśnie wtedy upowszechnił się pieniądz i zaczęły powstawać duże nadwyżki towarów niewykorzystanych w procesie bieżącej konsumpcji. Równolegle z przemianami natury gospodarczej w Europie Zachodniej nastąpiło załamanie się feudalnego porządku społecznego¹⁴. W życiu społeczeństw tamtej epoki pojawiły się zjawiska społeczne, które sprawiły, że stabilne do tej pory społeczeństwo feudalne zaczęło się „poruszać”. Chodzi tu głównie o takie procesy, jak powstawanie miast, wzrost produkcji masowej, rozwój portów, odbywający się kosztem upadających miast leżących wewnątrz lądu, czy opuszczanie ziemi przez chłopów¹⁵. Pojawiło się zjawisko migracji wewnętrznych ze wsi do miast¹⁶, z małych podupadających miast do dużych ośrodków portowych¹⁷, z obszarów zniszczonych wojnami do rozwijających się prowincji¹⁸. Na drogach pojawili się także byli żołnierze armii feudalnych, które czy to na skutek trudności finansowych właściciela, czy też w rezultacie poniesionych klęsk, były masowo rozwiązywane. To nowe zjawisko przemieszczania się dużych mas ludności było trudne do objęcia jakąkolwiek formą kontroli, bo system społeczny nie dysponował jeszcze odpowiednimi instrumentami do sprawowania takiej kontroli. Gospodarka, choć rozwijała się szybko, ciągle nie oferowała dostatecznej ilości miejsc pracy, a tym samym legalnych źródeł utrzymania. Dla wielu ludzi jedynym wyjściem było pozostawanie na marginesie życia społecznego. To zaś w praktyce oznaczało żebranie lub przestępstwo. Ci, którzy wybrali to pierwsze, pozostawali w miastach, tu szukając najprostszego zarobku, koncentrując swoją aktywność w miejscach największych skupisk ludzkich, na targach czy przed miejscami kultu¹⁹. Dla tych,

¹³ M. McIntosh, *Changes in the Organization of Thieving* (w:) S. Cohen, *Images of deviance*, London 1971.

¹⁴ B. Geremek, *Litość i szubienica*, Warszawa 1989; R. Fossier, *Histoire Sociale de L'Occident Medieval*, Paryż 1970; B. Geremek, K. Piesowicz, *Ludzie, towary, pieniądze*, Warszawa 1968; Ch. Hibbert, *The Roots of Evil. A Social History of Crime and Punishment*, Boston 1963; C. Wilson, *A Criminal History of Mankind*, Nowy Jork 1984.

¹⁵ B. Geremek, op. cit., s. 65 i n.

¹⁶ R. Fossier, *Histoire Sociale de L'Occident Medieval*, Paryż 1970, s. 86 i n.

¹⁷ B. Geremek, op. cit., s. 74 i n.

¹⁸ B. Geremek, K. Piesowicz, op. cit., s. 111 i n.

¹⁹ Na temat żebractwa, tworzenia się społeczności żebraczych oraz sposobów rozwiązywania problemu: B. Geremek, op. cit., s. 57 i n.

k którzy wybrali to drugie, tzn. przestępczość, naturalnym miejscem działania były trakty i drogi, po których poruszali się bogaci mieszczaństwo, szlachta, kupcy i bankierzy, a naturalnym schronieniem był las²⁰. Tam łączyli się w grupy, opracowywali plany kradzieży i określali zasady podziału łupów. W ten sposób powstawały zaczątki instytucji i struktur, które później zostały przeniesione do tworzących się miast i stały się podstawą tworzenia miejskiej przestępczości zawodowej²¹. Stało się to dość szybko, leśni złodzieje zorientowali się bowiem, że wzmocniona straż kupca czy bankiera mogła zasadniczo utrudnić lub nawet uniemożliwić kradzież, a dodatkowo rozwój usług bankowych istotnie ograniczył przewóz pieniędzy i kruszców. Miasto okazało się zatem jeszcze lepszym obszarem przestępczego działania niż droga. Stwarzało przede wszystkim więcej możliwości. Tu były dobra i kapitał, zamożni mieszkańcy i tu zatrzymywali się kupcy zanim wyruszyli w podróż²². Zmieniło się miejsce działania przestępców, ale nie zmieniła się metoda. Tak jak wcześniej na drogach, tak i w mieście warunkiem zagarnięcia dóbr, które były w posiadaniu innej osoby, było użycie siły lub co najmniej groźba jej użycia. To dlatego miejska przestępczość zawodowa tamtego okresu zawierała jeszcze istotne elementy przemocy²³, które z biegiem czasu przestały odgrywać tak ważną rolę, aż do sytuacji, kiedy brak przemocy stał się jednym z rysów charakterystycznych przestępczości zawodowej²⁴.

Jednym ze zjawisk, które zasadniczo wpłynęły na obraz średniowiecznej Europy, zarówno w warstwie świadomości, jak i zakresie rozwoju ekonomicznego, był kolonializm²⁵. Ekstensywnie eksploatowane kolonie przynosiły wprawdzie zyski europejskim metropoliom, ale wymagały również stałego dopływu ludzi do pracy. Nie zawsze i nie wszędzie można było zaspokoić potrzeby zatrudnienia przy pomocy miejscowej ludności. Europa natomiast przeżywała poważne trudności demograficzne. Wzrost zamożności państw powodował, że pojawiły się inne przyczyny wojen, niż tylko chęć zajęcia określonych ziem. Coraz częściej lokalne konflikty wybuchały także na tle ekonomicznym. Niezależnie jednak od przyczyny czy zasięgu wojen w oczywisty sposób powodowały one redukowaniem się liczby mieszkańców kontynentu. Gdy dodamy do tego jeszcze epidemie i spadek liczby urodzeń, w rezultacie otrzymamy dość pesymistyczny obraz - w Europie zaczęło brakować siły roboczej²⁶. Uwalniani chłopci nie byli w stanie zaspokoić rosnących potrzeb produkcji masowej rozwijanej na kontynencie i różnorodnych

²⁰ B. Geremek, op. cit., s. 41

²¹ J.A. Inciardi, *Careers in Crime*, Chicago 1975, s. 8.

²² B. Geremek, op. cit., s. 44 i n.

²³ R. Fossier, *Histoire Sociale de L'occident Medieval*, Paryż 1970, s. 135 i n.

²⁴ Tak np. definiują przestępczość zawodową E. Sutherland czy J. Inciardi. Będzie o tym mowa w dalszej części tego artykułu.

²⁵ B. Geremek, K. Piesowicz, op. cit., s. 113 i n.

²⁶ B. Geremek, op. cit., s. 99.

form eksploatacji terytoriów zamorskich. Jednym z rozwiązań okazało się sięgnięcie do trzech nietkniętych jeszcze rezerwuarów siły roboczej, a mianowicie żebraków, dzieci i przestępców²⁷. Europejskie systemy prawne odpowiadając na zapotrzebowanie gospodarki wprowadzały nowe rozwiązania, pozwalające masowo zatrudniać osoby najuboższe (w tym żebraków) i dzieci oraz wywozić więźniów do terytoriów zamorskich. Bywało, że nowe rozwiązania miały charakter systemowy i zasadniczo zmieniały system prawny w tym zakresie, czasem nowe regulacje miały tylko wspierać istniejące już instytucje. Niekiedy były to rozwiązania krótkookresowe, a czasem trwały całe stulecia. Anglia to kraj, w którym ekspansja kolonialna była możliwa tylko dzięki niewolniczej pracy więźniów, systematycznie wywożonych do kolonii. We Francji praca przymusowa i wygnanie jako formy represji karnej przetrwały do drugiej połowy XVIII wieku²⁸.

Chociaż brak danych co do tego, jaki wśród przestępców zesłanych do kolonii był odsetek tych, których dzisiaj uznalibyśmy za przestępców zawodowych, można jednak zakładać, że nie były to pojedyncze przypadki, bo ich obecność była wielokrotnie odnotowywana. Na przykład w XVIII w. w brytyjskich koloniach w Ameryce Północnej rejestrowane były przypadki dokonywania kradzieży sposobami, które znacznie wcześniej były rozpowszechnione w Anglii²⁹. Późniejsze lata, szczególnie pierwsza połowa XX w., dowiodły, że wpływ europejskiej „kultury” przestępczej na rozwój poważnej przestępczości w Stanach Zjednoczonych nie zakończył się na wyrafinowanych technikach popełniania kradzieży³⁰.

3. TRADYCYJNE POJĘCIE PRZESTĘPCY ZAWODOWEGO

Analiza definicji przestępczości zawodowej zaproponowanych przez kryminologów prowadzi do wniosku, że od czasów Liszta jest to w zasadzie ta sama definicja, która w różnych okresach podlegała zmianom. Rozwijali ją i uzupełniali różni autorzy, a najwięcej nowych elementów wniósł E. Sutherland, o którym będzie obszernie mowa. Jednak podstawowe elementy, takie jak popełnianie przestępstw jako źródło dochodu czy wielokrotne powracanie do przestępstwa pozostały niezmiennie do drugiej połowy XX wieku. Wtedy to pojawiły się propozycje odmiennego spojrzenia na przestępczość zawodową i zrewidowania „obowiązującej” definicji³¹. Wówczas zaczęto też używać

²⁷ Ibidem, s. 57 i 62.

²⁸ J. Inciardi, op. cit., s. 11.

²⁹ J. Inciardi, op. cit., s. 11.

³⁰ Liczne gangi powstające w Stanach Zjednoczonych w latach 20. i 30. XX w. miały czysto etniczny charakter; wśród najbardziej aktywnych nacji dominowali Włosi, Irlandczycy, Polacy i europejscy Żydzi, por. m.in.: F. Pearce, *Crimes of the Powerful*, Londyn 1976, s. 119 i n.; na element etniczny w opisie gangów amerykańskich zwracał uwagę również W.A. Bonger w pracy *Race and Crime*, Montclair 1969, *passim*.

³¹ Tym zagadnieniom poświęcona jest ostatnia część tego artykułu.

terminu „tradycyjne pojęcie przestępczości zawodowej”³² dla określenia wszystkich wcześniejszych definicji.

Tradycyjne rozumienie pojęcia „przestępca zawodowy” odnosi się do osób, których zachowania kryminalne motywowane są chęcią zysku, charakteryzują się wysokim stopniem umiejętności technicznych oraz brakiem agresji i przemocy³³. Najczęściej o przestępcach zawodowych mówi się w kontekście takich czynów jak kradzież kieszonkowa, włamanie, oszustwo czy fałszerstwo, ale także bierze się pod uwagę różne formy wyłudzenia oraz nielegalny hazard³⁴. Z takim katalogiem „specjalizacji” zgodziłby się zapewne S. Batawia, z jego bowiem wywodu na temat poczucia moralnego przestępców wynika jasno, że przestępcą zawodowym jest ten, kto „systematycznie popełnia przestępstwa przeciwko mieniu”³⁵. Tak więc jak w każdej działalności nastawionej na zysk - twierdzi J. Inciardi - także i w tym wypadku mamy do czynienia z dążeniem do maksymalizacji zysków przy jednoczesnym redukowaniu kosztów³⁶. Ekonomista powiedziałby, że decyzja czy popełnić przestępstwo, czy nie jest praktycznym zastosowaniem ekonomicznej teorii wyboru. Jeżeli spodziewane korzyści płynące z nielegalnego działania przewyższają przewidywane koszty, potencjalny sprawca podejmuje decyzję o popełnieniu przestępstwa, jeżeli koszty są wyższe niż spodziewany zysk - powstrzymuje się od działania³⁷. W języku kryminologii ta klasyczna reguła ekonomiczna przekłada się na następujący paradygmat: maksimum zdobyczy przy minimum ryzyka aresztowania.

W polskiej literaturze kryminologicznej pionierem problematyki przestępczości zawodowej był W. Świda³⁸. W monografii poświęconej temu zagadnieniu, a jednocześnie będącej polskim głosem we wspomnianej debacie o przestępczości wielokrotnej, autor ten podchodzi do zagadnienia w sposób całościowy i jasno formułuje swój punkt widzenia. Przede wszystkim akceptuje istnienie przestępczości zawodowej i proponuje bardzo prostą definicję przestępcy zawodowego. Stwierdza bowiem, że przestępcą zawodowym jest człowiek, który z popełniania przestępstw uczynił sobie źródło utrzymania³⁹.

³² G.R. Staats, *Changing Conceptualizations of Professional Criminals*, „Criminology” 1977, t. 14, nr 1, s. 50 i n.

³³ J.A. Inciardi, op. cit., s. 5.

³⁴ M. Clinard, R. Quinney, *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Nowy Jork 1967, s. 429 i n.; wobec braku nowych badań empirycznych trudno przesądzać, czy sprawcy takich przestępstw, jak kradzież samochodu, produkcja narkotyków czy przestępstwa komputerowe mogą być zaliczani do kategorii przestępców zawodowych.

³⁵ S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 139.

³⁶ J.A. Inciardi, op. cit., s. 5.

³⁷ R. Morgan, *The Economics of Criminal Activity* (w:) R. Andreano, J.J. Siegfried, *The Economics of Crime*, Nowy Jork-Londyn-Sydney-Toronto 1980, s. 34.

³⁸ W. Świda, *Przestępca zawodowy*, Wilno 1932

³⁹ Ibidem, s. 13.

Podkreśla, że przestępczość zawodowa jest szczególnie niebezpieczna i szkodliwa społecznie i że charakteryzuje się cechami niespotykanymi w innych formach działalności kryminalnej.

Dla przestępcy zawodowego przestępstwo jest centralnym punktem jego życia, wokół tego koncentrują się jego myśli i działania. Jest źródłem utrzymania, ale i źródłem satysfakcji. To właśnie przestępstwo utrzymuje przestępcę w środowisku podobnych mu ludzi, ale i na odwrót - to środowisko stymuluje go do kolejnych naruszeń prawa, do kolejnych kradzieży. Te naruszenia prawa przestępcą zawodowym i inni podobni mu przestępcy nazywają „pracą” lub „robotą”. Przy czym inaczej niż miałyoby to miejsce w wypadku pracy w potocznym sensie, kiedy pracę świadczy się stale, do aktów „pracy” lub „roboty” w rozumieniu języka złodziejskiego dochodzi tylko wtedy, kiedy zaczyna brakować pieniędzy na bieżące potrzeby. Kiedy tych potrzeb jest więcej i są one bardziej wyrafinowane, również „roboty” musi być więcej, ale ryzyko musi być mniejsze. Zatem, jak przekonuje W. Świda, przestępcą zawodowym podnosi swoje kwalifikacje w sztuce popełniania przestępstw po to, aby być efektywnym i po to, aby nie zostać aresztowanym. Zdeklarowany przestępcą, którego opisuje W. Świda, jest zatwardziały w swojej niechęci do przestrzegania porządku prawnego i oporny na wszelkie próby korygowania jego postaw⁴⁰. E. Seelig powiedziałby, że jest to tym bardziej trudne, że cechą charakterystyczną przestępców zawodowych jest niechęć do podejmowania legalnych zajęć zarobkowych. Autor dał wyraz temu przekonaniu w sposób jednoznaczny, w swojej typologii przestępców bowiem jako pierwszą i jedyną kategorię tego typu wymienia właśnie „przestępcę zawodowego ze wstrętem do pracy”⁴¹. W ten sposób niechęć do pracy staje się kluczowym elementem charakterystyki i opisu motywacji przestępcy zawodowego.

Warto odnotować, że w swoich późniejszych pracach W. Świda zmienił nieco przedstawiony wcześniej punkt widzenia. Z czasem chętniej wiązał pojęcie przestępcy zawodowego z kontekstem społecznym, twierdząc, że ta kategoria sprawców jest charakterystyczna dla systemu burżuazyjnego, gdzie powszechne nastawienie na konsumpcję i chęć zysku popycha wielu ludzi do przestępstwa, często powrotnego, często zaplanowanego i popełnionego w sposób profesjonalny⁴².

Podobne poglądy były w Polsce międzywojennej równie chętnie podzielane, co odrzucane. Opinię kryminologów wyznaczały także stanowiska zajmowane przez J. Makarewicza czy L. Rabinowicza. Ten pierwszy, będąc zwolennikiem wyróżnienia grupy przestępców zawodowych, zaliczał ich do szerszej kategorii przestępców niepoprawnych⁴³. Ten drugi, prezentując pogląd odmienny, stwo-

⁴⁰ Ibidem s. 14.

⁴¹ Por. W. Świda (red.), *Kryminologia*, Warszawa 1977, s. 349.

⁴² W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1961, s. 185 i n.

⁴³ J. Makarewicz, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego*, t. V, z. 3, s. 90.

rzył kategorię przestępców niewychowalnych⁴⁴, która w zasadzie zawierała w sobie grupę przestępców zawodowych. Jak przyznaje W. Świda, sensowne rozróżnienie na takie kategorie przestępców, jak: niewychowalni, niepoprawni, z nawyknienia czy zawodowi nie daje się przeprowadzić „bez zniekształcenia właściwego obrazu rzeczywistości”⁴⁵. W istocie chodzi o dylemat zasadniczej natury, w jaki popadli kryminolodzy tamtego okresu. Oto bowiem socjologiczna szkoła myślenia o przestępstwie i karze, kwestionująca klasyczny paradygmat myślenia o zjawiskach kryminalnych, kazała wierzyć, że istnieje ścisła zależność pomiędzy warunkami życia ludzi a przestępczością, że bieda może popychać do kradzieży. Przestępca zawodowy nie pasował do tego schematu. Przestępca zawodowy nie kradł z nędzy. Tak stawiał sprawę W. Świda - twierdził bowiem, że przestępca zawodowy kradnie nie tylko dlatego, że musi zaspokoić najpilniejsze potrzeby, przeciwnie, kradnie dlatego, że jego potrzeby się zmieniają i stale rosną. Jeden z rozmówców autora, zawodowy przestępca, przyznaje, że kradł średnio 30-40 razy miesięcznie, czasem 5 razy jednego dnia⁴⁶. W. Świda poddaje w wątpliwość fakt, że w przypadku tego złodzieja chodziło tylko o zaspokajanie bieżących potrzeb. Było zatem coś innego, co popychało go do ciągłego działania. Mogła to być chęć ciągłego doskonalenia warsztatu, a może także chęć przeżywania silnych emocji związanych z popełnianiem przestępstwa. Ta ostatnia motywacja wydaje się najbliższa poglądom F. Exnera, który twierdzi, że właśnie owa niepokonowana skłonność do częstego popełniania przestępstw przy jednoczesnej niechęci do pracy jest jedną z konstytutywnych cech przestępcy zawodowego. Do tego dodaje jeszcze doskonalenie się w sztuce popełniania przestępstw i specjalizację⁴⁷.

Autorzy cytowani do tej pory zwracali uwagę na dwie kwestie: dlaczego i jak działa przestępca zawodowy. Jednak katalog cech przestępcy zawodowego nie ogranicza się tylko do sfery motywacji i sposobu działania. Kolejni autorzy zwracają uwagę na nastawienia przestępców wobec otaczającego świata, ich kontakty z innymi osobami czy wreszcie wymieniane już permanentne doskonalenie „warsztatu” przestępczego. R. Heindl stworzył np. prostą typologię przestępców, dzieląc ich na okolicznościowych i zawodowych. Ci pierwsi popełniają przestępstwa, gdy nadarza się okazja, ci drudzy takiej okazji aktywnie szukają, bo popełnianie przestępstw to ich zawód. Opisując zawodowców, zwraca uwagę, że obok wymienionych już cech takich jak żądza zysku, częste popełnianie przestępstw czy specjalizacja są jeszcze takie elementy, jak działanie w grupie podobnie myślących i podobnie żyjących ludzi oraz specyficzne zachowanie w momencie aresztowania, polegające na podejmowaniu działań zmierzających do uniknięcia kary, np. przekupywanie policjantów⁴⁸.

⁴⁴ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 383 i n.

⁴⁵ W. Świda, op. cit., s. 18.

⁴⁶ Ibidem s. 23.

⁴⁷ F. Exner, *Kriminologie*, Berlin 1949, s. 203 i n., cyt. za A. Solarz, op. cit., s. 15

⁴⁸ R. Heindl, op. cit., s. 139 i n.

W podobnym duchu przestępcę zawodowego opisuje A. Solarz, autor jedynej w polskiej literaturze powojennej monografii⁴⁹ poświęconej tej problematyce⁵⁰. Zaproponowana przezeń definicja jest w zasadzie podsumowaniem dotychczas wskazanych cech przestępcy zawodowego. Autor wskazuje pięć cech przestępcy zawodowego: 1) przestępcę zawodowy traktuje swoją działalność jako główne lub uboczne, ale stałe źródło utrzymania, 2) wykazuje tendencję do specjalizacji w zakresie popełnianych przestępstw, 3) planuje swoją działalność, 4) działa wspólnie z innymi osobami o podobnych celach i cechach, 5) posługuje się specjalnym językiem (żargonem) i pseudonimami⁵¹.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że A. Solarz jednoznacznie stawiał sprawę dochodów z przestępstwa. Inaczej niż dla autorów wcześniejszych prac, dla niego było rzeczą obojętną, czy przestępcę zawodowy posiada inne źródła utrzymania, czy też nie. Jest także obojętne, czy dochody z przestępstwa są większe niż inne dochody, czy mniejsze. Ważne jest to, że dochód z działalności przestępczej ma charakter stały. W odróżnieniu od przestępcy okolicznościowego, który może od czasu do czasu uzyskiwać dochody z popełnionych przestępstw, przestępcę zawodowy traktuje działalność kryminalną jako stałe źródło dochodu⁵². Podobne stanowisko zajmuje współcześnie V. Konarska-Wrzosek, która analizując problem zwalczania przestępczości zawodowej na gruncie kodeksu karnego skarbowego, podejmuje próbę określenia istoty zawodowego popełniania przestępstw. Autorka twierdzi bowiem, że zawodowym przestępcą jest taki sprawca przestępstwa, który popełnia ów czyn dla zapewnienia sobie stałego, w miarę regularnego źródła dochodów i bez znaczenia jest to, czy jest to źródło jedyne, główne czy tylko uboczne⁵³. Trudno nie zgodzić się z takim sposobem myślenia, tym bardziej że z opisywaną przez obydwójce autorów sytuacją mamy do czynienia w wypadku osób wykonujących dwa różne zawody. Czy ktoś, kto przed południem jest nauczycielem, a po południu kowalem kiedykolwiek przestaje być jednym z nich? I nawet gdyby dochody z kowalstwa znacznie przewyższały skromną nauczycielską pensję, to i tak powiemy, że ten człowiek jest nadal nauczycielem.

Pewne wątpliwości tego autora budzi natomiast wspomniana tu i ówdzie skłonność do specjalizacji w zawodzie złodziejskim. Nie jest on już tak

⁴⁹ A. Solarz, op. cit.

⁵⁰ Problem przestępczości zawodowej, choć w różnym zakresie, pojawił się jednak także w innych pracach: H. Strasman, *Zwalczanie przestępczości zawodowej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1933/34, z. 1, t. I; Z. Bożyczko, *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca*, Warszawa 1962; S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. 3; S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 roku życia do ukończenia 25-28 lat*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. 5.

⁵¹ Ibidem, s. 102 i n.

⁵² Ibidem, s. 74.

⁵³ V. Konarska-Wrzosek, *Prawnokarne instrumenty walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym skarbowym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 4, s. 59.

kategoryczny, jak w przypadku dochodów z przestępstwa, bo kwestia ta różni wielu autorów. Pozostający pod wpływem nieco romantycznego wizerunku przestępcy, którego można zidentyfikować po sposobie, w jaki otwiera kasę pancerną, W. Świda twierdzi, że: „Zwykle każdy przestępca zawodowy ma swoją specjalność i bardzo niechętnie (...) przechodzi do innego rodzaju działalności przestępnej, w której, nie mając odpowiedniej rutyny, nie czuje się najlepiej”⁵⁴. Nieco innego zdania jest T. Plate, który uważa, że podejmując decyzję o popełnieniu przestępstwa zawodowiec bierze pod uwagę nie własne umiejętności, lecz stopień ryzyka związany z możliwością ujęcia przez policję. Twierdzi on bowiem, że racjonalnie działający przestępca zawodowy zaangażowany w aktywność kryminalną wybiera takie formy popełniania przestępstw, które gwarantując zysk, w najmniejszym stopniu narażają go na areszt i oskarżenie⁵⁵. Jeszcze dalej idzie J.A. Mack, który twierdzi, że umiejętność unikania niepowodzeń, w tym wypadku aresztowania, jest najważniejszą cechą przestępcy zawodowego, więcej nawet, jest jego cechą konstytutywną⁵⁶. Jego zdaniem wszystkie cechy przestępcy zawodowego skupiają się w tej jednej. To zaś oznacza, że niejako z definicji o tych najlepszych przestępcach zawodowych nic nie wiemy, oni, dzięki swoim umiejętnościom, pozostają nigdy niewykryci.

Definiując przestępczość zawodową dostrzegano także, że ci, którzy są w nią zaangażowani, nie tylko popełniają przestępstwa w określony sposób, ale także zachowują się w określony sposób w innych sytuacjach. Takie zachowanie ma charakter grupowy. Jako pierwszy zwrócił na te kwestie uwagę G. Tarde⁵⁷, który dość wcześnie kładł nacisk na środowiskowe uwarunkowania przestępczości. Później wątek przynależności do społeczności przestępczej i specyficznego trybu życia przestępców zawodowych podnosili socjologicznie zorientowani E. Seelig⁵⁸ i E. Sutherland⁵⁹. Według nich jednym z ważnym atrybutów przestępcy zawodowego jest członkostwo w społeczności przestępczej i prowadzenie określonego trybu życia. Niezbędne do uzyskania statusu w grupie jest przyjęcie przez innych członków, warunkiem trwania w niej - dostosowanie własnego stylu życia do preferowanego przez grupę. Charakteryzując wiele lat później przestępcę, którego styl życia wynika z faktu zaangażowania w działalność kryminalną, G.D. Walters twierdził, że jest to człowiek o deficycie odpowiedzialności, notorycznie łamiący zasady życia społecznego, pobłażający sobie i narzucający się swoim sposobem zachowania⁶⁰. Wszystkie te negatywne cechy ujawniają się w różnych elementach

⁵⁴ W. Świda, op. cit., s. 46.

⁵⁵ T. Plate, *Crime Pays*, Nowy Jork 1975, s. 15.

⁵⁶ J.A. Mack, *The Able Criminals*, „British Journal of Criminology” 1972, vol. 12, nr 1, s. 30.

⁵⁷ G. Tarde, *La Philosophie penal (Penal Philosophy)*, Montclair 1968.

⁵⁸ E. Seelig, *Lehrbuch der Kriminologie*, Graz 1951, s. 45 i n.

⁵⁹ E.H. Sutherland, *The Professional Thief*, Chicago 1937.

⁶⁰ Koncepcję G.D. Waltersa przeniósł na polski grunt M. Ciosek, *Przestępczość jako styl życia, czyli Glena D. Waltersa próba integracji różnych modeli przestępczości*, „Przegląd Węziennictwa Polskiego”, Warszawa 1995, nr 11, s. 22.

przestępczego stylu życia, takich jak: specyficzny sposób spędzania wolnego czasu, nadmierne spożywanie alkoholu, stosunek do rodziny, używanie specyficznego języka i pseudonimów.

Wspomnianemu wcześniej E. Sutherlandowi amerykańska i światowa kryminologia zawdzięcza pierwsze pogłębione studium przestępczości zawodowej. Jego praca z lat 30. na temat złodziei zawodowych⁶¹ jest, nie bez racji, zaliczana do kanonu wiedzy kryminologicznej. Przedstawiona tam definicja przestępcy zawodowego i sposób interpretacji tego zjawiska wywarły silny wpływ na sposób myślenia kolejnych pokoleń kryminologów amerykańskich. To do tej definicji odnosili się wszyscy, którzy podejmowali problem przestępczości zawodowej po roku 1937, czy to potwierdzając jej słuszność, czy ją kwestionując. Przez wiele lat była to w pewnym sensie oficjalna definicja przestępcy zawodowego.

Faktycznym autorem książki był zawodowy złodziej Chic Conwell, który na prośbę Sutherlanda spisał swoje wspomnienia i uwagi na temat profesji, którą przez lata wykonywał. E. Sutherland przeprowadził z nim szereg rozmów, które pozwoliły dokonać niezbędnych uzupełnień i korekt, a także zredagował całość. Zaproponował schemat analityczny przestępczości zawodowej oraz model interpretacji przedstawionych faktów, a także uporządkowany katalog zasad uprawiania zawodu złodziejskiego. E. Sutherland jako pierwszy przedstawił opis zawodu złodziejskiego i ściśle powiązał go z analizą kariery zawodowej swojego rozmówcy. Należy jednak podkreślić, że definicja zaproponowana przez tego autora jest definicją złodzieja zawodowego, a nie przestępcy zawodowego. Nie są to pojęcia tożsame, każdy złodziej zawodowy jest bowiem przestępcą zawodowym, ale nie każdy przestępca zawodowy musi być złodziejem. Niemniej jednak kompleksowość definicji i jej uniwersalność sprawiły, że przez lata funkcjonowała ona jako definicja przestępcy zawodowego⁶².

Charakterystyka przestępcy zawodowego zaproponowana przez E. Sutherlanda zawiera następujące elementy:

- 1) przestępca zawodowy utrzymuje się z popełniania przestępstw, popełnianie przestępstw jest jego zawodem, co oznacza, że czas, który normalnie przeznaczony jest na pracę, w jego przypadku poświęcony jest na przygotowywanie i popełnianie przestępstw,

⁶¹ E. Sutherland, op. cit.

⁶² Trochę w cieniu wielkości E. Sutherlanda pozostaje podobna praca innego znanego kryminologa amerykańskiego Williama Chamblisa. W książce *Box Man. A Professional Thief's Journey*, Nowy Jork 1972, Harper Torchbooks, Harry King, zawodowy przestępca, specjalista od otwierania sejfów, uprawiający zawód w latach 1910-1960, opowiedział autorowi historię życia, przebieg kariery przestępczej i doświadczenia więzienne. Choć książka nigdy nie osiągnęła popularności pierwowzoru, i nawet w części nie jest tak często cytowana, to jednak warto o niej wspomnieć z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że nie jest znana polskiemu czytelnikowi, po drugie, że jest przykładem fascynacji nauki przeciętnością, fascynacji jednostkowym życiorysem. Fascynacji, która choć powraca, to jednak zawsze ustępuje miejsca magii wielkich liczb, dyscyplinie empirycznej i teoretycznej poprawności.

- 2) posiada stosowną wiedzę i umiejętności, aby popełniać przestępstwa,
- 3) przeszedł proces „przygotowania zawodowego” do zawodu przestępcy i nabył doświadczeń w tym zawodzie,
- 4) wokół popełniania przestępstw koncentruje się całe jego życie,
- 5) identyfikuje się ze światem przestępczym, jest członkiem społeczności złodziejskiej,
- 6) jest wrogo nastawiony do przedstawicieli porządku prawnego,
- 7) potrafi popełniać przestępstwa, nie narażając się na aresztowanie,
- 8) jest ruchliwy, działa w różnych miejscach,
- 9) nie popełnia przestępstw seksualnych.

Sutherland traktuje przestępstwo zawodowe jako element aktywności kryminalnej, który może być opisany tylko wtedy, kiedy do analizy wprowadzi się pojęcie systemów czy raczej wzorów zachowań. Taki wzór zachowań, jak będzie jeszcze o tym mowa, to kompleks reguł i zasad postępowania powiązanych z wielokrotnym popełnianiem takich samych przestępstw, np. kradzieży kieszonkowej. Ignorując poglądy przedstawicieli szkoły chicagowskiej, którzy postrzegali przestępstwo jako efekt dezorganizacji społecznej, autor ten proponował alternatywne wyjaśnienie, oparte o teorię zróżnicowanych powiązań⁶³. Analizując karierę przestępczą swojego rozmówcy Chica Conwella, poszukiwał wzajemnych relacji i oddziaływania na siebie kultury oficjalnej i różnorodnych podkultur. E. Sutherland stwierdził, że zawód przestępcy jest bardzo stary i silnie osadzony w realiach życia tzw. normalnego społeczeństwa. W wymiarze historycznym sięga swoimi korzeniami wspomnianego wcześniej okresu dezintegracji porządku feudalnego w Europie⁶⁴, w wymiarze kulturowym natomiast jest elementem codzienności i tak jak szereg innych zawodów nieakceptowanych powszechnie a uprawianych przez wieki (prostyutka, kat, strażnik) był zawsze silnie zakorzeniony w kulturze oficjalnej.

E. Sutherland postawił nawet kategorycznie sformułowaną tezę dotyczącą przyszłości przestępczości zawodowej. Stwierdził bowiem, że przestępczość zawodowa będzie istniała dopóty, dopóki nie nastąpią zasadnicze zmiany w podstawach ładu społecznego⁶⁵, czyli nie zniknie podłoże dla takiej sytuacji, kiedy jedni doskonalą się w tym, aby okradać innych. Nie znam badań empirycznych, które pozwoliłyby ustosunkować się do tej interesującej tezy, obserwacja współczesnej przestępczości zorganizowanej może natomiast dostarczać argumentów za jej przyjęciem. Gdyby bowiem spojrzeć na tę przestępczość z perspektywy kultury oficjalnej, odnajdziemy w niej ważne elementy

⁶³ Na tym samym pomysle oparta była etiologiczna koncepcja E. Sutherlanda. Zob. E. Sutherland, D. Cressay, *Criminology*, Filadelfia-Nowy Jork-Toronto 1970, s. 78 i n.; w polskiej literaturze kryminologicznej najobszerniejszy wykład koncepcji E. Sutherlanda dał A. Siemaszko, zob. m.in. *Granice tolerancji*, Warszawa 1993, s. 88 i n.

⁶⁴ Na ten temat zob. w szczególności B. Geremek, op. cit.; R. Fossier, op. cit.; B. Geremek, K. Piesowicz, op. cit.

⁶⁵ E. Sutherland, op. cit., s. 91.

tej kultury, takie jak armia, rodzina czy wolny rynek. W zakresie wewnętrznej organizacji grup przestępczych dostrzegamy przecież wzory organizacyjne charakterystyczne dla służb militarnych, takie jak zasada bezwzględności podporządkowania czy wydawanie rozkazów, a także nazewnictwo typowe dla tych służb (żołnierze, porucznicy). W zakresie kontaktów międzyludzkich typowe jest modelowanie relacji między członkami grupy a jej kierownictwem na wzór relacji typowych dla rodziny - zresztą grupa przestępcza często bywa nazywana rodziną. Wreszcie do optymalizacji i osiągnięcia najwyższej efektywności działań kryminalnych wykorzystywany jest model powiązań typowych dla legalnej wolnorynkowej działalności ekonomicznej⁶⁶.

Jeszcze dalej w analizie zawodu przestępczego idzie D. Hobbs, który przeprowadzwszy etnograficzną analizę działalności kryminalnej, doszedł do wniosku, że zawód przestępcy jest częścią ogólnoludzkiego *continuum* zawodów, które trwa przez wieki. Autor przekonuje, że zawody trwają dzięki temu, że się zmieniają, że się przystosowują. Kiedy kończą się jego możliwości przystosowania, zawód musi zaniknąć. Podobnej regule podlega zawód, o którym mowa - tak jak każdy inny, aby przetrwać, musi się przystosować do zmieniających się warunków, jeżeli takie możliwości jeszcze istnieją. W przeciwnym razie zarówno sam zawód, jak i ludzie go wykonujący stają się anachroniczni. Właśnie tak byłby postrzegany złodziej zawodowy „pracujący” według zasad przestępczości zawodowej charakterystycznych np. dla początków XX wieku. Ale jako równie anachroniczny byłby postrzegany obecnie zawód latarnika (osoba zapalająca lampy uliczne) czy zawód guwernantki⁶⁷. Zdaniem D. Hobbsa z jednej strony współczesny przestępca zawodowy jest coraz bardziej podobny do biznesmena wykorzystującego nowoczesne środki techniczne i sięgającego do nowych metod zwiększania efektywności działania⁶⁸, z drugiej zaś podobnie jak typowy przestępca nie przywiązuje należytej wagi do przyszłości wykraczającej poza aktualną sytuację i do szerszego kontekstu społecznego, w którym działa⁶⁹.

4. EMPIRYCZNE OKREŚLENIE SKALI ZJAWISKA

W literaturze brak powszechnej zgody co do istnienia, natury i roli przestępczości zawodowej w życiu społecznym. Przedstawione rozważania dowodzą, że wątpliwości budzi zarówno możliwość metodologicznie poprawnego badania takiej przestępczości, jak i definicja przestępcy zawodowego z jej wieloma elementami, ale także kwestionowany jest sam fakt istnienia przestępcy zawodowego. J.A. Mack zwrócił uwagę, że wśród kryminologów for-

⁶⁶ M.B. Clinard, R. Quinney, *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Cincinnati 1986, s. 233 i n.

⁶⁷ D. Hobbs, op. cit., s. 13 i n.

⁶⁸ Ibidem, s. 10.

⁶⁹ Ibidem, s. 10 i n.

mułowane są czasem opinie, że przestępca zawodowy jest mitem wytworzonym przez policję tylko po to, aby mogła ona podreperować swój wizerunek w oczach opinii publicznej⁷⁰.

W zasadzie ilość empirycznych dowodów na istnienie przestępczości zawodowej jest niewielka, lecz ich ilość na to, że istnieje taka kategoria przestępców zawodowych, jak przedstawiali ją E. Sutherland czy D. Maurer, jest jeszcze mniejsza. Co więcej, istniejące badania nie dość, że nieliczne, to jeszcze wydają się wskazywać na słabości zaproponowanej definicji.

Większość prac, które są tu cytowane, to opracowania powstałe na podstawie skromnej bazy empirycznej, wielkość wykorzystanych prób badawczych wahała się bowiem od jednego przypadku⁷¹ do kilkudziesięciu⁷². Niektóre z tych prac powstały na podstawie szczegółowych relacji pojedynczych osób będących na wolności, pogłębionych wywiadami i danymi dodatkowymi - przykładem może być praca E. Sutherlanda, W. Chamblisa czy D. Maurera. Inne są oparte tylko na relacjach i informacjach uzyskanych od osób przebywających w więzieniach - tu przykładem może być publikacja P. Letkemanna⁷³. W jednym przypadku⁷⁴ w 50-osobowej próbie badawczej znaleźli się zarówno ci przestępcy, którzy odbywali karę pozbawienia wolności, jak i ci, którzy przebywali na wolności.

We wszystkich badaniach dotyczących przestępczości zawodowej, niezależnie od tego czy respondenci byli więźniami, czy ludźmi wolnymi, jedni i drudzy posiadali wcześniejsze doświadczenia więzienne. Nawet Chic Conwell i Harry King, wspomniani wcześniej bohaterowie książek E. Sutherlanda i W. Chamblisa⁷⁵, niewątpliwie „spełnieni” przestępcy zawodowi, odbyli po kilka wyroków skazujących. Może to oznaczać, że „odporność” przestępców zawodowych na wykrycie i skazanie jest mitem.

Problem badań empirycznych przestępczości zawodowej sprowadza się do pytania, czy takie badania można w ogóle prowadzić. Istotą przestępczości zawodowej jest bowiem doskonalenie się w sztuce przestępczej po to m.in., aby uniknąć wykrycia, aresztowania i skazania.

Każdy przestępca świadomie popełniając przestępstwo ma nadzieję na bezkarność, dla przestępcy zawodowego jest to jednak warunek przystąpienia do działania. Tak więc z teoretycznego punktu widzenia przestępczość zawodowa jest niepoznawalna empirycznie, bo nie wiemy, kto jest przestępcą

⁷⁰ J.A. Mack, *The Able Criminals*, op. cit., s. 49.

⁷¹ E. Sutherland, op. cit.; D. Maurer, *The Big Con: A Story of the Confidence Man and the Confidence Game*, Indianapolis 1940.

⁷² Listę takich badań przedstawia H.R. Holzman w pracy *The Persistent Offenders and the Concept of Professional Criminality: the Case of Robbery and Burglary*, University of Maryland 1997, s. 7.

⁷³ P. Letkemann, *Crime as Work*, Englewood 1969.

⁷⁴ L.C. Gould (red.), *Crime as a Profession. A Report on Professional Criminal in Four American Cities*, Waszyngton 1966, s. 46.

⁷⁵ Zob. przyp. 59 i 62.

zawodowym. Na wolności nie istnieje bowiem żaden obiektywny mechanizm weryfikacji statusu przestępcy zawodowego. Takim obiektywnym mechanizmem weryfikacji jest dopiero aresztowanie i skazanie, ale wtedy sceptycy powiedzą, że ktoś, kto dał się aresztować i skazać, nie jest zawodowcem. Nie akceptując jednak takiego punktu widzenia, wskażę tylko najbardziej oczywiste argumenty przeciwne: przecież nawet najlepsi fachowcy popełniają błędy, wykonując swój zawód, najlepsi sportowcy przegrywają z *outsiderami*, a najwięksi politycy przegrywają rywalizację o głosy wyborców. Czy zatem zawodowy pilot, który na skutek czasowej niedyspozycji popełnia mało znaczący błąd w pilotażu, przestaje być fachowcem? Czy tenisista, który przegrywa jeden zawodowy turniej, przestaje być dobrym tenisistą? Oprócz tego nie można tracić z pola widzenia także drugiej strony opisywanej tu sytuacji. Aresztowanie wytrawnego przestępcy to przecież nie tylko kwestia słabości czy błędu tegoż przestępcy, lecz także efekt dobrej, profesjonalnie wykonywanej, pracy policji. Nie zawsze jest tak, że przestępcy wyprzedzają policję, jeżeli chodzi o dostęp do informacji, wyszkolenie czy możliwości techniczne.

Mimo że literatura na temat przestępczości zawodowej jest dość obszerna⁷⁶, tylko nieliczni autorzy podejmowali próbę określenia skali zjawiska, traktując to jako zadanie trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Jak dowodzi zaprezentowany dalej przegląd publikacji, w których taka próba została podjęta najczęściej, były to szacunki i przybliżenia uzyskiwane w oparciu o różnorodne metody analizy danych i estymacji.

W. Świda analizując skazania wielokrotnych recydywistów doszedł do wniosku, że w Polsce w latach 1924-1925 było 8513 przestępców zawodowych, co stanowiło mniej więcej 10% skazanych za kradzieże w poszczególnych latach⁷⁷. Cytując dane dotyczące skazań recydywistów w Niemczech w tym samym okresie, ten sam autor wskazuje, że „na 46 milionów ludności w wieku odpowiedzialności karnej karze się tam rocznie 4227 przestępców zawodowych”⁷⁸. Podobna była skala zjawiska w Anglii, gdzie według miejscowej policji liczba przestępców zawodowych w 1926 r. wynosiła 3054, w tym 2498 złodziei i 313 paserów⁷⁹. Rezultaty badań empirycznych przeprowadzonych w tym samym kraju w latach 60. XX wieku pozwoliły przyjąć formułę, że jeden przestępca zawodowy przypada na 10 000 osób populacji generalnej⁸⁰. W przypadku Anglii dawałoby to liczbę 5000 osób. W Stanach Zjednoczonych sporadycznie podejmowano próby nawet szacunkowego określania skali zjawiska przestępczości zawodowej. T. Platę zadowala się stwierdzeniem, że w tym

⁷⁶ Można przyjąć, że dzieła cytowane w niniejszym opracowaniu wyczerpują niemal w całości polskie publikacje na temat skali omawianego zjawiska oraz znaczącą część literatury angielskojęzycznej.

⁷⁷ W. Świda, op. cit., s. 70.

⁷⁸ Ibidem, s. 69.

⁷⁹ Ibidem, s. 68.

⁸⁰ J.A. Mack, op. cit., s. 46.

kraju „jest kilkaset tysięcy przestępców zawodowych”⁸¹. R.H. Vasoli i D.A. Terzola ustalili, że w populacji jednego z więzień amerykańskich liczącej 1800 osób było mniej niż 10 takich, które inni więźniowie byliby skłonni określić mianem przestępcy zawodowego⁸². A. Solarz analizując przestępczość wielokrotnych recydywistów w Polsce oszacował, że w latach 60. XX wieku w naszym kraju działało około 10 000 przestępców zawodowych⁸³. Jak dodaje sam autor, rzeczywista liczba takich przestępców mogła być jednak większa.

Przedstawione dane wymagają komentarza. Po pierwsze, przyjmując, że przestępczość zawodowa rzeczywiście istnieje, to nawet biorąc pod uwagę przybliżony i szacunkowy charakter tych danych, trzeba zauważyć, że jest to zjawisko stosunkowo powszechne, a nie elitarne, co można sądzić na podstawie proponowanych definicji. Jak zdają się sugerować cytowani autorzy, liczbę osób odpowiadających definicji (nawet najprostszej) należy raczej określać w tysiącach niż w dziesiątkach. Przestępca zawodowy nie jest zatem zjawiskiem unikatowym czy jednostkowym. Po drugie, wszystkie przedstawione dane empiryczne i próby szacowania skali zjawiska pochodzą z okresu między połową lat 30. i początkiem lat 70. XX wieku. Jak będzie o tym jeszcze mowa, w tych właśnie latach było największe zainteresowanie problematyką przestępczości zawodowej. Ostatnie dziesięciolecia nie przyniosły nic nowego tak w sprawie dopracowania definicji, jak i określenia skali omawianego zjawiska.

5. PRZESTĘPCA ZAWODOWY I JEGO KONTEKST SPOŁECZNY

Istota przestępczości zawodowej w jej tradycyjnym ujęciu zaproponowanym przez E. Sutherlanda daje się zawrzeć w trzech elementach: przestępstwo jest źródłem dochodu i stylem życia przestępcy zawodowego, przestępca jest ekspertem w dziedzinie popełniania przestępstw, istnieje społeczność przestępcza, która rekrutuje, dystrybuuje status i reguluje sferę zachowań członków.

Każdy z tych elementów silnie lokuje przestępcę zawodowego w jego społecznym kontekście i każe go widzieć w perspektywie związków ze społecznym otoczeniem. Kluczem do ustalenia wzajemnych relacji pomiędzy jednostką przestępczą a tzw. normalnym społeczeństwem jest ustalenie stosunku tej jednostki do tegoż społeczeństwa i porządku prawnego, który ono sankcjonuje. Innymi słowy, chodziłoby o wskazanie filozoficznych podstaw działania przestępcy zawodowego. Przecież zdaje on sobie sprawę, że przestępstwa, które popełnia, są skierowane przeciwko innym ludziom. Aby funkcjonować w społeczeństwie, musi zracjonalizować swoje postępowanie w taki sposób, aby było mu łatwiej znosić dyskomfort wynikający ze świadomości, że utrzymuje się z popełniania przestępstw.

⁸¹ T. Plate, op. cit., s. 13.

⁸² R.H. Vasoli, D.A. Terzola, *Sutherland's Professional Thief*, „Criminology” 1974, nr 12.

⁸³ A. Solarz, op. cit., s. 100.

Najczęściej racjonalizacja tego typu zmierza ku zakwestionowaniu walorów moralnych wszystkich innych uczestników sytuacji społecznej. W. Reckless⁸⁴ ujmuje to tak: przestępca zawodowy na ogół nie ma wątpliwości, że czyni źle. Innych postrzega podobnie do siebie, twierdzi na własny użytek, że wszyscy wokół niego są nieuczciwi i to czyni życie w społeczeństwie trudnym. Jedną z trudności życia codziennego to zdobywanie pieniędzy. W środowisku ludzi nieuczciwych nieuczciwy sposób zdobywania środków na życie wydaje się przestępcy usprawiedliwiony i właściwy. Jego sposób myślenia odzwierciedla dylematy oceny zachowań nierzetelnych i kryminalnych. Nie dostrzega różnicy pomiędzy sprytnym złodziejem czy wprawnym fałszerzem a właścicielem warsztatu samochodowego, który zawyża koszt naprawy, czy biznesmenem, który wykorzystuje czyjąś słabość lub nieuczciwie zdobyte informacje⁸⁵. Ch. Hamilton formułuje ten problem bardziej dosadnie: „Jaka jest różnica pomiędzy tzw. «porządnym facetem», który kradnie ręcznik z hotelu a złodziejem, który okrada bank na 50 000 dolarów?»”⁸⁶. Choć prawo udzieliło jednoznacznej odpowiedzi na to i podobne pytania, to jednak udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na płaszczyźnie moralnej, tak jak chciałby pytający, ciągle może budzić wątpliwości.

Na jeszcze inny aspekt sprawy zwracają uwagę M. Clinard i R. Quinney⁸⁷. Według tych autorów filozofia życiowa przestępców zawodowych istotnie opiera się na założeniu, że wszyscy są nieuczciwi. Jednak to, co pozwala im czuć się lepiej, to przekonanie, że wszyscy inni chętnie popełnialiby przestępstwa, gdyby tylko mogli i potrafili to zrobić. Wprawdzie jest to przekonanie czysto intuicyjne, ale na jego poparcie autorzy dają przykład kogoś, kto kupuje przedmiot od osoby znanej z powiązań ze światem przestępczym lub od osoby, o której wie, że jest paserem. M. Clinard i R. Quinney wydają się sugerować, że ktoś, kto nabywa wartościowy przedmiot za bardzo niską cenę, musi zdawać sobie sprawę, skąd pochodzi przedmiot transakcji.

Inną formą poprawiania własnego samopoczucia przestępcy zawodowego jest deprecjonowanie ofiary. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku wszystkich innych uczestników sytuacji społecznej opisanych wyżej, deprecjonowanie ofiary najczęściej przybiera postać kwestionowania jej walorów moralnych. Jeden ze znanych oszustów ujął to tak: „Ludzie, których oszukałem, nie byli wiele bardziej uczciwi ode mnie. Jedną z moich motywacji do działania było oczywiście zdobycie pieniędzy, a drugą przyjemność przeżywania przygody. Faceci, których wystawiałem (oszukiwałem - przyp. autora) również

⁸⁴ W.C. Reckless, *The Crime Problem*, Nowy Jork 1961.

⁸⁵ Ibidem, s. 167.

⁸⁶ Ch. Hamilton (red.), *Men of the Underworld: The Professional Criminal's Own Story*, Nowy Jork 1952, s. ix.

⁸⁷ M.B. Clinard, R. Quinney, op. cit., s. 256 i n.

chcieli zarobić pieniądze i nie było dla nich istotne, czym to będzie kosztem”⁸⁸. Autor tej wypowiedzi odnosi się do sytuacji, kiedy obydwie strony transakcji wiedzą, że jest ona nielegalna, ale tylko jedna z nich osiąga korzyści - dotyczy to na przykład nielegalnych totalizatorów. Złodzieje natomiast kwestionują legalność źródeł majątku swoich ofiar, twierdząc, że i tak dorobili się nieuczciwie, tak więc kradzież niczym nie różni się od tego, co oni zrobili⁸⁹.

W. Świda oraz E. Sutherland, autorzy powstałych mniej więcej w tym samym czasie prac na temat przestępców zawodowych, zasadniczo odmiennie formułują relacje pomiędzy nimi a samym społeczeństwem. W. Świda uważa, że ten stosunek jest negatywny i że jest to rzecz naturalna, społeczeństwo występuje bowiem przeciw przestępcom, utrudnia im prowadzenie przestępczego procederu. Czyni to za pośrednictwem funkcjonariuszy ochrony porządku prawnego, którzy tropią przestępców, aresztują ich i „prześladują na każdym kroku”, dlatego, jak ujmuje to Świda, „stosunek przestępcy zawodowego do społeczeństwa jest wrogi, nienawistny”⁹⁰. Inaczej na ten problem patrzy zawodowy złodziej Chic Conwell, bohater książki E. Sutherlanda. Nie określa swojego stosunku do społeczeństwa jako wrogi czy nienawistny, przeciwnie, życzy społeczeństwu powodzenia, bo od tego zależy jego przyszłość. Zasobne społeczeństwo stwarza większe możliwości kradzieży. Złodziej zawodowy nie jest w stanie wojny z normalnym społeczeństwem, prowadzi natomiast grę z policją. To prawda, że żyje ze społeczeństwa biorąc z jego zasobów, ale nie kradnie tylko dlatego, że kierują nim jakieś krwiożercze, antyspołeczne instynkty⁹¹. Kieruje nim swoiste poczucie sprawiedliwości, które każe przeprowadzać redystrybucję dóbr według zasad ustalonych przez świat przestępczy.

Przedstawiona rekonstrukcja filozofii życiowej przestępców zawodowych to mieszanina cynizmu i hipokryzji. Przestępcy wydają się czuć dość komfortowo w roli dewiantów. Źródłem ich dobrego samopoczucia jest przekonanie, że w gruncie rzeczy nie są gorsi od przeciętnego obywatela, który skorzystałby z każdej okazji, aby popełnić przestępstwo, ale nie potrafi tego zrobić. Przestępca zawodowy nie doświadcza jednak tak wrogiego stosunku społeczeństwa do siebie, jak jest to udziałem tzw. przestępców pospolitych czy np. przestępców seksualnych. Co więcej, stosunek przeciętnego obywatela, który nie potrafi popełnić przestępstwa, do złodzieja zawodowego, który potrafi to zrobić, charakteryzuje się śladowymi ilościami podziwu i solidarności⁹². Podziw

⁸⁸ J.R. Weil, W.T. Brannon, „*Yellow Kid*” Weil, Chicago 1948, s. 293. Aby jednak w pełni zrozumieć sens cytowanej wypowiedzi, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że mówiący te słowa dopuszczał się przestępstw polegających np. na oszustwach na wyścigach, zatem i on, i jego ofiara mieli podobne intencje - autor tych słów okazał się sprytniejszy.

⁸⁹ W.C. Reckless, *The Crime Problem*, Nowy Jork 1961, s. 167.

⁹⁰ Ibidem. s. 35.

⁹¹ E. Sutherland, op. cit., s. 172.

⁹² S.S. Montefiore, *The Thrill of the Kill*, „*Psychology Today*” 1993, January/February, s. 447

jest podbudowany niemal powszechnym przekonaniem o randze profesjonalizmu w życiu zawodowym. Ma on także korzenie w obrazie literacko-filmowym. W literaturze i filmie przestępca zawodowy najczęściej przedstawiany jest jako wytrawny specjalista w swoim fachu, człowiek honoru, członek jakiejś społeczności, respektujący podstawowe normy społeczne (nie wszystkie). Szacunek dla takich postaw i dla wszelkiej doskonałości sprawia, że nawet gdy ta doskonałość przejawia się w działaniu przestępnym, może być źródłem uznania⁹³.

Biorąc pod uwagę solidarność, jest ona także kreowana poprzez medialny, najczęściej filmowy, wizerunek przestępcy zawodowego. Tacy bohaterowie filmów jak Arsen Lupin, Szpicbródka czy Leon Zawodowiec szybko zyskują sympatię widza, mimo że na jego oczach łamią prawo, popełniając nawet najpoważniejsze przestępstwa. Ta sympatia jest tym silniejsza, im sympatyczniejsi są bohaterowie i im niekorzystniej sportretowany jest ich rywal - głupi lub zły policjant. Wcześniej czy później stróż prawa wyrasta na gnębiiciela przyzwoitego - w gruncie rzeczy - przestępcy. Wobec takiej konstrukcji dramatycznej widz jest niejako skazany na solidaryzowanie się ze złym-dobrym zawodowcem przeciwko dobremu-złemu policjantowi.

O wpływie medialnego wizerunku przestępcy na jego społeczny odbiór będzie jeszcze mowa, tu powiedzmy tylko, że ciągle nie jest to dziedzina dostatecznie zbadana. Nie wiemy np., jak powszechna wśród przestępców zawodowych jest świadomość tego, że w odbiorze społecznym nie są oni postrzegani tak samo jak przeciętni złodzieje czy włamywacze. Ale i odwrotnie, niewiele wiemy o tym, jak głęboko w świadomości przeciętnego obywatela tkwi przekonanie, że złodziej zawodowy i amator to nie są te same osoby. W tym kontekście oznacza to wartościowanie, tzn. twierdzenie, że zawodowiec to ktoś lepszy niż amator. Amator to chuligan i wandal z ulicy, to ten, który zagraża naszym piwnicom i w ogóle naszym dobrom, to ktoś, kto nie pozwala nam czuć się bezpiecznie. Zawodowiec to ktoś, kto operuje gdzieś indziej, wprawdzie też jest przestępcą, ale jego interesy znajdują się gdzieś daleko od naszych codziennych interesów. Na jeszcze jeden aspekt takiej „wyższości” zawodowców nad amatorami zwraca uwagę W. Świda, pisząc: „Gdy złodziej zachował się na miejscu przestępstwa jak barbarzyńca, rozbijając porcelanę, niszcząc meble itd., można być pewnym, że nie był to przestępca zawodowy”⁹⁴. Ofiary włamań są skłonne zaakceptować bolesny fakt, że zostały pozbawione dóbr, ale z trudem godzą się z tym, że ktoś w szczególny sposób skałał ich dom czy bezsensownie coś zniszczył⁹⁵.

⁹³ Do takich wniosków prowadzi także lektura opracowań naukowych, w tej liczbie przede wszystkim autorstwa Z. Bożyczki; idem, *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca*, Warszawa 1962, nie ulega wątpliwości, że autor odnosił się z pewną dozą sympatii do wrocławskich złodziei kieszonkowych, których opisywał.

⁹⁴ W. Świda, op. cit., s. 45.

⁹⁵ Na temat odczuć ofiar włamań zob.: H. Kołakowska-Przełomiec (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem*, Warszawa 1996, s. 175 i n.

Jak już była o tym mowa, jedną z cech przestępcy zawodowego jest jego stosunek do instytucji strzegących porządku prawnego. Jest to relacja dość złożona, na poziomie postaw dominuje bowiem głęboka niechęć czy też nienawiść, natomiast na poziomie zachowań przeważa pragmatyzm. Przejawia się on w uległości, uprzejmości i szukaniu porozumienia z policjantami. Tym razem poglądy W. Świdły są zgodne z poglądami innych autorów. Uważa on, że przestępca zawodowy, jeżeli znajdzie się w rękach wymiaru sprawiedliwości, jest grzeczny i uprzejmy, przedstawia się jako nieszczęśliwa ofiara i stara się różnymi sposobami pozyskać przychyłność funkcjonariuszy⁹⁶ (policji, pracowników więziennictwa itp. - przyp. autora). Próbuje ich przekupić, a nawet jest gotów zaproponować współpracę. Często jego działanie przynosi rezultat w postaci całkowitej bezkarności.

Zdaniem M.B. Clinarda i R. Quineya wyższy status przestępców zawodowych niż „amatorów” jest potwierdzany nie tylko przez stosunek innych przestępców, ale również przez specjalne traktowanie przez policję, urzędników sądowych czy więziennych⁹⁷. To odmienne traktowanie oraz kontakty z najlepszymi prawnikami pozwalają przestępcom zawodowym uniknąć aresztowania i oskarżenia. Jeden z przestępców ujął to tak: „Żeby wsadzić złodzieja do więzienia, trzeba współpracy wielu osób: ofiary, świadków, policji, urzędników, prokuratorów, członków ławy przysięgłych, sędziów i wielu innych. Nie ma ludzi, na których nie można wpłynąć, jeżeli ma się odpowiednie argumenty finansowe lub polityczne”⁹⁸. Jest to tym łatwiejsze, że jak twierdził znany gangster amerykański Danny Aheam, „Oni (policjanci - przyp. autora) też są ludźmi. Traktuj ich przyzwoicie. Potem, kiedy wpadasz w kłopoty, możesz zrobić z nimi interes”⁹⁹. Prawdziwy profesjonalista potrafi korzystać i korzysta właśnie z takich słabości ludzi i słabości systemu. O takim wymiarze profesjonalizmu mówili także respondenci - przestępcy zawodowi - w badaniu przeprowadzonym w Stanach Zjednoczonych przez Prezydencką Komisję ds. Przestrzegania Prawa i Sprawiedliwości¹⁰⁰. Według nich to właśnie zapewnienie sobie bezkarności miałyby być podstawową cechą przestępcy zawodowego. Badani twierdzili wprost, że zawodowi przestępcy czują się bezkarni, bo funkcjonariusze policji są przekupni, a sprytni prawnicy za odpowiednie pieniądze są w stanie wyciągnąć z kłopotów każdego¹⁰¹.

Jedną z cech przestępcy zawodowego, która silnie lokuje go w kontekście społecznym, jest przynależność do grupy przestępczej. E. Sutherland, wyznaczając na całe lata sposób myślenia o przestępczości zawodowej, wskazywał

⁹⁶ Ibidem, s. 50.

⁹⁷ M.B. Clinard, R. Quiney, op. cit., s. 258 i n.

⁹⁸ Ibidem, s. 259.

⁹⁹ Ch. Hamilton (red.), *The Men of the Underworld. The Professional Criminals' Own Story*, Londyn 1953, s. 206.

¹⁰⁰ L.C. Gould, op. cit., s. 46.

¹⁰¹ Ibidem, s. 46.

na tę cechę jako na jedną z kluczowych. Twierdził, że złodziej, który nie uczestniczy w czymś, co nazywał „systemem zachowań”, a co później zostało nazwane podkulturą, nie jest profesjonalistą. Według tego autora wzór zachowań ma trzy cechy. Po pierwsze, jest to zintegrowana całość, w skład której wchodzi osoby, które zachowują się podobnie, oraz ich indywidualne zachowania, systemy norm i zasad, tradycje, relacje między ludźmi itd. Drugą cechą systemu zachowań jest to, że zachowania poszczególnych członków nie mają charakteru wyjątkowego, a przeciwnie, są powtarzalne i mają charakter powszechny. Po trzecie wreszcie, członkowie systemu mają świadomość, że przynależą do czegoś, co jest systemem zachowań i co realizuje określone cele¹⁰². Poszerzona analiza systemu zachowań doprowadziła E. Sutherlanda do przekonania, że w skład tego systemu muszą wchodzić też inne elementy, takie jak szczegółowe techniki dokonywania przestępstw, wspólny wszystkim uczestnikom stosunek do świata zewnętrznego czy też status członka społeczności złodziejskiej¹⁰³. W konsekwencji autor doszedł do przekonania, że to właśnie te ostatnie elementy stanowią o istocie przestępczości zawodowej, powstanie tego natomiast, co nazwał społecznym systemem zachowań, jest tylko naturalnym następstwem jej istnienia¹⁰⁴. Inaczej na problem patrzy D. Maurer. Według tego autora właśnie identyfikacja z podkulturą dewiacyjną, nazywaną przez niego podkulturą pasożytniczą, jest najważniejszym, a nawet konstytutywnym elementem przestępczości zawodowej¹⁰⁵. Przynależność do takiej podkultury czyni ze złodzieja przestępcę zawodowego. Wprawdzie D. Maurer nie definiuje takiej podkultury, poprzestając na ogólnym twierdzeniu, że składają się na nią „grupy pasożytnicze, które specyficzny styl życia członków różni od kultury dominującej”¹⁰⁶, to jednak wprowadzone przez niego pojęcie jest tożsame z pojęciem systemu zachowań wprowadzonym przez E. Sutherlanda. Różne są jednak konsekwencje posługiwania się tymi terminami. Inaczej niż E. Sutherland D. Maurer kładzie nacisk na społeczny charakter przestępczości zawodowej. Twierdzi nawet, że nie może być ona badana na poziomie zachowań indywidualnych, a tylko jako zjawisko społeczne. Co więcej, wyraża przekonanie, że nie można poprawnie opisać żadnego przestępcy, oddzielając go od jego społecznego kontekstu¹⁰⁷.

Ważnym przejawem istnienia funkcjonalnego powiązania przestępczości zawodowej i jej społecznych uwarunkowań jest proces rekrutacji nowych

¹⁰² Szczegółowy opis systemu zachowań zob. E. Sutherland, D. Cressey, *Principles of Criminology*, Filadelfia 1960, s. 238-239.

¹⁰³ A. Walker, *Sociology and Professional Crime* (w:) A.S. Blumberg, *Current Perspectives on Criminal Behavior*, Nowy Jork 1974, s. 90.

¹⁰⁴ E. Sutherland, op. cit., s. 197.

¹⁰⁵ D. Maurer, *The Big Con: A Story of the Confidence Man and the Confidence Game*, Indianapolis 1940; idem, *Whiz Mob: A Correlation of the Technical Argot of Pickpockets with Their Behavior Patterns*, New Haven 1964.

¹⁰⁶ D. Maurer, *Whiz Mob...*, s. 6.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 14.

członków. Nawet najbardziej elitarne i zamknięte środowiska muszą od czasu do czasu otwierać się na nowicjuszy. Jest to szczególnie aktualne w odniesieniu do grup przestępczych. W grupach takich z jednej strony następują naturalne ubytki członków - choćby z racji wchodzenia niektórych z nich w wiek obniżonej aktywności kryminalnej lub na skutek efektywnej pracy policji. Z drugiej strony grupa otoczona jest młodymi adeptami i krewnymi aktualnych członków, którzy do niej aspirują¹⁰⁸. Przypomnijmy, że E. Sutherland traktował grupę jako źródło statusu przestępcy zawodowego, w niej upatrywał źródeł norm i zasad, które pozwalają przestępcom wypracować wspólną koncepcję otaczającego ich świata (*consensus*). To także w grupie powstawały mechanizmy przekazywania informacji, udzielania sobie wzajemnie pomocy czy rekrutowania nowych członków (*organization*)¹⁰⁹. M.R. Clinard i R. Quiney, którzy uznanie grupy traktują jako jedną z głównych cech przestępcy zawodowego, twierdzą konsekwentnie, że rekrutacja to ważny element funkcjonowania grupy i jest dobrze zorganizowana. Selekcji kandydatów dokonuje się ostrożnie, tak aby nie narazić pozostałych członków grupy. Najczęściej selekcja dokonywana jest tam, gdzie istnieje największe prawdopodobieństwo spotkania odpowiednich osób, tj. w więzieniach, określonych barach i klubach. Po zebraniu informacji na jego temat nowicjusz poddawany jest szkoleniu, które obejmuje wiedzę ogólną, umiejętności techniczne konieczne do popełniania przestępstw i wartości, na których opiera się funkcjonowanie grupy¹¹⁰.

Nieco inaczej widzi ten problem W. Reckless. Wprawdzie przyznaje, że istnienie zjawiska rekrutacji jest swoistą linią demarkacyjną pomiędzy przestępczością zawodową a okazjonalną, jednak niewiele uwagi poświęca samej procedurze szukania i werbowania nowych członków. Koncentruje się na tych, którzy temu procesowi podlegają. Na podstawie przeprowadzonych analiz twierdzi, że przestępca zawodowy wcale nie musi posiadać wcześniejszych doświadczeń kryminalnych ani rekrutować się ze środowisk kryminogennych. Kariera przestępcy zawodowego nie musi przypominać typowej kariery przestępczej, znaczonej kolejnymi progami: pierwsze drobne wykroczenie, pierwsze drobne przestępstwo, pierwsze poważne przestępstwo i areszt, kolejne przestępstwa itd. Kandydat na przestępcę zawodowego mógł wcześniej wykonywać legalny zawód, w niczym niekojarzący go ze światem przestępczym. Mógł być np. barmanem, urzędnikiem czy sprzedawcą. Czasem, mimo legalnego charakteru pracy, takie związki mogły występować, kiedy kandydat był barmanem w klubie kontrolowanym przez świat przestępczy, ochroniarzem w klubie nocnym czy taksówkarzem obsługującym prostytutki. Analiza życiorysów amerykańskich gangsterów związanych z przestępczością zorganizowaną wskazuje, że to właśnie oni pochodzą ze slumsów, to oni w młodości popełniali

¹⁰⁸ Z. Bozyczko, op. cit.

¹⁰⁹ E. Sutherland, op. cit.

¹¹⁰ M.B. Clinard, R. Quiney, op. cit., s. 253.

drobne przestępstwa i to oni zaczynali swoje poważne kariery kryminalne w gangach ulicznych, ale prawdopodobnie nigdy nie staną się przestępcami zawodowymi. Są przygotowani do wykonywania poleceń i popełniania różnorodnych przestępstw, ale raczej nie tych, które wymagają spokoju, precyzji i finezji¹¹¹.

Istnieniu zjawiska rekrutacji przeczą dane empiryczne uzyskane w badaniach grupy L.C. Goulda¹¹². Wypowiadający się w tej sprawie respondenci nie potwierdzili oczekiwań wyrażanych między innymi przez E. Sutherlanda czy M.R. Clinarda i R. Quineya. Nie dali empirycznych podstaw do przyjęcia tezy, że warunkiem uczestnictwa w przestępczym fachu jest przejście procesu rekrutacji. Opisuując swoje doświadczenia życiowe, przedstawili bogatą mozaikę zdarzeń i karier. Badacze zwrócili uwagę, że na podstawie zebranego materiału nie można przedstawić nawet jednego zwartego wzoru kariery przestępczej. Skromnym dowodem na istnienie rekrutacji jest ustalenie poczynione w odniesieniu do Chicago. Okazuje się bowiem, że w tym mieście większość przestępców, których można uznać za przestępców zawodowych, pochodzi z jednej niewielkiej dzielnicy. Tam młodzi chłopcy bardzo wcześnie spotykają się z przestępcami zawodowymi, zabiegają o ich towarzystwo, zbierają dla nich informacje i wykonują inne proste prace. Niektórzy z nich rzeczywiście otrzymują szansę wejścia do grupy i przechodzą procedurę zbliżoną do procesu rekrutacji.

Jedyna okoliczność, która w nieco szerszej perspektywie może potwierdzać tezę o istnieniu rekrutacji, to zjawisko sukcesji etnicznej. Polega ono w dużym skrócie na tym, że czarni przestępcy zawodowi najchętniej uczą adeptów o tym samym kolorze skóry, że nie-biali przestępcy zawodowi zajmują coraz wyższe pozycje w nieformalnej hierarchii przestępczej oraz na tym, że przestępców zawodowych bronią prawnicy, którzy po pierwsze należą do tej samej rasy, a po drugie ich ojcowie lub dziadkowie też byli kiedyś przestępcami. Spośród badanych miast (Nowy Jork, Chicago, Atlanta, San Francisco) występowanie tego zjawiska udało się badaczom potwierdzić tylko w Nowym Jorku i Chicago. Autorzy zebrali jednak zbyt mało dowodów, aby rozwijać ten wątek¹¹³.

6. INNE SPOJRZENIE NA PRZESTĘPCZOŚĆ ZAWODOWĄ

Zainteresowanie kryminologów przestępczością zawodową trwało około 50 lat¹¹⁴. Pierwsze prace na ten temat zostały opublikowane w latach 20. i 30. XX wieku, w tej liczbie cytowane wielokrotnie dzieło E. Sutherlanda oraz

¹¹¹ W. Reckless, op. cit., s. 165 i n.

¹¹² Zob. przypis 74.

¹¹³ L.C. Gould, op. cit., s. 47 i n.

¹¹⁴ Pomijam okres przełomu wieków XIX i XX, kiedy pojęcie przestępczości zawodowej pojawiło się w literaturze fachowej i kiedy przestępczość tego typu była postrzegana raczej w jej wymiarze polityczno-kryminalnym niż kryminologicznym.

polska monografia pióra W. Świdy. Ostatnie znaczące publikacje, które podejmowały kwestię istoty zagadnienia, ukazały się pod koniec lat 70. Później swoje prace publikowali autorzy, którzy albo prezentowali wcześniejsze ustalenia w konwencji podręcznikowej, albo nawiązywali do nich poszukując nowej formuły intelektualnej dla analizy ustaleń kryminologów z wcześniejszych okresów¹¹⁵. Szczególnie dotkliwy jest brak współczesnych badań empirycznych przestępczości zawodowej; nie znam żadnych takich badań z lat 90. minionego wieku.

Kiedy analizuje się kilkudziesięcioletni dorobek światowej kryminologii poświęcony problematyce przestępczości zawodowej, wyłania się swoista prawidłowość: entuzjazm i wiara w trafność pojęcia „przestępca zawodowy”, charakterystyczne dla pionierów tej problematyki (E. Sutherland, D. Maurer, F. Exner), malały proporcjonalnie do ilości przeprowadzonych badań empirycznych, w których trafność tego pojęcia została zakwestionowana. Przez wiele lat Sutherlandowska koncepcja przestępcy zawodowego jako dobrze wyszkolonego specjalisty, zaangażowanego w przestępstwo i zatopionego w systemie zachowań i zróżnicowanych powiązań o charakterze kulturowym, była „obowiązująca” teorią kryminologiczną¹¹⁶. Pierwsze wątpliwości pojawiły się w latach 50. i 60. XX wieku, kiedy swoje prace opublikowali E. Lemert¹¹⁷ i L.C. Gould¹¹⁸. Dane empiryczne, które zgromadzili, postawiły pod znakiem zapytania eksplanacyjną wartość tej teorii. Później pojawiły się publikacje, które były nie tylko empirycznym, lecz także teoretycznym rozwinięciem zgłoszonych wtedy wątpliwości. W tej liczbie należałoby wymienić opublikowane w latach 70. ubiegłego wieku prace takich autorów, jak cytowani wcześniej E. Lemert, J.A. Mack, P. Letkemann czy T. Plate. Wspólną cechą ich piśmiennictwa jest to, że poddawali krytycznej analizie wcześniejsze ustalenia nauki oraz podejmowali próby innego spojrzenia na problem przestępczości zawodowej. To ich prace będą przedmiotem dalszych rozważań.

Historycznie rzecz biorąc, jako pierwszy teorię Sutherlanda zakwestionował E. Lemert. W dwóch pracach na temat fałszerzy czeków¹¹⁹ ustalił, że fakt popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu czeku nie ma nic wspólnego z profesjonalizmem fałszerza. Szczegółowa analiza zdarzenia dowodzi, że najczęściej jest to efekt zbiegu szeregu okoliczności o charakterze

¹¹⁵ Przykładem takiej publikacji jest książka D. Hobbsa, *Bad Bussines*, Oxford 1995, która jest etnograficznym studium przestępczości, w tym także przestępczości zawodowej.

¹¹⁶ Por. A. Walker, op. cit., s. 96.

¹¹⁷ E. Lemert, *An Isolation and Closure Theory of Naive Check Forgery*, „Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1953, nr 44 (September 1953), s. 296-307; idem, *The Behavior of the Systematic Check Forger*, „Social Problems” 1958, nr 6.

¹¹⁸ Cytowany wcześniej (przyp. 74) raport z badań 50 przestępców zawodowych w 4 miastach amerykańskich.

ludzkim i sytuacyjnym. Dalsze empiryczne ustalenia E. Lemerta pozwalają wątpić w słusność twierdzeń E. Sutherlanda na temat istnienia społecznego zaplecza przestępcy zawodowego, jakim jest omówiony wcześniej wzór zachowań i kompleks zróżnicowanych powiązań. Otóż okazało się, że mimo istnienia fałszerzy czeków, którzy robią to fachowo i często, to jednak nie ma przestępczej grupy odniesienia, która byłaby źródłem zasad i norm dla ich zachowań zawodowych i społecznych. Co więcej, przeciętny fałszerz stara się raczej unikać kontaktów z podobnymi sobie i, jak mówi E. Lemert, stara się sprawiać wrażenie człowieka uczciwego i niewinnego¹²⁰. Opisując wielokrotnych fałszerzy, E. Lemert używa określenia „przestępca systematyczny” zamiast „zawodowy”, podkreślając, że najważniejsze jest to, że sprawca przestępstwa wielokrotnie do niego powraca. Nie odrzucając zupełnie punktu widzenia E. Sutherlanda, autor ten przyznaje, że spośród zbadanych przez niego fałszerzy tylko nieliczni mogliby być zaliczeni do kategorii zawodowych przestępców.

Empiryczne zweryfikowanie klasycznej definicji przestępcy zawodowego było jednym z zadań grupy badaczy pod kierunkiem L.C. Goulda, działającej na zlecenie Prezydenckiej Komisji ds. Zapobiegania Przestępczości¹²¹. W połowie lat 60. XX wieku badacze ci przeprowadzili wywiady z 50 przestępcami, którzy odpowiadali przyjętej definicji przestępcy zawodowego. Część spośród badanych (blisko 2/3) w trakcie badań przebywała w więzieniu, pozostali, choć notowani i znani policji, przebywali na wolności. Okazało się, że niewielu spośród badanych odpowiadało klasycznej definicji przestępcy zawodowego. Przede wszystkim w swojej karierze przestępczej żaden z nich nie ograniczał się do popełniania przestępstw jednego rodzaju. Nawet w fazie intensywnej aktywności kryminalnej respondenci dopuszczali się różnorodnych naruszeń prawa. Uznając pojęcie „specjalista” za nieadekwatne, autorzy raportu z badań proponują wprowadzenie terminu *generalist*¹²², który oznaczałby przestępcę zorientowanego na wielokrotne i bezpieczne popełnianie różnorodnych przestępstw. Jest to dla takiej osoby główne źródło utrzymania.

Wypowiedzi badanych nie dały również podstaw do przyjęcia lansowanej tak silnie przez E. Sutherlanda tezy o roli środowiska przestępczego w życiu przestępców zawodowych. Z wypowiedzi tych wynika bowiem, że związki przestępców z grupami środowiskowymi są raczej luźne, a kontakty zorientowane na korzyści, a nie na wartości. Jako wskaźnik rozluźnienia więzów jednostki z grupą autorzy wskazują na fakt, że nawet takie normy jak zakaz informowania („donoszenia”) czy nakaz solidarności grupowej nie znajdowały bezwarunkowej akceptacji respondentów. Respondenci używali sformułowań,

¹²⁰ E. Lemert, *The Behavior...*, s. 113.

¹²¹ L.C. Gould, op. cit.

¹²² Ibidem, s. 101.

które mogły o tym świadczyć, a także wskazywali na okoliczności i sytuacje, które uzasadniałyby odstępianie od tych zasad¹²³.

Ze względu na powyższe ustalenia nie można było podtrzymać twierdzenia E. Sutherlanda, że przestępca zawodowy jest silnie związany z podkulturą przestępczą, która określa jego pozycję i wyznacza standardy jego zachowań. Okazało się natomiast, że zawodowiec funkcjonuje w ramach sieci luźnych powiązań przestępców, którzy utrzymują kontakty i wchodzą w interakcje tylko wtedy, kiedy przemawia za tym interes ekonomiczny. W tę sieć powiązań wchodzą również paserzy, lichwiarze, organizatorzy przestępstw, ci, którzy wykonują czarną robotę itp.¹²⁴. Autorzy porzucają konwencję mówienia o przestępczości zawodowej jako o strukturze zbudowanej na podstawie modelu zgodności normatywnej, a proponują patrzeć na tę przestępczość jak na strukturę zbudowaną na podstawie modelu zgodności użytecznej.

W omawianych tu badaniach grupy L.C. Goulda udało się także ustalić, że siła powiązań z podkulturą jest zjawiskiem stopniowym i zależy od statusu przestępcy. Im bardziej udana była kariera przestępcza badanego i im bardziej specjalizował się on w popełnianiu przestępstw określonego rodzaju (specjalista), tym silniejsze były te związki i tym silniejsza solidarność łączyła go z innymi członkami grupy. Taki stan rzeczy skłonił badaczy do sformułowania tezy, że Sutherlandowski wzór zachowań nie pełni wyznaczonej mu funkcji kontroli zachowań członków grupy, rekrutacji i dystrybucji informacji. Z wypowiedzi badanych wyłonił się obraz przestępcy, który utrzymuje się z tego, że cały czas szuka okazji do popełnienia przestępstwa, wybiera takie okazje, które nie przerastają jego umiejętności, i gwarantują minimum ryzyka. W odróżnieniu od klasycznej definicji podkultury czy systemu zachowań taki styl życia proponowali nazwać „hustling”¹²⁵, co można tłumaczyć jako krzątanie, bieganie czy rozglądanie się.

Według badaczy skupionych wokół Goulda to nowe podejście ma niewątpliwe zalety. Poszerza pole badań, obejmuje większą grupę podmiotów, nie wyklucza słabo wyszkolonych i tych, którym nie wiedzie się najlepiej, i wreszcie jest łatwiejsza do empirycznej weryfikacji. Przestępca zawodowy opisany na nowo jest bardziej realny, istnieje w rzeczywistości i każdy, kto zajmuje się przestępczością, na pewno go kiedyś spotkał.

Jeszcze inną formułę na określanie definicji i stylu życia przestępców zawodowych zaproponował P. Letkemann¹²⁶, który prowadząc badania w więzieniach, koncentrował się na różnych formach aktywności kryminalnej przestępców. P. Letkemann wskazał na fakt, że ci, którzy według tradycyjnej

¹²³ Ibidem, s. 34.

¹²⁴ Podobna struktura występuje w działających w Polsce gangach kradnących samochody; na ten temat por. m.in. W. Pływaczewski, J. Świerczewski (red.), *Policja Polska wobec przestępczości zorganizowanej*, Szczepko 1997, s. 271 i n.

¹²⁵ Ibidem, s. 25 i n.

¹²⁶ P. Letkemann, op. cit.

definicji powinni być traktowani jak przestępcy zawodowi, samych siebie nie postrzegali w tych kategoriach i tak o sobie nie mówili. Co więcej, badani twierdzili nawet, że nigdy nie spotkali kogoś, kto byłby takim przestępcą. Taką informację można, według autora, interpretować tylko jako kolejne potwierdzenie faktu, że empiryczne określenie desygnatów tradycyjnego pojęcia „przestępca zawodowy” nastęrcza poważne trudności. To zaś skłoniło go do porzucenia pojęcia „przestępca zawodowy” i wprowadzenia terminu „doświadczony przestępca” (*experienced criminal*). Zabieg ten był o tyle uzasadniony, że badani niechętnie mówili o sobie jako o zawodowcach. Chętniej odwoływali się właśnie do posiadanego doświadczenia i swoistego stylu życia, jakie wiedli na wolności. Na określenie swojego statusu używają pojęcia *rounder*, które P. Letkemann adaptuje do potrzeb opisu zjawiska. *Rounder*, tak jak odczytuje to pojęcie autor, to ktoś, kto posiadał wiedzę na temat popełniania przestępstw i utrzymuje silne związki ze środowiskiem przestępczym, chociaż się od niego nie uzależnia. Popełnia różne przestępstwa, a czas wolny spędza w sposób, który jakoś związany jest z tym, co robi. Jeżeli zawodowy przestępca w ogóle istnieje, mówili respondenci, to dla niego przestępstwo jest tylko biznesem, a nie stylem życia, tak jak dla nich¹²⁷.

Według P. Letkemanna istotną różnicę między przestępcą zawodowym a amatorem stanowi ich stosunek do przestrzegania prawa i reakcji systemu sprawiedliwości karnej na popełnione przez nich przestępstwa. Jedną z cech przestępcy zawodowego jest to, że część czasu i energii poświęca na wypracowanie mechanizmów, które gwarantują mu bezpieczeństwo lub uniknięcie odpowiedzialności w momencie aresztowania. W Stanach Zjednoczonych pisali o tym m.in. E. Sutherland i D. Maurer, a w Europie W. Świda i F. Exner, nie rozwijali jednak tego wątku. Dane zgromadzone przez P. Letkemanna wskazują na to, że w świadomości przestępców pojęcia takie jak wykrycie i oskarżenie nie funkcjonują w ramach tych samych struktur poznawczych. Najważniejszą troską amatora jest uniknięcie wykrycia, gdy tymczasem zawodowiec troszczy się przede wszystkim o to, żeby nie zostać oskarżonym i skazanym. Doświadczeni przestępcy (*rounders*) nie wykazywali nadmiernego zainteresowania faktem, że policja wie o ich działalności. Traktowali to jako element gry prowadzonej z policją, gry bezpiecznej tylko wtedy, kiedy policja nie ma dowodów ich kryminalnej aktywności¹²⁸.

Termin „przestępca zawodowy” budzi wątpliwości brytyjskiego kryminologa J.A. Macka¹²⁹. Jego wnioski w tej sprawie pochodzą z analizy badań empirycznych przeprowadzonych w dwóch miastach w Anglii - jedno z nich to miasteczko o stabilnej strukturze społecznej, drugie jest jednym z wielkich miast tego kraju. W obydwu wypadkach badania były przeprowadzone na

¹²⁷ Ibidem, s. 26.

¹²⁸ Ibidem, s. 30.

¹²⁹ J.A. Mack, *The Able Criminals*, „British Journal of Criminology” 1972, vol. 12, nr 1.

stosunkowo niewielkich próbach wyselekcjonowanych przestępców utrzymujących się tylko z popełniania przestępstw (odpowiednio: 8 osób w małym mieście i 102 osoby w dużym).

Na początek J.A. Mack poddaje krytyce europejską manierę uprawiania kryminologii, wywodzącą się z czasów C. Lombroso, według której przestępca postrzegany był jako „indywiduum” obciążone łatwiej lub trudniej wykrywalnym deficytem społecznym lub umysłowym. Taki deficyt czyni z niego człowieka trochę innego niż pozostali przedstawiciele gatunku ludzkiego i pcha na drogę przestępstwa. To zaś pozwala łatwo go zidentyfikować i poddać badaniom kryminologicznym. Przedstawione tu podejście jest, zdaniem autora, błędne, bo pomija wszystkich tych, którzy popełniają przestępstwa przez wiele lat i nigdy nie zostają złapani. Doszukiwanie się w takich ludziach jakichkolwiek deficytów byłoby, jego zdaniem, wyrazem swoistej obłudy poznawczej. Ci ludzie udowodnili, że nie tylko nie mają deficytów, ale że w jakimś sensie przewyższają resztę społeczeństwa, są dobrze wyszkolonymi specjalistami w popełnianiu przestępstw. Autor proponuje porzucenie terminu „przestępca zawodowy” i zastąpienie go terminem „zdolny (zręczny) przestępca” (*able criminal*). Jest to określenie do tego stopnia adekwatne, że jedyna różnica, jaką dostrzega pomiędzy „zdolnymi przestępcami” i przestępcami okazjonalnymi to zróżnicowanie statusu materialnego. *Able criminal* potrafi utrzymać ten status na wysokim poziomie przez dłuższy czas. Jednocześnie nie musi ograniczać się tylko do uzyskiwania dochodów z działalności kryminalnej, może także pracować lub prowadzić jakąś legalną działalność.

Autor ustalił także, że *able criminal* wcale nie musi zaliczać się do tzw. kryminalnej śmietanki towarzyskiej, tak jak sugerowały klasyczne definicje, chociaż niektórzy z nich docierają na szczyty hierarchii zawodowej lub odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu luźnych powiązań przestępczych¹³⁰.

Jeszcze silniejszy nacisk na ekonomiczny aspekt przestępczości zawodowej kładzie T. Plate¹³¹. Autor ten formułuje twierdzenie, że przestępcy w niczym nie różnią się od wszystkich innych, którzy poddają się zasadzie maksimum zysków przy minimum kosztów. Według niego przestępstwo jest takim samym biznesem jak każdy inny. Przestępca stara się, aby zyski przewyższyły nakłady i mniej troszczy się o to, czy jest specjalistą, czy popełnia różne przestępstwa i o to, czy jest powiązany z jakąś społecznością, czy nie. Przestępca zawodowy, według T. Plate’a, to rozsądny, myślący człowiek, nastawiony na sukces finansowy osiągany przy minimum ryzyka. Chce być anonimowy i pozostawać w cieniu, nie ma żadnego interesu w tym, aby informacja o jego przestępczej działalności ukazywała się w wieczornych wiadomościach. Nie utrzymuje kontaktów „zawodowych” z członkami grup zorganizowanych, czasem współpracuje z taką grupą na zasadach partnerstwa, ale nie na zasadach członkostwa

¹³⁰ Ibidem, s. 46 i n.

¹³¹ T. Plate, *Crime Pays. An Inside Look at Burglars, Car Thieves, Loan Sharks, Hit Men, Fences and other Professionals in Crime*, Nowy Jork 1975.

i podporządkowania. Jeżeli jest to dla niego korzystne, podejmuje współpracę z policją. Najczęściej dostarczanie informacji jest ceną za bezkarność. Aresztowania i skazanie traktuje jako naturalne i w kalkulowane w ryzyko zawodu. Część posiadanych środków lokuje na specjalnym koncie, które można wykorzystać w trudnej sytuacji. Jeżeli już odbywa karę, to stara się, aby było komfortowo i spokojnie. Warunkiem powodzenia w wielu sprawach jest dobra znajomość prawa, porusza się zatem swobodnie w tej problematyce prawnej, która dotyczy jego położenia. Posiada ponadprzeciętne umiejętności popełniania przestępstw, planuje swoje działania, nie zostawia odcisków palców, a owoce przestępstwa zagospodarowuje w sposób ostrożny i bezpieczny. Potrafi udokumentować legalny charakter dochodów, choć pochodzą one z działalności kryminalnej.

W odróżnieniu od przeciętnego przestępcy, przestępca zawodowy raczej nie zażywa narkotyków, alkohol pije z umiarem. Wreszcie, co wydaje się ważne, prowadzi w miarę normalne życie rodzinne, bywa dobrym mężem i ojcem¹³².

7. ZAKOŃCZENIE

To, co zostało do tej pory powiedziane, wydaje się wskazywać na pilną potrzebę ponownego zdefiniowania pojęcia przestępcy zawodowego, który - przypomnijmy - wedle tradycyjnej definicji jest zaangażowany w popełnianie przestępstw, utrzymuje się z tego, posiada niezbędne umiejętności, dąży do specjalizacji oraz uczestniczy w szerszej zbiorowości o charakterze normatywnym, która wyznacza jego pozycję i określa normy postępowania. Wydaje się, że nowe spojrzenie na przestępczość zawodową i przestępcę zawodowego powinno być nieco szersze. Punkt ciężkości powinien być położony na zaangażowanie w przestępstwo, bo to wydaje się najistotniejsze. Pozostałe elementy, takie jak umiejętności, specjalizacja czy silne związki z podkulturą, nie wydają się już ważne. W takim nowym ujęciu przestępstwo staje się stałym zajęciem, które nie wymaga, aby przestępca był bardzo dobrze wyszkolony technicznie. Brakujące umiejętności są zastępowane determinacją. Tak rozumiany przestępca zawodowy nie jest już specjalistą, który potrafi otworzyć kasę pancerną określonego rodzaju, ale jest typem określanym mianem *generalist*, który podejmując się popełnienia różnych przestępstw, kieruje się zasadą maksymalizacji korzyści własnych i minimalizacji ryzyka. Jeżeli pojawia się zjawisko afilacji ze środowiskiem przestępczym, jest ono ograniczone do niezbędnego minimum. Przestępca działa w środowisku luźno powiązanych osób (nie dotyczy to członków zorganizowanych grup przestępczych), które mogą sobie świadczyć usługi i przekazywać informacje, natomiast normatywny charakter takiego środowiska jest już w zasadzie przeszłością.

Argumentów na rzecz tezy, że tradycyjna definicja przestępcy zawodowego jest zbyt wąska i chyba nie do końca zaspokaja potrzeby współczesnej krymino-

¹³² T. Platę, op. cit., s. 17 i n.

logii, dostarcza obserwacja współczesnej przestępczości. Pojawiły się bowiem takie zjawiska, co do których uzasadnione jest pytanie o to, czy mają one charakter przestępczości zawodowej, natomiast nie są w kategorii przestępstw tradycyjnie zaliczanych do tej kategorii czynów (wskazanych wcześniej). Do takich zjawisk należy niewątpliwie kradzież i przemyt samochodów, wyłudzenie haraczu, produkcja i obrót środkami odurzającymi, przestępczość komputerowa czy wyłudzenie zwrotu nienależnego podatku VAT, by wymienić tylko te najbardziej spektakularne. Z drugiej strony nawet elementarna wiedza kryminologiczna upoważnia do twierdzenia, że współcześnie obserwuje się zjawisko zanikania złodziejskich społeczności przestępczych, które tak barwnie opisywali Sergiusz Piasecki czy Urke-Nachalnik¹³³. Następuje osłabianie się systemów normatywnych oraz dewaluowanie się wartości, na których były one budowane. O takim zjawisku informował już w latach 60. XX w. najlepszy polski znawca tej problematyki Zbigniew Bożyczko¹³⁴.

Wydaje się, że kryminologia staje w obliczu dokonania zasadniczej rewizji dotychczasowych poglądów. Przede wszystkim trzeba zadać pytanie, czy przestępczość zawodowa w ogóle istnieje. Czy ciągle jeszcze są grupy przestępców odpowiadające sformułowanym wyżej kryteriom? Być może, to już kogo innego można i należy uznać za przestępcę zawodowego. Być może należy przeformułować opisane uprzednio kryteria.

Udzielenie odpowiedzi na wszystkie te pytania wymaga intensywnych prac badawczych i analitycznych, natomiast już teraz na najważniejsze z można udzielić odpowiedzi na podstawie obowiązującego prawa. Polski ustawodawca wydaje się zakładać, że przestępczość zawodowa istnieje, jej zasadniczą cechą jest to, że sprawca utrzymuje się z popełniania przestępstw. Wniosek taki jest uprawniony w świetle obowiązujących przepisów art. 65 k.k. i art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. Artykuł 65 k.k. stanowi, że przepisy dotyczące surowszego karania osób działających w warunkach powrotu do przestępstwa odnoszą się także do sprawcy, „który z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu”¹³⁵. Jak przekonuje V. Konarska-Wrżosek, to właśnie uczynienie sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu jest elementem konstytutywnym zjawiska, które autorka określa jako „zawodowe popełnianie przestępstw”¹³⁶. Według V. Konarskiej-Wrżosek „istotą zawodowości jest to, że sprawca nie ograniczył

¹³³ Urke-Nachalnik, *Życiorys własny przestępcy*, Łódź 1989; idem, *Żywe grobowce*, Łódź 1990; wśród książek S. Piaseckiego wymienić należy przede wszystkim trylogię składającą się z następujących tomów: *Jabluszko*, *Spojrzę ja w okno...*, *Nikt nam nie da zbawienia*, Warszawa 2002.

¹³⁴ Zob. prace tego autora, a w szczególności cytowane wcześniej: *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca*, Warszawa 1962, a także Z. Bożyczko, J. Bielecki, *Kradzież kieszonkowa*, Warszawa 1962 oraz *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, Warszawa 1970.

¹³⁵ Ani ustawodawca, ani komentatorzy nowego kodeksu karnego nie używają pojęć „przestępczość zawodowa” czy „przestępca zawodowy”, por. m.in. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 183.

¹³⁶ V. Konarska-Wrżosek, op. cit., s. 59.

się do popełnienia jednego przestępstwa (...), lecz ma ich na swoim koncie co najmniej dwa, (...) przy czym popełnianie przestępstw (...) traktuje jak swoistą działalność gospodarczą”¹³⁷. Zarówno na podstawie treści zacytowanej normy prawnej, jak i zaprezentowanego wywodu można sformułować jednoznaczną opinię, że czerpanie korzyści z popełniania przestępstw nie jest przez ustawodawcę polskiego utożsamiane z powrotem do przestępstwa, choćby wielokrotnym. Być może tym, co odróżnia obydwie zjawiska, jest ostatni element definicji zaproponowanej przez V. Konarską-Wrzošek, a mianowicie traktowanie własnej aktywności przestępczej jako działalności gospodarczej. Pogląd taki znajdowałby wsparcie w obserwacji współczesnych procesów gospodarczych i towarzyszących im przemianom w procesie kształtowania się „świadości rynkowej”.

Cytowany wcześniej art. 65 k.k. stanowi także, że podobnej odpowiedzialności jak recydywista podlega nie tylko ten, kto z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, ale także ten, kto narusza prawo karne „działając w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw”. Nie idąc zbyt daleko w formułowaniu wniosków, godzi się zwrócić uwagę, że przestępca zawodowy i członek zorganizowanej grupy przestępczej zostali przez ustawodawcę zrównani co do zakresu ich odpowiedzialności za popełnione czyny. Takie zestawianie obydwu wymienionych kategorii przestępców obserwuje się coraz częściej w mediach. Czy zatem uzasadnione jest kolejne ważne pytanie o zacieranie się granic pomiędzy przestępczością zawodową i przestępczością zorganizowaną? Lektura podręczników do kryminologii oraz szeregu prac kryminologicznych systematyzujących wiedzę o przestępczości¹³⁸ przekonuje, że podział taki był jednym z kanonów kryminologii, utrzymywanym przez lata zarówno w literaturze światowej, jak i w Polsce¹³⁹. Zasadność takiego rozdzielenia była najczęściej uzasadniana istotnymi różnicami pomiędzy obydwoma zjawiskami. Przestępczość zawodową utożsamiano z wyrafinowaną i pozbawioną przemocy przestępczością przeciwko mieniu, której cechą było m.in. działanie utalentowanych lub choćby dobrze wyszkolonych jednostek, silnie związanych normatywnie ze społecznością złodziejską. Natomiast immanentną cechą przestępczości zorganizowanej był jej grupowy charakter, istnienie struktur organizacyjnych, różnorodność popełnianych czynów, stosowanie przemocy oraz zasięg przekraczający granice miast i krajów.

Mimo różnic są także podobieństwa. W obydwu typach przestępczości mamy do czynienia z takim elementem definicji przestępcy zawodowego, który od początku traktowany był przez kryminologów jako jeden z najważ-

¹³⁷ Ibidem, s. 59.

¹³⁸ Wiele tych prac cytowanych jest w niniejszym opracowaniu.

¹³⁹ Zwolennikami tradycyjnego rozróżnienia wydają się być J. Błachut, A. Gaberle i K. Krajewski, autorzy najnowszego podręcznika do kryminologii; idem, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, Archc, s. 300 i n., a także s. 311.

niejszych. Tym elementem jest czerpanie korzyści z przestępczości. O ile jednak dla zorganizowanych grup przestępczych jest to bodaj podstawowy cel działania, o tyle przestępca zawodowy może być stymulowany do działania także innymi względami. Nie ulega przecież wątpliwości, że członkowie zorganizowanej grupy przestępczej, którzy wymuszają haracze, handlują narkotykami czy organizują napady na transporty samochodowe, czerpią korzyści z tych działań i podejmują je właśnie po to, aby takie korzyści osiągać. Jeżeli nawet istnieją inne motywacje ich działania (zemsta, zastraszenie), to nie mają one większego znaczenia wobec dominującego dążenia do pomnażania zysków. Inaczej może być ze złodziejem zawodowym, który, jak przekonywał W. Świda, wprawdzie nastawiony jest na czerpanie korzyści z działalności przestępczej, to jednak czasem kradnie „dla sportu” i popisu, czasem ze względu na potrzeby innych członków społeczności, a czasem tylko dlatego, żeby zaspokoić potrzebę silnych wrażeń¹⁴⁰.

We współczesnej przestępczości w Polsce obecne są zjawiska, które choć silnie związane z przestępczością zorganizowaną, same w sobie stanowią interesujące zjawisko socjologiczne i trudny przedmiot poznania naukowego. Do takich zjawisk zaliczam kradzieże samochodów, obrót środkami odurzającymi czy przestępczość komputerową. Wśród szeregu pytań o specyfikę współczesnej przestępczości zawodowej, które w najbliższym czasie trzeba będzie zadać, jest także pytanie o to, czy w wypadku wymienionych form aktywności przestępczej mamy do czynienia z zawodowstwem, czy sprawcy tych przestępstw reprezentują nowo powstałe zawody. Próba udzielenia nawet bardzo wstępnej odpowiedzi może okazać się łatwiejsza, jeżeli jako punkt wyjścia do dalszych rozważań przyjmie się najprostszą bodaj definicję zawodu. Według jednej z najbardziej popularnych definicji zawodu, którą za badaczami amerykańskimi przytacza S. Kowalewska, zawód to „...charakterystyczny typ aktywności posiadający wartość rynkową, wykonywanej przez jednostkę systematycznie dla osiągnięcia stałego dochodu. Ten typ aktywności wyznacza również jednostce pozycję społeczną...”¹⁴¹.

W świetle takiego ujęcia zawodu trzeba zadać pytanie czy przestępca, który wyspecjalizował się w otwieraniu samochodów i robi to na zlecenie innych osób w zamian za określone korzyści, takie jak ustalone z góry honorarium czy udział w spodziewanym zysku, jest przestępcą zawodowym, czy nie. Sądzę, że odpowiedź powinna być pozytywna, jeżeli przestępca ten nie ma innego legalnego źródła dochodu, a swoje zajęcie traktuje jako jedyne lub najważniejsze źródło utrzymania. Sprawa nieco się wtedy komplikuje, kiedy mamy do czynienia z młodym człowiekiem, który jest na utrzymaniu rodziców, a jednocześnie kradnie samochody okazjonalnie, na zlecenie innych osób.

¹⁴⁰ Potwierdził to jeden z badanych przeze mnie przestępców (przypadek D), który zarówno jako kilkunastoletni chłopiec, a także jako dorosły kradł dla zabawy i jak mówił: „dla adrenaliny”.

¹⁴¹ Cyt. za T.W. Nowacki, *Zawodownawstwo*, Radom 1999, s. 60.

Wprawdzie jest perfekcjonistą w otwieraniu najbardziej nawet skomplikowanych zamków, jednak nabywanie nowych umiejętności jest w jego przypadku bliższe treningowi sportowemu niż świadomemu doskonaleniu warsztatu. Udział w przestępstwie najczęściej podyktowany jest chęcią zdobycia pieniędzy na modną odzież lub ekskluzywne rozrywki i powinien być raczej traktowany w kategoriach hobby niż zawodu.

Do pewnego stopnia podobnie jest z przestępczością związaną z obrotem środkami odurzającymi. Moim zdaniem wśród ludzi, którzy zajmują się tego typu działalnością, można wyróżnić tych, którzy z produkcji i dystrybucji narkotyków uczynili stałe i jedyne źródło dochodów (członkowie grup przestępczych) oraz tych, którzy podejmują się wykonywania określonych czynności tylko okazjonalnie lub na niewielką skalę (uczniowie, studenci). Ci pierwsi świadomie dążą do optymalizacji efektów swoich działań. Nawiazują coraz to nowe kontakty i doskonalą swój przestępczy warsztat po to, aby osiągać wyższe zyski oraz aby eliminować niebezpieczeństwo aresztowania. Czynią tak, bo z działalnością przestępczą wiążą swoją przyszłość, a w kontaktach z innymi osobami o podobnych zainteresowaniach „zawodowych” widzą swoją drogę życiową. Ci drudzy, jeśli już się czegoś uczą, to tylko przez powtarzalność praktyki, a nie w drodze dokonywania świadomych wyborów zorientowanych na przyszłość. To, co osiągają, to bardziej rutyna niż fachowość. Podobnie jak w wypadku złodziei samochodów, osoby takie najczęściej mają także inne źródło utrzymania.

Jest jednak coś takiego, co jest wspólne obydwu kategoriom handlarzy narkotyków, tj. „zawodowym” i „amatorom”, i co zasadniczo komplikuje klarowność zaproponowanej typologii. Jedni i drudzy poddają się logice mechanizmów rynkowych, starają się bowiem maksymalizować zyski, minimalizować koszty i rozszerzać imperium działania. To zaś mogłoby sugerować, że do prowadzonej działalności podchodzą w sposób profesjonalny, tak więc i ich samych trzeba by uznać za zawodowców. Samo dążenie do efektywności działania, bo o to tu przecież chodzi, nie wystarczy jednak, aby działający podmiot uznać za zawodowca. W codziennym życiu wielokrotnie staramy się zagwarantować efektywność naszego działania, a jednak dalecy byłibyśmy od uznawania nas samych za profesjonalistów. Dotyczy to chociażby edukacji, działalności społecznej czy sportu. Aby rzetelnie odpowiedzieć na te pytania, niezbędne jest posiadanie wiedzy empirycznej na temat samoświadomości tych ludzi, ich trybu życia i stosunku do prowadzonej działalności.

Dylematy interpretacyjne mogą dotyczyć także przestępczości komputerowej. Moim zdaniem i tu można mówić o takich przestępcach, którzy popełnianie przestępstw traktują jako stałe źródło dochodu, oraz o takich, którzy łamanie czy omijanie zabezpieczeń komputerowych traktują jako wyzwanie i zadowalają się satysfakcją z pokonania kolejnych barier. Jednak i jedni, i drudzy muszą doskonalić swoje umiejętności dochodząc do stopnia, który znacznie przerasta poziom profesjonalnego posługiwania się komputerem.

Czy w tym przypadku najwyższy poziom umiejętności fachowych, bez czerpania istotnych korzyści z działalności przestępczej, jest wystarczającą przesłanką konstytutywną do uznania określonej osoby za zawodowego przestępcę komputerowego?

Udzielenie pełnej odpowiedzi na to i szereg innych pytań, o których była uprzednio mowa, będzie możliwe po przeprowadzeniu szeregu badań podstawowych, które pozwolą udokumentować nowe fakty i opisać nowe zjawiska społeczne. Wydaje się jednak, że będzie to łatwiejsze wtedy, kiedy we współczesnej kryminologii nastąpi przeorientowanie refleksji teoretycznej na temat definiowania i klasyfikowania zachowań kryminalnych, a także na temat konstruowania typologii przestępców. Zadanie to trudne, ale i frapujące. Sprostanie mu może okazać się jednym z największych wyzwań współczesnej kryminologii. Pozostaje mieć nadzieję, że również kryminologii polskiej.

ALEKSANDRA SZYMANOWSKA

**WIĘZNIOWIE MŁODOCIANI PODDANI
SYSTEMOWI PROGRAMOWANEGO
ODDZIAŁYWANIA NA PODSTAWIE BADAŃ
PSYCHOLOGICZNO-KRYMINOLOGICZNYCH**

Prezentowane w niniejszym artykule badania skazanych młodocianych stanowią część obszernych badań kryminologiczno-psychologicznych, obejmujących poza młodocianymi również skazanych dorosłych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy oraz recydywistów penitencjarnych. Badania te zrealizowano w ramach projektu badawczego pt. „Skuteczność reformowanego prawa karnego w Polsce”, finansowanego przez KBN.

Głównym celem badań było określenie skuteczności nowych rozwiązań prawnych, w badaniach nie koncentrowano się więc na ustalaniu czynników, które odegrały znaczącą rolę w etiologii niedostosowania społecznego i przestępczości skazanych, lecz podjęto próbę określenia, kim aktualnie są osoby odbywające karę pozbawienia wolności, jaki jest ich status społeczny, jakie przejawiają postawy wobec norm społeczno-moralnych i prawnych, jakie stosują strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych i problemowych, czy i na czyje wsparcie mogą liczyć po zwolnieniu oraz - w świetle tych uwarunkowań - jakie są ich szanse na readaptację społeczną. Starano się również ustalić, jaki jest stosunek skazanych do systemu programowanego oddziaływania i czy system ten mimo sytuacji przeludnienia w zakładach karnych i braku pracy sprzyja resocjalizacji skazanych.

Badania kryminologiczno-psychologiczne zostały przeprowadzone w okresie od kwietnia do października 2000 r. Do badań były kwalifikowane osoby skazane na karę powyżej 18 miesięcy pozbawienia wolności, które przez co najmniej rok od momentu skazania przebywały w zakładach karnych i w okresie przeprowadzania badań przygotowywały się do opuszczenia zakładu karnego w związku ze zbliżającym się końcem kary bądź warunkowym przedterminowym zwolnieniem i wyrażały zgodę na uczestnictwo w badaniach.

Badania prowadzili psychologowie zatrudnieni w kilkunastu zakładach karnych. Wszystkie osoby objęte badaniem opuściły zakłady karne w 2000 r. Po upływie około 2 lat, tj. w 2002 r. sprawdzono w Centralnym Rejestrze

Skazanych MS i Biurze Informacji Statystycznej CZZK, ilu z nich ponownie weszło w kolizję z prawem.

Dla każdej z badanych grup przygotowano kwestionariusz ankiety, na który psychologowie nanosili ustalone w trakcie badań informacje o każdym skazanym. Ankieta dla młodocianych zawierała łącznie 335 pytań. Informacje dotyczące badanych pochodziły z wywiadów z nimi, ich wychowawcami, przełożonymi w pracy i szkole, dokumentacji osobopoznawczej, w tym przede wszystkim diagnoz penitencjarnych i indywidualnych programów oddziaływania, opinii psychologicznych i psychiatrycznych itp. Ponadto każdy badany wypełniał Kwestionariusz Strategii Działania ATA-K-REZYGNACJA K. Ostrowskiej oraz Kwestionariusz Orientacji Życiowej A. Antonovsky'ego.

Przebadano łącznie 163 młodocianych. Zebrany materiał został poddany analizie jakościowej i ilościowej. Obliczeń statystycznych dokonano w pakiecie statystycznym SPSS.

Obecnie przygotowywana jest nowelizacja ustawodawstwa karnego obowiązującego od 1 września 1998 r. Wśród postulowanych zmian znalazła się również propozycja rezygnacji z traktowania osób skazanych w wieku od 21 do 24 lat za młodocianych i powrót do poprzednich unormowań, według których za skazanego młodocianego uznawana była osoba w wieku do 21 lat. Podwyższenie granicy wieku określającego młodocianych z 21 do 24 lat było z psychologicznego punktu widzenia niewątpliwie słuszne, gdyż człowiek staje się dorosły dopiero w wieku 24-25 lat¹, niemniej zmiana ta spowodowała znaczne zwiększenie tej kategorii skazanych i w konsekwencji - wobec konieczności odbywania przez nich kary w systemie programowanego oddziaływania - szereg poważnych problemów związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków prawidłowego wykonania tej kary.

Traktowanie osób w wieku 21-24 lat jako młodocianych zawsze miało zarówno zwolenników, podkreślających możliwości oddziaływania podobnie jak na osoby od nich nieco młodsze na różne sfery ich osobowości, jak i przeciwników. Prowadząc badania, starano się m.in. ustalić, czy młodociani w wieku do 21 lat różnią się istotnie od starszych, tj. w wieku 21-24 lat nie tylko wiekiem, lecz także większym nasileniem cech wskazujących na niedostosowanie społeczne, stosunkiem do systemu programowanego oddziaływania, planami na przyszłość, funkcjonowaniem podczas pobytu w zakładzie karnym itp.

1. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA BADANYCH

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kategorię młodocianych stanowili skazani w wieku do 24 lat. Wśród badanych odsetek osób w wieku 18-21 lat wyniósł 48,5%, pozostali (51,5%) byli w wieku 22-24 lat. Biorąc pod uwagę

¹ E. Gurba, *Wczesna dorosłość* (w:) B. Harwas Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa 2002.

bardzo młody wiek badanych w pełni zrozumiały jest fakt, iż 92% to nieżyjący w trwałych związkach. Z pozostałych 8% badanych, żyjących przed aresztowaniem w trwałych związkach, 4,9% miało żony, a 3,1% konkubiny.

Odsetek posiadających dzieci wynosił w grupie badanych tylko 19%, był jednak zdecydowanie wyższy niż odsetek żyjących w związkach małżeńskich lub konkubinatach, z czego wynika, iż część badanych miała również dzieci z kobietami, z którymi nie pozostawała w trwałych związkach. Spośród posiadających dzieci 45,1% badanych zobowiązanych było sądownie do świadczeń alimentacyjnych.

Readaptacja społeczna badanych w znacznej mierze będzie zależeć od poziomu wykształcenia i posiadania zawodu. Większe możliwości zdobycia pracy po zwolnieniu z więzienia mają osoby, które legitymują się wykształceniem wyższym niż podstawowe, a zwłaszcza te, które mają wyuczony zawód. Wprawdzie, jak wykazują wyniki badań przeprowadzonych w ostatnich latach², wykształcenie dla licznych grup młodzieży przestało być wartością autoteliczną, nadal jednak pozostaje istotną wartością instrumentalną, dzięki której jest możliwe zdobycie interesującej i dobrze płatnej pracy, umożliwiającej zdobycie wysokiej pozycji społecznej.

Poziom wykształcenia badanych w porównaniu z ogółem młodzieży polskiej w wieku do 24 lat był zdecydowanie niższy. Najliczniejsza grupa (66,3%) miała jedynie wykształcenie podstawowe, 27,0% ukończyło szkoły ponadpodstawowe, w tym 23,9% zasadniczą szkołę zawodową, a 3,1% szkołę średnią. Na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki (6,7%) odsetek badanych o niepełnym podstawowym wykształceniu.

W przypadku 35% młodocianych szkołą, do której ostatnio uczęszczali, była szkoła w zakładzie wychowawczym, poprawczym lub w więzieniu.

Jak wynika z wywiadów z badanymi, jedynie 38,5% nigdy nie powtarzało żadnej klasy, natomiast 30,5% powtarzało jedną klasę, 24,2% dwie klasy, a 6,8% trzy klasy. Przyczyną powtarzania klas, jak wynika z relacji badanych, tylko w 17,8% przypadków były rzeczywiste trudności w nauce. Pozostałe osoby nie otrzymywały promocji z powodu braku możliwości nadrobienia zaległości powstałych w wyniku wagarowania (32,5%) lub niechęci do nauki (8%). Spośród wszystkich badanych jedynie 6,1% nigdy nie wagarowało. Od początku nauki wagarować zaczęło 27,6% badanych, w starszych klasach szkoły podstawowej 53,4%, a od szkoły ponadpodstawowej 10,4%.

Zawód udokumentowany świadectwem szkoły lub kursu spośród badanych posiadało jedynie 40,4%.

Przed aresztowaniem 59,5% badanych pracowało, ale tylko 22,7% systematycznie. Pozostali uczyli się lub nie uczyli się i nie pracowali. Osoby pracujące zarobione pieniądze wydawały na utrzymanie swoje i rodziny (46,4%), modne ubrania i przyjemności (37,1%) i inne potrzeby (10,3%), natomiast 6,2% badanych swoje zarobki przeznaczało głównie na alkohol.

² B. Fatyga, *Polska młodzież w okresie przemian* (w:) M. Marody, *Wymiary życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.

Uwzględniając wszystkich badanych, niezależnie od tego, czy pracowali, czy nie, można stwierdzić, że tylko dla 40,5% badanych źródłem utrzymania była własna praca, 39,9% pozostawało na wyłącznym utrzymaniu rodziców, 11,6%, mając zapewnione podstawowe utrzymanie w rodzinie, pieniądze na przyjemności i alkohol zdobywało dzięki dokonywanym przestępstwom, a 8% korzystało też z innych źródeł.

Zdecydowana większość badanych swoją sytuację materialną przed aresztowaniem oceniła jako przeciętną (46,0%) lub dobrą i bardzo dobrą (31,9%). Złą i bardzo złą sytuację miało 22,1% badanych.

Jakkolwiek znaczna część młodocianych pozostawała na utrzymaniu rodziców, 66,2% miało do swojej dyspozycji magnetowid, 22,7% samochód, 21,5% telefon komórkowy, a 17,2% komputer. Odsetek badanych posiadających te sprzęty jest znacznie wyższy (oprócz samochodów) niż w populacji ogólnopolskiej³.

W wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej wyników stwierdzono, że osoby, które oceniły swoją sytuację materialną jako złą i bardzo złą, znacznie częściej niż osoby oceniające swą sytuację jako przeciętną, dobrą i bardzo dobrą nie pracowały zawodowo, intensywnie piły alkohol, częściej się upijały, a także częściej były karane w okresie nieletniości.

2. STOSUNEK BADANYCH DO ALKOHOLU

Wśród badanych nie było ani jednej osoby, która by nigdy nie piła żadnego alkoholu. Brak abstynentów nie może jednak dziwić, gdyż - jak wykazują badania prowadzone w ostatnich latach przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w ramach programu ESPAD - wśród młodzieży polskiej w wieku 15-16 i 17-18 lat odsetek niepijących alkoholu jest niewielki, w grupie młodzieży męskiej nie przekracza bowiem 4%⁴.

Wobec powszechnego spożywania alkoholu przez młodzież polską picie przez badanych młodocianych można by uznać za zjawisko niebudzące niepokoju, gdyby nie fakt, że młodociani przestępcy w porównaniu ze swoimi nieprzestępczymi kolegami pili częściej, spożywali też jednorazowo znacznie większe ilości alkoholu, częściej się też upijali.

Najczęściej pite było piwo (90,1%) i wódka (75,9%). Nieco mniej badanych piło wino (40,7%). Do picia bimbrow i tzw. wynalazków przyznało się natomiast tylko 6,8% badanych. Informacje dotyczące częstotliwości picia alkoholu przedstawiono w tabeli 1.

Jak wynika z przedstawionych w niej danych, 54,9% badanych piło piwo kilka razy w tygodniu lub codziennie i z taką samą częstotliwością 14,8% piło

³ *Rocznik Statystyczny 2000*, s. 23.

⁴ J. Sierosławski, *Ograniczanie używania substancji psychoaktywnych i związanych z tym szkód zdrowotnych*, „Alkoholizm i Narkomania” nr 2(35), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1999.

Tabela 1. Częstotliwość spożywania alkoholu (%)

Rodzaj alkoholu	Częstotliwość picia	% badanych
Piwo	Nigdy nie pił lub sporadycznie	9,9
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	35,2
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	54,9
Wódka	Nigdy nie pił lub sporadycznie	24,1
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	61,1
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	14,8
Wino	Nigdy nie pił lub sporadycznie	59,3
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	24,7
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	16,0
Bimber „wynałazki”	Nigdy nie pił lub sporadycznie	93,2
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	5,0
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	1,8

wódkę. Nie stwierdzono, aby młodzi badani (do 21 lat) różnili się istotnie pod tym względem od starszych badanych (22-24 lata), jakkolwiek starsi młodociani każdy rodzaj alkoholu pili nieco częściej niż młodszy. Stwierdzono natomiast istotne statystycznie różnice w częstotliwości picia wódki przez młodocianych pierwszy raz karanych (i niekaranych również w okresie nieletniości) i uprzednio już karanych. Odsetek pijących wódkę kilka razy w tygodniu lub codziennie w grupie dotychczas niekaranych wynosił 5,3%, a w grupie uprzednio karanych 17,6% ($\chi^2 = 11,32$; $p < 0,04$; $V_c = 0,269$).

Niewątpliwie inny wpływ na stan zdrowia ma picie niewielkich ilości piwa, inny picie wódki. Starano się więc ustalić, ile rodzajów alkoholu preferują badani. Okazało się, że wśród badanych tylko jeden rodzaj alkoholu spożywało 20,8% badanych, w tym pijący piwo stanowili 17,8%, tylko wino 0,6%, a tylko wódkę 1,2%.

Dwa rodzaje alkoholu spożywało 39% badanych, w tym 34,4% stanowiły osoby pijące piwo i wódkę i 2,5% pijące wódkę i wino. Podobny odsetek badanych (40,2%) spożywał co najmniej 3 rodzaje alkoholu w tym (zwłaszcza: piwo, wino, wódkę).

Dane o częstotliwości i rodzajach preferowanych alkoholi pozwalają stwierdzić, że znaczny odsetek badanych pił często i spożywał różne rodzaje napojów alkoholowych.

Dla pełnego obrazu alkoholizowania się badanych konieczne jest również uwzględnienie ilości jednorazowo spożywanego alkoholu. Informacje o tym, jakie ilości alkoholu badani spożywali jednorazowo przedstawiono w tabeli 2.

Tabela. 2 Ilość jednorazowo spożywanego alkoholu (%)

Rodzaj alkoholu	Ilość spożywana jednorazowo	% badanych
Piwo	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	4,9
	1 butelkę (pojemności 1/2 l)	4,3
	2 butelki	16,6
	3-5 butelek	33,1
	6 i więcej butelek	40,5
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	0,6
Wódka	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	9,8
	Do 1/4 litra	22,1
	Do 1/2 litra	49,1
	Powyżej 1/2 litra	17,2
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,8
Wino	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	46,0
	Do 1/2 butelki	14,8
	1 butelkę	9,2
	2 butelki	9,8
	Powyżej 2 butelek	18,4
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,8
Bimber „wynałazki”	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	92,8
	Do 100 g	5,5
	Do 1/4 litra	3,1
	Do 1/2 litra	4,9
	Powyżej 1/2 litra	2,5
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,2

Pijąc piwo, alkohol najbardziej popularny wśród badanych, najczęściej jednorazowo wypijali go w ilości powyżej 6 butelek (40,5) lub 3–5 butelek (33,1%). Pijąc natomiast wódkę, najczęściej jednorazowo spożywali 1/2 litra (49,1%), czyli taką ilość, po której się upijali.

W wyniku analizy statystycznej uwzględniającej zarówno rodzaj, częstotliwość picia, jak i ilość jednorazowo spożywanego alkoholu stwierdzono, że młodociani charakteryzujący się dużą intensywnością picia częściej mieli sprawy, kiedy byli nieletnimi, niż osoby, których intensywność picia można określić jako małą. Wśród młodocianych karanych w nieletniości odsetek intensywnie pijących różne rodzaje alkoholu wynosił 22,3%, a wśród niekaranych 9,7% ($\chi^2 = 9,317$; $p < 0,009$; $V_c = 0,244$). Osoby intensywnie pijące częściej dokonywały samouszkodzeń, częściej też wychowywały się w dysfunkcyjnych rodzinach, zwłaszcza w takich, w których występowała kumulacja negatywnych czynników (alkoholizm, karalność, przemoc). Wśród osób pochodzących z dysfunkcyjnych rodzin odsetek intensywnie pijących wynosił 28,9%, natomiast w grupie osób wychowujących się w rodzinach, w których negatywne zjawiska nie występowały lub występowały w znacznie mniejszym nasileniu - 10,4% ($\chi^2 = 11,448$; $p < 0,02$; $V_c = 0,198$).

Picie jednorazowo dużych ilości alkoholu, zwłaszcza wysokoprocentowego, wywołuje stan nietrzeźwości. Spośród badanych jedynie 12,3% nigdy się nie upiło, 70% upijało się co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu, natomiast 15,9% badanych wprowadzało się w stan nietrzeźwości kilka razy w tygodniu lub codziennie. Do uzależnienia od alkoholu przyznało się około 10% badanych, można jednak sądzić, że jeżeli po odzyskaniu wolności osoby, które przed osadzeniem w zakładzie karnym intensywnie piły, nadal będą pić tak często i w tak dużych ilościach, zwłaszcza wódkę, odsetek uzależnionych szybko wzrośnie.

W związku z piciem alkoholu badani często mieli problemy z policją (54%), w domu z rodzicami (52,5%), z dziewczętami (36,2%), z kolegami (17,8%), z nauczycielami (15,3%) i przełożonymi w pracy (10,4%). Znacznie częściej problemy takie miały osoby uprzednio już karane, które też istotnie częściej i więcej piły niż osoby uprzednio niekarane. Dla przykładu można podać, że problemy z policją w związku z piciem alkoholu miało 69,7% uprzednio karanych i 36,9% niekaranych ($\chi^2 = 9,61$; $p < 0,04$; $V_c = 0,247$).

2. STOSUNEK BADANYCH DO NARKOTYKÓW

Podobnie jak alkohol, zaburzenia w funkcjonowaniu psychospołecznym wywołuje również używanie różnych substancji psychoaktywnych (narkotyków). Wśród badanych młodocianych 54,6% nigdy nie miało kontaktu z narkotykami, 37,5% „próbowało” różnych środków, natomiast 6,7% brało je systematycznie. Jak wynika z cytowanych już wcześniej badań realizowanych przez IPiN w ramach programu ESPAD, odsetek młodzieży używającej narkotyków w okresie 12 miesięcy przed badaniem wzrósł z 2,8% w 1988 r. do 7,3% w 1992 r. i 15,7% w 1996 r. Natomiast odsetek młodzieży uczestniczącej w różnego rodzaju „imprezach” z narkotykami wzrósł z 5,2% w 1988 r. do 34% w 1996 r.⁵

Wśród badanych młodocianych 8,6% próbowało narkotyków tylko raz, 28,8% zdarzyło się to kilka lub kilkanaście razy. Okazją do próbowania różnych substancji (głównie marihuany, klejów i amfetaminy) były różne „imprezy”. Jakkolwiek do systematycznego używania narkotyków przyznało się 6,7% badanych, jedynie 3% uznało się za uzależnionych od tych substancji.

3. CHARAKTERYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI BADANYCH

Ze względu na znaczenie przestępczości w nieletniości dla rozwoju dalszej „kariery przestępczej” prowadząc badania starano się ustalić, czy, ile razy i w jakim wieku badani mieli kontakt z sądem dla nieletnich w związku z popełnieniem czynu karalnego, jakie sąd zastosował wobec nich środki i czy były one wykonane.

⁵ J. Sierosławski, op. cit.

Jak ustalono, nigdy w okresie nieletniości nie stało przed sądem 39,9% badanych, 19% stało jeden raz, 11,6% dwa razy, a 23,3% trzy i więcej razy (odnośnie do 6,2% brak danych). Środki zastosowane przez sąd dla nieletnich w związku z popełnieniem przez nich czynu karalnego to przede wszystkim dozór kuratora (43,3%), umieszczenie w zakładzie wychowawczym (19,6%), zakład poprawczy (24,7%, w tym bez zawieszenia - 20,6), i inne środki (12,4%).

Według ogólnopolskich danych statystycznych w 1997 r., tj. w okresie, gdy znaczna część badanych była jeszcze w okresie nieletniości, w związku z czynami karnymi odpowiadało przed sądami 19 387 nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono: w 38% przypadków dozór kuratora, w 4,8% umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub innej placówce wychowawczej, w 9,7% umieszczenie w zakładzie poprawczym, w tym tylko wobec 2,5% został orzeczony zakład poprawczy bez zawieszenia. W 1998 r. nadzór kuratora orzeczono wobec 35,5% nieletnich sprawców czynów karalnych, a zakład poprawczy wobec 6,8% nieletnich, w tym bez zawieszenia jedynie wobec 1,7%⁶.

Porównując odsetek badanych, wobec których sądy orzekły zakład poprawczy, z odsetkiem wszystkich nieletnich, wobec których ten środek został orzeczony w latach 1997 i 1998, można stwierdzić, że wobec badanych środek ten był orzekany wielokrotnie częściej. Świadczyć to może z jednej strony o tym, że w nieletniości popełniali groźniejsze przestępstwa niż większość nieletnich sprawców, z drugiej natomiast, że młodociani więźniowie rekrutują się w 1/5 z tych nieletnich, którzy w przeszłości przebywali w zakładach poprawczych.

Rozszerzenie na mocy przepisów obowiązującego ustawodawstwa kategorii młodocianych na osoby skazane w wieku do 24 lat spowodowało, że do tej grupy weszły osoby zarówno pierwszy raz skazane na karę pozbawienia wolności, jak i osoby już uprzednio karane, w tym również na karę pozbawienia wolności.

Dla pełnej charakterystyki przestępczości ustalono, jaki odsetek badanych stanowią osoby, które nigdy w przeszłości nie weszły w kolizję z prawem, jaki natomiast osoby mające za sobą doświadczenia z kontaktów z wymiarem sprawiedliwości. Informacje o sprawach z okresu nieletniości oraz po ukończeniu 17 lat przedstawiono w tabeli 3.

Z przedstawionych tam danych wynika, że tylko około 25% badanych nigdy w przeszłości nie odpowiadało przed sądem jako sprawcy czynów karalnych lub przestępstw.

Przestępstwa, za które badani zostali skazani i w czasie prowadzenia badań odbywali karę pozbawienia wolności, to przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu (89,6%). Wśród sprawców tych przestępstw najliczniejszą grupę stanowili sprawcy rozboju (36,2) oraz kradzieży z włamaniem (31,9%).

Oprócz osób skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu w badanej grupie znaleźli się również sprawcy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu

⁶ *Rocznik Statystyczny 2000*, s. 80.

Tabela 3. Sprawy o czyny karalne w okresie nieletniości i karalność sądowa badanych po 17 roku życia (%)

Sprawy o czyny karalne w nieletniości i karalność po 17 roku życia	% badanych
Niemający spraw o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani po raz pierwszy	24,6
Niemający spraw o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani co najmniej po raz drugi	15,3
Mający sprawy o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani po raz pierwszy	27,0
Mający sprawy o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani co najmniej po raz drugi	32,5

(4,9%), wolności seksualnej (1,8%) i innych przestępstw (3,7%). 80,4% osób pokrzywdzonych w wyniku dokonanych przez badanych czynów były to osoby obce, nieznajome, w 12,9% znajome, w 2,4% członek rodziny.

Do dokonania zarzucanych czynów przyznało się 61,3% badanych, 31,3% przyznało się tylko do części zarzutów, 7,4% nie przyznało się. Zdecydowana większość badanych (78,4%) popełniła przestępstwo wspólnie z innymi osobami, co jest bardzo charakterystyczne dla przestępczości osób w tym wieku.

Przed skazaniem wobec 67,2% badanych sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Do 6 miesięcy przebywało w areszcie 43,3% badanych, powyżej 6 miesięcy do roku - 15,3%, powyżej roku - 8,6%.

Wysokość orzeczonych kar wobec badanych przedstawia się następująco: Na karę od 18 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności skazanych zostało 32% badanych, powyżej 2 do 3 lat - 28,7%, powyżej 3 do 5 lat - 31,4%, powyżej 5 lat - 7,8% badanych.

4. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA RODZINNEGO I KOLEŻEŃSKIEGO OSÓB BADANYCH (W OKRESIE SZKOLNYM I PRZED AKTUALNYM OSADZENIEM W ZAKŁADZIE KARNYM)

Rodzina i grupa koleżeńska to dwa najważniejsze środowiska wychowawcze. Silne i pozytywne więzi łączące dzieci i młodzież z rodzinami stanowią podstawowy czynnik chroniący ich przed zaburzeniami zachowania.

W prezentowanych badaniach starano się ustalić, w jakich warunkach wychowywali się badani, w jakich relacjach z rodzinami pozostają obecnie i czy rodziny mogą stanowić dla nich źródło pomocy i wsparcia.

Najlepsze warunki prawidłowego rozwoju, zwłaszcza w okresie kształtowania się zrębów osobowości, stwarza rodzina pełna, którą tworzą biologiczni rodzice i dzieci.

Jak ustalono, 68,2% badanych wychowywało się w rodzinach pełnych, w tym 57,8% stanowiły rodziny biologiczne, a 10,4% rodziny rekonstruowane po rozwodzie. Pozostali badani wychowywali się w rodzinach niepełnych (26,3%) lub placówkach opiekuńczych (5,5%). Jakkolwiek liczne badania wskazują, iż sprawcy przestępstw częściej pochodzą z rodzin niepełnych niż nieprzestępcy, to jednak wpływ rozbicia rodziny na późniejszą przestępczość nie jest taki oczywisty i bezpośredni⁷. Rozpatrując wpływ rozbicia rodziny na proces socjalizacji dziecka i ewentualne powstawanie zaburzeń w jego zachowaniu należy więc uwzględniać m.in. przyczynę, która spowodowała brak jednego z rodziców. Inne skutki będzie miał dla rozwoju dziecka rozwód rodziców poprzedzony awanturami i wzajemną wrogością, inne natomiast śmierć któregoś z rodziców czy wyjazd na dłuższy czas do pracy. Rozwój dziecka po opuszczeniu rodziny przez jednego z rodziców może też zależeć od dojrzałości emocjonalnej osoby pozostającej z dzieckiem, jej zaradności, a także wsparcia otrzymywanego od rodziny i przyjaciół⁸.

Tabela 4. Wykształcenie rodziców badanych młodocianych oraz rodziców młodzieży nieprzestępczej, uczącej się (%)

Wykształcenie	Młodociani	Rodzice młodocianych		Rodzice młodzieży uczącej się*	
		ojciec	matka	ojciec	matka
Niepełne podstawowe	6,7	3,1	1,2	0,5	0,3
Podstawowe	66,3	10,4	27,0	6,0	6,7
Zasadnicze zawodowe	23,9	51,5	41,1	25,3	17,0
Średnie	3,1	7,3	12,2	32,9	44,6
Wyższe	-	1,2	2,5	22,2	22,9
Nie wie jakie	-	26,5	15,0	9,1	7,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

* Źródło: J. Surzykiewicz, p. przypis 9.

Na poziom aspiracji, wybór celów życiowych, a także preferencje określonych wartości przez młodego człowieka poza strukturą rodziny, w której się wychowywał, niewątpliwym wpływ ma też poziom wykształcenia rodziców. Porównanie wykształcenia rodziców osób badanych z wykształceniem ogółu

⁷ Por. Canter (1982), cyt. za R. Blackburn, *The Psychology of Criminal Conduct. Research and Practice*. University of Liverpool, 1995.

⁸ A. Szymanowska, *Dziecko w rodzinie niepełnej* (w:) E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*. Wyd. CMPP-P, Warszawa 2002.

Polaków nie wydaje się właściwe ze względu na to, że w populacji ogólnopolskiej znaczny odsetek stanowią osoby znacznie starsze od rodziców badanych, toteż dane o wykształceniu ich zestawiono z danymi o wykształceniu rodziców losowo dobranej grupy młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych w 1996 r.⁹

Porównując poziom wykształcenia badanych z wykształceniem, jakie mają ich ojcowie, można stwierdzić, iż mimo że nie jest ono wysokie, badani młodociani nie osiągnęli nawet tego poziomu. Wśród młodocianych aż 73% nie przekroczyło poziomu wykształcenia podstawowego, podczas gdy wśród ich ojców wykształcenie takie ma 13,5%.

Z kolei jeżeli porównamy wykształcenie ojców młodocianych z wykształceniem ojców uczącej się młodzieży, to okazuje się, że podstawowym i niepełnym podstawowym legitymuje się jedynie 6%, a wykształcenie średnie i wyższe miało 55,1%. Można zatem stwierdzić, że rodzice badanych młodocianych, i to zarówno ojcowie, jak i matki, osiągnęli znacznie niższy poziom wykształcenia niż rodzice młodzieży losowo dobranej z różnych szkół ponadpodstawowych w całej Polsce. Niski poziom wykształcenia rodziców młodocianych mógł więc być jednym z czynników wpływających na brak zainteresowania nauką, zdobywaniem kwalifikacji zawodowych i niski poziom aspiracji samych badanych.

Na uwagę zasługuje ponadto bardzo wysoki odsetek młodocianych, którzy nie potrafili określić, jakie wykształcenie mają ich rodzice, zwłaszcza ojcowie, co można tłumaczyć brakiem więzi rodzinnej, nieprawidłową komunikacją w ich rodzinach lub nieprzywiązywaniem wagi do wykształcenia.

O warunkach, jakie stwarza rodzina dziecka, nie decyduje jednak tylko jej skład czy poziom wykształcenia rodziców, lecz także sposób jej funkcjonowania i wypełniania przez rodziców ich ról. Rodzina, której członkowie nadużywają alkoholu, dokonują przestępstw, stosują przemoc, wywołują awantury zaburza poczucie bezpieczeństwa dziecka, nie potrafi zaspokajać jego podstawowych potrzeb i w związku z tym nie jest właściwym środowiskiem wychowawczym.

Prowadząc badania, starano się ustalić, ilu badanych wychowywało się w patologicznych, dysfunkcyjnych czy też przeżywających poważne problemy życiowe rodzinach. Informacje na ten temat przedstawiono w tabeli 5.

Analizując przedstawione w niej dane można stwierdzić, iż w rodzinach osób badanych występowało wiele niekorzystnych zjawisk. Oczywiście informacje, jakich udzielili badani, mogą nie odzwierciedlać skali tych problemów, są to jednak informacje o tym, jak badani z perspektywy czasu postrzegają swoje rodziny, a nie o tym, jakie one rzeczywiście były.

Aby ustalić, czy wśród badanych są osoby, które nie zetknęły się w rodzinie z żadnymi przejawami patologii, oraz jaki odsetek stanowią osoby, w których

⁹ J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjologiczne*. Wyd. CMPP-P, Warszawa 2000.

Tabela 5. Patologiczne zjawiska występujące w rodzinach badanych (%)

Rodzaj problemu	Osoba, której problem dotyczył	% badanych
Alkoholizm , w tym	Rodzice i rodzeństwo	79,1
Nadużywanie	Ojciec	49,7
Uzależnienie	Ojciec	29,4
Nadużywanie	Matka	9,9
Uzależnienie	Matka	6,8
Nadużywanie	Rodzeństwo	4,9
Uzależnienie	Rodzeństwo	2,4
Karalność w tym	Rodzice i rodzeństwo	45,3
	Ojciec	26,3
	Matka	1,2
	Rodzeństwo	23,9
Konflikty	Rodzice	43,6
Przemoc	Rodzice i rodzeństwo	63,8
w tym:	Wobec różnych osób w rodzinie	36,8
	Przemoc ojca wobec badanego	28,8
	Przemoc matki wobec badanego	1,8
	Przemoc rodzeństwa wobec badanego	0,6
Bezrobocie	Ojciec	26,6
	Matka	30,1
	Rodzeństwo	25,9
Przewlekłe choroby	Ojciec	9,1
	Matka	12,2

rodzinach miała miejsce kumulacja negatywnych czynników, utworzono wskaźnik „dobrej rodziny”. Ponadto w celu ustalenia atmosfery panującej w domu rodzinnym badanych, rodzaju więzi łączącej ich z rodzicami stworzono również wskaźniki: „spójności rodziny”, „pozytywnych relacji z matką i ojcem”, a także „kontroli zachowań badanych”.

Wskaźnik „dobrej rodziny” obejmuje czynniki określane mianem „czynników chroniących przed przykrymi konsekwencjami i zaburzeniami funkcjonowania psychologicznego i społecznego¹⁰. Zaliczono do nich:

- posiadanie pełnej rodziny,
- brak wśród najbliższych członków rodziny osób, które nadużywają alkoholu, a zwłaszcza osób uzależnionych,
- brak wśród członków najbliższej rodziny osób karanych sądowo,
- brak w rodzinie poważnych konfliktów,

¹⁰ J.D. Coie i in., *Profilaktyka: teoria i badania. Ramy teoretyczne i wybrane wytyczne narodowego programu badawczego*, „Nowiny Psychologiczne” 1996, nr 2.

- niewystępowanie w rodzinie przemocy,
- bardzo dobry lub dobry stosunek matki do badanego,
- bardzo dobry lub dobry stosunek ojca do badanego,
- wspólne spędzanie czasu z rodziną,
- liczenie się ze zdaniem rodziców.

Informacje o wysokości wskaźnika posiadania „dobrej rodziny” przez badanych przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Wskaźnik „dobrej rodziny”

Wskaźnik - liczba pkt	Liczba badanych	%
Niski 0-2	49	30,0
Średni 3-5	83	51,0
Wysoki 6-9	31	19,0
Razem	163	100,0

Średnia pkt = 3,64. Współczynnik wewnętrznej zgodności Alfa Cronbacha = 0,7732

Jak ustalono, w rodzinach 10 badanych (6,1%) nie wystąpił ani jeden pozytywny czynnik chroniący. Tak więc ich rodziny poza tym, że były niepełne charakteryzowała też kumulacja czynników negatywnych (alkoholizm, karalność, przemoc, konflikty, brak pozytywnych więzi itp.).

Przeciętnie badani dostrzegali kilka (średnia - 3,64) pozytywnych czynników, nie było natomiast wśród nich ani jednej osoby, która wychowywała się w rodzinie pełnej, bez żadnych cech patologii, w której ponadto byłaby silna pozytywna więź między rodzicami i dziećmi (wskaźnik 0).

Stwierdzono istotną statystycznie zależność między postrzeganiem przez badanych patologii w rodzinie a ich stosunkiem do alkoholu. Okazało się, że im mniej negatywnych zjawisk występowało w rodzinach badanych, tym rzadziej pili alkohol ($r = -0,261$; $p < 0,01$), jednorazowo spożywali mniejsze jego ilości ($r = -0,7373$; $p < 0,000$) i istotnie rzadziej się upijali ($r = -0,319$; $p < 0,000$). Nie stwierdzono natomiast zależności między wysokością wskaźnika „dobrej rodziny” a uprzednią karalnością badanych, jak również rodzajem popełnionego przez nich przestępstwa.

Bardzo istotnym czynnikiem chroniącym młodego człowieka przed podejmowaniem zachowań prowadzących do negatywnych konsekwencji jest silna więź z rodziną, sposób kontroli zachowań dziecka przez rodziców oraz charakter oddziaływań dyscyplinujących. Prowadząc badania, starano się więc ustalić, jak badani postrzegają stosunek rodziców do siebie w okresie dzieciństwa, a zwłaszcza w okresie szkolnym. Opinie na temat tego, jacy zdaniem badanych byli wobec nich rodzice, przedstawiono w tabeli 7.

Badani zdecydowanie pozytywniej oceniali stosunek do siebie matki niż ojca, tymczasem chłopcom poza akceptacją kochającej matki bardzo potrzebna

Tabela 7. Opinie badanych na temat stosunku do nich matki i ojca (%)

Rodzaj postrzeganej relacji	Ojciec	Matka
Miłość, troska, pełna akceptacja badanego i jego zachowania. Ochrona przed niebezpieczeństwami	25,1	68,1
Dbłość o zaspokojenie potrzeb; akceptacja badanego, ale brak akceptacji dla niektórych jego zachowań	20,9	14,7
Małe zainteresowanie sprawami badanego, brak czasu na kontakt, ale w sytuacjach szczególnie trudnych mógł liczyć na pomoc	24,6	6,7
Całkowity brak zainteresowania badanym i jego potrzebami. Brak miłości, troski, akceptacji; stałe wyszydzanie, karanie	6,7	6,1
Nie dotyczy lub trudno określić ze względu na ograniczony kontakt	22,7	4,4
Razem	100,0	100,0

jest również akceptacją ojca. Z pełną akceptacją ojców spotkało się zaledwie 25% badanych, a około 21% z częściową. Pozostali byli odrzuceni przez ojców (6,7%) albo też wychowywali się bez ojców, więc akceptacji i miłości z ich strony nie mogli doświadczyć (22,7%).

Ponieważ znaczny odsetek ojców nadużywał alkoholu, wywoływał awantury i stosował przemoc wobec rodziny, w tym również badanych, nie można wykluczyć, że matki starały się wynagradzać synom krzywdy doznawane od ojców i chronić ich przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Miłość i pełna akceptacja, jakiej badani doznawali w większości od swych matek, nie zawsze powodowała u nich pełne zaufanie do matek i chęć dzielenia się z nimi swoimi

Tabela 8. Zaufanie młodocianych i młodzieży nieprzestępczej do rodziców (%)

Stopień zaufania	Ojciec		Matka	
	młodociani	młodzież nieprzestępcza	młodociani	młodzież nieprzestępcza
Pełne zaufanie	20,2	48,0	42,9	59,1
Ograniczone zaufanie	27,6	32,1	35,6	32,7
Brak zaufania	44,2	9,5	17,8	4,3
Nie dotyczy, brak danych	8,0	10,4	3,7	4,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: K. Ostrowska, *Opinie dzieci i młodzieży o własnej rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 367, s. 2–4.

problemami. Informacje na temat zaufania, jakim badani obdarzali swoich rodziców, przedstawiono w tabeli 8. Dla porównania podano również odpowiedzi na pytania dotyczące zaufania zadane młodzieży w badaniach K. Ostrowskiej.

Porównując stosunek badanych młodocianych do swoich matek i ojców można stwierdzić, że matki cieszyły się znacznie większym ich zaufaniem (42,9%) niż ojcowie (20,2%). Na uwagę zasługuje natomiast bardzo wysoki odsetek odpowiedzi wskazujących na całkowity brak zaufania badanych do rodziców, zwłaszcza do ojców (44,2%).

Następnie porównując stosunek do rodziców młodocianych i młodzieży uczącej się, nieprzestępczej można stwierdzić, iż zdecydowana ich większość miała zaufanie do matek i ojców. Wyniki te wskazują na silniejszą więź młodzieży nieprzestępczej z rodzinami i korzystniejszą w związku z tym atmosferę wychowawczą.

Jednym ze wskaźników spójności rodziny jest wspólnie spędzany czas. Jak wynika z wypowiedzi badanych, 46,7% bardzo często lub często spędzało z rodziną czas na oglądaniu telewizji, 40,5% rozmawiając na różne tematy, 38,7% wspólnie z rodziną wykonywało różne prace, 16% spędzało z najbliższymi wakacje, 15,3% jeździło razem na wycieczki, a 6,1% wspólnie z rodziną piło alkohol.

Aby ustalić, czy istnieje związek między częstotliwością spędzania czasu z rodzinami a m.in. częstością picia alkoholu, uprzednią karalnością itp. utworzono wskaźnik spójności rodziny z odpowiedzi wskazujących na bardzo częste lub częste uczestnictwo we wspólnych zajęciach oraz zdecydowanie pozytywny stosunek rodziców do badanego.

Niski wskaźnik spójności rodziny (0-2 pkt.) stwierdzono w przypadku 59% badanych, przeciętny (3-5 pkt.) - 30,6%, a wysoki (6-8 pkt.) jedynie u 9,9% badanych. Wskaźnik równy 0 dotyczy 23,9% badanych, co oznacza, że wobec tych osób rodzice nie przejawiali pozytywnego stosunku, a ponadto osoby te nie spędzały czasu z rodzicami wykonując jakiegokolwiek zajęcia lub choćby wspólnie oglądając telewizję.

W wyniku przeprowadzonej analizy wyników stwierdzono istotną statystycznie zależność między spójnością rodziny a częstotliwością i ilością jednorazowo spożywanego alkoholu. Badani, którzy spędzali często czas wspólnie z rodzicami, istotnie rzadziej pili alkohol i zdecydowanie mniejsze jego ilości spożywali jednorazowo. Ponadto stwierdzono, że osoby deklarujące się jako wierzące i systematycznie praktykujące znacznie częściej spędzały czas z rodziną niż osoby wierzące, lecz niepraktykujące i niewierzące. W rodzinach, które można uznać za bardziej spójne, istotnie rzadziej występowała przemoc ($\chi^2 = 21,278$; $p < 0,000$; $V_c = 0,261$), rzadziej też występowały konflikty ($\chi^2 = 23,080$; $p < 0,000$, $V_c = 0,392$).

Jak już wcześniej wspomniano, niezwykle ważnym elementem rodzicielskiego stylu wychowawczego jest kontrola zachowań dziecka. W trakcie wywiadów z młodocianymi starano się ustalić, jakie ich zachowania były

przez rodziców kontrolowane i czy była to kontrola systematyczna, wyrwykowa, czy też nie było jej wcale. W tabeli 9 przedstawiono informacje o tym, jakie zachowania były przez rodziców badanych kontrolowane.

Tabela 9. Rodzaj zachowań badanych podlegających kontroli rodziców (%)

Rodzaj zachowania	Kontrola		
	systematyczna	częsta	razem
Nauka szkolna	35,0	33,1	68,1
Picie alkoholu	49,1	18,4	67,5
Kontakty koleżeńskie	21,5	37,4	58,9
Sposób spędzania wolnego czasu	7,4	38,7	46,1
Czas powrotu do domu	12,9	33,1	46,0
Sposób ubierania się	20,2	24,5	44,7
Używanie narkotyków	14,7	27,0	41,7
Sposób wydawania pieniędzy	8,6	13,5	22,1
Kontakty seksualne	8,0	13,5	21,5

Zachowaniem podlegającym najczęściej systematycznej kontroli rodziców było picie przez badanych alkoholu. Kontrola ta dotyczyła jednak głównie picia w domu, na co większość rodziców nie wyrażała zgody. Poza piciem alkoholu znaczny odsetek rodziców kontrolował naukę szkolną (68,1) oraz kontakty towarzyskie badanych (58,9), a także sposób spędzania przez nich wolnego czasu (46,1%) i czas wracania wieczorem do domu (46,0).

W wyniku analizy statystycznej wyników stwierdzono istotne statystycznie zależności między intensywnością picia alkoholu przez badanych a kontrolą przez rodziców ich picia, kontrolą wydawania przez nich pieniędzy, sposobem spędzania wolnego czasu i sprawdzaniem kontaktów towarzyskich.

Aby ustalić, ile przeciętnie zachowań badanych było przez rodziców kontrolowanych oraz czy istnieją różnice między badanymi, których rodzice kontrolowali większość form ich aktywności, i tymi, których tylko nieliczne zachowania podlegały kontroli, utworzono wskaźnik kontroli zachowań.

Przeciętnie rodzice kontrolowali około 4 zachowań badanych. Stwierdzono, że liczba kontrolowanych zachowań była istotnie wyższa w tych rodzinach, w których nikt z rodziców nie nadużywał alkoholu ($\chi^2 = 7,422$; $p < 0,02$, $V_c = 0,309$), oraz w tych, w których nie dochodziło do poważnych konfliktów ($\chi^2 = 13,747$; $p < 0,001$; $V_c = 0,309$).

Wskaźnik kontroli zachowań koreluje dodatnio ze spójnością rodziny, pozytywnymi relacjami badanych z rodzicami i pozytywnym obrazem rodziny. Można więc stwierdzić, że im lepsze stosunki badany miał z rodzicami, im

Tabela 10. Wskaźnik kontroli zachowań badanych

Wskaźnik - liczba pkt	Liczba badanych	%
Niski 0–2	45	27,6
Średni 3–5	65	39,9
Wysoki 6–9	47	28,8
Brak danych	6	3,7

Średnia = 3,98 Alfa Cronbacha = 0,7732

bardziej spójna była ich rodzina oraz im mniej zjawisk patologicznych występowało w rodzinie, tym więcej zachowań badanych podlegało kontroli rodziców.

Częstość i intensywność kontroli przez rodziców pozostaje również w związku ze stosunkiem badanych do religii. Młodociani deklarujący się jako wierzący i systematycznie praktykujący byli średnio częściej kontrolowani niż młodociani wierzący, lecz niepraktykujący i niewierzący.

Kontrola aktywności dziecka często prowadzi do karania tych jego zachowań, które są sprzeczne z uznawanymi przez rodziców normami i wartościami, i nagradzania tych, które są zgodne z ich oczekiwaniami.

Czyny, za które badani byli najczęściej karani przez rodziców, przedstawiono w tabeli 11.

Najczęściej kary wymierzano za złe oceny w szkole, skargi na niewłaściwe zachowanie oraz wagary (78,5%). Tak powszechne karanie badanych „za szkołę” związane było z tym, że postępy w nauce i zachowanie w szkole było stosunkowo bardzo często kontrolowanym przez rodziców zachowaniem badanych. Mimo tej kontroli i kar badani nie wywiązywali się jednak w większości z roli ucznia, o czym świadczą przedstawione wcześniej ich problemy z nauką.

Kary stosowane przez rodziców były różne - od upomnienia do kar fizycznych, przy czym te ostatnie stosowane były najczęściej. Informacje dotyczące stosowanych przez rodziców kar przedstawiono w tabeli 12.

Najczęściej za różne przewinienia rodzice karali badanych fizycznie, bijąc paskiem (21,5%) lub ręką (6,7%). Następną co do częstości stosowania karą był zakaz wyjścia z domu (20,2%) i nagany (11,7%).

W wyniku statystycznej analizy wyników stwierdzono, że rodzice, którzy starali się kontrolować wiele różnych form aktywności badanych (wysoki wskaźnik kontroli), w przypadku stwierdzenia wykroczenia najczęściej jako kary stosowali zakaz wyjścia z domu lub pozbawienie syna przyjemności. Natomiast ci rodzice, którzy nie wykazywali specjalnego zainteresowania tym, gdzie i co robi ich syn (niski wskaźnik kontroli), najczęściej stosowali kary fizyczne.

Podobnie jak kary, również nagrody najczęściej dotyczyły ich kariery szkolnej. Listę zachowań, za które badani byli nagradzani, przedstawiono

Tabela 11. Rodzaje zachowań, za które młodociani byli karani przez rodziców

Rodzaj zachowania	Liczba badanych	%
Złe zachowanie w szkole, wagary	128	78,5
Nieposłuszeństwo wobec rodziców	97	59,5
Popelnianie wykroczeń skutkujących interwencją policji, sądu	75	46,0
Agresywne zachowanie wobec rodziców	73	44,8
Późne powroty do domu	69	42,3
Utrzymywanie kontaktów z tzw. złym towarzysz- twem	64	39,3
Picie alkoholu	63	38,7
Udział w bójkach z kolegami	38	23,3
Kradzieże domowe „podbieranie pieniędzy”	34	20,9
Niszczenie odzieży, sprzętów	21	12,9
Używanie narkotyków	16	9,8
Agresywne zachowanie wobec rodzeństwa	11	6,7
Inne zachowania	22	13,5

Tabela 12. Kary stosowane przez rodziców wobec badanych

Rodzaj kary	Liczba badanych	%
Nigdy nie był karany	12	7,4
Bicie paskiem lub innym przedmiotem	35	21,5
Zakaz wyjścia z domu	33	20,2
Upomnienia, nagany	19	11,7
Pozbawienie przyjemności	12	7,4
Bicie ręką	11	6,7
Wyszydzanie, upokarzanie	4	2,5
Nieodzywanie się rodziców	2	1,2
inne kary	3	1,8
Różne z wymienionych w zależności od rodzaju przewinienia	32	19,6

w tabeli 13. Poza dobrą nauką rodzice najczęściej nagradzali badanych za pomoc w pracach domowych i opiekę nad młodszym rodzeństwem. Nagrody miały najczęściej charakter materialny (pieniądze lub prezent - 44,1%), rzadziej były to pochwały, wyrazy uznania, stawianie badanego za wzór lub pozwolenie na udział w interesującej imprezie.

Tabela 13. Zachowania badanych najczęściej nagradzane przez rodziców

Rodzaj zachowania	Liczba badanych	%
Nie był nagradzany	24	14,8
Dobre oceny w szkole	46	28,2
Pomoc w pracach domowych	41	25,1
Wypełnianie poleceń rodziców	15	9,2
Osiągnięcia pozaszkolne	6	3,7
Inne zachowania	3	1,8
Różne z wymienionych	26	16,0

Zarówno matki, jak i ojcowie oczekiwali od badanych jedynie wywiązywania się przez nich z roli ucznia (75,5% matek i 54,6% ojców). Bardzo niewielu rodziców, zdaniem badanych, oczekiwało od nich uczciwości, wrażliwości, „bycia porządnym człowiekiem” (3,7%), zdobycia wysokiej pozycji społecznej (3,7%), założenia szczęśliwej rodziny (1,8%) itp. 14,7% badanych nie potrafiło powiedzieć, jakie oczekiwania wobec nich mieli ojcowie, a 4,3% nie wiedziało, jakie oczekiwania miały matki.

5. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA RODZINNEGO BADANYCH W TRAKCIE ODBYWANIA PRZEZ NICH KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI. OCZEKIWANA POMOC I MOŻLIWOŚCI UDZIELENIA JEJ BADANYM PRZEZ RODZINĘ

W czasie prowadzenia badań młodociani byli w przededniu zwolnienia. Większość z nich po opuszczeniu więzienia zamierzała udać się do domu rodziców i od nich oczekiwali wsparcia i pomocy. To, czy takiej pomocy rodzice im udzielili, zależało w znacznej mierze od tego, jakie więzi ich łączyły i czy byli w stanie powracających synów dalej wspierać.

Wśród ogółu badanych jedynie 1,2% w chwili opuszczenia zakładu karnego nie miało już nikogo z rodziców, 19,0% miało tylko matkę, 7,4% tylko ojca, natomiast 72,4% miało oboje rodziców.

Jakkolwiek gotowość świadczenia pomocy materialnej przez rodziców nie zawsze zależy od stanu ich zamożności, często właśnie matki rencistki pomagają ze swych skromnych zasobów odbywającym karę synom, a po

ich powrocie dzielą się z nimi tym, co same posiadają. Niemniej jednak większe możliwości pomocy mają niewątpliwie rodzice pracujący zawodowo niż bezrobotni lub renciści. Informacje o podstawie utrzymania rodziców osób badanych przedstawiono w tabeli 14.

Tabela 14. Podstawa utrzymania rodziców osób badanych

Źródło utrzymania	Ojciec	Matka
Nie ma ojca lub matki	20,2	8,6
Ma stały dochód, w tym:	48,5	60,1
stała praca	31,9	42,9
renta	11,7	16,0
emerytura	4,9	1,2
praca dorywcza	9,2	6,8
Bezrobotny(a)	8,0	15,3
Inne możliwości	1,8	7,4
Brak danych	12,3	1,8

Prawie połowa młodocianych w chwili zwolnienia z zakładu karnego miała ojców posiadających stały dochód (48,5). Stałym dochodem dysponowało też 60% matek. Poza pomocą materialną badani oczekiwali też wsparcia emocjonalnego od rodziców, a także pomocy w znalezieniu pracy. Ocena możliwości uzyskania pomocy i wsparcia dokonana przez badanych została przedstawiona w tabeli 15.

Tabela 15. Ocena możliwości uzyskania pomocy od rodziców

Ocena możliwości uzyskania pomocy	Od ojca	Od matki
Tak - pomoc wszechstronna	42,9	73,0
Tak - tylko wsparcie psychiczne	9,2	4,9
Zdecydowanie nie może liczyć na żadną pomoc	19,0	8,6
Nie ma ojca lub matki lub nie potrafi ocenić ich możliwości	28,9	13,5
Razem	100,0	100,0

Przed zwolnieniem z zakładu karnego pełne zaufanie do ojców zadeklarowało 20% badanych, a 27,6% ograniczone. Matki zaufaniem pełnym darzyło 46% badanych, a ograniczonym 26,4%. Za interesujący można więc uznać

fakt, że odsetek badanych oczekujących wszechstronnej pomocy od rodziców jest zdecydowanie wyższy niż odsetek badanych, którzy mają do rodziców pełne zaufanie.

Jeżeli ocenę możliwości uzyskania pomocy dokonała przez badanych potraktuje się jako oczekiwanie takiej pomocy, to można stwierdzić, iż badani nie liczyli się w wielu wypadkach z realnymi możliwościami rodziców. Nie można jednak wykluczyć, iż swoje oceny formułowali nie na podstawie oceny możliwości rodziców, lecz w oparciu o doświadczenia związane z otrzymywanym wsparciem i pomocą w czasie odbywania kary.

Podczas pobytu w zakładach karnych większość badanych utrzymywała stały kontakt z rodzinami. Jak ustalono, 55,8% badanych telefonowało często do rodziców (kilka razy w tygodniu) i pisało listy. Rodzice byli też osobami, które najczęściej ich odwiedzały (58,3%) i świadczyły im pomoc materialną w postaci paczek i pieniędzy (76,5%). Stwierdzono, że istotnie częściej pomoc od rodziców otrzymywali ci, którzy deklarowali zaufanie do matek, oraz stwierdzali, że mogą liczyć na ich wszechstronną pomoc, bowiem w rzeczywistości to właśnie matki dążyły do utrzymania więzi z badanymi i w miarę swych możliwości starały się ich wspierać.

6. STOSUNEK DO RELIGII BADANYCH ORAZ ICH RODZICÓW

Oprócz silnej więzi z rodziną, zaangażowania w naukę, posiadania pozytywnej grupy rówieśniczej do czynników chroniących dzieci i młodzież przed podejmowaniem zachowań ryzykownych zalicza się również zaangażowanie w religię¹¹.

Jak wynika z licznych badań, stosunek do religii różnicuje w znacznym stopniu postawy i zachowania ludzi. Na podstawie wyników badań prowadzonych w latach 90. przez CBOS dotyczących stosunku młodzieży do palenia papierosów, picia alkoholu i używania narkotyków, a także wczesnej inicjacji seksualnej, można stwierdzić, że owe zachowania ryzykowne znacznie częściej podejmowała młodzież o ateistycznym światopoglądzie i nieuczestnicząca w praktykach religijnych niż młodzież, która określała się jako wierząca i regularnie praktykująca¹².

Z badań H. Świdy-Ziemby wynika natomiast, że istnieją pozytywne związki między zaangażowaniem religijnym a przywiązywaniem dużej wagi do postaw i zachowań moralnych oraz odrzucaniem amoralnych¹³.

Stosunek do religii dzieci i młodzież najczęściej przejmują od swoich rodziców, w badaniach starano się więc ustalić, jaki stosunek do religii mają badani, ich matki i ojcowie. Informacje na ten temat przedstawiono w tabeli 16.

¹¹ J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, CMPP-P, 2000.

¹² A. Szymanowska, *Zagrożenia zdrowego stylu życia młodzieży polskiej*, „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego”, 1996, CMPP-P.

¹³ H. Świda Ziemba, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, ISNS UW, Warszawa 1995, s. 168.

Tabela 16. Stosunek do religii badanych młodocianych oraz ich rodziców (%)

Stosunek do religii	Młodociani	Ojcowie	Matki
Wierzący, systematycznie praktykujący	11,7	27,6	43,6
Wierzący niesystematycznie praktykujący	32,7	19,6	35,0
Wierzący niepraktykujący	40,8	28,8	17,8
Niewierzący	14,8	6,2	1,2
Brak danych	-	17,3	2,4
Razem	100,0	100,0	100,0

Wśród młodocianych zdecydowanie przeważają osoby, które określiły się jako wierzący niepraktykujący. Osoby wierzące i systematycznie praktykujące stanowiły jedynie 11,7%. Porównując stosunek do religii badanych młodocianych ze stosunkiem do religii młodzieży uczącej się, można stwierdzić, iż jest on zdecydowanie inny. Jak wynika z badań S.H. Zaręby, przeprowadzonych w 1998 r. na reprezentatywnej próbie liczącej około 2200 osób uczących się w wieku 15-30 lat, jako wierzący systematycznie praktykujący zadeklarowało się 40,2% badanych, a jako wierzący praktykujący nieregularnie (w tym również rzadko) 48,3%. W porównaniu z 1988 r. odsetek wierzących systematycznie praktykujących zmniejszył się o 9 punktów procentowych, a odsetek niepraktykujących wzrósł z 6,5% do 9,5%¹⁴. Mimo spadku odsetka osób wierzących i praktykujących wśród ogółu młodzieży, na co niewątpliwie miała wpływ transformacja ustrojowa, nadal przeważają osoby związane z religią.

Analizując stosunek do religii rodziców młodocianych, zwłaszcza ich ojców, również można stwierdzić, że jest on inny od ogółu Polaków. W badaniach przeprowadzonych przez OBOP w 1995 r. na ogólnopolskiej próbie losowej dorosłych Polaków - 57% respondentów podało, że są osobami wierzącymi i regularnie praktykującymi, 32% określiło się jako wierzący nieregularnie praktykujący, 8% jako wierzący niepraktykujący i tylko 3% jako niewierzący¹⁵.

Stosunek młodocianych do religii jest bardzo zbliżony do stosunku do religii ich rodziców. (W przypadku matek współczynnik korelacji r Pearsona wynosi 0,318; $p < 0,000$ w przypadku ojca - $r = 0,401$; $p < 0,000$).

¹⁴ S.H. Zaręba, *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988-1998)*. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2003.

¹⁵ A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych zachowaniach patologicznych, kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawnokarnej*. CZZK MS, Stowarzyszenie Patronat, Warszawa 1996.

7. ŚRODOWISKO KOLEŻEŃSKIE BADANYCH

Oprócz środowiska rodzinnego największy wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka ma środowisko koleżeńskie. Pozytywna grupa rówieśnicza uznawana jest we współczesnej naukowej profilaktyce za istotny czynnik chroniący młodego człowieka przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, grupa dewiacyjna natomiast takim zachowaniom sprzyja.

Przed aresztowaniem większość badanych utrzymywała bliskie kontakty z kolegami prowadzącymi zbliżony styl życia do ich stylu. Podobnie jak badani, również ich koledzy w przeszłości mieli problemy z nauką, wagarowali, wcześniej przeszli inicjację alkoholową i często pili alkohol, mieli sprawy w sądzie dla nieletnich i byli też karani sądownie. Jakkolwiek zdecydowana większość badanych utrzymywała bliskie kontakty z kolegami, do przynależności do grup podkulturowych przyznało się tylko 12 osób (7,3%), w tym 9 podało, że byli w grupie punków, 2 osoby uważały się za skinów i 1 osoba za członka podkultury „szalikowców”.

Po zwolnieniu z zakładu karnego niewątpliwie część badanych wróciła do swego środowiska koleżeńskiego. Młodym ludziom środowisko rówieśnicze jest potrzebne, a skoro badani nie mieli innych kolegów, którzy by ich w pełni akceptowali, można przypuszczać, że była to ich jedyna grupa odniesienia.

8. PSYCHOLOGICZNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH

Aby osiągnąć podstawowy cel wykonania kary pozbawienia wolności, jakim jest wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw, w zakładach karnych prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych. Zakres i formy tych oddziaływań zależą od typu zakładu karnego oraz systemu, w którym skazany odbywa karę (art. 67 § 1,2 kkw). Ponieważ wszyscy młodociani odbywają karę w systemie programowanego oddziaływania, na podstawie zebranego materiału osobopoznawczego opracowywana jest diagnoza penitencjarna, która stanowi podstawę programu indywidualnego oddziaływania.

Diagnoza psychologiczno-penitencjarna składa się z trzech zasadniczych części. Część I obejmuje opis zachowań skazanego i wyjaśnienie przyczyn nieprzestrzegania przez niego norm społeczno-moralnych i prawnych, część II zawiera opis funkcjonowania skazanego w kontaktach społecznych, a część III opis podstawowych problemów skazanego.

Przyczyny nieprzestrzegania przez badanych norm społeczno-moralnych i prawnych ustalone w diagnozach

Jako przyczyny nieprzestrzegania norm społeczno-moralnych, niedostosowania społecznego badanych, a także wejścia w kolizję z prawem najczęściej w diagnozach wskazywana była dysfunkcjonalność rodziny pochodzenia (72,4%), negatywny wpływ środowiska (62,6%), nadużywanie alkoholu

(47,2%), brak odpowiednich wzorców postępowania w okresie dzieciństwa (28,2%), a także obniżony poziom intelektualny (16,6%), zaburzenia emocjonalne (15,3%), konsumpcyjny styl życia (12,3%), uzależnienie od narkotyków (9,2%).

Aby ustalić, czy wśród badanych można wyróżnić grupy osób podobnych pod względem przypisywanych im przyczyn popełnienia przestępstwa, przeprowadzono analizę skupień metodą k-średnich (*Quick cluster*)¹⁶. W wyniku tej analizy wyróżniono dwie różniące się między sobą grupy skazanych.

Grupę I, obejmującą 86 (53%) badanych, tworzyły osoby, których przestępczość uwarunkowana była:

- negatywnym wpływem otoczenia,
- konsumpcyjnym stylem życia,
- niedojrzałością emocjonalną,
- problemami materialnymi.

Młodocianych zaliczonych do tej grupy można scharakteryzować jako osoby o silnie rozbudzonych potrzebach konsumpcyjnych, nastawionych na dążenie do przyjemności i unikanie wysiłku. Otoczenie, a zwłaszcza środowisko koleżeńskie, miało na nich ujemny wpływ, utrzymywało bowiem ich niepożądane postawy. Unikanie wysiłku mogło w ich przypadku skutkować unikaniem nauki i pracy, co w konsekwencji prowadziło do różnych problemów, w tym również materialnych. Pragnienie prowadzenia wygodnego życia, przy braku środków na zaspokojenie związanych z tym potrzeb, przy niedojrzałości emocjonalnej, nieumiejętności panowania nad impulsami, a zwłaszcza małej zdolności do odraczania gratyfikacji, mogło prowadzić do zachowań nieprzemysłanych, nastawionych na zaspokojenie doraźnych potrzeb, zwłaszcza podejmowanych w grupie, w sytuacji rozproszonej odpowiedzialności.

Grupę II, liczącą 77 (47%) badanych, tworzyli młodociani, których przestępczość związana była przede wszystkim z:

- dysfunkcjonalnością rodziny,
- nadużywaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych,
- obniżoną sprawnością intelektualną, zwłaszcza w zakresie planowania i przewidywania skutków działań.

Nadmierne spożywanie substancji zmieniających świadomość, zwłaszcza alkoholu, pozostaje w tej grupie w ścisłym związku z dysfunkcjonalnością czy wręcz patologią rodziny, od której badani przejęli wzór picia jako element stylu życia, bądź która - przez brak kontroli, a także wsparcia - pośrednio przyczyniła się do sięgania przez nich po alkohol w sytuacjach, w których nie byli w stanie poradzić sobie z różnymi problemami lub presją grupy.

Aby ustalić, czy wymienione w diagnozach psychologicznych osób badanych przyczyny łamania norm społeczno-moralnych i prawnych łączą się ze sobą, przeprowadzono analizę czynnikową tych zmiennych. Wyróżnione czynniki przedstawiono w tabeli 17.

¹⁶ T. Grabiński, *Metody tasonometrii*, Akademia Ekonomiczna, Kraków 1992; J. Pocięcha i in., *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych*, PWN, 1988.

Tabela 17. Analiza czynnikowa przyczyn łamania przez osoby badane norm-społeczno-moralnych i prawnych

Zmienna	Ładunek czynnikowy	Procent wyjaśnionej wariancji
Czynnik I - Problemy związane z używaniem substancji psychoaktywnych		
Nadużywanie alkoholu	0,743	13,164
Nadużywanie środków odurzających	0,553	
Czynnik II - Problemy emocjonalne		
Problemy emocjonalne	0,712	12,933
Niedojrzałość emocjonalna	0,518	
Czynnik III - Nieprawidłowe warunki socjalizacji		
Brak odpowiednich wzorców w dzieciństwie	0,738	11,918
Dysfunkcyjna rodzina	0,734	
Czynnik IV - Niedostosowanie społeczne		
Niedostosowanie społeczne	0,590	10,825
Obniżona sprawność intelektualna	0,461	
Czynnik V - Niski status społeczny		
Brak wykształcenia i zawodu	0,924	10,825

Macierz ratowanych składowych uzyskano stosując metodę rotacji Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja uzyskała zbieżność w 6 iteracjach.

Wyniki przedstawionej analizy wskazują, że wyróżnione czynniki mogące sprzyjać łamaniu norm są zbieżne z czynnikami, na które wskazują wyniki licznych badań kryminologicznych i analizy teoretyczne poświęcone problematyce etiologii przestępczości.

Przestępczość młodocianych jest różnorodna i uwarunkowana zarówno przez zmienne psychologiczne, np. niedojrzałość emocjonalną, małą sprawność intelektualną uniemożliwiającą prawidłową ocenę napływających bodźców zwłaszcza w sytuacji silnej presji ze strony osób znaczących itd., jak i zmienne społeczne, które kształtują postawy człowieka wobec świata, innych ludzi i siebie oraz dostarczają wzorców zachowań. Wyróżnione czynniki wyjaśniają łącznie 59,9% wariancji, przy czym można stwierdzić, iż są one podobnie ważne, z niewielką przewagą I i II czynnika, co wskazuje na to, iż zmiennymi mającymi związek z łamaniem prawa przez młodocianych są przede wszystkim nadmierne używanie alkoholu, a także połączone z zaburzeniami lub niedojrzałością emocjonalną niedostosowanie społeczne.

Charakterystyka funkcjonowania społecznego badanych

Badani młodociani byli najczęściej charakteryzowani (przez osoby opracowujące ich diagnozy psychologiczno-penitencjarne) jako osoby, które w kontaktach z innymi ludźmi przejawiają uległość (36,8%), zaburzenia emocjonalne (30,1%), zaburzenia polegające na braku umiejętności nawiązywania kontaktów interpersonalnych (23,9%). Znacznej ich części przypisano też umiejętność współżycia w grupie (28,2%) oraz prawidłowe wypełnianie roli ucznia i pracownika (22,7%). Do opisu funkcjonowania społecznego badanych użyto bardzo wielu różnych określeń. W wyniku przeprowadzonej analizy skupień wyróżniono spośród badanych trzy różniące się między sobą grupy.

I grupę, liczącą 65 (40%) młodocianych, tworzyły osoby, które charakteryzowała:

- łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych,
- lekceważący stosunek do norm społeczno-moralnych i prawnych,
- odrzucanie wszelkich autorytetów,
- zawyżona samoocena.

II grupę, liczącą 51 (31%) osób, tworzyły osoby charakteryzowane jako:

- uległe wobec otoczenia,
- poprawnie funkcjonujące w roli ucznia i pracownika,
- spokojne,
- zabiegające o akceptację,
- funkcjonujące w grupie często w roli ofiary.

III grupa liczyła 47 (29%) badanych. W jej skład weszły osoby, które określano jako:

- przejawiające zaburzenia emocjonalne,
- posiadające mały wgląd w siebie i brak zdolności do samokrytycznej oceny swego zachowania,
- przejawiające skłonność do instrumentalnego traktowania innych ludzi i manipulowania nimi,
- nastawione na realizację doraźnych potrzeb.

Osoby tworzące grupy I i III mają wiele cech, które wskazują na zaburzenia osobowości typu asocjalnego, w związku z czym w trakcie odbywania kary mogą sprawiać trudności, a po zwolnieniu mieć poważne problemy z readaptacją społeczną.

Analiza czynnikowa zmiennych charakteryzujących funkcjonowanie społeczne badanych wyróżniła kilkanaście czynników. Ponieważ jednak rotacja składowych nie osiągnęła wymaganej zbieżności, wyniki tej analizy nie będą tu prezentowane.

Podstawowe problemy badanych

Aby program indywidualnego oddziaływania opracowywany dla każdego młodocianego mógł spełnić swoje zadanie i choćby w minimalnym stopniu

przyczynić się do resocjalizacji, a potem readaptacji społecznej skazanego, musi uwzględnić wszystkie jego najważniejsze problemy. Lista problemów, które mogą utrudniać badanym powrót do społeczeństwa, jest bardzo długa.

Najistotniejszym problemem młodocianych jest brak wykształcenia i wyuczonego zawodu - dotyczy to 55,8% badanych. Następne ważne problemy: nadużywanie alkoholu (46%), brak nawyku pracy (33,7%), brak wsparcia w rodzinie (28,9%), uleganie negatywnym wpływom (27%), aspołeczny charakter wyznawanych norm społeczno-moralnych (19%), zaburzona samoocena i brak krytycyzmu (17,7%), zaburzenia emocjonalne (10,4%), brak aspiracji i celów życiowych (10,4%) itd.

Aby ustalić, czy badani - podobnie jak w wypadku przyczyn nieprzestrzegania przez nich norm prawnych oraz funkcjonowania społecznego - tworzą grupy różniące się między sobą, przeprowadzono analizę skupień. Na jej podstawie wyróżniono dwie grupy.

I grupę, obejmującą 112 (68,7%) badanych, tworzyły osoby, których podstawowe problemy to:

- brak wykształcenia i zawodu,
- brak nawyku pracy,
- brak krytycyzmu,
- nieumiejętność rozwiązywania problemów życiowych,
- niedojrzałość osobowości.

Można więc powiedzieć, że podstawowe problemy tych badanych związane były z ich niedojrzałością intelektualną, emocjonalną i społeczną. Niewątpliwie osoby należące do tej grupy, podobnie jak większość badanych młodocianych, nadużywała alkoholu, ale „skłonność do nadużywania alkoholu” nie stanowiła jeszcze problemu, który w sposób znaczący rzutowałby na ich funkcjonowanie.

II grupę, obejmującą 51 osób (31,8), można z dużym prawdopodobieństwem określić jako grupę osób nieprawidłowo zsocjalizowanych. Ich główne problemy to:

- skłonność do nadużywania alkoholu,
- skłonność do ulegania negatywnym wpływom otoczenia,
- brak motywacji i celów życiowych,
- brak wsparcia w rodzinie,
- trudna sytuacja materialna.

O ile problemy charakteryzujące I grupę są możliwe do rozwiązania - istnieje bowiem możliwość nauki i zdobycia zawodu podczas odbywania kary - o tyle problemy osób należących do II grupy wydają się zdecydowanie poważniejsze. Najbardziej niepokojący jest tu brak motywacji i celów życiowych. Jeżeli nie mają wsparcia w rodzinie, do niczego w życiu nie dążą, a wykazują skłonność do nadużywania alkoholu i ulegania wpływom otoczenia, z którym są związani, to istnieje duże prawdopodobieństwo utrwalania się ich aspołecznych postaw. Praca resocjalizacyjna z takimi osobami jest niewątpliwie bardzo trudna i mało efektywna.

Stosowane przez badanych sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych

Ludzie w sytuacji trudnej podejmują różne działania, aby rozwiązać problem i uwolnić się od napięcia, które takim sytuacjom towarzyszy. Część z tych sposobów można określić jako adaptacyjne, część jako obronne. Badania poświęcone radzeniu sobie z sytuacją trudną napotykają poważne kłopoty metodologiczne, niemniej coraz więcej badaczy podejmuje takie próby. Jedną z nich podjęła również K. Ostrowska. Kwestionariusz A-R Ostrowskiej zastosowany w badaniach młodocianych nie bada strategii działania podejmowanych we wszystkich typach sytuacji trudnych, lecz tylko w tych sytuacjach problemowych, w których dochodzi do zagrożenia procesu urzeczywistniania cenionych i pożądaných wartości. Autorka przyjęła założenie, że w sytuacji zagrożenia cenionych przez człowieka wartości podejmuje on określone sposoby dla ochrony integralności swej osobowości. Ponieważ człowiek nieustannie wchodzi w wiele sytuacji, które mogą powodować psychiczne lub fizyczne zagrożenie dla wartości służących realizowanym lub antycypowanym celom, musi istnieć mechanizm, który w tych sytuacjach pomaga mu w dokonywaniu wyboru metod i środków działania. Najlepszym, zdaniem K. Ostrowskiej pojęciem, za pomocą którego można go opisać, jest termin „strategia”. Strategie mogą przyjmować dwie zasadnicze formy - Ataku i Rezygnacji i mogą być opisywane za pomocą zachowań, przekonań i emocji¹⁷.

Strategia Ataku to zespół działań, stanów emocjonalnych, przekonań i sądów, które nastawione są na realizację jasno wybranego przez osobę celu, który jawi się jej jako ważny i niezbędny. Osoba posługująca się tą strategią jest gotowa przeciwstawić się wszelkim przeciwnościom, które pojawiają się na drodze do jego realizacji.

Strategia Ataku nie jest tożsama ani z aktywnością, ani agresywnością, choć elementy zachowań agresywnych mogą pojawić się w trakcie realizacji programu obrony wartości. Osoby posługujące się tą strategią dostrzegają pozytywne cechy w każdej, nawet trudnej sytuacji, umieją kierować innymi, bronić swoich poglądów i przekonań, mają zaufanie do siebie, są zdolne do podejmowania wysiłku i wyrzeczeń.

Strategię Rezygnacji można określić jako taki sposób rozwiązywania sytuacji zadaniowej, który cechuje się mniej lub bardziej świadomym „zawieszeniem” procesów emocjonalnych, poznawczych i motorycznych wobec ważnych wartości aktywizowanych przez daną sytuację. Osoba posługująca się tą strategią woli czekać na sprzyjające okoliczności, niż realizować wybrany cel za każdą cenę, unika wysiłku i sytuacji niepewnych, wymagających ryzyka, odwagi i wytrwałości.

Trzecią strategią wyróżnioną po wstępnej weryfikacji testu jest strategia Bezwzględności, którą można operacyjnie zdefiniować jako brak empatii, nieuwzględnianie norm moralnych w sytuacjach problemowych wymagających

¹⁷ K. Ostrowska, *Kwestionariusz A-R. Podręcznik*, CMPP-P, Warszawa 2001.

podjęcia decyzji lub rozwiązania konfliktu, przedmiotowe traktowanie innych, a nawet ich wykorzystywanie i eksploatowanie, egoizm, konsekwentne kierowanie się rachunkiem zysku i straty, szczególnie materialnej, uwalnianie się od odpowiedzialności, kierowanie się zasadą „cel uświęca środki”. Strategia ta służy określeniu pozytywnego lub negatywnego kierunku poprzednich strategii¹⁸.

Skalę Ataku tworzy 21 stwierdzeń (maks. 105 pkt), skalę Rezygnacji - 20 stwierdzeń (maks. 100 pkt.), a skalę Bezwzględności 6 stwierdzeń (maks. 30 pkt.). Wyniki badanych uzyskane w Kwestionariuszu A-R przedstawiono w tabeli 18.

Tabela 18. Średnie wyników surowych i odchylenia standardowe w skali Ataku Rezygnacji i Bezwzględności

Skala	Średnia wyników surowych	Odchylenie standardowe
Atak	70,42	11,16
Rezygnacja	44,06	11,94
Bezwzględność	15,44	4,52

Ponieważ wyniki średnie nigdy nie oddają w pełni, jak badana zmienna rozkłada się w grupie, uzyskane wyniki przeliczono na steny, przyjmując, że wyniki mieszczące się w granicach I–IV stenu odpowiadają wynikom niskim, wyniki w granicach V i VI stenu - przeciętnym, a wyniki w granicach VII–X stenu – wynikom wysokim.

Tabela 19. Wyniki stenowe w skali Ataku Rezygnacji i Bezwzględności uzyskane przez badanych (%)

Wyniki stenowe	Atak	Rezygnacja	Bezwzględność
Niskie I–IV sten	47,8	28,0	19,4
Przeciętne V–VI sten	30,5	31,6	44,4
Wysokie VII–X sten	21,7	40,4	36,2
Razem	100,0	100,0	100,0

Wśród badanych najliczniejszą grupę stanowiły osoby zdecydowanie preferujące strategię Rezygnacji (40,4%). Są to osoby unikające wysiłku i sytuacji niepewnych, wymagających ryzyka, odwagi i wytrwałości. Mają raczej pesymistyczny pogląd na świat, są podatne na wpływ innych osób, w sytuacjach stresowych zachowanie ich może ulegać dezorganizacji.

¹⁸ K. Ostrowska, *Atak – Rezygnacja. Strategie działania*, CPBP. 08.03/III/2 1998. Idem, *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*, CMPP-P, Warszawa 1998.

Strategię Ataku zdecydowanie preferowało 21,7% badanych. O osobach tych można powiedzieć, że odznaczają się samodzielnością w podejmowaniu decyzji, zdolnością do ponoszenia za nie odpowiedzialności, potrafią bronić własnych racji i kierować innymi.

Strategia Bezwzględności, jak już wspomniano, decyduje o tym, jaki kierunek przyjmują dwie pozostałe strategie. Aby móc stwierdzić, czy osoby preferujące strategię Ataku dążą do celu respektując obowiązujące normy, czy też skłonne są je łamać, byleby tylko osiągnąć cel, oraz czy zachowaniu ich może towarzyszyć agresja, konieczne jest stwierdzenie współwystępowania wysokich wyników zarówno w skali Ataku, jak i Bezwzględności. Wśród badanych osoby takie stanowią 12,3%.

Podobnie jak poziom Bezwzględności decyduje o tym, jaką formę przyjmuje strategia Ataku, również jej wpływ jest istotny dla strategii Rezygnacji. Wśród badanych wysokie wyniki zarówno w skali Rezygnacji, jak i Bezwzględności uzyskało 21,5% badanych. Rezygnacja bez Bezwzględności to jedynie odejście od celów ze względu na brak możliwości ich realizacji, Rezygnacja połączona z Bezwzględnością to odrzucenie wartości i celów nadających życiu sens i zanegowanie ich.

Poddając wyniki uzyskane przez młodocianych w teście A-R analizie, stwierdzono wiele interesujących zależności. Okazało się na przykład, że wśród młodocianych skazanych za rozbój znacznie więcej uzyskało wysokie wyniki w strategii Bezwzględności (41,1%), niż wśród sprawców innych przestępstw przeciwko mieniu (32,5%); charakteryzowało ich też częstsze niż skazanych za inne przestępstwa posługiwanie się strategią Ataku.

Stwierdzono też, iż preferencja strategii działania pozostaje w związku z piciem alkoholu. Mało pijących zdecydowanie częściej charakteryzował niski poziom strategii Rezygnacji (42,2%), niż intensywnie pijących (20,6%). Wśród osób mało pijących odsetek o wysokich wynikach w strategii Rezygnacji wynosił 22,3%, gdy tymczasem wśród intensywnie pijących aż 64,7% ($\chi^2 = 17,89$; $p < 0,001$; $V_c = 0,239$). Podobne zależności stwierdzono między intensywnością picia a preferencją strategii Bezwzględności. Odsetek badanych o wysokich wynikach w tej skali wśród mało pijących wynosił 20%, a wśród intensywnie pijących 52,9% ($\chi^2 = 12,80$; $p < 0,01$; $V_c = 0,203$).

Preferencja określonych strategii związana jest również z uprzednią karalnością. Badani, którzy byli już uprzednio karani, uzyskali niższy wynik w skali Ataku niż osoby niekarane, wyższe natomiast w skali Rezygnacji i Bezwzględności.

Poczucie koherencji badanych. Wyniki Kwestionariusza Orientacji Życiowej (SOC-29) A. Antonovsky'ego

Poczucie koherencji to konstrukt teoretyczny wprowadzony przez A. Antonovsky'ego, twórcę salutogenetycznej orientacji zdrowia, określający sposób postrzegania świata, a także siebie i swego miejsca w tym świecie. Pojęcie to

definiowane bywa jako „podstawowa cecha odpowiedzialna za odporność na stres, poczucie, że środowisko wewnętrzne i zewnętrzne są w miarę przewidywalne i że w rozsądnych granicach można oczekiwać, iż wszystko się dobrze ułoży”¹⁹.

Zdaniem Antonovsky’ego ludzie o silnym poczuciu koherencji potrafią znaleźć sens nawet w najgorszych sytuacjach. Mają również poczucie pewności, że albo potrafią poradzić sobie ze stresem, albo z własną reakcją na stres. Badania prowadzone przez autora doprowadziły do wyróżnienia w globalnym poczuciu koherencji trzech komponentów, tj. poczucia zrozumiałości, zaradności i sensowności.

Poczucie zrozumiałości odnosi się do stopnia, w jakim człowiek spostrzega bodźce, z którymi się styka, jako sensowne poznawczo, czyli jako informacje uporządkowane, spójne, ustrukturalizowane i jasne. Poczucie zaradności to stopień, w jakim człowiek spostrzega dostępne zasoby jako wystarczające, by sprostać wymogom, jakie stwarzają bombardujące go bodźce. Natomiast poczucie sensowności wyraża stronę motywacyjną, pobudza bowiem człowieka do działania²⁰.

Przyjmując, że poczucie koherencji pełni funkcje regulacyjne i koreluje z wieloma zmiennymi istotnymi dla funkcjonowania człowieka, w prezentowanych badaniach wykorzystano test SOC Antonovsky’ego w celu ustalenia poziomu koherencji młodocianych, a także związku między poczuciem koherencji a ponowną karalnością badanych po 2000 r. oraz zależności między poczuciem koherencji a preferowaną strategią działania.

Wynik globalny poczucia koherencji badanych wynosi 130,76 pkt.; SD 24,31. Wynik ten można uznać za przeciętny. Za niskie przyjmuje się najczęściej w badaniach młodzieży wyniki nieprzekraczające 122 pkt., natomiast za wysokie – powyżej 144 pkt.²¹.

Współczynniki korelacji między wynikami w teście Strategii Działania A-R i wynikami Kwestionariusza Orientacji Życiowej (SOC) przedstawiono w tabeli 20.

Poczucie koherencji (globalny SOC) ujemnie koreluje ze strategią Rezygnacji i Bezwzględności. Można zatem powiedzieć, że im niższe poczucie koherencji, tym częstsza preferencja strategii Rezygnacji i Bezwzględności. Istnieje również korelacja między poczuciem koherencji i strategią Ataku, jakkolwiek związek ten jest słabszy niż w przypadku pozostałych strategii. Ma on wartość dodatnią, co oznacza, że wraz ze wzrostem poczucia koherencji wzrasta również preferencja strategii Ataku.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki, można postawić hipotezę, że stosowanie przez znaczną część badanych strategii Rezygnacji, utrudniającej

¹⁹ Ch.L. Sheridan, S.A. Radmacher, *Psychologia*, Wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 1998.

²⁰ A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Wyd. Fundacja IPN, Warszawa 1995.

²¹ K. Kosińska-Dec, *Poczucie koherencji i style radzenia sobie a picie alkoholu*, „Alkohol i Narkomania”, nr 1/22, Warszawa 1996.

Tabela 20. Współczynniki korelacji (r Pearsona) poczucia koherencji i strategii działania

Skala		SOC	PZR	PZ	PS
Atak	Współczynnik korelacji	0,250	0,198	0,264	0,181
	Poziom istotności	0,002	0,013	0,001	0,023
Rezygnacja	Współczynnik korelacji	-0,534	-0,439	-0,433	-0,509
	Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000
Bezwzględność	Współczynnik korelacji	-0,345	-0,319	-0,208	-0,361
	Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000

w warunkach więziennych proces resocjalizacji, wynikało w znacznej mierze z niskiego poczucia koherencji badanych, odbierania przez nich napływających bodźców jako chaotycznych, nieprzewidywalnych, niezrozumiałych, przy jednoczesnym braku poczucia, że są w stanie sprostać zadaniom wymagającym zaangażowania i wysiłku.

Analizując ewentualne związki poczucia koherencji z innymi zmiennymi, stwierdzono zależność między wysokością wskaźnika poczucia koherencji (SOC) a dokonywaniem samouszkodzeń. Wśród osób o najniższych wynikach globalnych było trzykrotnie więcej samouszkodzających się, niż takich osób, które nigdy samouszkodzenia nie dokonały. Z kolei wśród osób o najwyższych wynikach SOC zdecydowanie przeważały osoby nieprzejawiające skłonności do autoagresji ($\chi^2 = 9,967$; $p < 0,01$; $V_c = 0,253$). Podobna zależność wystąpiła między dokonywaniem samouszkodzeń a poczuciem zaradności ($\chi^2 = 9,552$; $p < 0,02$; $V_c = 0,247$). Oznacza to, że samouszkodzeń dokonywały częściej osoby, które nie były w stanie sprostać zadaniom, jakie przed nimi stawały, z powodu braku wystarczających zasobów, potrzebnych do ich rozwiązania, bądź braku wsparcia, którego mogliby udzielić im inni ludzie.

Poczucie koherencji badanych pozostawało również w związku z intensywnością spożywania alkoholu przed aresztowaniem. Osoby intensywnie pijące wszystkie rodzaje alkoholu charakteryzowały się istotnie niższym wskaźnikiem poczucia koherencji niż osoby mało pijące ($\chi^2 = 14,696$; $p < 0,02$; $V_c = 0,304$). Osoby o wysokim poczuciu koherencji piły zdecydowanie rzadziej i mniejsze ilości alkoholu.

Starano się również ustalić, czy istnieje związek między poziomem poczucia koherencji a ponownym wejściem w kolizję z prawem po opuszczeniu zakładu karnego w 2000 r., można bowiem przypuszczać, że osoby o wysokim poczuciu koherencji, zwłaszcza wysokim poziomie zaradności, powinny poradzić sobie z problemami związanymi z powrotem do społeczeństwa. Związek między tymi zmiennymi w grupie badanych młodocianych okazał się nieistotny statystycznie, nie oznacza to jednak, że zależności między poziomem poczucia koherencji a powrotnością do przestępstwa nie istnieją. Badając równolegle z młodociany-

mi również skazanych dorosłych, stwierdzono, że wśród recydywistów, którzy w okresie 2 lat od chwili opuszczenia zakładu karnego pozostawali na wolności, było zdecydowanie więcej osób, które charakteryzowało wysokie poczucie zaradności niż wśród tych, którzy ponownie wrócili do aresztów i zakładów karnych.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec badanych

Osoby w wieku 17-24 lat są już – w świetle przepisów prawa karnego, a od 18 lat również przepisów prawa cywilnego – osobami dorosłymi, niemniej w rozumieniu psychologicznym znajdują się w okresie poprzedzającym okres dorosłości. W okresie tym, zwanym przez niektórych autorów fazą młodzieńczą, przed młodym człowiekiem stają poważne zadania rozwojowe, których realizacja prowadzi do zmian funkcjonowania w wielu dziedzinach. Młody człowiek, aby stać się w pełni dorosłym, musi dojrzeć emocjonalnie, społecznie i intelektualnie, osiągnąć osobistą tożsamość, przyjąć określoną filozofię życia, ustalić własną hierarchię wartości i cele życiowe, wybrać zawód, partnera życiowego, nauczyć się korzystać z wolnego czasu, a zwłaszcza musi nauczyć się podejmować decyzje i brać odpowiedzialność za swoje działania²².

Uwzględniając ustalenia psychologii i pedagogiki dotyczące specyfiki tego okresu, ustawodawca postanowił, że wszystkie osoby w wieku do 24. roku życia będą odbywać karę w systemie programowanego oddziaływania, w zakładach karnych specjalnie dla nich przeznaczonych, tj. głównie typu półotwartego.

Wychowawca lub psycholog dysponujący pełnym zestawem informacji o skazanym (zawartych w diagnozie psychologiczno-penitencjarnej) wspólnie z nim opracowuje projekt indywidualnego programu oddziaływania. Projekt ten musi określać zakres oddziaływań, ich cele i wynikające z nich zadania wraz z terminami ich realizacji oraz kryteria oceny stopnia wywiązania się skazanego z realizacji tych zadań.

Jak wynika z badań G. Szczygieł, wychowawcy pozytywnie oceniają ideę systemu programowanego oddziaływania, system ten stwarza bowiem możliwości indywidualizacji postępowania ze skazanym, w obecnych warunkach, wobec wzrostu liczby uwięzionych przebywających w zakładach karnych, a także braku środków finansowych, nie ma jednak możliwości realizacji wszystkich elementów postulowanych przez ustawodawcę²³.

²² M. Przetacznikowa, *Na przełomie dzieciństwa i młodości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1972; M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1975; I. Obuchowska, *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, WSiP, Warszawa 1996; idem, *Adolescencja* (w:) B. Harwas Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN Warszawa 2002; T. Król, *Wędrując ku dorosłości*, Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków 1997; E. Gurba, op. cit.

²³ G. Szczygieł, *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, 2002, s. 227.

Tej pozytywnej opinii o systemie programowanego oddziaływania nie podzielają jednak często sami młodociani. Jeżeli ma on spełniać swoje funkcje, konieczne jest zaangażowanie skazanych w opracowanie projektu swego indywidualnego programu, a następnie konsekwentne realizowanie zapisanych w nim zadań. Tymczasem badani zapytani o to, czy mając możliwość wyboru systemu odbywania kary, wybraliby system programowanego oddziaływania, w większości (57,1%) oświadczyli, że wybraliby system zwykły. Jak wynika z zebranych danych, jedynie 23,9% badanych wykazywało zainteresowanie programem i aktywnie uczestniczyło w jego opracowaniu. Pozostali przyjmowali zadania proponowane przez wychowawców, ale sami z żadnymi propozycjami nie wychodzili. Wśród badanych były również osoby wrogo nastawione do tego systemu. Stosowały one bierny opór (4,9%) lub wręcz buntowały się przeciwko odbywaniu kary w tym systemie (1,8%).

Na pytanie, jakie korzyści może dawać skazanemu odbywanie kary w systemie programowanego oddziaływania, 47,9% podało, że nie widzi żadnych. Osoby, które korzyści dostrzegały, wymieniały najczęściej: możliwość uzyskania przepustek (14,7%), możliwość uzyskania warunkowego zwolnienia (12,9), lepsze warunki odbywania kary (9,8), możliwość nauki (9,2) możliwość zmiany stylu życia (9,2).

Zadania określone w indywidualnych programach oddziaływania

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 16 kwietnia 2002 r. podstawą indywidualnego programu zawsze musi być rzetelna diagnoza uwzględniająca wszystkie problemy badanego oraz czynniki, które mogą jego resocjalizację, a później i readaptację społeczną ułatwiać bądź utrudniać. W tabeli 21 przedstawiono zadania wyznaczone badanym w indywidualnych programach.

Wszystkim badanym posiadającym rodzinę jako jedno z zadań postawiono utrzymanie kontaktu z najbliższymi. Nacisk kładziony na utrzymywanie przez skazanych kontaktów z rodziną należy uznać za ze wszech miar słuszny, rodzina bowiem nie tylko zaspokaja ważne potrzeby emocjonalne, lecz także jest grupą dającą silne wsparcie. Jak wynika z przedstawionych już wcześniej danych, badani poza nielicznymi przypadkami utrzymywali stały kontakt z rodzinami, głównie z matkami, rodzeństwem, a także narzeczonymi. Dzięki tym kontaktom orientowali się w sprawach istotnych dla rodziny, a także mieli poczucie, że dla najbliższych są nadal kimś ważnym, kochanym, kimś, za kim się tęskni i czyjego powrotu się oczekuje. Rodziny nie tylko wspierały badanych emocjonalnie, lecz także świadczyły im pomoc materialną w postaci paczek i przesyłek pieniężnych.

Bardzo wielu skazanym postawiono zadanie udziału w działalności kulturalno-oświatowej i sportowej. Zgodnie z art. 135 § 2 kkw w każdym zakładzie karnym prowadzi się wypożyczalnię książek i prasy oraz stwarza możliwości

Tabela 21. Zadania określone w indywidualnych programach badanych oraz ich realizacja (%)

Rodzaj zadania	% badanych, którym postawiono zadanie	% badanych, którzy nakreślone zadanie zrealizowali
Utrzymanie lub nawiązanie kontaktów z rodziną	94,5	95,4
Udział w zajęciach k-o i sportowych	91,4	92,6
Podjęcie pracy	76,1	71,4
Podjęcie nauki	63,8	57,6
Kształtowanie pożądanych nawyków	57,7	84,0
Podjęcie działalności społecznej	47,9	93,6
Kształtowanie prawidłowych postaw społeczno-moralnych	43,6	90,1
Leczenie odwykowe i udział w zajęciach profilaktyczno-edukacyjnych	42,9	71,4
Kształtowanie określonych cech osobowości	16,6	92,6
Inne zadania	22,7	67,6

korzystania z urządzeń audiowizualnych. Ponadto (art. 136 § 1 kkw) skazanym można zezwolić na tworzenie zespołów w celu prowadzenia działalności kulturalnej, oświatowej i sportowej, a także na nawiązanie kontaktów oraz współdziałanie z odpowiednimi stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami.

Udział w zajęciach różnych kół zainteresowań (np. muzycznym, plastycznym, literackim itp.) i w różnych konkursach, czytanie książek i prasy oraz udział w zajęciach sportowych nie tylko rozbudza zainteresowanie człowieka, stwarza możliwość poznania różnych form spędzania wolnego czasu, przygotowuje do odbioru „wyższej” kultury, ale w warunkach izolacji więziennej, zwłaszcza teraz, kiedy więziennictwo nie jest w stanie zapewnić pracy skazanym, a w zakładach karnych panuje przeludnienie, zajęcia takie przeciwdziałają nudzie, marazmowi, apatii, jak też koncentrowaniu się na drugim życiu więziennym. Zajęcia sportowe sprzyjają też utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej. Większość badanych (92,6%) zrealizowała zadania związane z udziałem w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych.

Jedną z kar dyscyplinarnych, jaka przewidziana jest w kkw za naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z ustawy czy regulaminu, może być pozbawienie skazanego możliwości korzystania z udziału w niektórych zajęciach kulturalno-oświatowych lub sportowych na okres do 3 miesięcy, nie dotyczy to jednak korzystania z książek i prasy, co wskazuje na to,

że ustawodawca w pełni docenia wartość kontaktu skazanych z kulturą i dostęp do informacji o wydarzeniach w świecie (art. 143 § 1, pkt 3 kkw).

Izolacja więzienna związana nierozzerwalnie z deprywacją potrzeb staje się szczególnie trudna, gdy skazany pozbawiony jest możliwości wykonywania pracy lub nie ma zajęcia pozwalającego na wypełnienie wolnego czasu. Od kiedy Polska weszła w okres transformacji ustrojowej, poza wieloma korzystnymi zmianami pojawiły się niestety negatywne, a wśród nich bezrobocie, które dotknęło również skazanych.

W 2000 r. z 46 056 osadzonych w zakładach karnych skazanych i ukaranych zatrudnionych było 10 515 osób, czyli 22,8%. Jeżeli jednak z populacji skazanych i ukaranych wyłączymy osoby, które z różnych względów nie mogły być zatrudnione, np. z powodu stanu zdrowia, braku pracy itp., to okazuje się, że wskaźnik bezrobocia wśród tej kategorii osadzonych wynosił 42,8%. (Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności za rok 2000 - M.S.). Wśród zatrudnionych zdecydowana większość (74,2%) pracowała w gospodarstwach pomocniczych oraz wykonywała prace o charakterze administracyjno-gospodarczym. Pozostali pracujący byli zatrudnieni w przywieziennych zakładach pracy (19,2%), na kontraktach pozawieziennych (5,5%), przy produkcji nakładczej (0,8%), w przywieziennych spółkach akcyjnych (0,1%) lub wykonywali prace na własny rachunek (0,2%).

Jak wynika z przedstawionych danych o stanie zatrudnienia osadzonych w zakładach karnych, możliwości zapewnienia pracy skazanym były bardzo ograniczone, niemniej w indywidualnych programach 76,1% badanych zadania związane z pracą zostały postawione. Wśród tych zadań były zalecenia podjęcia starań o pracę zarobkową (23,9%), wykonywanie prac społecznie użytecznych (20,2%), sumienne wykonywanie swoich obowiązków zawodowych (13,5%), podjęcie starań o pracę bez określenia jej rodzaju (13,5%) i inne (5,0%). Z zadań tych wywiązało się 71,4% badanych. Najczęstszą przyczyną ich niezrealizowania był zwłaszcza brak pracy przede wszystkim zarobkowej, należy jednak stwierdzić, że wśród badanych były i takie osoby, które nie wykazywały zainteresowania podjęciem pracy, bądź też zostały jej pozbawione z powodu nieodpowiedniego zachowania.

Podczas odbywania kary pracowało łącznie 41,1% badanych. Okresy pracy i jej charakter w przypadku badanych były jednak różne. Przez cały czas odbywania kary pozbawienia wolności pracowało zaledwie 2,5% badanych, przez okres dłuższy niż połowę kary – 8%, nieco mniej niż połowę kary – 11,7%, a przez okres krótszy niż 1/4 kary – pracowało 9,2%. Pozostali pracujący zatrudniani byli dorywczo i na niedługo. W grupie pracujących pracę zarobkową wykonywało tylko 21,5% badanych, pozostali pracowali nieodpłatnie.

Wszystko to wskazuje, że ponieważ zatrudnienie skazanych jest podstawowym środkiem oddziaływania resocjalizacyjnego, staje się ono bardzo

często zadaniem stawianym osobom objętym systemem programowanego oddziaływania. Nie uwzględnia się przy tym możliwości, jakimi w zakresie zatrudnienia dysponują zakłady karne.

Warto dodać, że osoby pracujące były z reguły bardzo dobrze lub dobrze oceniane przez przełożonych. Opinię negatywną miało zaledwie 7% badanych.

Zadania związane z pracą formułowane były bardzo ogólnikowo, wynikać to jednak mogło z faktu, że możliwości zapewnienia pracy skazanym, zarówno zarobkowej, jak i niezarobkowej, były bardzo ograniczone.

Zalecenia związane z nauką otrzymało 63,8% badanych. Były wśród nich zalecenia ukończenia szkoły podstawowej (5,5%), podjęcia nauki w zasadniczej szkole zawodowej (19,0%), technikum lub liceum (2,4%), ukończenie kursu zawodowego (29,5%) oraz samokształcenie (7,4%).

Nauczanie skazanych od wielu lat uznawane jest za jeden z najważniejszych środków oddziaływania resocjalizacyjnego. W 2000 r. w zakładach karnych było łącznie 70 przywiezionych szkół i oddziałów szkolnych. Oprócz szkół na terenach zakładów karnych organizowane są również kursy zawodowe. W 2000 r. było 66 takich kursów, które ukończyło 1085 osób.

Jak wynika z informacji dotyczących wykształcenia badanych, większość miała jedynie podstawowe wykształcenie, dziwić więc może, iż nie wszyscy, którzy tylko takie wykształcenie posiadali, dostali zalecenia związane z nauką. Dotyczy to również części tych badanych, którzy w chwili osadzenia w zakładzie karnym nie mieli ukończonej nawet szkoły podstawowej. Nauczanie w zakresie szkoły podstawowej jest obowiązkowe, nieskierowanie do szkoły badanych, którzy podstawowego wykształcenia nie mieli, wynikało więc prawdopodobnie z uznania ich za niezdolnych do nauki z powodu stanu zdrowia lub wyraźnie obniżonego poziomu sprawności umysłowej.

Zadania związane z nauką zrealizowało 57,6% badanych spośród tych, którzy zgodzili się na podjęcie nauki. Przyczyny niezrealizowania były różne. Część można uznać za obiektywne, niezależne od badanych, na przykład nie zorganizowano kursu, który chcieli ukończyć, częściej jednak przyczyną był brak zainteresowania nauką, brak postępów lub usunięcie ze szkoły za złe zachowanie.

Wśród zadań stawianych badanym dość często formułowano zadania określone jako „nabywanie lub kształtowanie pożądanego nawyków”. Nabywanie nawyków jest jedną z wielu form uczenia się. W wyniku wielokrotnego powtarzania danej czynności jest ona wykonywana coraz sprawniej, ponieważ uwalnia się stopniowo od kontroli świadomości²⁴. Początkowo termin „nawyk” był używany w odniesieniu do wzorów ruchowych, obecnie nadaje się mu szersze znaczenie, mówi się bowiem o nawykach percepcyjnych, poznawczych i afektywnych²⁵.

²⁴ W. Szewczuk, *Psychologia*, WSiP 1990, s. 664.

²⁵ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Wyd. Naukowe Scholar, wyd. II, Warszawa

Zgodnie z zaleceniami dotyczącymi kształtowania pożądaných nawyków badani mieli przestrzegać regulaminu i porządku dnia, wzorowo wywiązywać się z pracy, dbać o higienę osobistą, utrzymywać porządek, przyjmować odpowiednią postawę wobec przełożonych itp.

Przestrzeganie regulaminu i porządku dnia jest obowiązkiem każdego skazanego, tak więc określanie tych obowiązków jako zadań do wykonania w indywidualnym programie wydaje się niepotrzebne, sugeruje natomiast, iż skazany ma się stać przede wszystkim „dobrym więźniem”, niesprawiającym kłopotów wychowawczych, dobrze przystosowanym do warunków życia więziennego. Tymczasem życie za murami jest inne niż na wolności i dobrze przystosowany, wzorowy więzień często nie potrafi odnaleźć się w poza-więziennej rzeczywistości. Przestrzeganie regulaminu i wykonywanie poleceń jest konieczne w celu utrzymania ładu i porządku, a także dla zapewnienia bezpieczeństwa samym skazanym, ale na wolności potrzebne są również inne umiejętności. Skazani recydywiści bardzo często wzorowo się zachowują, ale ich wiedza o tym, jak należy się zachowywać w więzieniu, jest zupełnie nieprzydatna po wyjściu na wolność.

Ponieważ w wielu zakładach karnych, jak już wcześniej wspomniano, istnieją znaczne trudności z zapewnieniem skazanym pracy, wielu z nich zalecano podjęcie działalności społecznej. Zgodnie z art. 123 § 3 kkw skazanemu, za jego pisemną zgodą, można zezwolić na nieodpłatne zatrudnienie przy pracach publicznych na rzecz organów samorządu terytorialnego, przy pracach charytatywnych, a także porządkowych i pomocniczych na rzecz zakładu karnego. Zadania związane z działalnością społeczną postawiono 47,9% badanym. W ostatnich latach, ze względu na wysoki poziom bezrobocia, władze samorządowe zatrudniają przy pracach publicznych przede wszystkim bezrobotnych, a nie skazanych, bo z ich pracą łączą się dodatkowe koszty (ubezpieczenie, konwój, dozór itp.), możliwości wykonywania nieodpłatnie prac na cele publiczne i społeczne znacznie się w związku z tym zmniejszyły. Badani wykonywali więc najczęściej prace porządkowe na oddziale lub w celi oraz czynności wskazane przez oddziałowych i wychowawców na rzecz zakładu karnego. Większość badanych, którym takie zadania postawiono, wykonała je (93,6%).

Wszyscy badani dopuścili się w przeszłości zachowań aspołecznych lub antyspołecznych, naruszyli bowiem bardziej lub mniej świadomie normy chroniące dobro innych ludzi (życie, zdrowie, mienie itp.). Zachowania te w wielu wypadkach były wynikiem m.in. wadliwie ukształtowanych postaw społeczno-moralnych. Jak wynika z licznych badań, m.in. W. Poznaniaka, przestępcy zarówno pierwszy raz karani, jak i recydywiści w porównaniu z osobami niekaranymi mają bardziej negatywne, a w każdym razie mniej pozytywne postawy w odniesieniu do powszechnie obowiązującego kodeksu etycznego. Ponadto postawy moralne przestępców mają znacznie węższy zakres stosowalności, co oznacza, że wykazują preferencje do traktowania

tylko niektórych ludzi zgodnie z obowiązującymi zasadami moralnymi, a wobec znacznej większości osób z otoczenia społecznego przyjmują postawy sprzeczne z wymaganiami powszechnej moralności²⁶.

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy na temat postaw przyjmuje się, że powstają one jako rezultat przekonań, emocji, zachowań bądź też są przejmowane od innych ludzi. Postawy ukształtowane w wyniku osobistych doświadczeń są silniejsze, pewniejsze, mniej podatne na zmiany i częściej sterują zachowaniem człowieka niż postawy ukształtowane na bazie informacji o obiekcie uzyskanych z przekazów innych ludzi²⁷. Część niewłaściwych postaw społeczno-moralnych skazanych została przejęta od osób najbliższych, część została ukształtowana jako rezultat przykrych osobistych doświadczeń w dzieciństwie, w okresie dorastania. Na utrwalanie się tych postaw miały też niewątpliwie wpływ kontakty z osobami o podobnych doświadczeniach.

W indywidualnych programach 43,6% badanych znalazły się zadania związane z pracą nad ich postawami. Zalecano im m.in. kształtowanie właściwych postaw wobec praw innych ludzi (14,8%), współskazanych (6,1%), własnej przeszłości (5,5%) i przyszłości (4,9%), porządku i dyscypliny (3,2%), rodziny itp. Dostrzeganie konieczności zmiany postaw skazanych w procesie resocjalizacji jest wręcz konieczne, niemniej pożądane zmiany wymagają wielu wysiłków zarówno ze strony wychowawców więziennych, jak i samych skazanych. Proces zmiany postaw może być bardzo utrudniony przez brak motywacji skazanych do zmian, a także przez ograniczone możliwości oddziaływania wychowawców, którzy mają pod opieką zbyt liczne grupy skazanych; ich praca z konieczności często ogranicza się tylko do kontroli, a nie autentycznej pracy psychokorekcyjnej ze skazanymi.

Zadania związane z leczeniem odwykowym i udziałem w zajęciach profilaktyczno-edukacyjnych postawiono 42,8% badanych. Najczęściej zalecano czytanie literatury dotyczącej problematyki alkoholowej oraz udział w zajęciach edukacyjnych (18,4%) i profilaktycznych (11%). Osobom, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu, zalecono udział w spotkaniach grupy Anonimowych Alkoholików (8,6%) lub podjęcie leczenia odwykowego (4,9%). Zadania związane z leczeniem lub udziałem w zajęciach profilaktycznych zrealizowało 71,4% badanych, którym takie zadania postawiono. Przyczyną niezrealizowania zadań przez część badanych był brak motywacji do zerwania z nałogiem, do udziału w zajęciach edukacyjnych i programach profilaktycznych, a także negowanie problemów wynikających z nadużywania alkoholu.

System programowanego oddziaływania, którego istotą jest zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych, ma służyć zwiększeniu skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych zwłaszcza wobec skazanych młodocianych.

²⁶ W. Poznaniak, *Zaburzenia w społecznieniu u przestępców*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu w Poznaniu, Poznań 1982, s. 137-138.

²⁷ B. Wojciszke, *Postawy i ich zmiana* (w:) J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2001.

Indywidualne programy oddziaływań zawierające zadania, które w trakcie odbywania kary skazany powinien wykonać, powinny być opracowywane na podstawie znajomości jego osobowości, czynników, które przyczyniły się do popełnienia przestępstwa, motywacji do zmiany stylu życia i funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie bez naruszania powszechnie obowiązujących norm moralno-prawnych. Analizując zadania umieszczone w indywidualnych programach badanych młodocianych, można jednak odnieść wrażenie, że były one formułowane bardzo powierzchownie, bez wnikania w rzeczywiste możliwości i problemy skazanych. Te bardzo sformalizowane zadania, często pokrywające się z prawami i obowiązkami każdego skazanego, wskazują bądź na nieprzygotowanie kadry penitencjarnej do opracowywania tych programów, bądź brak czasu na poznanie skazanego i zaproponowanie mu takiego zestawu zadań, których realizacja rzeczywiście będzie służyć jego readaptacji społecznej. Nie można wykluczyć, że ograniczenie zadań w indywidualnych programach skazanych wynikało również z braku możliwości ich realizowania w warunkach konkretnego zakładu. Reasumując można więc stwierdzić, że jakkolwiek wprowadzenie systemu programowanego oddziaływania należy uznać za słuszne rozwiązanie, efektywność wykonywania kary pozbawienia wolności w tym systemie wymaga jeszcze odpowiedniego przygotowania kadry penitencjarnej, stworzenia możliwości prowadzenia w zakładach karnych socjoterapii i psychologicznych zajęć warsztatowych, w których trakcie skazani nabywaliby różne umiejętności interpersonalne (m.in. umiejętność opierania się presji grupy i odmawiania picia alkoholu czy też udziału w czynnościach, które mogą narazić ich na przykre konsekwencje).

Stosunek badanych do funkcjonariuszy SW oraz innych pracowników zakładów karnych

Osoby przebywające w zakładach karnych obarczają winą za swe położenie najczęściej nie siebie, lecz wrogie ich zdaniem społeczeństwo oraz niesprawiedliwe prawo. Ponieważ przedstawicielami społeczeństwa i prawa, jakie w nim obowiązuje, są funkcjonariusze SW, niechęć jest bezpośrednio przenoszona ze społeczeństwa na osoby, które ją w więzieniu reprezentują. Manifestowanie wrogości czy choćby niechęci wobec funkcjonariuszy w sytuacji zależności od nich jest przez więźniów jednak uważane za niecelowe, a nawet szkodliwe, grozi bowiem sankcjami, które karę pozbawienia wolności czynią jeszcze bardziej dolegliwą. Dlatego jedną z obowiązujących norm w społeczności skazanych jest zasada równowagi, która wyraża nakaz powstrzymywania się od agresji wobec personelu więziennego²⁸. Funkcjonariusze ze swej strony też starają się zachowywać wobec skazanych bezpieczny dystans – nie prowoko-

²⁸ M. Ciosek, *Izolacja więzienna*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993.

wać ich swoim zachowaniem i posiadaną władzą do wystąpień prowadzących do konfliktów. Obie grupy tworzące społeczność więzienną – więźniowie i funkcjonariusze - chociaż rzadko wchodzą w ostre konflikty – nie mają do siebie zaufania i są skłonni przypisywać sobie więcej negatywnych niż pozytywnych cech.

Pracownicy SW pełnią w zakładach karnych różne funkcje. Częsty i bezpośredni kontakt ze skazanymi mają głównie funkcjonariusze działu ochrony, zwłaszcza oddziałowi, do których zadań należy dbałość o porządek i bezpieczeństwo zakładu, oraz funkcjonariusze działu penitencjarnego, tj. wychowawcy, na których spoczywa obowiązek prowadzenia działań resocjalizacyjnych wobec skazanych. Poza oddziałowymi i wychowawcami skazani mają też kontakty z psychologami, pracownikami służby zdrowia, nauczycielami, przełożonymi w pracy, terapeutami, a także sporadycznie z przedstawicielami innych działów SW. Dane dotyczące stosunku badanych do pracowników zakładów karnych przedstawiono w tabeli 22.

Tabela 22. Stosunek badanych do funkcjonariuszy SW i innych pracowników zakładów karnych (%)

Charakter stosunku	Dział służby			
	oddziałowi	wychowawcy	psychologowie, terapeuci	inni pracownicy SW
Zdecydowanie pozytywny	23,3	30,1	24,5	15,3
Raczej pozytywny	42,9	51,5	62,0	62,2
Różny	17,2	9,8	7,4	14,7
Raczej negatywny	8,6	3,7	0,6	3,1
Zdecydowanie negatywny	4,3	1,2	–	1,8
Obojętny, nie miał kontaktu	3,7	3,7	5,5	4,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Przedstawione w powyższej tabeli dane i ustalone na podstawie doświadczeń samych badanych i obserwacji ich zachowań wskazują, że zdecydowana większość przejawiała do pracowników zakładów karnych pozytywny stosunek. Zdecydowanie pozytywny i pozytywny badani przejawiali najczęściej wobec psychologów i terapeutów (86,5) oraz wychowawców (81,6%), nieco rzadziej wobec nauczycieli, pracowników służby zdrowia, przełożonych w pracy (77,2), najrzadziej natomiast wobec oddziałowych (66,2%). Oddziałowi egzekwujący wykonywanie codziennych obowiązków stanowią też

grupę, do której największy odsetek badanych przejawiał stosunek negatywny (12,9%).

Analizując stosunek badanych do pracowników zakładów karnych, stwierdzono, że zdecydowanie częściej pozytywny stosunek charakteryzował badanych, którzy byli karani po raz pierwszy, niż osoby już uprzednio karane. Wśród dotychczas niekaranych negatywny stosunek do oddziałowych prezentowało 7,8%, a uprzednio karanych - 15,7%. Znaczne różnice można też odnotować w wypadku stosunku zdecydowanie pozytywnego. Taki stosunek do oddziałowych przejawiało 39,5% nigdy niekaranych i tylko 19,3% uprzednio karanych. Stwierdzono również, że w grupie pierwszy raz karanych ani jedna osoba nie przejawiała negatywnego stosunku do wychowawców, w grupie uprzednio karanych natomiast osoby prezentujące negatywny stosunek stanowiły 7,1%.

Prezentowanie pozytywnego stosunku do pracowników zakładów karnych przez badanych niekoniecznie musi oznaczać, że uznają ich za osoby dla siebie ważne, które mogą być dla nich wzorami osobowymi. W celu sprawdzenia, czy podczas odbywania kary badani spotkali osobę, która miała na nich znaczący wpływ, zyskała zaufanie, pomogła w rozwiązaniu ważnych życiowych problemów poproszono, aby badani wskazali, kim ta osoba była. Jak wynika z wypowiedzi, 76% badanych takiej osoby w zakładzie karnym nie spotkało. Pozostali podali, że bardzo duży wpływ na zrozumienie przez nich własnych problemów miał kontakt z wychowawcą (10,4%), psychologiem (3,1%) i kapłanem (0,6%). Dla 6,7% badanych taką znaczącą osobą był współsądzany, a dla 3,1% inna osoba bez wskazania, kim ona była.

Stosunek badanych do współsądzanych

Osoby odbywające karę pozbawienia wolności nie stanowią jednorodnej grupy. Różnią się między sobą sprawnością intelektualną, rodzajem zdolności, cechami osobowości, postawami wobec siebie i innych ludzi, a także stopniem identyfikacji z podkulturą przestępczą. Stałe przebywanie na małej przestrzeni z tymi samymi, przypadkowo dobranymi osobami może stwarzać wiele napięć, toteż większość skazanych stara się tak układać wzajemne kontakty, aby nie dochodziło do poważniejszych konfliktów. Wiadomo jednak, że normy drugiego życia więziennego, obowiązujące nawet te osoby, które w nim czynnie nie uczestniczą, wykluczają ze społeczności pewne kategorie więźniów (np. zgwałconych, donosicieli, sprawców określonych przestępstw itp.), toteż dla zachowania własnej pozycji więźniowie muszą zachować do nich dystans.

Stosunek badanych do współsądzanych zaobserwowany przez wychowawców i psychologów w 53,9% przypadków określono jako pozytywny, życzliwy. W wypadku 31,3% badanych stwierdzono, że ich stosunek do współsądzanych był bardzo zróżnicowany. Do „swoich” odnosili się życzliwie, wobec innych przejawiali lekceważenie lub nawet wrogość. Zdecydowanie negatywny sto-

sunek, charakteryzujący się bezwzględnością i tendencją do wykorzystywania, zaobserwowano u 6,2% badanych.

Wykroczenia badanych oraz wymierzone im kary dyscyplinarne

Skazani bardzo często łamią przepisy regulaminu, ponieważ jednak nie o wszystkich personel zakładów karnych jest informowany, o tym, ilu skazanych się ich dopuszcza, jak często i jakiego rodzaju są to wykroczenia można wnioskować jedynie na podstawie raportów karnych oraz kar dyscyplinarnych wymierzanych sprawcom tych wykroczeń.

Wśród badanych 27% nigdy nie było karanych dyscyplinarnie, 42,9% było karanych nie więcej niż 5 razy, 16% badanych 6–10 razy, 11,7% 11-20 razy a 2,4% więcej niż 21 razy. Analizując ilość kar dyscyplinarnych wymierzonych badanym nie stwierdzono, aby osoby uprzednio karane sądownie były znacząco częściej karane dyscyplinarnie w porównaniu z osobami, które w przeszłości nigdy sądownie karane nie były.

Rodzaj wykroczeń, których się dopuścili badani, skutkujące wymierzeniem im kary dyscyplinarnej przedstawiono w tabeli 23.

Tabela 23. Rodzaj wykroczeń, za które badani byli karani dyscyplinarnie (%)

Rodzaj wykroczenia	%
Nieprzestrzeganie regulaminu więziennego	36,1
Nielegalne kontakty	33,6
Wulgarne i agresywne zachowanie	17,6
Niewłaściwe zachowanie wobec funkcjonariuszy SW	13,4
Niszczenie mienia zakładu karnego	13,4
Niewstawanie do apelu, spanie podczas dnia	11,8
Zakłócanie ciszy nocnej	10,0
Samouszkodzenia i odmawianie przyjmowania posiłków	7,6
Odmowa wykonania poleceń	5,9
Spóźniony powrót z przepustki	5,9
Posiadanie niedozwolonych przedmiotów	5,0
Odmowa wykonania pracy	5,0
Niepowrócenie z przepustki	3,4
Wykonywanie tatuaży	3,4
Inne	9,2

Uwzględniono tylko osoby karane dyscyplinarnie. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ większość badanych była karana wielokrotnie.

Lista wykroczeń, za które badani byli karani, jest bardzo długa i obejmuje wiele różnych zachowań. Najczęściej wymierzaną karą dyscyplinarną była nagana wpisana do akt. Otrzymało ją 63% badanych z grupy karanych dyscyplinarnie. Oprócz nagany najczęściej za karę pozbawiano ich możliwości uczestnictwa przez 3 miesiące w zajęciach kulturalno-oświatowych (32,7%), otrzymania paczki żywnościowej (29,4%) oraz zakupu artykułów tytoniowych (22,7%).

Zdaniem B.F. Skinnera, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli psychologii uczenia się, stosowanie w wychowaniu wzmocnień negatywnych, czyli kar, jest mało skuteczne, kara bowiem z reguły nie eliminuje zachowań społecznych, tylko je tłumi i zahamowuje na pewien czas²⁹. Trudno jednak wyobrazić sobie utrzymanie porządku w więzieniu bez dyscyplinowania tych, którzy łamią przepisy regulaminu więziennego.

Nagrody i ulgi udzielane badanym

W resocjalizacji, jak ogólnie w wychowaniu, znacznie skuteczniejsze w kształtowaniu pożądanych zachowań są wzmocnienia pozytywne, czyli nagrody, prowadzą one bowiem do intensyfikacji tych zachowań oraz ich wzmacniania³⁰.

Zgodnie z art. 137 kkw skazanemu wyróżniającemu się dobrym zachowaniem w czasie odbywania kary mogą być przyznawane nagrody. Ponadto może być również przyznana nagroda w celu zachęcenia go do poprawy zachowania.

Spośród osób badanych nigdy nie otrzymało żadnej nagrody 8%, wszyscy pozostali byli nagradzani, w tym 1-5 nagród otrzymało 23,9%, 6-10 razy nagrodzonych było 20,9%, 11-20 razy korzystało z nagrody 18,4%, 21-30 nagród otrzymało 14,1% badanych, 31 i więcej nagród - 13,5%.

Najczęściej udzielano nagród za wykonywanie prac społecznych (47,3%). Ponadto za dbałość o porządek (28,6%), wzorowe wykonywanie pracy (26,7%), zdyscyplinowanie (22%), wzorowe zachowanie (19,3%), sumienną naukę (15,3%), udział w konkursach (15,3%), regulaminową postawę (7,3%). Ze względów motywacyjnych udzielono nagrody jedynie 2% badanych.

Nagrodami były pochwały (58,7%), dodatkowe widzenia (46%), dłuższe widzenia (26,7%), widzenia poza terenem zakładu karnego (20,7%), widzenia bez dozoru (20,0%) i inne. Udzielanie badanym nagród tego typu należy uznać za niezwykle korzystne z wychowawczego punktu widzenia, gdyż kontakt z rodziną i osobami bliskimi zaspokaja ich potrzeby więzi emocjonalnej.

²⁹ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, 1977.

³⁰ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, 1994.

Przygotowanie badanych do zwolnienia

Okres poprzedzający moment odzyskania wolności jest dla skazanych okresem bardzo ważnym i zarazem trudnym. Wywołuje on często sprzeczne emocje – radości z bliskiego odzyskania wolności i lęku o to, jak zostaną przyjęci przez najbliższych, czy uda się im zdobyć pracę, czy potrafią oderwać się od nabytych w więzieniu przyzwyczajeń i rozpocząć nowe życie.

W trakcie prowadzenia badań wszyscy objęci badaniami młodociani przygotowywali się do opuszczenia zakładu karnego. W związku z tym zdecydowana większość miała już plany na najbliższą przyszłość. Cele, które badani zamierzali osiągnąć po zwolnieniu, przedstawiono w tabeli 24.

Tabela 24. Plany badanych na przyszłość (%)

Cel, który badany zamierzał zrealizować	%
Nie miał żadnych konkretnych planów	17,2
Podjąć pracę	82,8
Zamieszkać z rodzicami	23,8
Założyć rodzinę	23,3
Kontynuować rozpoczętą naukę	22,7
Zerwać ze światem przestępczym	11,7
Wytrwać w abstynencji	8,6
Znaleźć samodzielne mieszkanie	6,7
Prowadzić zgodne życie rodzinne	7,4
Wieść spokojne życie	3,7
Inne	5,5

Zdecydowana większość badanych (82,8%) zamierzała po zwolnieniu podjąć pracę zawodową, szansę jednak na jej znalezienie w związku z bezrobociem mieli tylko nieliczni, ze względu na niski poziom wykształcenia i brak kwalifikacji zawodowych. Pomocy w znalezieniu pracy po zwolnieniu badani oczekiwali głównie od rodziców, rodzeństwa i dalszej rodziny (78,5). Oprócz podjęcia pracy badani chcieli zamieszkać z rodzicami (23,8%) lub też założyć własną rodzinę (23,3%), kontynuować rozpoczętą naukę (22,7%), zerwać z dotychczasowym środowiskiem koleżeńskim (11,7%) itp.

Za bardzo niepokojący wynik należy uznać wysoki odsetek badanych, którzy nie mieli żadnych konkretnych planów. Może to być czynnik znacznie utrudniający adaptację społeczną, może bowiem oznaczać lęk przed niepowodzeniami i w związku z tym przyjmowanie postawy wyczekującej na to, co „los przyniesie” lub też oczekiwanie, że rodzice nadal będą ich wspierać i sami nie muszą podejmować starań o ułożenie sobie życia.

Prognoza penitencjarna oraz charakterystyka czynników mogących ułatwiać i utrudniać badanym proces readaptacji społecznej

Wszystkim badanym – na podstawie zebranych w trakcie prowadzenia badań informacji – psychologowie postawili prognozę penitencjarno-kryminologiczną, określając ją od zdecydowanie pozytywnej do zdecydowanie negatywnej. Zdecydowanie pozytywną prognozę stawiano tym badanym, których szanse na readaptację społeczną określano jako duże, natomiast zdecydowanie negatywną tym, o których można było sądzić, że ze względu na posiadane cechy, brak wsparcia i identyfikację z podkulturą przestępczą nadal będą popełniać przestępstwa. Rodzaj prognozy sformułowanej w stosunku do badanych przedstawiono w tabeli 25.

Tabela 25. Prognoza penitencjarno-kryminologiczna (%)

Rodzaj prognozy	%
Zdecydowanie pozytywna	9,2
Raczej pozytywna	29,4
Trudno określić	32,5
Raczej negatywna	16,0
Zdecydowanie negatywna	12,9
Razem	100,0

Przy stawianiu pozytywnych i raczej pozytywnych prognoz badanym psychologowie brali pod uwagę przede wszystkim takie czynniki, jak: deklarowaną chęć zmiany życia, chęć poprawy (23,9%), niski stopień demoralizacji (18,4%), wsparcie rodzinne (19%), pracę badanego nad sobą podczas odbywania kary (17,2%), silną motywację do zmiany swej osobowości (12,3%), zapewnienie po zwolnieniu mieszkania i utrzymania (11%) oraz zapewnioną po zwolnieniu pracę (9,8%).

Przy stawianiu negatywnych prognoz badający skazanych psychologowie brali natomiast pod uwagę takie właściwości badanych, jak negatywny wpływ środowiska (29,4%), skłonność do nadużywania alkoholu (22,1%), brak wykształcenia i zawodu (13,5%), brak motywacji do zmiany stylu życia (13,3%), identyfikację z podkulturą przestępczą (12,9%), brak perspektyw na uzyskanie pracy (9,8%), nieprawidłowo ukształtowane postawy społeczno-moralne (9,2%), wysoki poziom demoralizacji (8%), brak planów na przyszłość (7,4) itp.

Zachowanie człowieka jest uwarunkowane przez tak wiele różnych czynników, iż trudno jest przewidzieć, jak się dana osoba zachowa. Po sprawdzeniu w 2002 r. ponownej karalności badanych, czyli po upływie około 2 lat od opuszczenia przez nich zakładów karnych, okazało się, że w wielu wypadkach

prognozy były nietrafne. W okresie tej krótkiej katamnezy 23,9% badanych zostało ponownie skazanych, a 9,2% przebywało w aresztach śledczych jako podejrzani o popełnienie przestępstw.

Wśród osób, które pozostawały na wolności, 45,4% otrzymało pozytywną prognozę, 26,8% – negatywną. Natomiast w grupie osób, które ponownie weszły w kolizję z prawem i zostały skazane lub tymczasowo aresztowane, 23,5% miało prognozę pozytywną, a 31,3% negatywną.

Psychospołeczne korelaty powrotności do przestępstwa

Dążąc do ustalenia psychospołecznych korelatów ponownego wejścia badanych na drogę przestępstwa, stwierdzono, że osoby, które po zwolnieniu zostały ponownie skazane, istotnie częściej (72,5%) niż te, które pozostawały na wolności (52,9%) miały sprawy sądowe w okresie nieletniości ($\chi^2 = 5,899$; $p < 0,05$; $V_c = 0,193$).

Następną istotną statystycznie zależność stwierdzono między powrotnością do przestępstwa a problemami alkoholowymi wśród osób najbliższych. W rodzinach badanych, którzy ponownie weszli w konflikt z prawem, istotnie częściej problemy alkoholowe dotyczyły nie tylko ojca, lecz także matki i rodzeństwa ($\chi^2 = 30,893$; $p < 0,000$; $V_c = 0,426$). Stwierdzono również, że badani, którzy w okresie 2 lat od chwili opuszczenia zakładu karnego ponownie popełnili przestępstwo, istotnie częściej (19,6%) niż ci, którzy pozostawali w tym okresie na wolności (13%) pili codziennie lub co najmniej kilka razy w tygodniu wódkę i wino. Częściej też się upijali. Wśród upijających się codziennie osoby, które ponownie zostały skazane, stanowiły 11,8%, a wśród tych, które pozostawały na wolności – 1,9%.

W grupie badanych, którzy w okresie katamnezy ponownie weszli w kolizję z prawem, znacznie większy odsetek niż w grupie niekaranych stanowiły osoby pochodzące z dysfunkcyjnych rodzin, przejawiające zaburzenia w kontaktach interpersonalnych oraz zaburzenia emocjonalne, uległe wobec otoczenia i skłonne do reakcji agresywnych, a także wykazujące niski poziom intelektualny. Ponadto w trakcie odbywania kary częściej były karane dyscyplinarnie, rzadziej natomiast nagradzane.

Analizując stosunek badanych do systemu programowanego oddziaływania i aktywnego uczestnictwa w opracowywaniu własnego programu stwierdzono, że ci, którzy w ciągu 2 lat od zwolnienia nie zostali ponownie skazani ani aresztowani, w 31% chętnie udzielali psychologom informacji na swój temat i sami proponowali zadania do realizacji. Taki sam stosunek do własnego programu miało natomiast tylko 16,3% spośród tych, którzy ponownie znaleźli się w zakładach karnych.

10. PODSUMOWANIE

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki badań młodocianych są zbieżne z wynikami wielu wcześniejszych badań poświęconych tej kategorii skazanych. W ostatnich latach w Polsce zmieniły się jednak warunki ustrojowe i ekonomiczne, opuszczający zakłady karne młodzi ludzie mają więc jeszcze mniejsze szanse niż dawniej na ustabilizowanie się i rozpoczęcie nowego życia. Jediną grupą wsparcia pozostaje dla nich rodzina, która, niestety, przeważnie jest dysfunkcjonalna.

Zdecydowaną większość badanych można zaliczyć do grupy młodzieży, którą B. Fatyga określa mianem „młodzieży żyjącej na marginesie państwa i prawa”³¹. Charakteryzuje ją niski poziom wykształcenia, brak aspiracji życiowych, niechęć do wysiłku, przy jednocześnie rozbudzonych potrzebach konsumpcyjnych.

Badani rekrutują się w znacznej mierze spośród osób, których pierwsze kontakty z wymiarem sprawiedliwości miały miejsce w okresie nieletniości, przy czym ze względu na rodzaj popełnianych czynów oraz poziom demoralizacji sądy orzekały wobec nich zakład poprawczy bez zawieszenia częściej niż wobec ogółu nieletnich sprawców.

Picie alkoholu stało się obecnie elementem stylu życia młodzieży, stwierdzić jednak można, że badani pili znacznie częściej, zwłaszcza wódkę, niż ich nieprzestępczy koledzy. Częściej się też upijali.

Jakkolwiek obecnie w przekazach medialnych podkreśla się, że wśród młodocianych sprawców przestępstw są coraz częściej dzieci z tzw. dobrych domów, to jednak stwierdzono, że wśród badanych większość wywodzi się z rodzin dysfunkcyjnych w charakteryzujących się kumulacją negatywnych zjawisk (alkoholizm, przestępczość, przemoc, konflikty, niepełność rodzin, bezrobocie), a także z rodzin o małej spójności, które nie kontrolują zachowań dzieci, ale w wypadku stwierdzenia wykroczenia stosują kary fizyczne.

System programowanego oddziaływania stwarza możliwości indywidualnego podejścia do skazanego, poznania jego problemów, pomocy w ustaleniu zadań, których wypełnianie powinno sprzyjać resocjalizacji, niemniej w chwili obecnej skuteczności tego systemu ocenić w pełni nie można.

³¹ B. Fatyga, op. cit.

LEON TYSZKIEWICZ
SEBASTIAN KOSMOWSKI*

O EFEKTYWNOŚCI PRAWA KARNEGO, CIEMNEJ LICZBIE, WIKTYMIZACJI I ROZMIARACH NARKOMANII

1. SPOSOBY UJMOWANIA EFEKTYWNOŚCI PRAWA KARNEGO

Trudno przecenić problematykę efektywności jakiegokolwiek gałęzi prawa. Prawo ma na celu organizowanie życia społecznego w tych wszystkich wypadkach, gdy takie organizowanie przez władze państwowe czy samorządowe jest potrzebne. Prawo jest instrumentem służącym realizacji określonych celów. Istnieje więc ze wszech miar istotny problem badania, czy prawo należycie osiąga te cele.

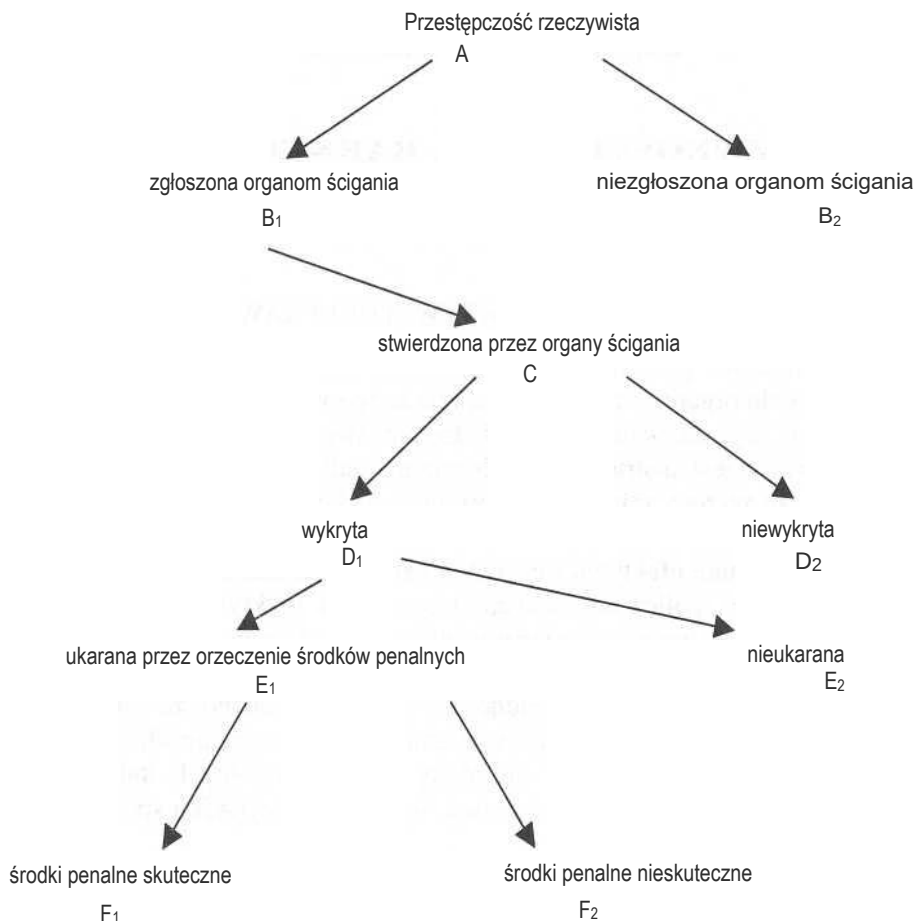
Urzędowe badanie efektywności prawa karnego ogranicza się do wykazywania w statystyce policyjnej danych dotyczących wykrywalności. Jest to procentowy stosunek liczby przestępstw stwierdzonych w postępowaniu przygotowawczym do liczby przestępstw wykrytych w tym postępowaniu, a więc tych, w których przypadku ujawniono co najmniej jednego ze sprawców. Wskaźnik wykrywalności wahał się w ostatnich latach w granicach 50%. Był to wskaźnik globalny, gdyż jest on różny w poszczególnych kategoriach przestępstw. Obejmuje też te przestępstwa, w których przypadku sprawca jest od początku znany.

Wskaźnik wykrywalności, choć w znacznym stopniu charakteryzuje pracę organów ścigania, nie obrazuje w sposób całościowy efektywności prawa karnego. Pełniejszy obraz uzyskamy porównując rzeczywistą liczbę popełnionych przestępstw do tej całej liczby przestępstw, wobec których prawo karne materialne znalazło prawomocne zastosowanie przez orzeczenie środków penalnych. Uzyskanie tej charakterystyki wymaga ujawnienia liczby przestępstw faktycznie popełnionych, a więc ustalenia „ciemnej liczby”, co wiąże się z koniecznością uruchomienia niepozabawionej różnych trudności procedury

* Mgr Sebastian Kosmowski brał udział w ustaleniu koncepcji pracy i w konstrukcji kwestionariusza, przeprowadził ankiety w szkołach średnich oraz wykonał znaczną część obliczeń podstawowych.

badawczej. Dla porządku trzeba nadmienić, że całkowita charakterystyka efektywności prawa karnego wymaga dodania jeszcze danych dotyczących skuteczności środków penalnych, co też związane jest z przeprowadzeniem niełatwych prac badawczych¹.

Zgodnie z tym, co powiedziano, pełna charakterystyka efektywności prawa karnego wymaga ustalenia następujących elementów i relacji:



Rys. 1. Schemat elementów i relacji istotnych przy ocenie skuteczności prawa karnego

Pełna charakterystyka efektywności prawa karnego zawiera się w relacji A do F₁, czyli przestępczości rzeczywistej do przestępstw wykrytych, wobec

¹ Zob. m.in. L. Tyszkiewicz, E. Januszewska, M.J. Lubelski, P. Stępiak, *Skuteczność środków penalnych stosowanych wobec młodzieży*, Warszawa 1992.

których zastosowano skuteczne środki penalne. W niniejszej pracy zajmujemy się jednak tylko elementami i relacjami od A do E₁.

Choć w przedstawionym schemacie (rys. 1) dla uproszczenia pominięto elementy związane z przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego, w przypadku których zgłoszenie organom ścigania jest zastąpione przez akt oskarżenia wniesiony przez pokrzywdzonego – w naszych badaniach zostały one uwzględnione.

2. CHARAKTERYSTYKA METODOLOGII PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Zastosowaną przez nas techniką badawczą były – jak to jest regułą – anonimowe ankiety skierowane do potencjalnych ofiar przestępstw. Były to więc typowe badania wiktyimizacyjne.

Warunki faktyczne, w których badania zostały przeprowadzone, nie pozwoliły na objęcie badaniami grupy reprezentatywnej dla polskiego społeczeństwa. Grupę badawczą stanowiły prawie wyłącznie osoby młode, studiujące na uniwersytecie oraz uczące się w średnich szkołach ogólnokształcących. Badania przeprowadzono w Katowicach i w Chorzowie, co z pewnością ogranicza też reprezentatywność do pewnego regionu. Jest to o tyle ważne, że nasilenie przestępczości w Polsce jest zróżnicowane pod względem terytorialnym. Prowadzona od lat obserwacja geografii przestępczości w naszym kraju wskazuje jednak na to, że nasilenie przestępczości w województwie śląskim jest zbliżone do średniej krajowej. Pozwala to na przypuszczenie w miarę zasadne, że specyfika regionu nie miała większego wpływu na uzyskane przez nas wyniki.

W ankiecie zapytano o wszelkie przestępstwa, gdyż daje to znacznie pełniejszy obraz rzeczywistości aniżeli ograniczenie się tylko do wybranych kategorii przestępstw, co czyni się, by ułatwić czy wręcz umożliwić porównanie wyników badań prowadzonych w skali międzynarodowej.

Oczywiście można żywić obawę, czy wszyscy respondenci dysponowali dostateczną wiedzą w zakresie prawa karnego, by trafnie odróżnić doznane krzywdy stanowiące przestępstwa od innych krzywd, ale ta okoliczność nie powinna była zaważyć znacząco na uzyskanych wynikach z dwóch powodów. Po pierwsze, znaczna część respondentów miała bądź ukończone studia prawnicze, bądź była już po egzaminie z prawa karnego, albo też aktualnie studiowała prawo karne. Po drugie, wypełnianie ankiety miało charakter audytoryjny i odbywało się w obecności osoby prowadzącej badania, która mogła udzielać potrzebnych informacji, gdyby pojawiły się wątpliwości. Mimo to nie można wykluczyć błędów, a z pewnością miały one miejsce w wypadku rozgraniczenia kradzieży stanowiących przestępstwo lub będących tylko wykroczeniami. To ostatnie stwierdzenie odnosi się przede wszystkim do kradzieży kieszonkowych, co do których z góry założono w formularzu ankiety, że będą relacjonowane bez względu na to, czy są przestępstwami, czy też

wykroczeniami. Tę usterkę trzeba było z góry przewidzieć i ją zaakceptować, nie chcąc obciążać osób wypełniających ankietę trudem rozgraniczania wariantów czynu „przepełnionego”, którym jest kradzież.

W przypadku badań wiktymologicznych liczby przestępstw popełnianych na szkodę ofiary ważną kwestią jest czasokres objęty relacją. Przyjęliśmy w tym punkcie dwa warianty: wariant „ogółem” bez limitu czasowego i wariant dotyczący ostatniego roku. Za pierwszym z tych wariantów przemawiało to, że nasi respondenci byli ludźmi młodymi, którzy z natury rzeczy nie mogli być ofiarami przestępstw popełnionych w odległym czasie, a oprócz tego mieliśmy na względzie, iż limit 5 lat, który bywa stosowany, nie daje gwarancji w miarę adekwatnego rozgraniczenia przestępstw popełnionych w jego ramach ze względu na braki ludzkiej pamięci, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw drobniejszych. Tej wady nie ma czasokres jednego roku, który daje znacznie większe szanse zgodnego z rzeczywistością osadzenia przestępstwa w czasie. Ponieważ nasze badania zostały przeprowadzone z początkiem 2000 roku, ostatni rok to rok 1999. Taka lokalizacja czasowa pozwala na porównywanie uzyskanych danych z liczbami wykazanymi przez statystyki urzędowe.

W badaniach dotyczących liczby popełnionych przestępstw powstaje trudność oceny, czy w danym wypadku mamy do czynienia z jednym przestępstwem, czy też z większą ich liczbą i jaka ona jest. Kryteria wskazywane przez doktrynę w postaci zwartości w miejscu i czasie czy tożsamości zamiaru nie są dostatecznie precyzyjne i stwarzają wątpliwości dotyczące praktycznego ich stosowania. W badaniach takich jak nasze mają miejsce dodatkowe problemy związane z brakami w pamięci respondentów lub z zastępowaniem liczb wyrazami niedookreślonymi w postaci „tak”, „kilka razy” czy „wiele razy”. Dokonaliśmy interpretacji tych zwrotów, przyjmując arbitralnie, iż „tak” oznacza jeden przypadek, „kilka razy” - trzy przypadki, a „wiele razy” - pięć przypadków. Wydaje się, że taka interpretacja jest dostatecznie ostrożna i nie powoduje sztucznego zawyżenia liczby przestępstw. Najwięcej wątpliwości powstało w wypadku przestępstwa znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.), które jest tzw. przestępstwem zbiorowym, charakteryzującym się wielością czynów mimo jedności przestępstwa. Tutaj nie można liczyć na trafną ocenę respondentów i na możliwość naszej właściwej oceny udzielanych odpowiedzi. Dlatego istnieje duże prawdopodobieństwo, że wykazane w niniejszym opracowaniu liczby nie odpowiadają rzeczywistości, choć są do niej zbliżone.

Ważną innowacją w naszych badaniach było wprowadzenie pytania dotyczącego faktu skazania sprawcy przestępstwa popełnionego na szkodę respondenta. Jest to okoliczność mająca podstawowe znaczenie dla oceny efektywności prawa karnego. Pozycja, jaką w obecnie obowiązującej procedurze karnej zajmuje pokrzywdzony, pozwala zasadnie przypuszczać, że wie on o tym, czy sprawca wyrządzonej mu krzywdy lub zagrożenia taką krzywdą został ukarany, czy też nie.

W ankiecie uwzględniono problem rozmiaru narkomanii. Podobnie jak w wypadku przestępczości nie pytano o przestępstwa, których respondent był

ewentualnie sprawcą. Tutaj też nie potraktowano go jako potencjalnego konsumenta narkotyków, a jedynie indagowano o przypadki zażywania narkotyków, ich produkcji czy handlu nimi w kręgu znajomych, co jest wystarczające dla charakterystyki interesującego nas zjawiska.

Tabela 1 przedstawia ogólną charakterystykę grupy osób objętych badaniem. Dane w niej zawarte ukazują specyfikę tej grupy, której znajomość pozwala w sposób bardziej miarodajny ocenić uzyskane wyniki. Nieco ponad połowę badanej zbiorowości stanowiła młodzież uczęszczająca do klas II, III i IV liceum ogólnokształcącego. Były to osoby w wieku od 16 do 19 lat, ich udział wynosił 54,1%. Kolejną co do liczebności grupę stanowili studenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, stacjonarni i zaoczeni. Ich udział wyniósł 34,5%. Ostatni segment tworzyli doktoranci wymienionego wydziału, a ich liczba osiągnęła 11,4%. Istotną przewagę miały kobiety (61,1%). Znaczna większość badanych zamieszkiwała w dużych miastach, powyżej 100 tys. mieszkańców (71,0%), liczba mieszkańców wsi była znikoma (3,6%). W sumie 62,1% badanych określiło swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą czy dobrą, tylko 2,4% uznało ją za trudną. Wśród młodzieży licealnej i studentów stacjonarnych liczba osób pracujących była minimalna (5,4%), wśród pozostałych badanych wynosiła 84,3%, doktoranci z wyjątkiem jednej osoby pracowali wszyscy.

Analizując uzyskany materiał badawczy, zastosowano z konieczności różne mierniki liczbowe.

Przyjęto dwa wskaźniki efektywności prawa karnego. Pierwszym z nich i zasadniczym jest wskaźnik efektywności bezwzględnej. Jest nim procentowy stosunek liczby czynów ukaranych do liczby wszystkich faktycznie popełnionych na szkodę respondentów. Stosując przyjęte na rys. 1 symbole, jest to E_1 dzielone przez A pomnożone przez 100. Obok tego wskaźnika, celem zbliżenia naszych wyników do danych urzędowych, posłużyliśmy się wskaźnikiem efektywności względnej, którym jest procentowy stosunek liczby przestępstw ukaranych do liczby przestępstw zgłoszonych, czyli według naszej symboliki E_1 dzielone przez B_1 pomnożone przez 100. Jeżeli w danej kategorii nie popełniono żadnego przestępstwa, obliczanie wskaźnika efektywności prawa karnego zarówno bezwzględnej, jak i względnej nie jest możliwe. W takim wypadku w odpowiednim polu tablicy statystycznej umieściliśmy znak „x”. Analogicznie postąpiliśmy przy wskaźniku efektywności względnej, gdy żadne z popełnionych przestępstw nie zostało zgłoszone. Jeśli nie ukarano żadnego z popełnionych czy zgłoszonych przestępstw, wskaźniki efektywności prawa karnego wynoszą „0”.

Ciemną liczbę ujmuje się różnie. W naszych badaniach przyjęliśmy cztery sposoby określania ciemnej liczby. Dwa pierwsze operują liczbami bezwzględnymi, czyli liczbami popełnionych przestępstw. Mamy tu najszersze ujęcie ciemnej liczby, które obejmuje wszystkie popełnione przestępstwa bez względu na to, czy były zgłoszone organom ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, czy

Tabela 1. Charakterystyka grupy objętej badaniami

Struktura grupy			Liczba osób			Wiek w latach	Miejsce zamieszkania (wtys. mieszkańców)						Sytuacja materialna					Praca	
			ogółem	mężczyźni	kobiety		ponad 300 tys.	od 100 do 300 tys.	od 50 do100 tys.	poniżej 50 tys.	wieś	brak da- nych	bar- dzo dobra	dobra	śred- nia	trud- na	brak- da- nych	tak	nie
Młodzież licealna	II klasa	Katowice	30	12	18	16 do 17	24	3	3	0	0	0	13	12	5	0	0	1	29
		Chorzów	32	12	20		6	18	4	2	0	2	7	18	6	0	1	0	32
	III klasa	Katowice	24	11	13	16 do 18	15	2	3	4	0	0	5	11	7	0	1	0	24
		Chorzów	14	10	4		2	10	2	0	0	0	0	9	4	1	0	2	12
	IV klasa	Katowice	89	30	59	18 do 19	83	4	2	0	0	0	17	48	18	3	3	3	86
		Chorzów	35	13	22		8	22	5	0	0	0	3	14	15	2	1	3	32
	Razem		224	88	136	16 do 19	138	59	19	6	0	2	45	112	55	6	6	9	215
Stu- denci	Studia stacjonarne II rok prawa		56	22	34	19 do 23 śr. 22	13	23	5	11	1	3	5	29	18	2	2	6	50
	Zaoczne studium administracji IV rok		87	19	68	22 do 48 śr. 24,6	7	25	24	17	11	3	0	38	47	2	0	67	20
	Razem		143	41	102	X	20	48	29	28	12	6	5	67	65	4	2	73	70
Studium doktoranckie I rok			47	32	15	24 do 49 śr. 27,8	15	14	10	4	3	1	5	23	19	0	0	46	1
Razem %			414 100,0	161 38,9	253 61,1	X	173 41,8	121 29,2	58 14,0	38 9,2	15 3,6	9 2,2	55 13,3	202 48,8	139 33,6	10 2,4	8 1,9	128 30,9	286 69,1

też nie, oznaczone na naszym rysunku symbolem „A”. Nadto wyliczyliśmy węższe ujęcie ciemnej liczby, obejmujące tylko przestępstwa niezgłoszone właściwym organom, oznaczone symbolem „B₂”.

Dla celów porównawczych zastosowaliśmy dwa - wskaźnikowe (czy relacyjne) ujęcia ciemnej liczby. Pierwsze z nich polega na wyliczeniu liczby przestępstw popełnionych przypadającej na 1 przestępstwo ukarane. W drugim ujęciu relacyjnym ciemnej liczby obliczyliśmy, ile przypada przestępstw popełnionych na 1 zgłoszone.

Obliczając wskaźniki efektywności prawa karnego oraz pierwszy wariant ciemnej liczby ujętej relacyjnie, od ogólnej liczby przestępstw odliczyliśmy liczby przestępstw popełnionych w 1999 r., wychodząc z założenia, że jest mało prawdopodobne, by przestępstwa popełnione w 1999 r. były już ukarane na początku 2000 r. Przyjęliśmy to realistyczne założenie, mimo że w naszym materiale badawczym dało się ustalić tylko dwa przypadki ukarania przestępstwa popełnionego w 1999 r.

W pogłębionej analizie wiktymologicznej zastosowaliśmy następujące mierniki liczbowe: współczynnik wiktylizacji, wskaźnik wiktylizacji, głębie wiktylizacji oraz zróżnicowanie wiktylizacji.

Współczynnikiem wiktylizacji jest liczba faktycznie popełnionych czynów poszczególnych rodzajów oraz ogółem dzielona przez liczbę osób badanych – tak ofiar, jak i tych, które ofiarami nie były.

Wskaźnik wiktylizacji to procentowy stosunek liczby ofiar faktycznie popełnionych przestępstw poszczególnych rodzajów oraz ogółem do ogólnej liczby badanych – tak ofiar, jak i nie-ofiar.

Głębie wiktylizacji oznacza liczbę faktycznie popełnionych czynów różnego rodzaju i ogółem dzieloną przez liczby ofiar danych czynów oraz ogólną liczbę ofiar.

Zróżnicowanie wiktylizacji wskazuje czy i ewentualnie w jakim zakresie ofiary były pokrzywdzone przestępstwami różnego rodzaju. Oscyluje ono w granicach od 1 (gdy dana osoba była pokrzywdzona tylko przestępstwem czy przestępstwami tego samego rodzaju) do liczby wyodrębnionych w danym badaniu rodzajów przestępstwa. Ta górna liczba w naszym badaniu – ze względu na wyodrębnienie w naszej ankiecie 14 pozycji – mogła sięgnąć 14. Oblicza się ją dla poszczególnych ofiar bądź ustala średnią dla całej objętej badaniem grupy. Podstawą rachunku jest suma odnotowanych przez daną osobę przypadków pokrzywdzenia chociażby jednym przestępstwem określonego rodzaju, przy czym liczba pokrzywdzeń danym rodzajem przestępstw nie ma tu znaczenia. Na przykład gdy jedna osoba poda, że była ofiarą uszkodzenia ciała (jednego czy więcej) i kradzieży z włamaniem (jednej bądź więcej), to ma zróżnicowanie wiktylizacji w wysokości 2. Gdyby jeszcze doszedł przypadek pokrzywdzenia oszustwem i zniewagą, zróżnicowanie wiktylizacji wzrosłoby do 4. Miernik zróżnicowania wiktylizacji istotnie uzupełnia głębie wiktylizacji, która obrazuje jej intensywność, bez zwrócenia uwagi na jej jednorodność bądź różnorodność.

3. EFEKTYWNOŚĆ PRAWA KARNEGO

Najogólniejszy wynik naszych badań przedstawiają tabele 2a i 2b. Ukazują one podstawowe dane oraz poziom wskaźników efektywności prawa karnego.

Wskaźnik efektywności bezwzględnej wynosi generalnie 3,33%, co oznacza, że na 100 przestępstw popełnionych na szkodę naszych respondentów tylko 3,33 czynów zostało ukaranych. Jeżeli pominąć przestępstwa z art. 212 i 216 k.k., czyli zniesławienia i zniewagi, których podano w ankiecie znaczną liczbę, bo wynoszącą prawie czwartą część wszystkich zadeklarowanych przestępstw, to wskaźnik efektywności bezwzględnej podnosi się do 4,02%. Należy przypomnieć to, co zaznaczono już wyżej, że obliczając wskaźniki efektywności prawa karnego odliczono liczby przestępstw popełnionych w 1999 roku, gdyż trudno przyjąć, by mogły one być osądzone do początku roku 2000.

Wyliczony wskaźnik efektywności bezwzględnej jest zaskakująco niski i napawa niepokojem. Z miejsca nasunęło się pytanie, czy jest ustalony prawidłowo i na ile można myśleć o jego generalizacji. Kontrola toku naszej pracy badawczej nie wykazała żadnych uchybień na tym odcinku. Za trafnością jego ustalenia przemawia to, że wypadł on na zbliżonym poziomie w poszczególnych badanych podgrupach (mężczyźni - kobiety, respondenci starsi - respondenci młodszy). Co do sprawy generalizacji należy podnieść, że w badanej przez nas grupie istniała nadreprezentacja kobiet (stanowiły one ok. 60% badanych), co może spowodować, iż w badaniach obejmujących grupę reprezentatywną dla globalnego społeczeństwa wskaźnik efektywności bezwzględnej prawa karnego może wypaść poniżej uzyskanego przez nas wyniku, w grupie kobiecej bowiem wskaźnik ten jest wyższy niż w męskiej.

Na poziom efektywności bezwzględnej prawa karnego ma wpływ cały szereg czynników, od chęci zgłoszenia przez ofiarę bądź inną osobę (np. lekarza, który bada pokrzywdzonego) faktu przestępstwa bądź braku takiej chęci, co może być uwarunkowane licznymi, znanymi z badań okolicznościami, np. takimi jak poniesienie małej szkody, obawa zemsty ze strony sprawcy, brak wiary w skuteczność organów ścigania, poprzez niechęć tych organów do przyjmowania zgłoszeń o przestępstwach trudnych do wykrycia, po niewydolność sądownictwa obarczanego coraz liczniejszymi zadaniami i przytłoczonego rosnącym wpływem spraw o nasilającym się stopniu skomplikowania.

Eliminując element wyjściowy wymienionego katalogu, którym jest podstawowa kwestia zgłoszenia przez ofiarę przestępstwa, ograniczymy się do przestępstw zgłoszonych i obliczamy wskaźnik efektywności prawa karnego, który nazwaliśmy „względny”, choć dla oceny aparatu ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości ma on podstawowe znaczenie. Gdy na poziom wskaźnika efektywności bezwzględnej ten aparat ma wpływ częściowy, za poziom wskaźnika efektywności względnej ponosi dominującą odpowiedzialność. Wskaźnik względnej efektywności prawa karnego, który określa relację przestępstw ukaranych do przestępstw zgłoszonych ujęty procentowo, wyniósł

Tabela 2a. Ogólny wynik badań I (przestępstwa popełnione, zgłoszone i ukarane)

Przestępstwo	Popełniono						Zgłoszono						Ukarano	
	ogółem			w tym w 1999 r.			ogółem			w tym w 1999 r.			liczba czynów	%
	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	% zgłoszeń	liczba czynów	%	% zgłoszeń		
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	62	4,2	5,5	21	3,7	5,5	7	3,1	11,3	1	1,4	4,8	1	3,3
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	62	4,2	5,5	26	4,6	6,8	8	3,6	12,9	3	4,2	11,5	-	-
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	78	5,2	6,9	17	3,0	4,5	14	6,2	17,9	1	1,4	5,9	5	16,7
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	8	0,5	0,7	2	0,4	0,5	1	0,4	12,5	-	-	-	1	3,3
Rozboju (art. 280 k.k.)	123	8,2	10,9	51	9,1	13,4	15	6,7	12,2	7	9,7	13,7	5	16,7
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	420	28,2	37,2	116	20,6	30,5	78	34,7	18,6	24	33,3	20,7	9	30,0
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	138	9,2	12,2	42	7,5	11,0	81	36,0	58,7	24	31,9	57,1	5	16,7
Oszustwa (286 k.k.)	105	7,0	9,3	44	7,8	11,6	19	8,4	18,1	13	18,1	29,5	4	13,3
Zniewagi (212 k.k.)	108	7,2	x	60	10,7	x	2	x	1,9	-	x	-	-	x
Zniewagi (216 k.k.)	256	17,2	x	121	21,6	x	2	x	0,8	1	x	0,8	1	x
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	116	7,8	10,3	53	9,4	13,9	-	-	-	-	-	-	-	-
Inne przestępstwo	16	1,1	1,5	9	1,6	2,3	2	0,9	-	-	-	-	-	-
Razem	1492	100,0	x	562	100,0	x	229	x	15,3	74	x	13,1	31	x
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	1128	x	100,0	381	x	100,0	225	100,0	19,9	73	100,0	19,0	30	100,0

Tabela 2b. Ogólny wynik badań II (ciemna liczba i efektywność prawa karnego)

Przestępstwo	Ciemna liczba							Efektywność prawa karnego	
	w liczbach bezwzględnych				ujęta wskaźnikowo			bezwzględna	względna
	ogół rzeczywiście popelnionych przestępstw		ogół przestępstw niezgłoszonych		ogół rzeczywiście popelnionych przestępstw		procentowy stosunek przestępstw ukaranych		
					na 1 zgłoszone	na 1 ukarane*	do ogółu przestępstw rzeczywiście popelnionych*	do ogółu przestępstw zgłoszonych*	
ogółem	w 1999 r.	ogółem	w 1999 r.	ogółem	1999 r.	ogółem	%	%	
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	62	21	55	20	9	21	42	2,4	16,7
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	62	26	54	23	8	9	0/36**	0	0
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	78	17	64	16	6	17	12	8,2	38,5
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	8	2	7	2	8	0/2**	6	16,7	100,0
Rozboju (art. 280 k.k.)	123	51	108	44	8	7	14	6,9	62,5
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	420	116	342	92	5	5	33	3,0	16,7
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	138	42	57	18	2	2	19	5,2	8,8
Oszustwa (art. 286 k.k.)	105	44	86	31	5	3	15	6,6	66,7
Zniesławienia (art. 212 k.k.)	108	60	106	60	54	0/60**	0/48**	0	0
Zniewagi (art. 216 k.k.)	256	121	254	120	128	121	143	0,7	50,0
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	116	53	116	53	0/116**	0/53**	0/63**	0	X
Inne przestępstwo	16	9	14	9	8	0/9**	0/7**	0	0
Razem	1492	562	1263	488	6,5	7,6	30	3,33	20,0
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	1128	381	903	308	5,0	5,2	25	4,02	19,7

* Bez 1999 r., ** - oznacza, że żadne przestępstwo nie zostało zgłoszone lub ukarane.

równy 20%. Eliminacja ściganych z oskarżenia prywatnego przestępstw zniesławienia i zniewagi nie podwyższyła tego wskaźnika, a wręcz przeciwnie, obniżyła go, wprowadzie minimalnie, bo liczba zgłoszonych przestępstw tego rodzaju jest znikoma. Jednak w naszym materiale jedna z dwóch zgłoszonych zniewag została ukarana, dając w tej kategorii przestępstw wskaźnik względnej efektywności prawa karnego w wysokości 50%.

Jeżeli w danej kategorii przestępstw nie popełniono żadnego przestępstwa, wskaźniki efektywności bezwzględnej i względnej, są niemożliwe do wyliczenia i w ogóle pozbawione sensu. W przeznaczone dla nich pola w tabeli statystycznej wstawia się literę „x”. Podobnie czyni się ze wskaźnikiem efektywności względnej, gdy żadne z faktycznie popełnionych przestępstw nie zostało zgłoszone. W innych przypadkach, gdy efektywności nie ma, we właściwe pola wstawiamy cyfrę „0”. Jeżeli więc w grupie mężczyzn nie odnotowano żadnego zgwałcenia, oba wskaźniki efektywności będą oznaczone literą „x”.

Natomiast w przypadku łapownictwa, którego było sporo przypadków, ale żaden nie został zgłoszony, wskaźnik efektywności bezwzględnej wyniesie „0”, wskaźnik efektywności względnej będzie zaś określony literą „x”. Z tego, co powiedziano wynika, że w polach przeznaczonych dla omawianych wskaźników nie może pojawić się znak gdyż jest on wieloznaczny. Wskaźniki te albo są zerowe, albo ich wyliczenie jest niemożliwe i nie ma sensu.

Ciemną liczbę przestępstw w wersji wskaźnikowej (relacyjnej) ujęto używając formuły $1 : x$, w której - jak wskazano to już wcześniej - x oznacza ogólną liczbę popełnionych przestępstw podzieloną przez liczbę przestępstw ukaranych. Innymi słowy, ta formuła określa, ile przestępstw faktycznie popełnionych przypada na jedno przestępstwo ukarane. Należy przypomnieć, że jeżeli tylko jedno przestępstwo zostało ukarane, x oznacza ogólną liczbę przestępstw popełnionych. By ta formuła miała ogólne zastosowanie, trzeba przyjąć to ostatnie rozwiązanie także, gdy żadne popełnione przestępstwo nie zostało ukarane. A więc możliwa jest wersja $0 : x$, którą w tabelach ujęto formułą $0/x$. Tak będzie na przykład w przypadku łapownictwa.

Ogólny wynik naszych badań wypada skonfrontować w możliwym zakresie z danymi statystyki urzędowej. Jak wiadomo, statystyka sądowa podaje liczbę osób skazanych w danym roku, a statystyka policyjna liczbę przestępstw stwierdzonych w postępowaniu przygotowawczym.

Liczyby osób skazanych można w przybliżeniu przyporządkować ustalonej przez nas liczbie przestępstw ukaranych. Można tu mówić tylko o przybliżeniu, inne są bowiem jednostki statystyczne. By przejść z liczby osób skazanych do liczby przestępstw ukaranych, trzeba znać liczbę przestępstw, za które przeciętnie jedna osoba jest skazywana. Nie dysponujemy tutaj miarodajnymi wyliczeniami.

Z kolei liczba przestępstw stwierdzonych w postępowaniu przygotowawczym może być pewniej niż poprzednio przyporządkowana liczbie naszych

przestępstw zgłoszonych. Operuje się tutaj tą samą jednostką statystyczną. Zakładamy też, że objęte naszym badaniem przestępstwa zgłoszone zostały przez naszych respondentów bezbłędnie zakwalifikowane jako czyny zabronione.

Porównując nasze wyniki ze statystykami urzędowymi musimy też pamiętać o tym, że statystyki owe zawierają również dane dotyczące szeregu przestępstw bez ofiar w postaci bezpośrednio pokrzywdzonych osób fizycznych, np. fałszywych zeznań, nielegalnego wyrobu spirytusu, nielegalnego przekroczenia granicy, nielegalnego posiadania broni, przestępstw skarbowych, które nie mogły pojawić się w naszych badaniach. Należy mieć na uwadze to, że znaczna część wskazanych w naszych badaniach przestępstw nie była ściśle zlokalizowana w czasie. Wprawdzie wyodrębniono przestępstwa popełnione w 1999 r., ale przy obliczaniu wskaźników efektywności prawa karnego i ciemnej liczby te przestępstwa z podanych wyżej powodów zostały wyeliminowane.

Uwzględniając te zastrzeżenia, możemy stwierdzić, że wskaźnik względnej efektywności prawa karnego, który wyliczyliśmy na 20%, powinien odpowiadać relacji między liczbą osób skazanych według statystyki sądowej a liczbą przestępstw stwierdzonych w statystyce policyjnej. Przy końcu lat dziewięćdziesiątych XX w. liczba skazanych oscylowała w granicach nieco powyżej 200 tysięcy osób, liczba zaś przestępstw stwierdzonych według statystyki policyjnej nieznacznie przekraczała 1 milion. Obliczając procentowy stosunek 210 tysięcy do 1 100 tysięcy otrzymujemy liczbę 19,1%.

Nasz podstawowy wynik należy też skonfrontować z wnioskami, do których doszedł Andrzej Siemaszko w gruntownej pracy pt. *Kogo biją, komu kradną*, poświęconej przestępczości nierejestrowanej w Polsce i na świecie². Otóż autor ten ustalił, że polska policja nie wie o blisko trzech czwartych faktycznie popełnionych przestępstw³. Nasz wynik w postaci zgłoszeń popełnionych faktycznie przestępstw (z wyłączeniem zniesławień i zniewag) w wysokości 19,9% ogółem i 19,0% w 1999 roku jest bliski tej konkluzji.

Przytoczone wyżej przybliżone zgodności pozwalają odnieść się z większym zaufaniem do naszych wyników i w sposób śmielszy określić szacunkową ogólną liczbę przestępstw faktycznie popełnionych rocznie na terenie całego kraju. Jeżeli uznamy zasadność naszego obliczenia relacyjnej ciemnej liczby na 1 : 30 łącznie ze zniesławieniami i zniewagami, to przy założeniu, że skazywano rocznie 210 tysięcy osób, otrzymamy bezwzględną ciemną liczbę w wysokości 6 300 tysięcy przestępstw rocznie. Ponieważ jest to tylko szacunek, można tu mówić o około 6 milionach przestępstw rocznie.

Dla porównania warto wyliczyć efektywność prawa karnego i ciemną liczbę, przyjmując dane statystyki urzędowej, bliski ustaleniu A. Siemaszki

² A. Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nierejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa 2001.

³ Ibidem, s. 103 i 163.

odsetek przestępstw zgłoszonych w wysokości 25% oraz przeliczając liczbę osób skazanych wykazaną przez statystykę sądową na liczbę przestępstw objętych skazaniami za pomocą mnożnika 1,33, który oznacza, iż co trzeci skazany poniósł odpowiedzialność za dwa przestępstwa. Przy takich liczbach wyjściowych otrzymujemy następujące wyniki: wskaźnik bezwzględny efektywności prawa karnego wynosi 6,34%, wskaźnik względnej efektywności 25,36%, ciemna liczba ujęta relacyjnie - 1 : 16, a ujęta bezwzględnie - około 4 i pół miliona przestępstw rocznie.

4. STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI

Tabele 2a, 2b, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 ukazują między innymi strukturę przestępczości w zakresie przestępstw popełnionych, zgłoszonych i ukaranych. Uwzględniono też płeć respondentów oraz ich wiek. Wskaźniki struktury obliczono też w dwóch wersjach razem ze znieśławieniami i zniewagami oraz bez tych przestępstw.

Szczególnie interesująca jest struktura wszystkich przestępstw popełnionych, czyli objętych ciemną liczbą w najszerszym zakresie tego słowa. Analiza porównawcza ujawnia tu pewne różnice między poszczególnymi podgrupami respondentów, a także porównanie liczb ogółem z liczbami dotyczącymi 1999 roku pozwala zauważyć pewne trendy, których nie da się wyjaśnić tylko tym, że wiek badanych ulega wpływowi czasu.

Dla jasności obrazu wypada zaznaczyć, że nie zróżnicowano grup wyodrębnionych ze względu na wiek uwzględniając jednocześnie płeć, w obu grupach wiekowych proporcja mężczyzn i kobiet była bowiem bardzo zbliżona. Jak można wyliczyć z tabeli 1, udział mężczyzn w grupie młodszej wynosi 39,3, w grupie starszej zaś - 38,4%, przy 38,9-procentowym udziale mężczyzn w całej badanej zbiorowości.

Przestępstwa uszkodzenia ciała i pobicia są wyraźnie nasilone w grupie męskiej i w grupie młodszej. Dane dotyczące 1999 r. wykazują tendencję wzrostową w grupie kobiecej i w grupie młodszej. W pobiciach obserwuje się ogólny wzrost udziału. Znęcanie się nad rodziną jest nasilone w grupie kobiecej i młodszej.

Liczba zgwałceń była niewielka i jej ofiarami były wyłącznie kobiety. Mała liczba tych przestępstw nie pozwala na stwierdzenie jakiegось trendu.

Ofiarami rozbojów byli prawie wyłącznie mężczyźni i osoby należące do grupy młodszej. Uderzające jest to, że kobiety były przedmiotem ataków tylko trzech sprawców rozboju. Doświadczenie życiowe daje podstawę do przypuszczenia, że w tym punkcie nasze wyniki odbiegają chyba od typowego dla całego społeczeństwa układu zjawisk.

Zwykłe kradzieże wykazały tendencję spadkową. Ich ofiarami są znacznie częściej kobiety aniżeli mężczyźni. Jest to efekt szczególnego nasilenia kradzieży kieszonkowych popełnianych na szkodę kobiet. Wynika to z naszego

Tabela 3. Struktura przestępstw popełnionych, zgłoszonych i ukaranych (bez zniesławienia i zniewagi)

Rodzaj przestępstwa	Popelniono				Zgloszono				Ukarano	
	ogółem		1999 r.		ogółem		1999 r.			
		%		%		%		%		%
Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	124	11,0	47	12,3	15	6,7	4	5,5	1	3,3
Znęcanie się	78	6,9	17	4,5	14	6,2	1	1,4	5	16,7
Zgwałcenie	8	0,7	2	0,5	1	0,4	-	-	1	3,3
Przestępstwa przeciwko mieniu	786	69,6	253	66,4	193	85,8	68	93,1	23	76,7
Łapownictwo	116	10,3	53	13,9	-	-	-	-	-	-
Inne	16	1,5	9	2,4	2	0,9	-	-	-	-
Razem	1128	100,0	381	100,0	225	100,0	73	100,0	30	100,0

Tabela 4. Przestępstwa na szkodę mężczyzn - 161 osób (popełnione, zgłoszone i ukarane)

Przestępstwo	Popełniono						Zgłoszono						Ukarano		
	ogółem			w tym w 1999 r.			ogółem			w tym w 1999 r.			liczba czynów	%	wskaźnik efektywności względnej (bez 1999 r.) %
	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	% zgłoszeń	liczba czynów	%	% zgłoszeń			
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	51	5,8	8,3	15	4,4	6,9	6	5,6	11,8	1	2,4	6,7	1	7,7	20,0
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	53	6,0	8,6	19	5,6	8,8	7	6,5	13,2	3	7,1	15,8			0
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	6	0,7	1,0	2	0,6	0,9	1	0,9	16,7	-	-	-	-	-	0
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Rozboju (art. 280 k.k.)	120	13,5	19,5	50	14,6	23,2	14	13,1	11,7	7	16,7	14,0	5	38,4	71,4
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	181	20,4	29,4	43	12,5	19,9	31	29,0	17,1	8	19,0	18,6	3	23,1	13,0
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	75	8,5	12,2	25	7,3	11,6	34	31,8	45,3	12	28,6	48,0	4	30,8	18,2
Oszustwa (art. 286 k.k.)	63	7,1	10,2	29	8,5	13,4	13	12,2	20,6	11	26,2	37,9	-	-	0
Zniewagi (art. 212 k.k.)	86	9,7	x	47	13,7	x	2	x	2,3	-	x	-	-	x	0
Zniewagi (art. 216 k.k.)	183	20,7	x	79	23,1	x	2	x	1,1	1	x	1,3	1	x	100,0
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	60	6,8	9,7	29	8,5	13,4	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Inne przestępstwo	7	0,8	1,1	4	1,2	1,9	1	0,9	14,3	-	-	-	-	-	0
Razem	885	100,0	x	342	100,0	x	111	x	12,5	43	x	12,5	14	x	20,6
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	616	x	100,0	216	x	100,0	107	100,0	17,4	42	100,0	19,4	13	100,0	20,0

Wskaźnik efektywności bezwzględnej (bez 1999 r. oraz art. 212 i 216 k.k. - $(13:400) \times 100 = 3.25\%$).

Tabela 5. Przestępstwa na szkodę kobiet - 253 osoby (popołnione, zgłoszone i ukarane)

Przestępstwo	Popołniono						Zgłoszono						Ukarano		
	ogółem			w tym w 1999 r.			ogółem			w tym w 1999 r.			liczba czynów	%	wskaźnik efektywności względnej (bez 1999 r.) %
	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	% zgłoszeń	liczba czynów	%	% zgłoszeń			
Uszkodzenie ciała (art. 156 i 157 k.k.)	11	1,8	2,1	6	2,7	3,6	1	0,8	9,1	-	-	-	-	-	0
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	9	1,5	1,8	7	3,2	4,2	1	0,8	11,1	-	-	-	-	-	0
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	72	11,9	14,0	15	6,8	9,1	13	11,1	18,1	1	3,2	6,7	5	29,4	41,7
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	8	1,3	1,6	2	0,9	1,2	1	0,8	12,5	-	-	-	1	5,9	100,0
Rozboju (art. 280 k.k.)	3	0,5	0,6	1	0,5	0,6	1	0,8	33,3	-	-	-	-	-	0
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	239	39,4	46,7	73	33,2	44,3	47	39,9	19,7	16	51,6	21,9	6	35,3	19,4
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	63	10,4	12,3	17	7,7	10,3	47	39,9	74,6	12	38,7	70,6	1	5,9	2,9
Oszustwa (art. 286 k.k.)	42	6,9	8,2	15	6,8	9,1	6	5,1	14,3	2	6,5	13,3	4	23,5	100,0
Zniesławienia (art. 212 k.k.)	22	3,6	x	13	5,9	x	-	x	-	-	x	-	-	-	x
Zniewagi (art. 216 k.k.)	73	12,0	x	42	19,1	x	-	x	-	-	x	-	-	-	x
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	56	9,2	10,9	24	10,9	14,6	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Inne przestępstwo	9	1,5	1,8	5	2,3	3,0	1	0,8	11,1	-	-	-	-	-	0
Razem	607	100,0	x	220	100,0	x	118	x	19,4	31	x	14,1	17	x	19,5
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	512	x	100,0	165	x	100,0	118	100,0	23,0	31	100,0	18,8	17	100,0	19,5

Wskaźnik efektywności bezwzględnej (bez 1999 r. i bez art. 212 i 216 k.k.) - $(17:347) \times 100 = 4,90\%$.

Tabela 6. Przestępstwa na szkodę młodzieży licealnej - 224 osoby (popołnione, zgłoszone i ukarane)

Przestępstwo	Popołniono						Zgłoszono						Ukarano		
	ogółem			w tym w 1999 r.			ogółem			w tym w 1999 r.			liczba czynów	%	wskaźnik efektywności względnej (bez 1999 r.) %
	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	% zgłoszeń	liczba czynów	%	% zgłoszeń			
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	40	4,2	5,9	19	4,5	7,1	3	2,9	7,5	-	-	-	1	5,9	33,3
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	45	4,7	6,6	21	5,0	7,9	5	4,8	11,1	1	2,4	4,8			0
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	43	4,5	6,3	13	3,1	4,9	5	4,8	11,6	1	2,4	7,7	3	17,6	75,0
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	4	0,4	0,6	2	0,5	0,7	1	1,0	25,0	-	-	-	1	5,9	100,0
Rozboju (art. 280 k.k.)	104	10,9	15,3	49	11,5	18,4	8	7,8	7,7	5	12,2	10,2	3	17,7	100,0
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	231	24,3	34,0	68	16,0	25,4	30	29,2	13,0	11	26,9	16,2	4	23,5	21,1
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	72	7,6	10,6	21	5,0	7,9	37	35,9	51,4	10	24,4	47,6	4	23,5	14,8
Oszustwa (art. 286 k.k.)	79	8,3	11,7	40	9,4	15,0	13	12,6	16,5	13	31,7	32,5	1	5,9	7,7
Zniesławienia (art. 212 k.k.)	61	8,5	x	52	12,3	x	-	x	-	-	x	-	-	x	x
Zniewagi (art. 216 k.k.)	191	20,1	x	105	24,7	x	1	x	0,5	1	x	9,5	1	x	100,0
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	49	5,2	7,2	28	6,6	10,5	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Inne przestępstwo	12	1,3	1,8	6	1,4	2,2	1	1,0	8,3	-	-	-	-	-	0
Razem	951	100,0	x	424	100,0	x	104	x	10,9	42	x	9,9	18	x	29,0
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	679	x	100,0	267	x	100,0	103	100,0	15,2	41	100,0	15,3	17	100,0	27,4

Wskaźnik efektywności bezwzględnej (bez 1999 r. oraz art. 212 i 216 k.k.) - $(17:412) \times 100 = 4,13\%$

Tabela 7. Przestępstwa na szkodę studentów i doktorantów - 190 osób (popelnione, zgłoszone i ukarane)

Przestępstwo	Popelniono						Zgłoszono						Ukarano		
	ogółem			w tym w 1999 r.			ogółem			w tym w 1999 r.			liczba czynów	%	wskaźnik efektywności względnej (bez 1999 r.) %
	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	%	liczba czynów	%	% zgłoszeń	liczba czynów	%	% zgłoszeń			
Uszkodzenie ciała (art. 156 i 157 k.k.)	22	4,1	4,9	2	1,4	1,8	4	3,3	18,2	1	3,1	50,0	-	-	0
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	17	3,1	3,8	5	3,7	4,4	3	2,5	17,6	2	6,2	40,0			0
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	35	6,5	7,8	4	2,9	3,5	9	7,4	25,7	-	-	-	2	15,4	22,2
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	4	0,7	0,9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Rozboju (art. 280 k.k.)	19	3,5	4,2	2	1,4	1,8	7	5,7	36,8	2	6,2	100,0	2	15,4	40,0
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	189	35,0	42,1	48	34,8	42,1	48	39,3	25,4	13	40,7	27,1	5	38,4	14,3
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	66	12,2	14,7	21	15,2	18,4	44	36,1	66,7	14	43,8	66,7	1	7,7	3,3
Oszustwa (art. 286 k.k.)	26	4,8	5,8	4	2,9	3,5	6	4,9	23,1	-	-	-	3	23,1	50,0
Zniesławienia (art. 212 k.k.)	27	5,0	x	8	5,8	x	2	x	7,4	-	x	-	-	x	0
Zniewagi (art. 216 k.k.)	65	12,0	x	16	11,6	x	1	x	1,5	-	x	-	-	x	0
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	67	12,4	14,9	25	18,1	21,9	-	-	-	-	-	-	-	-	x
Inne przestępstwo	4	0,7	0,9	3	2,2	2,6	1	0,8	25,0	-	-	-	-	-	0
Razem	541	100,0	x	138	100,0	x	125	x	23,1	32	x	23,2	13	x	14,0
Razem bez art. 212 i 216 k.k.	449	x	100,0	114	x	100,0	122	100,0	27,2	32	100,0	28,1	13	100,0	14,4

Wskaźnik efektywności bezwzględnej (bez 1999 r. oraz art.212 i 216 k.k.) - $(13:335) \times 100 = 3,88\%$

Tabela 8. Struktura przestępstw popełnionych według podgrup osób badanych

Przestępstwo	Struktura przestępstw popełnionych									
	ogółem					w tym w 1999 r.				
	M %	K %	Mł. %	St. %	Razem %	M %	K %	Mł. %	st. %	Razem %
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	8,3	2,1	5,9	4,9	5,5	6,9	3,6	7,1	1,8	5,5
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	8,6	1,8	6,6	3,8	5,5	8,8	4,2	7,9	4,4	6,8
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	1,0	14,0	6,3	7,8	6,9	0,9	9,1	4,9	3,5	4,5
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	-	1,6	0,6	0,9	0,7	-	1,2	0,7	-	0,5
Rozboju (art. 280 k.k.)	19,5	0,6	15,3	4,2	10,9	23,2	0,6	18,4	1,8	13,4
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	29,4	46,7	34,0	42,1	37,2	19,9	44,3	25,4	42,1	30,5
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	12,2	12,3	10,6	14,7	12,2	11,6	10,3	7,9	18,4	11,0
Oszustwa (art. 286 k.k.)	10,2	8,2	11,7	5,8	9,3	13,4	9,1	15,0	3,5	11,6
Zniesławienia (art. 212 k.k.)*	9,7	3,6	8,5	5,0	7,2	13,7	5,9	12,3	5,8	10,7
Zniewagi (art. 216 k.k.)*	20,7	12,0	20,1	12,0	17,2	23,1	19,1	24,7	11,6	21,6
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	6,8	10,9	5,2	12,4	10,3	13,4	14,6	6,6	18,1	13,9
Inne przestępstwo	0,8	1,8	1,3	0,9	1,5	1,9	3,0	1,4	2,2	2,3

* Tabela obejmuje wskaźniki procentowe obliczone z wyłączeniem przestępstw z art. 212 i 216 k.k. Wskaźniki dotyczące tych przestępstw pochodzą z tabeli dotyczącej struktury, w której zostały uwzględnione.

materiału ankietowego, w którym kradzież kieszonkowa została wyodrębniona, choć nie uczyniono tego w zaprezentowanych tabelach.

Lekką tendencję malejącą obserwuje się w przypadku kradzieży z włamaniem. Ten spadek obejmuje wszystkie grupy z wyjątkiem grupy starszej, w której kradzieże z włamaniem są proporcjonalnie częstsze, co z pewnością wiąże się z lepszą sytuacją materialną tej grupy.

Badanie wykazało zwiększony udział oszustw. Ten wzrost pojawił się w we wszystkich grupach z wyjątkiem grupy starszej, w której występuje spadek.

Nasz materiał badawczy ujawnił wzrost zarówno zniesławień, jak i zniewag. Te ostatnie są szczególnie nasilone w grupie męskiej i w grupie młodszej.

Odnotowano także wzrost w zakresie przestępstw łapownictwa. Był on szczególnie wyraźny w grupie męskiej i w grupie starszej; w strukturze przestępstw przeciwko kobietom łapownictwo ma większy udział niż w strukturze przestępstw przeciwko mężczyznom.

5. POGŁĘBIONA ANALIZA WIKTYMOLOGICZNA

Już w poprzednim punkcie omówiono należącą do wiktymologii problematykę różnic w strukturze przestępstw popełnianych na szkodę różnych kategorii ofiar. A oto dalsze kwestie wiktymologiczne.

Tabele 9 i 10 ukazują wyliczone przez nas współczynniki wiktylizacji, które obrazują liczbę przestępstw faktycznie popełnionych przypadającą na 1 osobę badaną. Tabela 9 zawiera współczynniki wiktylizacji obliczone dla wszystkich popełnionych przestępstw, tabela 10 zaś odnosi się tylko do 1999 r. W obu tabelach wyodrębniono podgrupy składające się na całą badaną przez nas zbiorowość oraz uwzględniono płeć.

Obie tabele w plastyczny sposób ilustrują dwie ważne z punktu widzenia wiktymologicznego prawidłowości. Po pierwsze - pokazują różnicę w nasileniu wiktylizacji między mężczyznami i kobietami oraz wielkość tej różnicy. Współczynnik wiktylizacji u mężczyzn jest ponad dwukrotnie wyższy niż u kobiet i jest to proporcja, która się utrzymuje w obu badanych wymiarach czasowych. W wersji ogólnej współczynnik dla mężczyzn wyniósł 5,50, dla kobiet 2,40, co stanowi 43,6% współczynnika męskiego. Dla 1999 r. analogiczne liczby wynoszą 2,12, 0,87 i 41,0%.

Po drugie - okazuje się, że wiktylizacja zależy od wieku ofiar w stopniu większym, niż można by się tego spodziewać. W wieku 16 do 19 lat współczynnik rośnie, i to w przypadku mężczyzn dość znacznie. W wieku 19 do 24 i pół roku, czyli - w przypadku naszych badań - w okresie studiów spada, by w następnej grupie wiekowej pójść w górę. Ta ewolucja dotyczy generalnie zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Powyższe ustalenia opierają się na danych z 1999 r. (tabela 10). Mają one też podstawę w liczbach podanych w tabeli 9, ale tu trzeba pamiętać o koniecznej korekcie spowodowanej tym, że im dłuższy jest czas życia, tym bardziej rośnie możliwość wiktylizacji.

Tabela 9. Współczynniki wiktymizacji ogółem (liczba czynów na 1 osobę badaną)

	Wiek lat	Razem			Mężczyźni			Kobiety		
		liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik	liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik	liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik
II klasa L.O.	16-17	62	219	3,53	24	126	5,25	38	93	2,45
III klasa L.O.	16-18	38	166	4,37	21	133	6,33	17	33	1,94
IV klasa L.O.	18-19	124	566	4,56	43	338	7,86	81	228	2,81
Studenci stacjonarni II rok prawa	19-23	56	117	2,09	22	50	2,27	34	67	1,97
Studenci zaoczni IV rok administracji	22-48 średnia 24,6	87	174	2,00	19	37	1,95	68	137	2,01
Doktoranci I rok	24-49 średnia 27,8	47	250	5,32	32	201	6,28	15	49	3,27
Razem	16-27,8	414	1492	3,60	161	885	5,50	253	607	2,40

Tabela 10. Współczynniki wiktymizacji w 1999 r. (liczba czynów na 1 osobę badaną)

	Wiek lat	Razem			Mężczyźni			Kobiety		
		liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik	liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik	liczba osób	liczba czynów	współ- czynnik
II klasa L.O.	16-17	62	83	1,34	24	44	1,83	38	39	1,03
III klasa L.O.	16-18	38	82	2,16	21	61	2,90	17	21	1,24
IV klasa L.O.	18-19	124	259	2,09	43	161	3,74	81	98	1,21
Studenci stacjonarni II rok prawa	19-23	56	39	0,70	22	18	0,82	34	21	0,62
Studenci zaoczni IV rok administracji	22-48 średnia 24,6	87	39	0,45	19	14	0,74	68	25	0,37
Doktoranci I rok	24-49 średnia 27,8	47	60	1,28	32	44	1,38	15	16	1,07
Razem	16-27,8	414	562	1,36	161	342	2,12	253	220	0,87

Wysokie współczynniki wiktylizacji w grupie młodszej, wynoszące dla niej w 1999 r. generalnie 1,89 przy współczynniku 0,73 dla grupy starszej, pozwalają wysunąć następującą tezę: tak jak największe nasilenie popełniania przestępstw przypada - jak wiadomo - na okres młodociany, tak też ten czas jest okresem szczególnego narażenia na bycie ofiarą czynu przestępnego.

Tabela 9 obejmuje nieograniczone do pewnego roku nasilenie wiktylizacji i stwarza pewną wątpliwość związaną z grupą studencką. Nasuwa się pytanie, dlaczego ta grupa wykazuje tak małą w stosunku do grupy młodszej wiktylizację, skoro jej członkowie przeszli przez okres nasilonej przestępczości przypadający na wiek między 16 a 19 rokiem życia. Nie mamy na to zdecydowanej odpowiedzi. Być może w czasie gdy studenci byli młodzieżą, przestępczość wśród niej nie była tak nasilona, jak przy końcu lat dziewięćdziesiątych. Jest to jednak tylko hipoteza, której sprawdzenie nie jest łatwe.

Tabele 11 i 12 zawierają wyliczenia wskaźnika wiktylizacji, którym jest odsetek ofiar wśród ogółu badanych oraz głębi wiktylizacji, która stanowi liczbę czynów przypadających na jedną ofiarę. Wskaźnik wiktylizacji oznacza częstotliwość pojawienia się wiktylizacji w badanej grupie czy podgrupie. Z kolei głębia wiktylizacji określa średnią liczbę przestępstw przypadających na jedną ofiarę. Między tymi dwoma miernikami statystycznymi zachodzi pewien związek rzeczowy, który uzasadnia zestawianie tych mierników. Jeśli niższy jest wskaźnik wiktylizacji przy wysokiej głębi, można wnioskować z pewnym prawdopodobieństwem, że w badanej zbiorowości istnieje podgrupa o szczególnym nasileniu wiktylizacji. Odwrotnie - jeśli wyższy jest wskaźnik wiktylizacji przy niskiej głębi, to można przyjąć, że dane przestępstwo jest w badanej zbiorowości bardziej rozproszone.

Tabela 11, w której ukazano wskaźniki wiktylizacji i głębię wiktylizacji w odniesieniu do wyszczególnionych kategorii przestępstw, pokazuje, iż wskazana wyżej koncentracja występuje przy znęcaniu się nad rodziną (art. 207 k.k.), przy zniesławieniu (art. 212 k.k.) i przy oszustwach (art. 286 k.k.), natomiast największe rozproszenie zauważa się przy kradzieżach (art. 278 k.k. i 119 k.w.). Interesujące są też wykazane w tabeli 11 liczby ogólne. W całej badanej zbiorowości w objętym badaniem bezterminowym okresie liczba ofiar wyniosła 76,1%, czyli aż ponad trzy czwarte, w 1999 r. zaś ta liczba osiągnęła wskaźnik 52,9%, co stanowi ponad połowę. Odnośnie do mężczyzn te liczby wyniosły 85,1% i 57,8%, odnośnie do kobiet - 70,4% i 40,3%. Dane te potwierdzają już wcześniej zaobserwowane zjawisko większej wiktylizacji mężczyzn niż kobiet.

W tabeli 12 ukazano wskaźniki wiktylizacji i głębię w zróżnicowaniu według podgrup badanych. Potwierdza ona w sposób bardzo plastyczny to, co wykazały poprzednio przedstawione dane, iż wiktylizacja jest szczególnie nasilona w grupie licealnej i rośnie tam z wiekiem. Następnie spada w okresie studiów, by znowu podnieść się w okresie studiów doktoranckich.

Ważnym uzupełnieniem zaprezentowanych wyników badań jest wyliczenie miernika zróżnicowania wiktylizacji. Charakteryzuje on ogólnie w stosunku

Tabela 11. Wskaźniki wiktylizacji (% ofiar wśród ogółu badanych) i głębia wiktylizacji (liczba czynów przypadających na 1 ofiarę) według rodzaju przestępstwa

Przedstępstwo	Razem						Mężczyźni						Kobiety					
	ogółem			1999 r.			ogółem			1999 r.			ogółem			1999 r.		
	liczba ofiar	wska-żnik	głęb	liczba ofiar	wska-żnik	głęb	liczba ofiar	wska-żnik	głęb	liczba ofiar	wska-żnik	głęb	liczba ofiar	wska-żnik	głęb	liczba ofiar	wska-żnik	głęb
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)	39	9,4	1,59	18	4,3	1,17	31	19,3	1,65	12	7,5	1,25	8	3,2	1,38	6	2,4	1,00
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)	41	9,9	1,51	19	4,6	1,37	34	21,1	1,56	13	8,1	1,46	7	2,8	1,29	6	2,4	1,17
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)	17	4,1	4,59	6	1,4	2,83	3	1,9	2,00	1	0,6	2,00	14	5,5	5,14	5	2,0	3,00
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)	7	1,7	1,14	2	0,5	1,00	-	-	-	-	-	-	7	2,8	1,14	2	0,8	1,00
Rozboju (art. 280 k.k.)	68	16,4	1,81	37	8,9	1,38	65	40,4	1,85	36	22,4	1,39	3	1,2	1,00	1	0,4	1,00
Kradzieży (art. 278 k.k. lub 119 k.w.)	251	60,6	1,67	93	20,8	1,25	93	57,7	1,95	33	20,5	1,30	158	62,4	1,51	60	23,7	1,22
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)	86	20,8	1,60	33	8,0	1,27	45	28,0	1,67	18	11,2	1,39	41	16,2	1,54	15	5,9	1,13
Oszustwa (art. 286 k.k.)	39	9,4	2,69	19	4,6	2,32	19	11,8	3,32	11	6,8	2,64	20	7,9	2,10	8	3,2	1,88
Zniesławienia (art. 212 k.k.)	34	8,2	3,18	17	4,1	3,53	24	14,9	3,58	9	5,6	5,32	10	4,0	2,20	8	3,2	1,63
Zniewagi (art. 216 k.k.)	78	18,8	3,28	46	11,1	2,63	48	29,9	3,81	28	17,4	2,82	30	11,9	2,43	18	7,1	2,33
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)	49	11,8	2,37	27	6,5	1,96	24	14,9	2,50	14	8,7	2,07	25	9,9	2,24	13	5,1	1,89
Inne przestępstwo	15	3,6	1,07	9	2,2	1,00	7	4,3	1,00	4	2,5	1,00	8	3,2	1,13	5	2,0	1,00
Razem ofiary	315	76,1	4,74	195	47,1	2,88	137	85,1	6,46	93	57,8	3,68	178	70,4	3,41	102	40,3	2,16
Osoby niewiktylizowane	99	23,9	x	219	52,9	x	24	14,9	x	68	42,2	x	75	29,6	x	151	59,7	x
Razem	414	100,0%		414	100,0%		161	100,0%		161	100,0%		253	100,0%		253	100,0%	

Tabela 12. Wskaźniki wiktymizacji (% ofiar wśród ogółu badanych) i głębia wiktymizacji (liczba czynów przypadająca na ofiarę) według podgrup osób badanych

	Razem							Mężczyźni							Kobiety						
	liczba osób ogółem	ogółem			1999 r.			liczba osób ogółem	ogółem			1999 r.			liczba osób ogółem	ogółem			1999 r.		
		liczba czynów	% ofiar	głębja	liczba czynów	% ofiar	głębja		liczba czynów	% ofiar	głębja	liczba czynów	% ofiar	głębja		liczba czynów	% ofiar	głębja	liczba czynów	% ofiar	głębja
II klasa L O	62	219	88,7	3,98	83	61,3	2,18	24	126	100,0	5,25	44	75,0	2,44	38	93	81,6	3,00	39	52,6	1,95
III klasa L O	38	166	73,7	5,93	82	57,9	3,72	21	133	81,0	7,82	61	71,4	4,07	17	33	64,7	3,00	21	41,2	3,00
IV klasa L O.	124	566	75,0	6,29	259	51,6	4,11	43	338	95,3	8,24	161	74,4	4,88	81	228	60,5	4,65	98	39,5	3,06
Grupa młodsza	224	951	77,2	5,50	424	55,4	3,42	88	597	93,2	7,28	266	73,9	4,09	136	354	66,9	3,89	158	43,4	2,68
Studenci stacjonarni II rok prawa	56	117	73,2	2,85	39	44,6	1,56	22	50	68,2	3,33	18	54,5	1,50	34	67	76,5	2,58	21	38,2	1,62
Studenci zaoczní IV rok administracji	87	174	71,3	2,81	39	34,5	1,30	19	37	78,9	2,47	14	42,1	2,33	68	137	69,2	2,91	25	32,4	1,14
Doktoranci I rok	47	250	83,0	6,41	60	34,0	3,75	32	201	78,1	8,04	44	25,0	5,50	15	49	93,3	3,50	16	53,3	2,00
Grupa starsza	190	541	74,7	3,81	138	37,4	2,16	73	288	75,3	5,23	76	38,4	2,71	117	253	65,5	2,61	62	36,8	1,44
Razem	414	1492	76,1	4,74	562	47,1	2,88	161	885	85,1	6,46	342	57,8	3,68	253	607	70,4	3,41	220	40,3	2,16

Tabela 13. Głębia wiktylizacji i zróżnicowanie wiktylizacji wg podgrup badanych osób

	Razem				Mężczyźni				Kobiety			
	ogółem		1999 r.		ogółem		1999 r.		ogółem		1999 r.	
	głębia	zróżni- cowanie	głębia	zróżni- cowanie	głębia	zróżni- cowanie	głębia	zróżni- cowanie	głębia	zróżni- cowanie	głębia	zróżni- cowanie
II klasa L.O.	3,98	1,89	2,18	1,45	5,25	2,71	2,44	1,72	3,00	1,52	1,95	1,20
III Klasa L.O.	5,93	2,64	3,72	1,95	7,82	3,18	4,07	2,00	3,00	1,82	3,00	1,86
IV klasa L.O.	6,29	2,75	4,11	1,77	8,24	3,46	4,88	2,03	4,65	2,16	3,06	1,81
Grupa młodsza	5,50	2,46	3,42	1,70	7,28	3,18	4,09	1,93	3,89	1,90	2,68	1,61
Studenci stacjonarni II rok prawa	2,85	1,85	1,56	1,36	3,33	2,13	1,50	1,33	2,58	1,69	1,62	1,38
Studenci zaoczni IV rok administracji	2,81	1,65	1,30	1,20	2,47	2,00	2,33	1,63	2,91	1,64	1,14	1,05
Doktoranci I rok	6,41	2,54	3,75	2,13	8,04	2,80	5,50	3,00	3,50	2,07	2,00	1,25
Grupa starsza	3,81	1,94	2,16	1,49	5,23	2,40	2,71	1,89	2,61	1,72	1,44	1,19
Razem	4,74	2,30	2,88	1,58	6,46	2,87	3,68	1,92	3,41	1,86	2,16	1,34

do osób czy grup osób różnorodność przestępstw, których padły one ofiarą. Dopełnia informację zawartą w głębi wiktymizacji. Im głębia jest wyższa, tym zróżnicowanie może być wyższe, ale nie musi, gdyż może być tak, że dana osoba padła ofiarą wielu przestępstw, ale były to wszystko przestępstwa tego samego rodzaju. Tabela 13 przedstawia zestawienie głębi i zróżnicowania wiktymizacji w rozbiciu na podane przez nas podgrupy osób. Najniższe zróżnicowanie wykazują studentki zaoczne - wynosi ono 1,05 w 1999 r. Liczba ta oznacza, że przeciętnie każda z respondentek podała pokrzywdzenie jedną kategorią przestępstwa z minimalnym odchyleniem w kierunku dwóch kategorii. Najwyższe zróżnicowanie wystąpiło u uczniów IV klasy L O. Wyniosło ono 3,46 dla całego okresu objętego badaniem, co oznacza, że przeciętnie respondenci tej grupy deklarowali pokrzywdzenie więcej niż trzema rodzajami przestępstw.

Pozostaje jeszcze do omówienia ważna w walce z przestępczością i w wiktymologii kwestia zgłaszania organom ścigania popełnionych na szkodę ofiar przestępstw.

Kwestie te wskazują tabele 2a, 3, 4, 5, 6 i 7. Trudno tu streszczać zawarty w nich bogaty materiał informacyjny. Podamy tu tylko ważniejsze obserwacje.

Najczęściej zgłaszane są przestępstwa popełnione na szkodę osób należących do grupy starszej i na szkodę kobiet. Najniższe odsetki zgłoszeń stwierdza się w grupie młodszej. Najwyższe odsetki zgłoszeń we wszystkich grupach występują w przypadku kradzieży z włamaniem. We wszystkich grupach, niezależnie od znacznej liczby popełnionych przestępstw, nie odnotowano zgłoszenia popełnienia przestępstwa łapownictwa.

Zauważa się, że liczba zgłaszanych przestępstw rozboju jest zdecydowanie niska. Fakt ten ogranicza trafność podnoszonej niekiedy tezy, iż wśród przestępstw objętych ciemną liczbą występują przestępstwa drobniejsze w porównaniu z poziomem stopnia społecznej szkodliwości przestępstw zgłoszonych.

Skłonność do zgłaszania faktu wiktymizacji w poszczególnych badanych grupach ma wpływ na bezwzględną efektywność prawa karnego w tych grupach, choć nie jest to zależność całkowicie ścisła. Odsetek zgłoszeń w poszczególnych grupach wyniósł: dla mężczyzn - 17,4%, dla kobiet - 23,0%, dla grupy młodszej - 15,2% i dla grupy starszej - 27,2%. Wskaźniki bezwzględnej efektywności prawa karnego ułożyły się natomiast w następujący ciąg liczb: dla mężczyzn - 3,25%, dla kobiet - 4,90%, dla grupy młodszej - 4,13% i dla grupy starszej - 3,88%.

Należy dodać, że dość znaczna - mimo różnic - zbieżność wskaźników efektywności bezwzględnej świadczy o wiarygodności przeprowadzonych przez nas badań.

6. ROZMIARY NARKOMANII

Tabela 14 obrazuje rozmiary narkomanii stwierdzone przez naszych respondentów. Jak można było oczekiwać, kontakt z konsumentami narkotyków miało znacznie więcej osób w grupie licealnej niż w grupie starszej. Odsetki

Tabela 14. Rozmiary narkomanii

		Razem	Razem młodzież licealna	II klasa L O				III klasa L O				IV klasa L O.				Razem starsi	Studenci i doktoranci					
				Chorzów		Katowice		Chorzów		Katowice		Chorzów		Katowice			II rok		IV rok		doktoranci	
				M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		M	K	M	K		
Liczba osób		414	224	12	20	12	18	10	4	11	13	13	22	30	59	190	22	34	19	68	32	15
Czy ktoś z kręgu znajomych zażywa narkotyki?	tak	203	151	10	15	6	13	10	4	8	5	8	12	24	36	52	12	20	5	5	8	2
	nie	211	183	2	5	6	5	-	-	3	8	5	10	6	23	138	10	14	14	63	24	13
Narkotyki miękkie		72	46	1	3	2	4	5	-	7	2	1	4	10	7	26	7	10	2	1	6	-
Narkotyki twarde		6	3	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	1	3	-	1	1	-	-	1
Narkotyki miękkie i twarde		103	23	7	11	3	4	5	3	1	1	5	5	13	25	20	5	9	1	2	2	1
Nie wiem, jakie narkotyki zażywa		22	19	2	1	1	4	-	1	-	2	2	2	-	4	3	-	-	1	2	-	-
Czy ktoś z kręgu znajomych handluje narkotykami lub je produkuje?	tak	104	88	4	10	3	7	7	4	1	1	3	7	18	23	16	5	4	3	1	2	1
	nie	310	136	8	10	9	11	3		10	12	10	15	12	36	174	17	30	16	67	30	14
% osób mających kontakt z konsumentami		49,0	67,4	83,3	75,0	50,0	72,2	100,0	100,0	72,7	38,5	61,5	54,5	80,0	61,0	27,4	54,5	58,8	26,3	7,4	25,0	13,3
% osób mających kontakt z dilerami i producentami narkotyków		25,1	39,3	33,3	50,0	25,0	38,9	70,0	100,0	9,1	7,8	23,1	31,8	60,0	39,0	8,4	77,3	14,7	15,8	2,9	6,2	6,6

wyniosły odpowiednio 67,4% i 27,4%. Analogicznie ułożyły się liczby odnośnie do kontaktów z dilerami i producentami narkotyków - wyniosły one 25,1 i 8,4%. Szersze kontakty z osobami używającymi narkotyków mają z reguły mężczyźni niż kobiety, ale różnica wskaźników procentowych nie jest wielka. Istnieją środowiska, w których kontakty z narkomanami mają częściej kobiety niż mężczyźni. Tak było w jednej z klas licealnych i na II roku studiów prawniczych. Konsumenci narkotyków, z którymi mieli kontakty nasi respondenci, w połowie zażywali narkotyki twarde i miękkie (50,7%), w kolejności plasowały się narkotyki wyłącznie miękkie (35,5%). Tylko 3,0% zażywało jedynie narkotyki twarde, a w odniesieniu do blisko 11% nie było wiadomo, co zażywają. W kontaktach z dilerami i producentami narkotyków też przeważali mężczyźni, ale różnica między ich udziałem a udziałem kobiet była mniejsza niż poprzednio, przy czym aż w czterech klasach licealnych udział kobiet mających te kontakty był wyższy niż udział mężczyzn. W grupie starszej - jak już wykazano wyżej - odsetek osób mających kontakty z dilerami i producentami narkotyków był minimalny, z wyraźną przewagą mężczyzn. Tylko wśród mężczyzn studiujących na II roku prawa te kontakty były wyjątkowo częste, odnotowało je bowiem aż 77,3% respondentów tej kategorii.

7. UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzone badania i oparte na nich zestawienia tabelaryczne dostarczają bogatego materiału faktograficznego, który może być wykorzystany w różnych dalszych badaniach. W naszych omówieniach zwróciliśmy uwagę tylko na niektóre trendy i charakterystyczne szczegóły. Nie możemy tego powtarzać w jakimś szerszym podsumowaniu. Zwrócimy uwagę tylko na najważniejsze ustalenia.

Po pierwsze okazało się, że wskaźnik efektywności bezwzględnej prawa karnego w przyjętej przez nas formule jest nadspodziewanie niski, a ciemna liczba wyższa, niż przypuszczaliśmy.

Po drugie - mężczyźni bardziej są narażeni na wiktylizację niż kobiety, a młodzież szkolna bardziej niż osoby studiujące.

Po trzecie - nie jest do końca prawdziwa teza, że ciemną liczbą objęte są tylko przestępstwa drobniejsze, gdyż przeczy jej niski odsetek zgłoszeń dotyczących rozboju.

Po czwarte - niepokoi niski wskaźnik efektywności względnej, wynoszący około 20% przy wykrywalności sięgającej około 50%. Należy podjąć badania niezbędne do wyjaśnienia tej różnicy.

Zbadana przez nas grupa nie jest reprezentatywna dla polskiego społeczeństwa, jest to jednak zbiorowość o specyficznych cechach (ludzie młodzi, należący do inteligencji lub co najmniej mający inteligenckie aspiracje, na ogół dobrze sytuowani, zamieszkujący w dużych miastach). Podnosi to walor naszych wniosków.

Ważność badanej problematyki z jednej strony, z drugiej zaś stosunkowo mała zbiorowość objęta naszym badaniem stwarza potrzebę podjęcia podobnych badań w innych ośrodkach zajmujących się kryminologią.

ANKIETA

1. Czy był/a Pan/i kiedykolwiek ofiarą przestępstwa:

Przestępstwo	Tak/nie	Ile razy ogółem	Z tego ile razy w ostatnim roku	Czy zostało/y zgłoszone		W ilu sprawach sprawca został skazany
				ogółem	w ostatnim roku	
Uszkodzenia ciała (art. 156 i 157 k.k.)						
Pobicia przez co najmniej 2 osoby (art. 158 k.k.)						
Znęcania się nad rodziną (art. 207 k.k.)						
Zgwałcenia (art. 197 k.k.)						
Rozboju (art. 280 k.k.)						
Kradzieży (art. 278 k.k.)						
Kradzieży kieszonkowej (art. 278 k.k., ew. 119 k.w.)						
Kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.)						
Oszustwa (art. 286 k.k.)						
Zniesławienia (art. 212 k.k.)						
Zniewagi (art. 216 k.k.)						
Łapownictwa (art. 228 i 229 k.k.)						
inne przestępstwa (jakie).....						
Inne przestępstwa Gakie).....						

2. Czy ktoś z kręgu Pana/i znajomych zażywa narkotyki? Tak (ile osób) nie nie wiem - jeżeli tak to czy są to tzw.
- a. narkotyki miękkie (np. marihuana, haszysz)
 - b. narkotyki twarde (np. amfetamina, LSD, heroina, tzw. kompot)
 - c. narkotyki miękkie i twarde
 - d. jakie narkotyki zażywa - nie wiem
3. Czy ktoś z kręgu Pana/i znajomych handluje/produkuje narkotyki? Tak (ile osób) nie nie wiem
-

Dane personalne

- | | |
|--|---|
| 1. Płeć K M | 5. Jak ocenia Pand swoją sytuację materialną? |
| 2. Wiek..... | a. bardzo dobra c. średnia |
| 3. Miejsce zamieszkania | b. dobra d. trudna |
| a. miejscowość pow. 300 tys. mieszk. | 6. Czy jest Pand |
| b. miejscowość od 100 tys. do 300 tys. mieszk. | a. studentem/ką studium stacjonarnego |
| c. miejscowość od 50 tys. do 100 tys. mieszk. | b. studentem/ką studium zaocznego |
| d. miejscowość poniżej 50 tys. mieszk. | - jeżeli tak, to którego roku..... |
| e. wieś | c. uczniem szkoły średniej |
| | - jeżeli tak, to której klasy |

MIROŚŁAWA MELEZINI
GRAŻYNA B. SZCZYGIEŁ

**KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI W ŚWIEŹLE
POLITYKI KRYMINALNEJ W LATACH
1970-1998***

1. WSTĘP

Przedmiotem opracowania jest analiza roli kary ograniczenia wolności jako ważnego instrumentu polityki kryminalnej w latach 1970-1998, z pominięciem polityki karnej wykonawczej.

Według J. Szumskiego¹ polityka kryminalna to nauka, która w drodze badania praktyki stanowienia i stosowania norm prawa karnego, a także wytycznych i dyrektyw ukierunkowujących ową działalność, zmierza do wypracowania racjonalnych zasad wyznaczania ustawowej sfery czynów karalnych oraz znalezienia humanitarnych, a zarazem skutecznych prawnokarnych środków zwalczania tych czynów. Przedmiotem jej badań jest działalność ustawodawcy i organów stosujących środki przewidziane przez prawo karne. Składają się na nią trzy integralnie związane ze sobą warstwy, odpowiadające kolejnym fazom oddziaływania prawnokarnego: polityka legislacyjna, polityka karna oraz polityka karna wykonawcza.

Przepisy prawa karnego w istotnym stopniu oddziałują na kształt polityki karnej, ale - jak podkreśla J. Jasiński² - w ramach „tego samego ustawodawstwa karnego można realizować rozmaite polityki karne i wcale przy tym nie naruszać jego litery”. Dzieje się tak dlatego, że na politykę karną mają wpływ różne czynniki, chociażby stan przestępczości ujawnionej, przekształcenia w strukturze przestępczości, panujące poglądy na skuteczność poszczególnych kar i środków karnych, poglądy Sądu Najwyższego wyrażane w orzecznictwie, kształtowanie praktyki wymiaru sprawiedliwości przez wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (do czasu zmiany ustawy

* Artykuł przyjęty do druku w marcu 2000 r.

¹ Por. J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej*, „PiP” 1979, nr 6, s. 97-100.

² J. Jasiński, *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980-1991)*, *Archiwum Kryminologii* 1993, t. XIX, s. 30.

o Sądzie Najwyższym dokonanej ustawą z 20 grudnia 1989 r. (Dz.U. nr 73, poz. 436), tradycja praktyki karania, a także czynniki ustrojowe czy ideologiczne³. W niniejszym artykule poświęcimy uwagę tylko niektórym z nich, najbardziej - jak się wydaje - istotnym z punktu widzenia polityki kryminalnej w odniesieniu do kary ograniczenia wolności.

2. KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI W KODEKSIE KARNYM Z 1969 R.

Przypomnijmy na wstępie, że do założeń k.k. z 1969 r. w zakresie polityki kryminalnej należało egzekwowanie odpowiedzialności karnej według ciężaru gatunkowego przestępstw, tj. stosowanie surowych kar wobec sprawców groźnych przestępstw, a środków wolnościowych - wobec sprawców drobnej przestępczości. Towarzyszyła temu jednocześnie idea ograniczania krótkotrwałych kar pozbawienia wolności i zastępowania ich środkami wolnościowymi⁴, wynikająca z krytyki kar krótkoterminowych jako mało efektywnych w resocjalizacji skazanych⁵. Eliminowaniu ich miało służyć wprowadzenie do katalogu kar zasadniczych kodeksu karnego z 1969 r. nowej kary, jaką była kara ograniczenia wolności⁶, niezwiązana z bezwzględnym pozbawieniem wolności.

³ Por. m.in. L. Gardocki, *Kształtowanie polityki karnej drogą ustawodawczą*, „Studia Iuridica” 1979, nr VIII, s. 59-63; J. Jasiński, op. cit., s. 28; idem, *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych, rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970-1980)*, „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII-IX, s. 37-42; A. Marek, *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej* (w:) A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1988*, Warszawa 1990, s. 229-234; T. Szymanowski, *Stan aktualny i postulowane kierunki rozwoju systemu penitencjarnego w Polsce* (w:) T. Szymanowski, A. Rzepliński (red.), *Doświadczenia i perspektywy systemu penitencjarnego w Polsce*, Warszawa 1987, s. 17 i n.; idem, *W kwestii represyjności kodeksu karnego z 1997 r. (na tle kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r.)*, „Przegląd Prawa Karnego” 1998, nr 18, s. 43; P. Hofmański, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 220-229; S. Waltoś, *Wprowadzenie* (w:) S. Waltoś (red.), *Proces karny a polityka karna*, Kraków 1991, s. 5 i n.; idem, *Wprowadzenie i próba podsumowania* (w:) S. Waltoś (red.), *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, 1998, s. 21-28 i inne prace tam zawarte; A. Zoll, *Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności*, „PiP” 1998, nr 9-10, s. 41-50.

⁴ Por. m.in. *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego* (w:) *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968, s. 92 i 107; K. Buchała, *Polityka karna w latach 1970-1975 na tle ogólnych zasad wymiaru kary*, ZN IBPS 1978, nr 9, s. 54; S. Paweła, *Tendencje polityki kryminalnej*, „NP” 1973, nr 9, s. 1215; J. Waszczyński, *Ewolucja środków penalnych w prawie karnym PRL*, „SKKiP” 1974, t. 1, s. 80.

⁵ Por. w szczególności S. Walczak, *Współczesne tendencje w dziedzinie pracy penitencjarnej i zwalczania przestępczości*, „PiP” 1961, nr 4-5, s. 585-598; S. Paweła, *Krótkoterminowe pozbawienie wolności w systemie środków karnych*, „NP” 1968, nr 9, s. 1263-1273; J. Bafia, *Wzbogacenie środków zwalczania drobnej przestępczości*, „PiP” 1968, nr 4-5, s. 639; E. Zielińska, *Kara pozbawienia wolności i środki alternatywne*, „Studia Iuridica” 1979, nr VIII, s. 119-120.

⁶ Na temat konstrukcji kary ograniczenia wolności w k.k. z 1969 r. i zgłaszanych w literaturze licznych zastrzeżeń do jej kształtu prawnego por. zwłaszcza: M. Szewczyk, *Kara pracy na cele społeczne na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996, s. 193-216; J. Skupiński, *Kara ograniczenia wolności w prawie karnym powszechnym - jej*

Zakres stosowania kary ograniczenia wolności związany był w k.k. z 1969 r. przede wszystkim z sankcjami alternatywnymi oraz z instytucją zamiany rodzaju kary na łagodniejszą (art. 54 k.k.), a także z instytucją nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 57 k.k.).

W ramach sankcji alternatywnej kara ograniczenia wolności figurowała zawsze obok kary pozbawienia wolności i kary grzywny, przy czym w 18 przypadkach występowała obok kary pozbawienia wolności do roku, a w 28 - obok kary pozbawienia wolności do lat 2ⁱ*****⁷. Biorąc pod uwagę ilość przepisów części szczególnej k.k. (tj. artykułów podzielonych na paragrafy) okazuje się, że na 262 przepisy kara ograniczenia wolności występowała tylko w 46 sankcjach. Dopuszczalność orzeczenia kary ograniczenia wolności zawierała się więc w ramach 17,5% ogółu przepisów.

Drugą podstawą orzeczenia kary ograniczenia wolności była możliwość stosowania art. 54 k.k., który przewidywał (w brzmieniu przed nowelizacją k.k. z 1969 r.), że w przypadku, gdy przestępstwo było zagrożone wyłącznie karą pozbawienia wolności, przy czym dolna granica zagrożenia nie była wyższa niż 3 miesiące, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza niż 6 miesięcy, sąd, uznając skazanie na taką karę za niecelowe, mógł wymierzyć karę ograniczenia wolności lub grzywnę. W k.k. przestępstw o dolnej granicy zagrożenia nie wyższej od 3 miesięcy było 63 (1 przestępstwo o sankcji od 3 miesięcy do roku pozbawienia wolności, 46 – o sankcji od 3 miesięcy do 3 lat i 16 - o sankcji od 3 miesięcy do 5 lat)⁸. Stanowiły one 24,0% ogółu

istota, geneza i prawnomiędzynarodowe uwarunkowania, „Studia Prawnicze” 1988, nr 4, s. 57 i n.; J. Wojciechowska, *Kara ograniczenia wolności w świetle projektów kodeksu karnego i wykonawczego z 1991 r.* (w:) S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 183 i n.; B. Kunicka-Michalska, *W sprawie modelu kary ograniczenia wolności*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, nr 1, s. 20 i n.; A. Bentkowski, *Kara ograniczenia wolności w projekcie kodeksu karnego (z listopada 1992 r.)*, „PiP” 1993, nr 8, s. 90 i n.; M. Melezini, *Koncepcja kary ograniczenia wolności w projekcie kodeksu karnego z 1994 r.* (w:) P. Hofmański (red.), *Z problematyki prawa karnego*, Białystok 1994, s. 7 i n.; K. Maksymowicz, *Kara ograniczenia wolności w projekcie kodeksu karnego* (w:) T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 197 i n.

⁷ Kara ograniczenia wolności w alternatywie z karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do roku albo z grzywną występowała w następujących artykułach k.k.: 160 § 3, 163 § 2, 177, 181 § 1, 182 § 1, 199 § 2, 203 § 2, 204 § 3, 205 § 2, 213 § 1 w zw. z art. 199 § 2, 228, 241 § 2, 255 § 1 i § 2, 259, 265 § 2, 266 § 3, 288 § 2, natomiast w alternatywie z karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 2 lat albo z grzywną - w artykułach: 146, 147 § 1 i § 2, 156 § 3, 166, 167, 171 § 1, 172 § 1 i § 2, 173 § 1 i § 2, 178 § 1, 189 § 2, 191 § 2, 198, 216, 236, 237, 238, 246 § 3, 251, 257 § 2, 258, 265 § 3, 267, 282, 284 § 2.

⁸ Są to przestępstwa z następujących artykułów, o sankcji od 3 miesięcy do roku pozbawienia wolności - art. 256 § 1, o sankcji od 3 miesięcy do lat 3: art. 137 § 2, 139 § 2, 145 § 1, 154 § 1 i § 2, 155 § 2, 156 § 2, 158 § 1, 160 § 1, 162 § 1, 164 § 1, 178 § 2, 185, 186 § 1 i § 2, 190, 193 § 1, 197, 204 § 1, 214 § 1, 217 § 4, 219, 221 § 2 i § 3, 222, 223 § 1 i § 2, 229 § 1 i § 2, 230, 231, 235, 245, 250 § 1, 260 § 3, 262 § 1, 263, 264, 268, 269, 271 § 1, 274 § 1, 278 § 1, 283 § 3, 284 § 1, 287, o sankcji od 3 miesięcy do lat 5: art. 161, 192, 196, 212 § 1, 214 § 2, 224 § 1 i § 2, 225 § 1 i § 2, 247 § 1, 252 § 1, 262 § 2, 280 § 1, 281, 286, 288 § 1.

przestępstw, w których możliwe było wymierzenie kary ograniczenia wolności. Jednakże § 2 art. 54 k.k. wyłączał możliwość zastosowania instytucji zamiany rodzaju kary na łagodniejszą do sprawcy występku umyślnego, który był już uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności.

Wymierzenie kary ograniczenia wolności możliwe było również w wypadku stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdy czyn stanowił występki, a dolną granicą zagrożenia była kara pozbawienia wolności niższa od roku (art. 57 § 3 pkt 3 k.k.). Takie sankcje występowały w przypadku 73 przestępstw (przy 63 przestępstwach figurowała sankcja od 6 miesięcy do 5 lat i przy 10 - od 6 miesięcy do 8 lat)⁹. Czyli w odniesieniu do 27,9% przestępstw możliwe było zastosowanie kary ograniczenia wolności.

Jednakże dopuszczalność wymierzenia tej kary na powyższych podstawach została ograniczona przepisami art. 52, 59 i 60 k.k. Na podstawie art. 52 k.k. uprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne traktowane było jako okoliczność obciążająca. W odniesieniu do sankcji alternatywnej ukierunkowywało ono wymiar kary na stosowanie kary najsurowszej, tj. kary pozbawienia wolności. Z kolei następstwem prawnym ustalenia, że czyn ma charakter chuligański (art. 59 k.k.), było m.in. przyjęcie wyjątkowości orzekania kary łagodniejszego rodzaju nadzwyczajnie zaostrzonej (w przypadku możliwości wyboru rodzaju kary) oraz wyłączenie stosowania przepisu art. 54 k.k. Wreszcie wyłączenie możliwości orzekania kary ograniczenia wolności pociągała za sobą recydywa specjalna, albowiem popełnienie występku w warunkach określonych w art. 60 § 1 lub § 2 k.k. obligowało sąd do wymierzenia kary pozbawienia wolności nawet wówczas, gdy w sankcji występowały kary alternatywne. I chociaż art. 61 k.k. przewidywał możliwość odstąpienia od stosowania mechanicznego zaostrzania kar wobec recydywy specjalnej, to jednak warunki, jakimi obwarowane zostało korzystanie z niego, stanowiły istotną przeszkodę w racjonalnym podejściu do zwalczania recydywy. Otóż zastosowanie art. 61 k.k. dopuszczone zostało tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara wymierzona na podstawie art. 60 § 1 lub § 2 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na pobudki działania sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób jego życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Dodatkowym ograniczeniem stosowania kar wolnościowych na podstawie art. 61 k.k. był jednoczesny obowiązek traktowania

⁹ Są to przestępstwa z następujących artykułów, o sankcji od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności: art. 132, 140 § 2, 142, 143, 144, 149, 150, 151, 152, 156 § 1, 159, 160 § 2, 163 § 1, 165 § 1, 170 § 1, 175, 183 § 1 i § 2, 184 § 1, 187 § 1, 188, 189 § 1, 191 § 1, 193 § 2, 195, 199 § 1, 203 § 1, 204 § 2, 205 § 1, 206, 207, 213 § 1 w zw. z art. 199 § 1, 215 § 1, 217 § 1, 218 § 1, 221 § 1 i § 3, 227 § 3, 233, 239 § 1, 241 § 1, 246 § 1, 248, 249, 253, 254 § 1, 256 § 2, 257 § 1, 260 § 1, 264 § 2, 265 § 1, 266 § 1 i § 2, 271 § 2, 272, 273 § 2, 274 § 2, 275 § 1, 276 § 1, 278 § 2 i § 3, 279, 283 § 2, o sankcji od 6 miesięcy do 8 lat: art. 137 § 1, 139 § 1, 145 § 2, 153, 158 § 2, 212 § 2, 223 § 3, 234 § 1, 270 § 1 i § 2.

recydywy jako okoliczności zaostrzającej wymiar kary, a z kolei art. 52 k.k. wskazywał na potrzebę wymierzania - w wypadku recydywy ogólnej - kary pozbawienia wolności, najsurowszej z kar zawartych w sankcjach alternatywnych.

Tak więc k.k. z 1969 r. z jednej strony stworzył warunki do zastępowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności przez kary wolnościowe, w tym przez karę ograniczenia wolności, z drugiej zaś wprowadził wiele przepisów zorientowanych na zaostrzanie odpowiedzialności karnej wobec sprawców czynów o charakterze chuligańskim oraz wobec recydywistów, tj. przepisów ukierunkowanych na stosowanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

W tym miejscu niezbędne wydaje się poczynienie zastrzeżenia, że na zakres orzekania kary ograniczenia wolności istotny wpływ ma faktyczna liczba popełnianych przestępstw, za które można orzec tę karę. Do tego problemu wrócimy w dalszej części rozważań.

2. KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI W PRAKTYCE SĄDÓW W OKRESIE OBOWIĄZYWANIA KODEKSU Z 1969 R.

Prześledźmy, jak kształtowała się praktyka sądów w zakresie orzekania kary ograniczenia wolności w okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. Za podstawę rozważań posłużą tabela 1.

W tabeli przedstawiono (w ujęciu procentowym) prawomocnie orzeczone kary za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. Pominięto skazania za przestępstwa z oskarżenia prywatnego, stanowią one bowiem tylko od 0,6% do 4,5% ogółu skazań¹⁰. Przedstawione dane dotyczą lat 1970-1997. Zważywszy, że jest to dość długi okres, celowe wydaje się wyodrębnienie - dla przejrzystości dalszych rozważań - dwóch dziesięcioleci obejmujących lata 1970-1980 i 1981-1990, oraz siedmioletnia, a więc lat 1991-1997. Takie podział analizowanego okresu nie jest przypadkowy. Odzwierciedla tendencje w orzekaniu kary ograniczenia wolności.

Charakteryzując politykę kryminalną lat siedemdziesiątych, trzeba na wstępie odnotować stabilność polityki legislacyjnej tego okresu i wykluczyć możliwość kształtowania polityki karnej drogą ustawodawczą. Z kolei w obrazie dynamiki przestępczości ujawnionej generalnie zauważono tendencję spadkową oraz ustalenie pozostawanie struktury przestępczości na prawie niezmiennym poziomie¹¹.

¹⁰ Por. D. Tokarczyk, *Polityka karno-sądowa w sprawach o przestępstwa prywatno-skargowe*, „PiP” 1981, nr 2, s. 87; J. Jasiński, *Polityka karna sądów powszechnych w latach 1979-1983*, „PiP” 1984, nr 11, s. 83; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Malczewski, A. Siemaszko (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 2*, Warszawa 1999, s. 81.

¹¹ M.in. J. Jasiński, *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce* (w:) J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Ossolineum 1978, s. 11 i n.; ibidem J. Jasiński, *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, s. 51 i n.; W. Swida, *Dynamika i struktura przestępczości*, „SKKiP” 1975, t. 3, s. 47 i n.

Tabela 1. Prawomocnie orzeczone kary w latach 1970-1997 (%)

Rok	Kara pozbawienia wolności		Kara grzywny samoistnej	Kara ograniczenia wolności
	bezwzględna	z warunkowym zawieszeniem		
1970	30.6	44,2	18,9	6,2
1971	30.7	44.1	15.8	9,3
1972	31,0	57.1	6,1	5.7
1973	39.4	40.8	7.9	8.7
1974	41.8	32.2	9,5	10.3
1975	36.4	38.8	12.4	13.6
1976	30.4	38.2	15.6	15.6
1977	35.8	36,0	14,2	13,9
1978	33.2	35.9	14.4	16.3
1979	31.7	44.8	15.7	17.6
1980	29.2	38.6	14.2	18,0
1981	25.3	54.9	14.1	15.6
1982	26,2	46.4	15.9	11.4
1983	28.5	49.9	18.9	9.3
1984	33.1	44.6	13.8	8,2
1985	34.7	40.7	14.4	10,1
1986	36.2	30,6	18,6	14.4
1987	33.3	30.2	18.9	17.4
1988	28.5	36.9	18,7	15.5
1989	26.5	43.9	4.9	10.5
1990	27.4	48.9	18.3	5.3
1991	26.7	50.3	19.5	3.5
1992	24.7	52.5	19.5	3.4
1993	21.5	53.2	21.5	3.7
1994	18,2	54,0	23.9	3,9
1995	16.5	54.1	26.6	3,7
1996	13.7	54.3	27.2	4.6
1997	12,3	55.1	27.4	5,2

Źródło: Statystyka Sądowa Ministerstwa Sprawiedliwości, Część III. Prawomocne osądzania osób dorosłych; brak roku wydania; dane z roku 1997 - na podstawie Rocznika Statystycznego 1999, s. 85.

Pierwsze dziesięciolecie obowiązywania k.k. z 1969 r. to okres systematycznego wzrostu (z 6,2% w 1970 r. do 18% w 1980 r.) udziału kary ograniczenia wolności w strukturze prawomocnie orzekanych kar. Ta tendencja uległa dwukrotnie załamaniu (w latach 1972 i 1977). W 1972 r. udział tej kary w strukturze orzekanych kar wyniósł 5,7%. Był to najniższy wskaźnik w analizowanym okresie, a także w następnym dziesięcioleciu.

Na obraz orzekania kary ograniczenia wolności pewien wpływ miało wejście w życie w 1972 r. kodeksu wykroczeń, ale nie był to wpływ - jak zauważa L. Kubicki¹² - o istotnym znaczeniu, gdyż za większość występków, które od stycznia 1972 r. stały się wykroczeniami, w praktyce wymierzano wyłącznie kary grzywny. Nie miało też istotnego wpływu rozszerzenie stosowania art. 27 kk. W konkluzji swoich wywodów L. Kubicki stwierdza, że trend spadkowy orzekania kary ograniczenia wolności wynika „w pewnej mierze ze świadomego odstępowania od jej stosowania. Wpływają na to najprawdopodobniej ujawnione trudności w postępowaniu wykonawczym ..., a co za tym idzie - wątpliwości sędziów co do rzeczywistej efektywności eksperymentalnego środka penalnego”. Znajduje to oparcie w wynikach badań¹³. Z przeprowadzonych w 1973 roku badań wynika, że 53% badanych sędziów pozytywnie oceniło wprowadzenie do katalogu kar kary ograniczenia wolności, uzasadniając swoje stanowisko potrzebą „pośredniej” kary między pozbawieniem wolności a grzywną, co pozwoli na większą indywidualizację wymiaru kary i na ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności. Równocześnie sędziowie wskazywali na brak przygotowania administracji do wykonywania kary ograniczenia wolności oraz na brak sprawnego aparatu egzekucyjnego, podkreślając, że „zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, które spełnia funkcje polityczno-kryminalne, jest na pewno łatwiejsze do wykonania”.

Należy zwrócić uwagę, że w pierwszych dwóch latach stosowania kary ograniczenia wolności wzrósł jej udział w strukturze orzekanych kar (z 6,2% w 1970 r. do 9,3% w 1971) towarzyszył spadek częstotliwości orzekania kary grzywny (z 18,9% w 1970 r. do 15,8% w 1971 r.). W tym okresie częstotliwość orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności i kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pozostawała na niezmiennym poziomie. Takie przeszerzeganie w strukturze prawnomocnie orzekanych kar wolnościowych dały podstawę do wysnucia wniosku, że kara ograniczenia wolności nie wypełnia założeń ustawowych. Zamiast zgodnie z wolą ustawodawcy zastępować krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, zaczęła zastępować karę grzywny¹⁴.

¹² L. Kubicki, *Kara ograniczenia wolności w świetle doświadczeń pierwszego trzylecia*, „Palestra” 1974, nr 3, s. 62. Zob. także: W. Michalski, *Środki karne bez pozbawienia wolności*, ZN IBPS 1978, nr 9, s. 68-70; J. Jasiński, *Główne kierunki polityki karnej lat siedemdziesiątych* (w:) J. Skupiński (red.), *Polityka karna w Polsce*, t. I 1970-1980, Ossolineum 1989, s. 22; idem, *Kara ograniczenia wolności w orzecznictwie sądowym 1970-1980* (w:) *Polityka karna w Polsce...*, s. 78-82.

¹³ L. Kubicki, J. Skupiński, J. Wojciechowska, *Poglądy i oceny sędziów na temat kary ograniczenia wolności*, „Studia Prawnicze” 1974, nr 3 (41).

¹⁴ Por. uwagi: J. Skupiński, *Kara ograniczenia wolności w orzecznictwie sądowym w latach 1970-1972*, „Studia Prawnicze” 1974, nr 4 (42), s. 149; idem, *Kara ograniczenia wolności w orzecznictwie sądowym 1970-1980* (w:) *Polityka karna w Polsce...*, s. 83; T. Szymanowski, *Niektóre zagadnienia wymiaru kary (w pierwszym okresie obowiązywania nowego k.k.)*, „PiP”

Należy zwrócić uwagę, że jednocześnie nastąpiło wydłużenie orzekanych kar bezwzględnej pozbawienia wolności, orzekanie kary ograniczenia wolności na coraz dłuższe okresy, wzrost wysokości orzekanych grzywien samostnych, kumulowanie środków karnych¹⁵. Odnotowano w tym czasie bardzo wysokie współczynniki osób pozbawionych wolności na 100 tys. ludności, wynoszące od 216,9 osób w 1970 r. do 372,2 w 1973 r.¹⁶ Procesowi zaostrzania represji karnej sprzyjało orzecznictwo Sądu Najwyższego, które w licznych wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej¹⁷ lansowało przede wszystkim represyjny trend polityki.

Od 1973 r. wzrostowi udziału kar wolnościowych, a więc grzywny i kary ograniczenia wolności, w strukturze orzekanych kar towarzyszył spadek częstotliwości orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Załamanie tej pozytywnej tendencji nastąpiło w 1977 r., wówczas nastąpił spadek (z 15,6% w 1976 r. do 13,9% w 1977 r.) udziału kary ograniczenia wolności, a także kary grzywny (z 15,6% w 1976 r. do 14,2% w 1977 r.), przy wzroście częstotliwości orzekania (z 30,4% w 1976 r. do 35,8% w 1977) bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Już w następnym roku nastąpiły istotne przeszerzeregowania w strukturze prawomocnie orzekanych kar. Wzrósł udział kary ograniczenia wolności i ta tendencja wzrostowa - przy równoczesnym spadku częstotliwości orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności - utrzymywała się do roku 1980.

1972, nr 6, s. 42; W. Przegrodzki, *Kara ograniczenia wolności (założenia kodeksowe a praktyka)*, „Palestra” 1971, nr 1, s. 49; L. Kubicki, *Kara ograniczenia wolności w świetle doświadczeń pierwszego trzylecia*, „Palestra” 1974, nr 3, s. 62.

¹⁵ Por. w szczególności: J. Jasiński, *Punitivność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji*, „Studia Prawnicze” 1973, z. 35, s. 21; idem, *Przemiany polityki karnej...*, s. 85–89; K. Buchała, *Polityka karna w latach...*, s. 48, 52; T. Szymanowski, *Niektóre zagadnienia wymiaru...*, s. 46–50.

¹⁶ Szerzej: B. Hołyst, *Kara pozbawienia wolności w teorii i praktyce* (wybrane zagadnienia) (w:) A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Warszawa 1990, s. 170; T. Szymanowski, *Stan aktualny i postulowane kierunki rozwoju systemu penitencjarnego w Polsce* (w:) *Doświadczenia i perspektywy...*, s. 20–23; A. Marek, *Rola kary pozbawienia wolności na tle tendencji w polityce kryminalnej* (w:) *Księga jubileuszowa...*, s. 231–233.

¹⁷ Por. przykładowo następujące wytyczne SN: 1) uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej z 26 września 1975 r. (VI KZP 14/75), wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagrożenia mienia społecznego znacznej wartości, OSN KW 1975, z. 10–11, poz. 134; 2) uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej z 27 lutego 1976 (VI KZP 10/75) wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz sprowadzenia nieodoboru w mieniu społecznym, OSN KW 1976, z. 4–5, poz. 52; 3) uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej z 22 grudnia 1978 r. (VII KZP 23/77), wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy, OSN KW 1979, z. 1–2, poz. 1; 4) uchwała pełnego składu Izby Karnej z 25 czerwca 1980 r. (VII KZP 48/78) wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w art. 208 k.k., OSN KW 1980, z. 8, poz. 65.

Na powolny wzrost udziału kary ograniczenia wolności w strukturze prawomocnie orzeczonych kar z całą pewnością miał wpływ liberalny trend w orzecznictwie SN¹⁸, odnoszący się do drobnej przestępczości. Mianowicie w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z 30 maja 1979 r. (VII KZP 31/77)¹⁹ w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawach o występki zagrożone przemiennie karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny powinna obowiązywać zasada stopniowania środków karnych. W odniesieniu do czynów o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa sąd w pierwszej kolejności powinien rozważyć możliwość warunkowego umorzenia postępowania, orzeczenia tylko kary dodatkowej, skazania na grzywnę, wymierzenia kary ograniczenia wolności, skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Bezwzględne krótkoterminowe kary pozbawienia wolności powinny być orzekane tylko wtedy, gdy inne kary nieizolacyjne nie będą mogły spełnić funkcji ochronnej porządku prawnego (teza 1 i jej uzasadnienie). W uzasadnieniu tezy 5. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że kara ograniczenia wolności ma głównie za zadanie ograniczenie skazań na krótkoterminowe bezwzględne pozbawienie wolności, a nie zastępowanie kary grzywny.

Dopiero więc w dziesiątym roku obowiązywania k.k. z 1969 r. Sąd Najwyższy - i to tylko w odniesieniu do drobnej przestępczości - wyraził zasadę prymatu środków wolnościowych i ostateczności krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Tymczasem wcześniej dwukrotnie zostały wydane akty amnestyjne (w 1974 i w 1977 r.), które korygowały skutki zbyt surowej polityki karania²⁰.

Należy zaznaczyć, że w tym czasie na świecie następuje zdecydowany odwrót od kary pozbawienia wolności, w szczególności na skutek utraty wiary w resocjalizacyjną funkcję tej kary²¹. Już na XI kongresie AIDP w Budapeszcie w 1974 r. podjęto rezolucję, w której stwierdza się, że „karę pozbawienia wolności należy stosować wyjątkowo i tylko wtedy, gdy żadna inna kara nie może być brana pod uwagę”. Dążenie do radykalnego ograniczenia stosowania

¹⁸ Por. T. Bojarski, *Niektóre problemy polityki karnej w Polsce* (w:) T. Bojarski (red.), *Problemy ewolucji prawa karnego*, Lublin 1990, s. 209 i n.

¹⁹ OSN KW 1979, z. 7-8, poz. 77.

²⁰ Ustawa z 18 lipca 1974 r. i dekret z 19 lipca 1977 r. Por. A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 370-371.

²¹ Na temat ówczesnej krytyki kary pozbawienia wolności i jej negatywnych następstw por. w szczególności: J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Warszawa 1981; idem, *Tendencje abolicjonistyczne i skrajnie krytyczne w penitencjarystyce* (w:) B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 5-31; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1979, s. 349-362; T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976.

kary pozbawienia wolności i reformy jej wykonywania przejawia się w obradach VII Kongresu Kryminologii w Lizbonie w 1978 r. i VI Kongresu ONZ w Caracas w 1980 r. Problem ten był dostrzegany również przez doktrynę w Polsce²². Natomiast w praktyce w latach 1979 i 1980 współczynniki populacji więziennej ponownie zbliżyły się do 300 (odpowiednio wyniosły: 297,2 i 295,5)²³, przy jednocześnie zmniejszającym się nieco udziale orzeczeń skazujących na bezwzględne pozbawienie wolności.

W 1980 r. udział kary ograniczenia wolności w strukturze prawomocnie orzekanych kar wyniósł 18,0%. Był to najwyższy wskaźnik w okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. Nastąpiło to przy równoczesnym systematycznym spadku częstotliwości orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Zdaniem doktryny kara ograniczenia wolności znalazła trwałe miejsce wśród kar²⁴.

Zważywszy, że kara ograniczenia wolności jest alternatywną formą sankcji występującą przy niektórych czynach, a czyny te nie należą do najczęściej popełnianych - skazania za te czyny, jak wynika z analizy statystyk sądowych MS, stanowią ok. 10% ogółu skazań - a także, iż niezbyt często są stosowane instytucje przewidziane w art. 54 k.k. i 57 k.k., będące podstawą orzeczenia tej kary, słusznie zauważył L. Kubicki²⁵, że liczba skazań na karę ograniczenia wolności nie mogła przekraczać 15-21%, a więc właściwie sądy wyczerpały możliwości orzekania tej kary. Należy nadmienić, że w analizowanym okresie częstotliwość orzekania kary ograniczenia wolności w przypadku czynów zagrożonych sankcją alternatywną wahała się w granicach 32,83-55,54%, zaś kary grzywny 21,67-51,59%. Z dwóch kar wolnościowych sądy preferowały karę ograniczenia wolności²⁶.

W analizowanym okresie obserwujemy istotne zmiany co do częstotliwości orzekania poszczególnych form kary ograniczenia wolności. Z aprobatą doktryny spotkał się wzrost orzeczeń (z 38,1% w 1972 r. do 41,4% w 1980 r.) tej kary w postaci skierowania do nieodpłatnej dozorowanej pracy, przy zmniejszeniu się częstotliwości (z 58,8% w 1972 r. do 46,2% w 1980) orzekania tej kary w formie potrącen z wynagrodzenia. Podkreślano, iż forma skierowania

²² A. Marek, *Główne tendencje polityki kryminalnej na forum ONZ a reforma polskiego prawa karnego*, „PiP” 1983, nr 1, s. 86; B. Hołyst (red.), *Zapobieganie przestępczości w świetle obrad VIII Międzynarodowego Kongresu Kryminologii - Lizbona wrzesień 1978*, Warszawa 1979; B. Hołyst (red.), *Problematyka przestępczości na VI Kongresie Narodów Zjednoczonych*, Caracas, 25 sierpnia-5 września 1980 r., Warszawa 1983, zwłaszcza s. 75-80.

²³ B. Hołyst, *Kara pozbawienia wolności...*, s. 157-176; T. Szymanowski, *Podstawowe kierunki systemu penitencjarnego w Polsce*, „Archiwum Kryminologii” 1986, t. XIII, s. 187-191.

²⁴ Por. J. Jasiński, *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970-1980)*, „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII-IX, s. 48.

²⁵ L. Kubicki, *Kara ograniczenia wolności...*, s. 56.

²⁶ Szerzej na ten temat L. Kubicki, *Kara ograniczenia wolności...*, s. 58-59; G. Szczygiel, *Kara ograniczenia wolności w praktyce wymiaru sprawiedliwości (w latach 1970-1987)*, ZN FUW, „Prawo, Administracja, Zarządzanie” 1992, nr 2, s. 347 i n.

do nieodpłatnej dozorowanej pracy akcentuje resocjalizacyjne treści tej kary, ale w doktrynie podnoszono, że może to spowodować zwiększenie zadań sądów i terenowych organów administracji państwowej²⁷.

Na fali demokratyzacji stosunków społecznych (w latach 1980-1981) 30 października 1980 r. ponad 100 pracowników nauki złożyło Ministrowi sprawiedliwości memoriał w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej, uznanych za nadmiernie represyjne²⁸. Rozpoczęły się energiczne prace nad reformą kodyfikacji karnych, które wywarły wpływ na kształtowanie ówczesnej polityki karnej w kierunku jej złagodzenia. Towarzyszyła im powszechna dyskusja we wszystkich środowiskach prawniczych²⁹.

Debata nad reformą kodyfikacji karnych niewątpliwie wpłynęła na złagodzenie represyjności polityki karnej, o czym świadczy spadek udziału bezwzględnej kary pozbawienia wolności w strukturze prawomocnie orzeczonych kar z 31,7% w 1979 r. do 25,3% w 1981³⁰.

Okres pozytywnych przemian trwał jednak krótko. Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego (13 grudnia 1981 r.) sytuacja zmieniła się. Został zahamowany proces reform prawa karnego. Nastąpiła znacząca ingerencja ustawodawcza w sferę polityki karnej, która jest charakterystycznym elementem kształtowania polityki kryminalnej lat osiemdziesiątych (1981-1989). Jej przejawem było m.in. ustawodawstwo stanu wojennego³¹. Doprowadziło ono do dalszego

²⁷ Szerzej S. Paweła, *Nowe tendencje w praktyce orzekania i wykonywania kary ograniczenia wolności*, „NP” 1978, nr 11-12, s. 1626 i n.; J. Jasiński, *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych...*, s. 71.

²⁸ Memoriał został opublikowany w „Palestrze” 1980, nr 11-12, s. 13-15.

²⁹ Por. zwłaszcza I. Andrejew, *Reforma prawa karnego*, „PiP” 1981, nr 7, s. 52-63; A. Gubiński, *Główne ogniwa reformy prawa karnego: ograniczenie punitwności i zadośćuczynienie pokrzywdzonemu*, „PiP” 1981, nr 7, s. 64-73; K. Buchała, *System sądowego wymiaru...*, s. 29-41; idem, *Niektóre problemy nowelizacji przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „NP” 1981, nr 5, s. 86-100; J. Śliwowski, *Na pograniczu trzech pionów ustawodawstwa karnego*, „NP” 1981, nr 3, s. 93-109; J. Bednarzak, *W sprawie nowelizacji kodyfikacji karnej*, „NP” 1981, nr 3, s. 110-120; T. Kaczmarek, *W sprawie nadmiernej represyjności polityki karnej*, „NP” 1981, nr 5, s. 101-107; A. Marek, *Reforma prawa karnego - uwagi i postulaty*, „NP” 1981, nr 7-8, s. 99-113; idem, *Model polityki karnej na tle projektowanych zmian ustawodawczych*, „PiP” 1982, nr 5-6, s. 106-111; J. Jasiński, *System środków karnych*, „PiP” 1982, nr 8, s. 104-109; A. Zoll, *Propozycje dotyczące regulacji przepisów o błędzie*, „PiP” 1982, nr 8, s. 110-113; L. Gardocki, *O zakresie reformy prawa karnego*, „PiP” 1981, nr 8, s. 102 i n.; J. Bafia, *Kierunki polityki karnej a zmiany w obowiązującym prawie*, „PiP” 1982, nr 1-2, s. 103 i n.; K. Daszkiewicz, *Uwagi na temat nowelizacji kodeksu karnego*, „PiP” 1982, nr 3-4, s. 114 i n.; S. Lelental, *Projektowane zmiany przepisów kodeksu karnego o warunkowym przedterminowym zwolnieniu*, „Problemy Praworządności” 1982, nr 7; J. Wąsik, *Niektóre problemy prawa karnego po 11 latach obowiązywania kodyfikacji z 1969 roku*, „NP” 1982, nr 9-10, s. 93-105.

³⁰ Szerzej J. Jasiński, *Polityka karna sądów powszechnych w latach 1979-1983*, „PiP” 1984, nr 11, s. 40 i n.

³¹ Por. dekret z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. nr 29, poz. 154); dekret z 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 256); dekret z 12 grudnia 1981 r.

zaostżenia punitywności systemu karnego. W odniesieniu do rozwiązań legislacyjnych między innymi wprowadzono specjalne tryby postępowania (doraźny i przyspieszony), zwiększono katalog przestępstw, których rozpoznanie objęte było trybem uproszczonym, podwyższono dolne i górne granice zagrożenia karą, spenalizowano niektóre zachowania dotychczas niekaralne, zwiększono możliwość stosowania kary śmierci i kary 25 lat pozbawienia wolności, ograniczono możliwość łagodzenia kar, wprowadzono administracyjną formę prewencyjnego pozbawienia wolności w postaci internowania itp. Ponadto rozszerzono właściwość sądów wojskowych do rozpoznawania: przestępstw politycznych, nowych typów przestępstw wprowadzonych przez dekret o stanie wojennym, związanych z działalnością w zawieszonych organizacjach społecznych lub związkach zawodowych i z prowadzeniem akcji protestacyjnych, rozmaitych przestępstw pospolitych, przestępstw związanych ze służbą wojskową oraz wszystkich przestępstw popełnionych przez osoby cywilne zatrudnione w zakładach zmilitaryzowanych³².

Z chwilą zawieszenia stanu wojennego (19 grudnia 1982 r.)³³ ustawodawstwo karne stanu wojennego wprawdzie uchylono, ale zastąpiono je również restrykcyjnym, a mianowicie ustawą z 18 grudnia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego³⁴. Ustawa ta utraciła moc z chwilą zniesienia stanu wojennego z dniem 22 lipca 1983 r.³⁵ Jednakże pewne zmiany przez nią wprowadzone, a dotyczące art. 243 k.k. (zawiadomienie o przestępstwie łapownictwa) i art. 273 § 2 k.k. (przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu) miały charakter trwały. Ponadto wspomnianą ustawą wprowadzono do kodeksu karnego art. 282^a, uzupełniony następnie o § 2³⁶,

o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz.U. nr 29, poz. 157); ustawa z 26 maja 1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 16, poz. 125) i inne przepisy stanu wojennego.

³² Szerzej J. Jasiński, *Polityka karna sądów powszechnych w latach 1979-1983*, „PiP” 1984, nr 11, s. 27-29; idem, *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980-1991)*, *Archiwum Kryminologii* 1993, t. XIX, s. 32-37; *Tendencje polityki karnej w latach osiemdziesiątych (na przykładzie 1982 i 1986 r.)*, „PiP” 1988, nr 6, s. 27-28; A. Ratajczak, *Przyczyny uchwalenia nowych kodyfikacji karnych oraz ich podstawowe założenia*, „Jurysta” 1997, nr 10-12, s. 5-6; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 40-41.

³³ Por. uchwała Rady Państwa z 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego (Dz.U. nr 42, poz. 275).

³⁴ Dz.U. nr 41, poz. 273.

³⁵ Por. uchwała Rady Państwa z 20 lipca 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego (Dz.U. nr 39, poz. 178).

³⁶ Uzupełnienie nastąpiło ustawą z 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 44, poz. 203). Ostateczne brzmienie przepisu art. 282 było następujące: „§ 1. Kto podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. § 2. „Tej samej karze podlega, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną przeprowadzoną wbrew przepisom prawa”. Szerzej na ten temat K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 41; J. Jasiński, *Obraz polityki...*, s. 36.

który nie spełniał jednej z podstawowych zasad prawa karnego, tj. określoności czynu. Przepis ten uchylono ustawą z 29 maja 1989 r.³⁷ Częściowo przejawem obostrzenia odpowiedzialności karnej była nowelizacja k.k. dokonana ustawą z 26 maja 1982 r.³⁸, podnosząca granice grzywnien i więzień, ale także zwiększająca kwotowe odpowiedniki znamion występujących w licznych przepisach (np. granice „mienia znacznej” i „wielkiej wartości”) oraz kwotowe przeliczniki kar zastępczych. Wspomnieć także trzeba, że w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych miały również miejsce liczne zmiany i uzupełnienia przepisów karnych zamieszczonych w ustawach szczególnych³⁹, które jednak były następstwem ewolucji prawa karnego i nie miały charakteru „nadzwyczajnego”.

W następnym dziesięcioleciu, obejmującym lata 1981-1990, udział kary ograniczenia wolności w strukturze orzekanych kar kształtował się w granicach 8,2-17,4%. W analizowanym okresie nie można wskazać charakterystycznej tendencji.

W latach 1981-1984 obserwujemy spadek (z 15,6% w 1981 r. do 8,2% w 1984 r.) udziału kary ograniczenia wolności w strukturze orzekanych kar. Równocześnie wzrosła częstotliwość orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności (z 25,3% w 1981 r. do 33,1% w 1984 r.). Spowodowało to wzrost liczby osób przebywających w zakładach karnych z 83 000 w 1981 r. do 105 000 w 1983 r.⁴⁰ W tym okresie nasz system karny należał do najbardziej punitwnych w Europie. Przestępczość w Polsce zaś kształtowała się na poziomie średnim⁴¹.

Lata 1985-1987 to systematyczny wzrost udziału kary ograniczenia wolności w strukturze orzekanych kar (z 10,1% w 1985 r. do 17,4% w 1987). Mogło to być wynikiem wprowadzenia przez ustawę majową możliwości orzekania kary ograniczenia wolności w postępowaniu nakazowym, tj. pod nieobecność oskarżonego⁴². Jednocześnie sądy rzadziej orzekały bezwzględną karę pozbawienia wolności (w 1985 r. – 34,7%, a w 1987 – 33,3%), zaś

³⁷ Por. ustawa z 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz.U. nr 34, poz. 180).

³⁸ Por. ustawa z 26 maja 1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 16, poz. 125).

³⁹ Należy tu wymienić w szczególności ustawę z 9 października 1982 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji (Dz.U. nr 33, poz. 218); trzy ustawy z 26 października 1982 r.: o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. nr 35, poz. 228); o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. nr 35, poz. 230); o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy (Dz.U. nr 35, poz. 229) oraz ustawę z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. nr 4, poz. 15).

⁴⁰ Szczegółowo analizuje politykę karną tego okresu J. Jasiński, *Punitwność systemów karnych (Kontynuacje)*, „PiP” 1984, nr 6, s. 62 i n.

⁴¹ L. Kubicki, *Karanie - teoria i praktyka. Naukowcy i praktycy o stanie przestępczości (Dyskusja redakcyjna)*, „GP” 1980, nr 23, s. 1.

⁴² Por. J. Jasiński, *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych...*, s. 55.

udział kęty pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary i kary grzywny w strukturze orzekanych kar w latach 1986-1987 nie uległ zmianom.

W 1985 r. po raz kolejny dochodzi do głosu tendencja zaost్రzania polityki karnej drogą ustawodawczą, wyrażona w ustawie z 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 23, poz. 100), a zwłaszcza w ustawie z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz.U. nr 23, poz. 101). Na mocy ustawy pierwszej dokonano obost్రzenia kar m.in. przez kolejne podwyższenie ustawowego wymiaru grzywny, rozszerzenie zakresu stosowania nawiązki i jednocześnie podwyższenie dolnej i górnej granicy jej wymiaru, rozszerzenie zakresu stosowania niektórych kar dodatkowych. Jednocześnie znowelizowano art. 54 § 1 k.k., łagodząc jeden z warunków orzeczenia kary wolnościowej w ramach instytucji „zamiany rodzaju kary na łagodniejszą”. Jako przesłankę orzeczenia kary ograniczenia wolności albo kary grzywny przyjęto - w miejsce niecelowości orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy - niecelowość orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności do roku. Zmiana ta poszerzyła potencjalne możliwości orzekania kar wolnościowych⁴³. Elementem łagodzenia karania było także poszerzenie zakresu warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 91 § 2 k.k.)⁴⁴.

Z bardziej radykalną ingerencją ustawodawcy w sferę polityki karnej mieliśmy do czynienia w przypadku drugiej ustawy, która obowiązywała do 30 czerwca 1988 r. Miała ona na celu wyłącznie zaost్రzenie represji i ograniczenie swobody sądu w zakresie kształtowania wymiaru kary⁴⁵. W dziedzinie prawa karnego materialnego m.in. wyłączono lub znacznie ograniczono możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w stosunku do sprawców wielu przestępstw, wprowadzono kwalifikowane stany faktyczne, wyłączono możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia wielokrotnych recydywistów, znacznie ograniczono możliwość stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawców zagarnięcia mienia przewoźnika, w stosunku do sprawców przestępstw popełnionych w stanie nietrzeźwości, a polegających na: umyślnym spowodowaniu ciężkiego uszkodzenia ciała, uszkodzeniu ciała ze skutkiem śmiertelnym, ciężkim uszkodzeniu ciała powodującym śmierć, udziale w bójce lub pobiciu

⁴³ Szerzej na temat zmian wprowadzonych przez ustawę z 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach por. J. Jasiński, *Obraz polityki...*, s. 39; A. Ratajczak, *Przyczyny uchwalenia nowych kodyfikacji karnych oraz ich podstawowe założenia*, „Jurysta” 1997, nr 10-12, s. 6.

⁴⁴ Por. K. Buchała, Z. Ćwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego Część ogólna*, K. Buchała (red.), *Stan ustawodawstwa i orzecznictwa na dzień 1 marca 1990 r.*, Warszawa 1990, s. 358-359.

⁴⁵ Szerokie, krytyczne spojrzenie na ustawę przedstawia A. Ratajczak, *Uwagi o ustawie o szczególnej odpowiedzialności karnej z 10 maja 1985*, „PiP” 1987, nr 8, s. 32-44. Na temat ustawy epizodycznej por. także J. Jasiński, *Obraz polityki...*, s. 38-39; idem, *Tendencje polityki...*, s. 29-30; A. Ratajczak, *Przyczyny uchwalenia...*, s. 7.

ze skutkiem śmiertelnym lub jeżeli następstwem było ciężkie uszkodzenie ciała, użyciu w bójkę lub pobiciu niebezpiecznego narzędzia, zgwałceniu, spowodowaniu wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym lub z ciężkim uszkodzeniem ciała, w stosunku do sprawców: kradzieży zuchwałej lub z włamaniem, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego, zaboru pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia (art. 214 § 2 k.k.), zgwałcenia zbiorowego lub ze szczególnym okrucieństwem, rozboju, zagarnięcia mienia znacznej wartości i innych⁴⁶.

Po rocznym okresie obowiązywania rygorystycznych ustaw majowych uchwalono kolejną ustawę amnestyjną z 17 lipca 1986 r.⁴⁷, która łagodziła skutki zaostrenia polityki karnej. Miała ona głównie charakter polityczny. Jej uchwalenie motywowano „normalizacją życia społecznego i umacnianiem się państwa socjalistycznego oraz umożliwieniem wcześniejszego zwolnienia od odbycia kary ze względu na warunki osobiste sprawców niektórych przestępstw”, a także kierowaniem się „zasadami humanitaryzmu socjalistycznego”. Objęto nią popełnione przed 17 lipca 1986 r. przestępstwa przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu, jeżeli istniały podstawy uzasadniające przypuszczenie, że sprawcy tych przestępstw włączą się do czynnego udziału w życiu kraju i nie powrócą na drogę przestępstwa.

Z chwilą gdy ustawa epizodyczna utraciła moc, weszła w życie ustawa z 17 czerwca 1988 r.⁴⁸, która była pierwszym symptomem odchodzenia od represyjnego modelu karania. Wprowadziła ona m.in. zmiany do konstrukcji kary ograniczenia wolności, wyrażone w zmianie jej profilu, a także zmiany w płaszczyźnie wykonywania kary ograniczenia wolności. W odniesieniu do pierwszej formy kary ograniczenia wolności polegającej na nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne w wymiarze od 20 do 50 godzin w stosunku miesięcznym (art. 34 § 1 k.k.), wprowadzono nowe elementy w organizacji jej wykonania, określając, że pracę na cele publiczne wykonuje się „w odpowiednim uspołecznionym zakładzie pracy lub instytucji użyteczności publicznej”. W kształcie prawnym drugiej formy – potrącenie osobie zatrudnionej w uspołecznionym zakładzie pracy od 10 do 25% wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa albo cel społeczny wskazany przez sąd (art. 34 § 2 k.k.) - zniesiono jeden z dodatkowych rygorów w postaci zakazu przyznawania skazanemu wyższego wynagrodzenia w okresie odbywania kary, pozostawiając dwa pozostałe (zakaz rozwiązania bez zgody sądu stosunku pracy, zakaz przeniesienia skazanego na wyższe stanowisko). W wypadku trzeciej formy kary ograniczenia wolności (art. 34 § 3 k.k.), polegającej na skierowaniu

⁴⁶ Por. art. 2 ustawy z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz.U. nr 23, poz. 101).

⁴⁷ Por. ustawa z 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw (Dz.U. nr 26, poz. 126).

⁴⁸ Ustawa z 17 czerwca 1988 r. o zmianie przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 20, poz. 135).

skazanego niepozostającego w stosunku zatrudnienia do odpowiedniego społecznego zakładu pracy celem wykonywania tam pracy na warunkach określonych w § 2 art. 34 k.k., wprowadzono możliwość orzeczenia przez sąd potrąceń na rzecz zakładu pracy na potrzeby związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności albo na cel społeczny wskazany przez sąd⁴⁹. I chociaż te zmiany w literaturze zostały określone jako „drobne uelastycznienia stosowania kary ograniczenia wolności i złagodzenia odnoszące się do kar zastępczych”⁵⁰, to jednak ich wprowadzenie było wyrazem dążenia do zwiększenia znaczenia tej kary w praktyce.

Zamierzenia nie zostały jednak osiągnięte, zakres orzekania kary ograniczenia wolności zmniejszył się bowiem z 15,5% w 1988 r. do 5,3% w 1990. Zważywszy, iż zmniejszyła się częstotliwość orzekania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, należy wnosić, że sądy zaczęły zastępować karę ograniczenia wolności karą pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania (udział tej kary w strukturze orzekanych kar wzrósł z 36,9% w 1988 r. do 48,9% w 1990).

Do przełomu politycznego 1989 r. utrzymywała się tendencja zaostrzania represji. Jednocześnie odnotowano wyższe nasilenie przestępczości ujawnionej w porównaniu do lat siedemdziesiątych. Na przestrzeni lat 1980-1985 liczba przestępstw stwierdzonych systematycznie wzrastała (z 337 935 w 1980 r. do 544 361 w 1985). W kolejnych trzech latach odnotowano spadek przestępczości do poziomu 475 273 przestępstw w 1988 r., po czym w 1989 r. liczba przestępstw stwierdzonych ponownie wzrosła, osiągając wartość 547 589. „Skokowy” wzrost przestępczości nastąpił w 1990 r., w którym liczba przestępstw stwierdzonych ukształtowała się na poziomie 883 346. Współczynnik przestępczości (obliczony na 100 tys. mieszkańców) wzrósł z 1446 w 1989 r. do 2317 w 1990. W następnych latach (1991-1993) liczba przestępstw stwierdzonych względnie ustabilizowała się (na poziomie ok. 880 tys. rocznie), po czym w latach 1994 i 1995 przejściowo wzrosła, wynosząc odpowiednio: 906 157 i 974 941. Po spadku liczby przestępstw stwierdzonych w 1996 r. do poziomu 897 751 w kolejnych dwóch latach ponownie wzrosła, kształtując się na poziomie 992 373 w 1997 r. i 1 037 042 w 1998. W ostatnim analizowanym roku współczynnik przestępczości osiągnął wartość 2776. To ogólne ujęcie rozmiarów przestępczości ujawnionej pozwala odnotować, że w latach dziewięćdziesiątych liczba przestępstw stwierdzonych nie ulegała gwałtownym zmianom, pozostawała jednak na poziomie znacznie wyższym niż w latach osiemdziesiątych. Jeżeli chodzi o strukturę przestępstw stwierdzonych w latach dziewięćdziesiątych, należy odnotować, że dominowały w niej przestępstwa

⁴⁹ Szerzej na ten temat J. Bafia, *Zmiany w prawie karnym. Ustawa z dnia 17 czerwca 1988 r. Przepisy i komentarz*, Warszawa 1989, s. 4-6, 12-17. Na temat zmian dotyczących wykonywania kary ograniczenia wolności por. J. Bafia, op. cit., s. 21-32.

⁵⁰ J. Jasiński, *Obraz polityki...*, s. 40.

przeciwko mieniu (kradzieże mienia prywatnego, kradzieże z włamaniem, rozboje i wymuszenia rozbójnicze, zagarnięcia mienia społecznego), stanowiąc w 1996 r. łącznie 58,7% ogółu przestępstw. Udział przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa, uszkodzenia ciała, udział w bójce lub pobiciu) był stosunkowo niewielki, gdyż wynosił w 1996 r. 3,6%. Jednocześnie zarejestrowano wzrost udziału przestępstw z użyciem broni lub innego niebezpiecznego narzędzia⁵¹.

Zanim przejdziemy do charakterystyki zasadniczych zmian ustawodawstwa karnego ostatniego okresu (lata 1989-1997) należy stwierdzić, że jest to okres intensywnych prac nad reformą prawa karnego, powszechnej dyskusji nad jej założeniami i kolejnymi redakcjami projektu k.k., dyskusji skupionej m.in. wokół potrzeby racjonalizacji odpowiedzialności karnej, konieczności usunięcia z prawa karnego nadmiernej punitowności i potrzeby dostosowania prawa polskiego do europejskich standardów praw i wolności jednostki⁵². Przełom polityczny i dokonana w naszym kraju transformacja ustrojowa przyniosły liczne zmiany legislacyjne w obszarze prawa karnego. Dokonano istotnych zmian w przepisach karnych pozakodeksowych oraz

⁵¹ Szerzej na temat stanu przestępczości w Polsce w latach 80. i 90. por. zwłaszcza: J. Jasiński, *Obraz polityki karnej...*, s. 45-50; idem, *Polityka karna sądów...*, s. 7-9; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994, s. 154-175; J. Malec, *Przestępczość, polityka karna i populacja więzienna w Polsce* (w:) Biuletyn RPO. *Materiały. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Cz. I*, Warszawa 1995, z. 28, s. 17-25; *Stan przestępczości (z dokumentów rządowych)*, „Jurysta” 1994, nr 12; A. Siemaszko (red.), *Atlas przestępczości w Polsce*, Warszawa 1994, s. 18-31; A. Siemaszko (red.), *Quo vadis iusticia? Stan i perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1996, s. 80-82; J. Błachut, *Przestępczość w Polsce w latach 1986-1995 w świetle danych statystyk policyjnych*, „PiP” 1997, nr 3, s. 43-52; E.W. Pływaczewski, *Główne problemy przestępczości w Polsce* (w:) E.W. Pływaczewski (red.), *Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii*, Białystok 1998, s. 341-359; H. Kołakowska-Przełomiec, A. Kossowska, D. Wójcik, *Przestępczość w okresie transformacji ustrojowej* (w:) *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Warszawa 1995, s. 213-227; J. Błachut, J. Widacki, *Przestępczość w Polsce w latach 1990-1996 w świetle statystyki policyjnej* (w:) J. Widacki, J. Czapska (red.), *Bezpieczny obywatel - bezpieczne państwo*, Lublin 1998, s. 15-22; B. Gruszczyńska, *Przestępczość w Polsce w okresie transformacji w świetle badań statystycznych* (w:) *Bezpieczny obywatel...*, s. 23-32; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce...*, s. 11-39; A. Siemaszko, *Przestępczość i polityka kryminalna w Polsce lat dziewięćdziesiątych: próba syntezy*, ibidem, s. 167-174; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 205-215.

⁵² Por. K. Buchała, *System kar, środków karnych i zabezpieczających w projekcie kodeksu karnego z 1990 r.*, „PiP” 1991, nr 6, s. 15 i n.; A. Zoll, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego*, „PiP” 1994, nr 5, s. 3 i n.; idem, *Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności*, „PiP” 1998, nr 9-10, s. 47; T. Bojarski, *Kryminalno-polityczne tendencje w polskim prawie karnym przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych* (w:) *45 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, Lublin 1995, s. 83 i n.; M. Filar, *Legislatorzy i kontestatorzy*, „Rzeczpospolita” z 7 sierpnia 1998 r., s. 14; A. Marek, *Polskie prawo karne na tle standardów europejskich*, „PiP” 1994, nr 5, s. 12 i n.

przyjęto szereg nowych ustaw⁵³, kilkakrotnie znowelizowano kodeks karny⁵⁴. Z punktu widzenia przedmiotu opracowania ważne zmiany wprowadzono ustawą z 12 lipca 1995 r. o zmianie kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. nr 95, poz. 475).

Przed wszystkim wprowadzono znaczące modyfikacje przepisów dotyczących recydywy, które od wielu lat poddawane były druzgocącej krytyce⁵⁵.

⁵³ Np. ustawami: z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. nr 30, poz. 179), z 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. nr 30, poz. 180), z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. nr 78, poz. 462) oraz z 24 sierpnia 1990 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. nr 88, poz. 400) określono przestępstwa policjantów i innych funkcjonariuszy publicznych, m.in. za naruszenie dóbr osobistych obywateli przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku przy wykonywaniu obowiązków służbowych, spenalizowano nadużycia służbowe połączone z użyciem przemocy i groźby bezprawnej; ustawą z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. nr 17, poz. 78, art. 7 ust. 1) m.in. wprowadzono do k.k. art. 23b dopuszczający badania prenatalne na dziecku poczętym pod pewnymi warunkami, ograniczono możliwość przerywania ciąży; ustawą z 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego m.in. wprowadzono do k.k. kwalifikowane postacie przywłaszczenia mienia oraz oszustwa (art. 204 § 3¹, art. 205 § 2¹ k.k.), spenalizowano tzw. nadużycie zaufania (art. 1), oszustwo ubezpieczeniowe (art. 4), tzw. pranie brudnych pieniędzy (art. 5), tzw. pozorne bankructwo (art. 7) itd. Szerzej na temat dokonanych zmian E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, J. Jakubowska-Hara, B. Kunicka-Michalska, J. Skupiński, J. Wojciechowska, A. Wojtecka, *Przemiany polskiego prawa karnego w latach 1989-1995* (w:) *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Warszawa 1995, s. 201–211; T. Bojarski, *Zakres zmian w prawie karnym* (w:) T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Kierunki i stan reformy prawa*, Lublin 1995, s. 11–17; K. Buchała, M. Szewczyk, *Wprowadzenie* (w:) *Kodeks karny oraz ustawa o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego*, Kraków 1995, s. 8–13.

⁵⁴ Np. ustawą z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. nr 29, poz. 154) uchylono art. 194 i 195 k.k., penalizujące tzw. nadużywanie wolności sumienia i wyznania przy wykonywaniu funkcji religijnych oraz spowodowanie zbiegowiska lub innego zakłócenia porządku publicznego; ustawą z 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz.U. nr 34, poz. 280) m.in. uchylono art. 287 k.k., tj. karalność wyrabiania lub posiadania bez zezwolenia radiowego aparatu nadawczego; ustawą z 23 lutego 1990 r. o zmianie kodeksu karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 14, poz. 84) m.in. zniesiono karę dodatkową konfiskaty mienia, zniesiono specjalne środki stosowane wobec recydywistów (nadzór ochronny i ośrodek przystosowania społecznego), zrównano sankcje mające służyć ochronie mienia społecznego i indywidualnego, uchylono art. 134 k.k. (tzw. wielką aferę gospodarczą) i art. 135 k.k. (tzw. wielką aferę dewizową i celną), obniżono ustawowe zagrożenie za przestępstwo zagarnięcia mienia znacznej wartości (art. 201 i 202 k.k.); ustawą z 28 września 1990 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 72, poz. 422) podwyższono granice grzywnien i nawiązek.

⁵⁵ Por. T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976; Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, *Archiwum Kryminologii* 1976, t. VII, s. 7 i n.; Z. Ostrihanska, B. Szamota, *Problematyka kryminologiczna recydywy* (w:) *Problemy recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, Ossolineum 1984, s. 35 i n.; A. Siemaszko, *Przestępczość wielokrotnych recydywistów i stosowana wobec nich polityka karna*, „*Archiwum Kryminologii*” 1983, t. X, s. 23 i n.; B. Janiszewski, *Recydywa wielokrotna w prawie karnym. Zagadnienia nadzwyczajnego wymiaru kary*, Warszawa–Poznań 1992.

W odniesieniu do recydywy ogólnej (art. 52 k.k.) skreślono ograniczenia związane z wyborem kary łagodniejszego rodzaju. Stworzyło to szersze możliwości stosowania kary ograniczenia wolności i kary grzywny samoistnej. Skreślono również § 2 art. 54 k.k., wyłączający możliwość stosowania kary wolnościowej wobec sprawcy umyślnego występku, skazanego uprzednio za przestępstwo nieumyślne na karę pozbawienia wolności. Zmiana ta pozwoliła jednocześnie na zwiększenie zakresu stosowania art. 55 k.k. W przypadku recydywy specjalnej prostej zliberalizowano jej konsekwencje. W miejsce obligatoryjnego podwyższenia dolnej granicy kary pozbawienia wolności wprowadzono możliwość jej zaostżenia. Ponadto zniesiono obowiązek stosowania kary pozbawienia wolności. Oznaczało to dopuszczalność orzeczenia kary nieizolacyjnej, jeżeli była ona przewidziana w sankcji za dane przestępstwo, a także gdy istniały przesłanki jej orzeczenia na podstawie art. 54 k.k. Ponadto zniesiono zakaz orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zmiany dotyczące multirecydywy były szersze i obejmowały zarówno jej kształt ustawowy, jak i konsekwencje prawne⁵⁶. W świetle znowelizowanych przepisów dotyczących zasad odpowiedzialności przestępców powrotnych bezprzedmiotowy stał się art. 61 k.k., który został uchylony.

Istotne zmiany objęły także art. 59 k.k. z 1969 r., mianowicie skreślono § 2 tego przepisu, który wyłączał stosowanie art. 54 k.k. i 55 k.k., a ponadto zrezygnowano z nadzwyczajnego obostrzenia kary orzekanej za występki o charakterze chuligańskim (art. 59 § 1 k.k.), uznając chuligański charakter czynu jedynie za okoliczność obciążającą.

Znowelizowano także art. 54 § 1 k.k., dopuszczając możliwość zamiany kary pozbawienia wolności na inną karę nieizolacyjną, w przypadku gdy przestępstwo zagrożone było karą pozbawienia wolności nie wyższą niż 5 lat, a wymierzona za nie kara nie byłaby surowsza od roku pozbawienia wolności. Przypomnijmy, że ustawowe możliwości stosowania kary ograniczenia wolności na podstawie art. 54 k.k. w brzmieniu przed nowelizacją k.k. z 1969 r. obejmowały 24,0% ogółu przepisów k.k. Po dokonanych zmianach kara ograniczenia wolności mogła być wymierzana (przez zastosowanie art. 54 § 1 k.k.) aż na podstawie 117 przepisów kodeksu karnego, co stanowiło 47% ogółu przepisów. Prawie dwukrotnie zwiększono potencjalne pole stosowania kary ograniczenia wolności na podstawie art. 54 k.k.

Zmiany ustawodawcze nie spowodowały wzrostu częstotliwości orzekania kary ograniczenia wolności. Od 1990 r. obserwujemy systematyczny spadek udziału kary ograniczenia wolności w strukturze prawomocnie orzeczonych

⁵⁶ Por. m.in. K. Buchała, *Niektóre zagadnienia nowelizacji prawa karnego*, „PiP” 1996, nr 3, s. 4–6; A. Gubiński, *Zmiany prawa karnego a granice oceny sędziowskiej*, „PiP” 1996, nr 3, s. 17; T. Bojarski, op. cit., s. 19–20; T. Bojarski, J. Piórkowska-Flieger, *Zmiany w kodeksie karnym w świetle noweli z 12 lipca 1995 roku*, *Annales UMCS Lublin* 1996, Sectio G, vol. XLIII, s. 117–121; J. Szumski, *Zmiany w zasadach odpowiedzialności karnej recydywistów (w:) Kierunki i stan reformy...*, s. 25–38; K. Buchała, M. Szewczyk, *Wprowadzenie...*, s. 14–15.

kar. Patrząc na rozkład danych dotyczących częstotliwości orzekania poszczególnych kar stwierdzamy, że sądy sporadycznie korzystały z możliwości orzekania kary ograniczenia wolności, jej udział w strukturze prawomocnie orzekanych kar wahał się bowiem w granicach od 5,3% w 1990 r. poprzez 3,4% w 1992 r. do 5,2% w 1997. Nie jest to, jak wskazano wyżej, wynik wzrostu represyjności systemu karnego. Wręcz przeciwnie - nastąpiło zmniejszenie represyjności w przypadku drobnej i średniej przestępczości. Sądy jednak częściej sięgały po karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem (jej udział wzrósł z 43,9% w 1989 r. do 55,1% w 1997), a także po karę grzywny (w 1989 r. - 4,9%, zaś w 1997 - 27,4%). Przyczyn być może należy szukać w trudnościach związanych z wykonywaniem tej kary. Zmiany w gospodarce wolnorynkowej powodowały trudności ze znalezieniem miejsc pracy dla skazanych na karę ograniczenia wolności, sądy wołały więc nie ryzykować orzekania tej kary w takich realiach. Problem ten próbowano rozwiązać na drodze ustawowej. Wprowadzona nowelą z 17 czerwca 1988 r. możliwość przyjmowania przez zakład pracy, który zatrudniał skazanego, potrąceń z jego wynagrodzenia, jak widać nie rozwiązała problemu.

Podsumowując nasze dotychczasowe rozważania, uzasadnione jest stwierdzenie, że kara ograniczenia wolności nie odegrała istotnej roli w polityce karnej. Nie spełniła polityczno-kryminalnej funkcji w zakresie eliminowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, nie wpłynęła na ograniczenie zakresu stosowania kary pozbawienia wolności. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone.

Z przedstawionej analizy wynika, że normatywny zakres możliwości stosowania kary ograniczenia wolności wyznaczony przez k.k. z 1969 r. był niewielki. Jednocześnie przepisy art. 52, 59 i 60 k.k. z 1969 r. w pierwotnej redakcji ukierunkowały wymiar kary na stosowanie kary pozbawienia wolności wobec sprawców czynów o charakterze chuligańskim i recydywistów. Nie sprzyjało to szerokiemu posługiwaniu się karą ograniczenia wolności w praktyce sądowej. Trzeba jednak zauważyć, że nawet znaczne rozszerzenie pola stosowalności tej kary na mocy zmian dokonanych przez ustawę z 12 lipca 1995 r. nie wpłynęło na przeobrażenia polityki karnej. Udział kary ograniczenia wolności w strukturze kar nie osiągnął nawet stanu z początku lat siedemdziesiątych.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że wadliwość sformułowania przepisu art. 50 k.k. z 1969 r., w którym ustawodawca zawarł trzy ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary, wyrażające trzy odrębne zalecenia, a także brak dyrektywy preferującej kary i środki wolnościowe, uniemożliwiły kształtowanie sędziowskiego wymiaru kary zgodnie z założeniami k.k.⁵⁷

⁵⁷ K. Buchała, *Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary w projekcie k.k., „PiP” 1969, nr 2, s. 305 i n.*; idem, *System sądowego wymiaru kary według kodeksu karnego z 1969 r. a problemy kodyfikacji prawa karnego*, „PiP” 1981, nr 8, s. 229–241. Na temat wadliwości przepisu art. 50 k.k., trudności interpretacyjnych oraz ewolucji poglądów Sądu Najwyższego w tej materii por. pracę J. Jasińskiego, *Przemiany polityki karnej...*, s. 32–42 oraz wskazaną tam obszerną literaturę i orzecznictwo SN.

Należy też wskazać, że brak wyraźnie określonej koncepcji kary ograniczenia wolności⁵⁸ nie służył realizacji przez karę politycznokryminalnych funkcji.

Jak wynika z badań⁵⁹, występowało silne zróżnicowanie terytorialne w stosowaniu w 1997 r. kary ograniczenia wolności przez poszczególne sądy rejonowe. A.R. Światłowski⁶⁰ uzyskane wyniki badań nieprzypadkowo określił jako rewelacyjne. Otóż ustalił on, że w niektórych województwach kara ograniczenia wolności jest karą stosowaną przez sądy na co dzień, w innych natomiast

- „wyszła z użycia”. W woj. śląskim odsetek skazań wyniósł aż 21,55%, wysoki był także w woj. toruńskim, koszalińskim, konińskim, pilińskim, elbląskim i wrocławskim. Z kolei odsetki skazań w woj. lubelskim, chełmskim, krakowskim, katowickim i warszawskim były tak niskie (od 0,38% do 0,79%), że kara ta prawie wcale nie była orzekana. Rekordowo niski poziom skazań Autor ustalił w woj. nowosądeckim. Sądy tego województwa w ciągu roku orzekły tylko dwa razy karę ograniczenia wolności. Jednocześnie okazało się, że „stosunkowo częściej sądy sięgają po tę karę w województwach o stosunkowo wyższym poziomie bezrobocia”⁶¹. Odnotować też trzeba, że sądy rejonowe woj. krakowskiego aż w 85,02% spraw orzekły karę pozbawienia wolności⁶².

Na bardzo znaczne międzywojewódzkie różnice w strukturze kar już w 1980 r. zwróciła uwagę A. Duracz-Walczak⁶³, przy tym zauważyła ona, że kara ograniczenia wolności częściej orzekana była w tych województwach (spośród badanych), w których kara ta była stosunkowo najlepiej wykonywana. Ponadto podkreśliła, że jest to „środek rokujący większe szanse spełnienia funkcji założonych przez ustawodawcę niż kara pozbawienia wolności do 2 lat”. Uwzględniając tradycyjne kryterium badania skuteczności kar, a mianowicie powrotność do przestępstwa, Autorka ustaliła, że do przestępstwa po odbyciu kary powróciło 6,2% badanych, gdy tymczasem po odbyciu kary pozbawienia wolności 15,6%.

4. KARA OGRANICZENIA WOLNOŚCI W KODEKSIE KARNYM Z 1997 R.

W świetle założeń politycznokryminalnych nowego kodeksu karnego kara ograniczenia wolności ma do spełnienia dwa zadania. Po pierwsze

- w odniesieniu do drobnej i średniej przestępczości kara ta ma zastępować

⁵⁸ Na temat krytyki konstrukcji kary ograniczenia wolności w k.k. z 1969 r. por. literaturę powołaną w przypisie 4.

⁵⁹ Por. S. Waltoś (red.), *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, Kraków 1998.

⁶⁰ Por. A.R. Światłowski, *Jednolitość i zróżnicowanie stosowania niektórych instytucji prawa karnego w Polsce 1997 r. w świetle statystyk (w:) Jednolitość orzecznictwa...*, s. 216-217.

⁶¹ Op. cit., s. 217 i 237.

⁶² Op. cit., s. 214.

⁶³ A. Duracz-Walczak, *Kara ograniczenia wolności*, „Gazeta Prawna” z 16 września 1984, nr 18.

bezwzględna karę pozbawienia wolności. Po drugie - kara ograniczenia wolności ma być alternatywą w stosunku do grzywny, której orzeczenie byłoby niecelowe, bądź wykonanie grzywny niemożliwe. Realizacji tych założeń służą konkretne rozwiązania k.k., które wymuszają racjonalną politykę kryminalną.

Rozważania zaczniemy od analizy pozycji kary ograniczenia wolności w katalogu kar kodeksu karnego. Z art. 32 k.k. wynika, że ustawodawca konstruując katalog kar ułożył go według stopnia dolegliwości - od kary najłagodniejszej do najsurowszej - a więc odwrotnie niż w k.k. z 1969 r. Kara ograniczenia wolności w katalogu kar k.k. z 1997 r. - podobnie jak w k.k. z 1969 r. - zajmuje drugą pozycję; występuje jednak po karze grzywny, a nie po karze pozbawienia wolności, jak to miało miejsce w k.k. z 1969 r. Tak ułożony katalog kar, będący wyrazem nowej filozofii karania⁶⁴, ma wskazywać sędziemu ustawowe priorytety w wyborze kary⁶⁵. Oczywiście w sytuacjach, gdy wybór jest możliwy.

W nowym k.k. kształt prawny kary ograniczenia wolności został zmodyfikowany. Nadal jest to kara wielowariantowa, aczkolwiek w miejsce trzech wariantów tej kary wprowadzono dwa⁶⁶. Pierwszy z nich polega na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez sąd. Praca ta ma być wykonywana w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, organizacji lub instytucji niosącej pomoc charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej, w wymiarze od 20 do 40 godzin miesięcznie (art. 35 § 1 k.k.). Drugi wariant odnosi się wyłącznie do osoby zatrudnionej, wobec której sąd, zamiast obowiązku pracy, może orzec potrącenie od 10 do 25% wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa albo na cel społeczny wskazany przez sąd, przy czym skazany nie może bez zgody sądu rozwiązać stosunku pracy (art. 35 § 2 k.k.).

Należy zaznaczyć, że projekt k.k. z 1994 r. i projekt k.k. w redakcji z lutego 1995 r. w wersji skierowanej do Sejmu przewidywał tylko jedną

⁶⁴ Zob. J. Majewski, *Grzywna w projekcie nowego kodeksu karnego*, „Przegląd Sądowy” 1994 r., nr 12, s. 76; K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz*, Kraków 1998, s. 306-307.

⁶⁵ Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego (w:) *Nowe kodeksy karne z 1997 roku z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 137.

⁶⁶ K.k. z 1997 r. pominął wariant trzeci kary ograniczenia wolności, polegający na skierowaniu osoby niepozostającej w stosunku pracy do odpowiedniego uspołecznionego zakładu pracy w celu wykonywania tam pracy z zastosowaniem rygorów jak w wariantcie drugim (potrącenie od 10 do 25% wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa albo na cel społeczny wskazany przez sąd, połączone z zakazem przenoszenia skazanego na wyższe stanowisko oraz z pozbawieniem go prawa rozwiązywania stosunku pracy bez zgody sądu), z tym że potrącenie mogło być orzeczone na rzecz tego zakładu na potrzeby związane z wykonywaniem kary, albo na cel społeczny wskazany przez sąd (po noweli z 1988 r.). Po transformacji ustrojowej znaczenie tego wariantu w praktyce sądowej zmniejszyło się, prowadząc prawie do jego zaniku. O ile w 1989 r. skierowanie do pracy orzeczono wobec 1261 osób, o tyle w roku 1993 - wobec 13 osób, w 1995 r. - wobec 1 osoby, a w 1996 r. - wobec 32 osób (por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, op. cit., s. 77).

postać kary ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku „wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy społecznie użytecznej wskazanej przez sąd w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej lub na rzecz organizacji niosącej pomoc charytatywną”. Intencją autorów projektów było przybliżenie kształtu prawnego kary ograniczenia wolności do znanej ustawodawstwom zachodnioeuropejskim *community service*. Niestety w trakcie prac parlamentarnych dokonano zmiany, która naruszyła koncepcję projektodawców⁶⁷. Przywrócono postać kary ograniczenia wolności, polegającą na potrąceniu od 10 do 25% wynagrodzenia za pracę, która to postać kary od dawna była krytykowana. Podkreślano, że istota tej postaci kary ograniczenia wolności sprowadza się w zasadzie do grzywny rozłożonej na raty. Jej usunięcie z projektów k.k. spotkało się z prawie powszechną aprobatą przedstawicieli doktryny⁶⁸.

Kodeks kamy utrzymał trzy rygory ograniczające wolność osobistą skazanego: zakaz zmiany miejsca stałego pobytu bez zgody sądu, obowiązek wykonywania pracy wskazanej przez sąd oraz obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary (art. 34 § 2 k.k.). Skrócił okres trwania kary ograniczenia wolności do 12 miesięcy, a wymiar godzin pracy obniżył do 40 godzin. W doktrynie podnosi się, że ustawodawca wyznaczył zbyt wysoki maksymalny limit godzin pracy, może on bowiem sięgać 480 godzin pracy w ciągu 12 miesięcy⁶⁹.

Zastrzeżenia budzi rozwiązanie kwestii zgodności funkcjonowania kary ograniczenia wolności z wiążącymi Polskę standardami międzynarodowymi (art. 8 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1996 r. i art. 4 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.)⁷⁰. W świetle przepisu art. 35 §3 k.k. „Miejsce, czas, rodzaj lub sposób wykonywania obowiązku pracy, o którym mowa w § 1, sąd określa po wysłuchaniu skazanego”. Posłużenie się przez ustawodawcę terminem

⁶⁷ Szerzej J. Szumski, *Kara ograniczenia wolności w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, s. 20–21; M. Mozgawa, J. Szumski, *Kodeks karny (w:) Kodyfikacje karne w ocenie doktryny i publicystyki*, Warszawa 1999 (maszynopis), s. 15.

⁶⁸ J. Wojciechowska, *Kara...*, s. 184; M. Szewczyk, *Kara pracy...*, s. 206; M. Melezini, *Koncepcja...*, s. 11; G. Seliga, *Kara ograniczenia wolności na tle projektu k.k.*, „PiP” 1992, nr 7, s. 95. Za zachowaniem tej postaci kary ograniczenia wolności opowiedzieli się: B. Kunicka-Michalska, a zwłaszcza A. Bentkowski (por. B. Kunicka-Michalska, op. cit., s. 26–27; A. Bentkowski: op. cit., s. 91 i n.).

⁶⁹ J. Wojciechowska, op. cit., s. 188; M. Szewczyk, op. cit., s. 213–214; idem, *Kara ograniczenia wolności w nowym kodeksie karnym (w:) O. Górniok (red.), U progu kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999, s. 157.

⁷⁰ Szerzej na ten temat A. Wąsek, *Propozycje zmian k.k. z 1997 r. po roku jego obowiązywania*, 1999 (maszynopis), s. 5; M. Szewczyk, *Kara ograniczenia wolności...*, s. 157–158; J. Szumski, *Kara ograniczenia...*, s. 23–24; w piśmiennictwie wcześniejszym por. zwłaszcza: J. Skupiński, *Kara ograniczenia wolności w projekcie kodeksu wykroczeń*, „PiP” 1992, nr 4, s. 78–79; M. Melezini, op. cit., s. 15–16; J. Wojciechowska, op. cit., s. 187–188; M. Szewczyk, *Kara pracy...*, s. 215.

„skazany” wskazuje, że wyrażenie zgody przez skazanego na zastosowanie względem niego pracy w ramach kary ograniczenia wolności ma nastąpić już po podjęciu rozstrzygnięcia przez sąd w przedmiocie zastosowania kary. Nadal więc praca w ramach kary ograniczenia wolności może być uznana za pracę przymusową.

Nowością w koncepcji kary ograniczenia wolności jest nadanie tej karze charakteru środka probacyjnego, przez wprowadzenie możliwości ustanawiania dozoru oraz nakładania obok tej kary obowiązków. Rozwiązanie to wywołało powszechną krytykę. Przede wszystkim zastanawiano się nad sensownością ustanawiania wobec skazanego dozoru kuratora w myśl przepisu art.36 § 1 k.k., skoro w każdym przypadku i tak musi być ustanowiony sądowy kurator zawodowy celem wykonania czynności związanych z organizowaniem i kontrolowaniem wykonania kary ograniczenia wolności (art. 55 § 3 k.k.w.)⁷¹. W odniesieniu do możliwości nakładania obowiązków (zwłaszcza przeproszenia pokrzywdzonego, powstrzymania się od nadużycia alkoholu lub używania innych środków odurzających), podnoszono m.in. ich fikcyjność, niemożność kontroli w trakcie wykonania obowiązków⁷². Nie budził wątpliwości co do celowości utrzymania obowiązków naprawienia szkody w całości lub w części. Wreszcie podnoszono, że wprowadzenie elementów probacyjnych przy karze ograniczenia wolności czyni tę karę znacznie bardziej dolegliwą (również w porównaniu z *community service*), w konsekwencji zwiększa prawdopodobieństwo orzekania kar zastępczych, gdyż uchylanie się od wykonania ograniczenia wolności dotyczyć będzie także nałożonych obowiązków i ustanowionego dozoru⁷³.

W świetle powyższych uwag można stwierdzić, że kształt prawny kary ograniczenia wolności w nowym k.k. nasuwa liczne zastrzeżenia. Do najważniejszych należy zaliczyć brak jednolitej koncepcji kary ograniczenia wolności, która zbliżałaby tę karę - jak proponowali projektodawcy - do *community service*.

Karę ograniczenia wolności, jak wynika z obowiązujących przepisów, można orzec:

- w przypadku przestępstw zagrożonych sankcją alternatywną,
- przy zamianie kary pozbawienia wolności na karę wolnościową (art. 58 § 3 k.k.),
- w ramach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 6 pkt 2 i 3 k.k.).

Sankcja alternatywna figuruje przy 27,21% ogółu czynów. Jako alternatywna forma sankcji, kara ograniczenia wolności występuje z karą grzywny

⁷¹ Por. M. Szewczyk, op. cit., s. 209; idem, *Kara ograniczenia wolności...*, s. 156.

⁷² Szerzej J. Skupiński, *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1992, s. 293–294; J. Wojciechowska, op. cit., s. 186; M. Melezini, op. cit., s. 27; M. Szewczyk, op. cit., s. 156; idem, *Kara pracy...*, s. 210; J. Szumski, *Kara ograniczenia...*, s. 24.

⁷³ Por. M. Melezini, op. cit., s. 23; J. Szumski, op. cit., s. 24–25; idem, *O zrezygnowaniu...*, s. 80.

przy 2,30% ogółu sankcji⁷⁴, zaś w sankcji alternatywnej z grzywną i karą pozbawienia wolności przy 25,35% ogółu czynów⁷⁵.

Ustawodawca zobowiązał sąd, w przypadku gdy ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, do preferowania kar wolnościowych. Karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania sąd orzeka - jak wynika z art. 58 § 1 k.k. - tylko wtedy, gdy inna kara nie może spełnić celów kary⁷⁶. Sąd więc, w przypadku czynów zagrożonych sankcją alternatywną, powinien rozważyć celowość orzeczenia kary grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, środka karnego, a gdy to nie będzie zdaniem sądu wystarczające ze względu na cele kary, pozostaje kara pozbawienia wolności.

Ta zasada była wyrażona w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywną z 30 maja 1979 r.⁷⁷, lecz nie odegrała większej roli wobec marginalnego znaczenia takich sankcji⁷⁸.

Zasada preferencji kar wolnościowych przewidziana w art. 58 § 3 k.k. umożliwia zamianę kary pozbawienia wolności na karę wolnościową, a więc karę grzywny lub ograniczenia wolności. Karę ograniczenia wolności zamiast pozbawienia wolności można orzec, gdy czyn jest zagrożony karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat. Dotyczy to 38,27% ogółu czynów⁷⁹. Art. 58

⁷⁴ Art. 144 § 3, 181 § 5, 186 § 3, 187 § 2, 216 § 1, 221, 261, 271 § 2.

⁷⁵ art. 136 § 4, 137 § 1, 137 § 2, 143 § 3, 144 § 2, 145 § 1, 145 § 2, 157 § 2, 157 § 3, 160 § 3, 161 § 2, 179, 181 § 2, 181 § 3, 181 § 4, 182 § 2, 183 § 4, 184 § 3, 186 § 1, 186 § 2, 187 § 1, 188, 190 § 1, 192 § 1, 193, 194, 195 § 1, 195 § 2, 196, 202 § 1, 202 § 2, 206, 208, 209 § 1, 212 § 1, 212 § 2, 216 § 2, 217 § 1, 218 § 1, 218 § 2, 219, 220 § 2, 222 § 1, 226 § 1, 226 § 3, 227, 228 § 2, 229 § 2, 231 § 3, 234, 236, 238, 241 § 1, 242 § 1, 242 § 2, 242 § 3, 244, 251, 255 § 1, 255 § 3, 256, 260, 262 § 1, 263 § 3, 263 § 4, 264 § 1, 265 § 3, 266 § 1, 267 § 1, 267 § 2, 267 § 3, 268 § 1, 270 § 1, 270 § 2, 270 § 3, 273, 274, 275 § 1, 275 § 2, 276, 277, 278 § 3, 284 § 3, 286 § 3, 287 § 2, 288 § 2, 291 § 2, 292 § 1, 301 § 3, 302 § 1, 303 § 3, 312, 314, 315 § 2.

⁷⁶ Zob.: K. Buchała (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 428.

⁷⁷ VII KZP 31/77, OSNKW 1979, z. 7-8, poz. 77.

⁷⁸ Zob.: A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego...*, s. 170.

⁷⁹ Art. 117 § 3, 119 § 1, 119 § 2, 126 § 1, 126 § 2, 128 § 2, 133, 135 § 1, 135 § 2, 136 § 1, 136 § 2, 136 § 3, 140 § 3, 141 § 1, 142 § 1, 143 § 1, 143 § 2, 144 § 1, 145 § 3, 149, 150 § 1, 151, 151 § 2, 152 § 1, 155, 156 § 2, 157 § 1, 158 § 1, 160 § 1, 160 § 2, 161 § 1, 162 § 1, 163 § 2, 164 § 2, 165 § 2, 167 § 1, 167 § 2, 168, 172, 173 § 2, 174 § 2, 175, 177 § 1, 180, 181 § 1, 182 § 1, 183 § 1, 183 § 2, 183 § 3, 184 § 1, 184 § 2, 189 § 1, 191 § 1, 191 § 2, 197 § 2, 199, 201, 202 § 3, 204 § 1, 204 § 2, 207 § 1, 210 § 1, 211 § 1, 220 § 1, 224 § 1, 224 § 2, 224 § 3, 225 § 1, 225 § 2, 229 § 1, 230, 231 § 1, 232, 233 § 1, 233 § 4, 235, 239 § 1, 240 § 1, 242 § 4, 243, 245, 247 § 1, 248, 249, 250, 252 § 3, 253 § 2, 254 § 1, 254 § 2, 255 § 2, 257, 258 § 1, 258 § 2, 264 § 2, 264 § 3, 265 § 1, 266 § 2, 268 § 2, 268 § 3, 270 § 1, 270 § 2, 271 § 1, 272, 278 § 1, 278 § 2, 283, 284 § 1, 284 § 2, 285 § 1, 287 § 1, 288 § 1, 289 § 1, 290 § 1, 291 § 1, 292 § 2, 296 § 1, 296 § 4, 297 § 1, 297 § 2, 298 § 1, 299 § 1, 299 § 2, 299 § 3, 299 § 4, 300 § 1, 300 § 2, 301 § 1, 302 § 2, 302 § 3, 303 § 1, 303 § 2, 304, 305 § 1, 305 § 2, 306, 310 § 4, 311, 313 § 1, 313 § 2.

§ 4 k.k. wyłącza zastosowanie tej instytucji do sprawców przestępstw umyślnych, którzy uprzednio byli skazani na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Karę ograniczenia wolności można także orzec w ramach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Może to nastąpić, gdy czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nie niższa od roku (art. 60 § 6 pkt 2 k.k.). Warunek ten spełnia 16,71% ogółu czynów⁸⁰. Karę tę można też orzec, gdy czyn stanowi występki o dolnej granicy ustawowego zagrożenia niższej od roku. Warunek ten spełnia 47,43% ogółu czynów⁸¹.

Ustawodawca wskazał też przepisy w części ogólnej k.k.⁸² (12 przepisów) i w części szczególnej k.k.⁸³ (18 przepisów), które są podstawą stosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Na zakres orzekania kary ograniczenia wolności nie bez wpływu pozostają regulacje dotyczące recydywy. Przyjęcie w k.k. z 1997 r. rozwiązań wprowadzonych do k.k. z 1969 r. ustawą z 12 lipca 1995 r. powoduje, że w stosunku do sprawcy powracającego do przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. można orzec karę ograniczenia wolności. Tylko do sprawców spełniających warunki wskazane w art. 64 § 2 k.k. obowiązuje bezwzględny nakaz orzekania kary pozbawienia wolności.

Celowe wydaje się zwrócenie uwagi także na art. 58 § 2 k.k., zawierający zakaz orzekania kary grzywny w stosunku do pewnej grupy sprawców, co

⁸⁰ Art. 121 § 1, 121 § 2, 125 § 1, 128 § 3, 129, 130 § 1, 132, 140 § 1, 140 § 2, 148 § 4, 153 § 2, 154 § 1, 154 § 2, 156 § 1, 156 § 3, 158 § 3, 163 § 1, 163 § 3, 165 § 3, 166 § 1, 170, 173 § 2, 173 § 1, 143 § 3, 177 § 2, 173 § 1, 173 § 3, 185 § 2, 189 § 2, 197 § 1, 197 § 3, 200 § 1, 200 § 2, 203, 204 § 3, 204 § 4, 207 § 2, 207 § 3, 223, 228 § 3, 228 § 4, 228 § 5, 231 § 2, 246, 247 § 2, 252 § 1, 252 § 2, 263 § 1, 279 § 1, 280 § 1, 281, 282, 289 § 3, 294 § 1, 294 § 2, 296 § 3, 299 § 5, 299 § 6, 310 § 2.

⁸¹ Art. 117 § 3, 119 § 1, 119 § 2, 126 § 1, 126 § 2, 128 § 2, 130 § 3, 133, 135 § 1, 135 § 2, 136 § 1, 136 § 2, 136 § 3, 140 § 3, 141 § 1, 141 § 2, 142 § 1, 142 § 2, 143 § 1, 143 § 2, 144 § 1, 145 § 3, 149, 150 § 1, 151, 152 § 1, 152 § 2, 152 § 3, 153 § 1, 155, 156 § 2, 157 § 1, 158 § 1, 158 § 2, 159, 160 § 1, 160 § 2, 161 § 1, 162 § 1, 163 § 2, 163 § 4, 164 § 1, 164 § 2, 165 § 1, 165 § 2, 165 § 4, 167 § 1, 167 § 2, 168, 171 § 1, 171 § 2, 171 § 3, 172, 173 § 2, 173 § 4, 174 § 1, 174 § 2, 175, 177 § 1, 177 § 2, 180, 181 § 1, 182 § 1, 183 § 1, 183 § 2, 183 § 3, 184 § 1, 184 § 2, 185 § 1, 191 § 1, 191 § 2, 197 § 2, 198, 199, 201, 202 § 3, 204 § 1, 204 § 2, 207 § 1, 210 § 1, 210 § 2, 211, 220 § 1, 224 § 1, 224 § 2, 224 § 3, 225 § 1, 225 § 2, 228 § 1, 229 § 1, 229 § 3, 229 § 4, 230, 231 § 1, 232, 233 § 1, 233 § 4, 235, 239, 240, 242 § 4, 243, 245, 247 § 1, 248, 249, 250, 252 § 3, 253 § 2, 254 § 1, 254 § 2, 255 § 2, 257, 258 § 1, 258 § 2, 258 § 3, 262 § 2, 263 § 2, 264 § 2, 264 § 3, 265 § 1, 265 § 2, 266 § 2, 268 § 2, 268 § 3, 269 § 1, 269 § 2, 270 § 1, 270 § 2, 271 § 1, 271 § 3, 272, 278 § 1, 278 § 2, 283, 284 § 1, 284 § 2, 285 § 1, 286 § 1, 286 § 2, 287 § 1, 288 § 1, 789 § 1, 289 § 2, 290 § 1, 291 § 1, 292 § 2, 296 § 1, 296 § 2, 296 § 4, 297 § 1, 297 § 2, 298 § 1, 299 § 1, 299 § 2, 299 § 3, 299 § 4, 300 § 1, 300 § 2, 300 § 3, 301 § 1, 301 § 2, 302 § 2, 302 § 3, 303 § 1, 303 § 2, 304, 305 § 1, 305 § 2, 306, 310 § 4, 311, 313 § 1, 313 § 2.

⁸² Art. 10 § 3, 14 § 2, 15 § 2, 19 § 2, 21 § 3, 22 § 2, 23 § 2, 25 § 2, 26 § 3, 29, 30, 31 § 2.

⁸³ Art. 146, 147, 150 § 2, 169 § 2, 169 § 3, 176 § 2, 222 § 2, 226 § 2, 233 § 5, 233 § 6, 237, 239 § 3, 295 § 1, 295 § 2, 299 § 8, 307 § 1, 307 § 2, 310 § 3.

uznaje się w literaturze za przejaw racjonalizmu nowego kodeksu karnego w zakresie karania i polityki karnej⁸⁴. Ze wskazanego przepisu wynika, że grzywny nie orzeka się, gdy dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji. Można wnosić, że w takich przypadkach kara ograniczenia wolności zastąpi karę grzywny.

Kończąc analizę, w celu porównania ustawowego zakresu orzekania kary ograniczenia wolności w k.k. z 1969 r. i w k.k. z 1997 r., posłużymy się następującym zestawieniem.

Kara ograniczenia wolności występuje:

- w przypadku przestępstw zagrożonych sankcją alternatywną w k.k. z 1969 r. przy 17,5% ogółu czynów, w k.k. z 1997 r. zaś przy 27,21% ogółu czynów,
- w przypadku instytucji zamiany kary pozbawienia wolności na karę wolnościową odpowiednio przy 24,0% czynów, a po nowelizacji w 1985 r. przy 47% czynów, obecnie zaś przy 38,27% czynów,
- w przypadku instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzednio przy 27,9% czynów i przy 64,11% czynów obecnie.

Patrząc na te wskaźniki i uwzględniając rozwiązania zawarte w k.k. z 1997 r., należy podkreślić, iż znacznie rozszerzono zakres orzekania kar wolnościowych przez zwiększenie liczby czynów zagrożonych sankcją alternatywną oraz złagodzenie warunków stosowania instytucji pozwalających na orzeczenie kar wolnościowych. Czy praktyka wykorzysta te możliwości? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź po upływie kilku lat.

Dziś już można powiedzieć, że zaczęła je wykorzystywać. W I połowie 1998 r. udział skazań na tę karę wynosił 5,5%, w I półroczu zaś 1999 r. - 8,3%. Na podkreślenie zasługuje, że sądy preferują tę karę w formie wykonywania nieodpłatnej pracy (98% ogółu skazań na tę karę)⁸⁵.

⁸⁴ K. Buchała (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks kamy...*, s. 429.

⁸⁵ Szerzej T. Szymanowski, *Polityka kama sądów u progu nowej kodyfikacji*, „PiP” 2000, nr 1, s. 22.

KATARZYNA ŁASKOWSKA

KRYMINOLOGICZNE ASPEKTY PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ

Jedną z najpowszechniej odczuwalnych zmian, jakie nastąpiły w Polsce po 1989 r., było tzw. otwarcie granic. Zjawisko to obejmowało nie tylko możliwość korzystania przez obywateli polskich z ruchu bezwizowego, lecz także ułatwienie wjazdu cudzoziemców na terytorium naszego kraju. Zniesiono ograniczenia w dostępie do paszportów. Wolność przemieszczania się objęła praktycznie cały kontynent. Oprócz rzeczywistych korzyści wynikających z tych rozwiązań pojawiły się w tym okresie zjawiska patologiczne, które wcześniej - jako sporadyczne - nie stwarzały większych kłopotów wymiarowi sprawiedliwości¹. Wśród problemów związanych ze swobodą w ruchu osobowym i towarowym na czołowe miejsce wysuwają się: wzrost przestępczości cudzoziemców, działalność przemytnicza, nielegalne przekraczanie granicy, migracja ludności, zwłaszcza z państw słabo rozwiniętych ekonomicznie.

1. POJĘCIE I CECHY PRZESTĘPSTWA GRANICZNEGO

Mianem przestępczości granicznej określamy zarówno nielegalne przekroczenie granicy, jak i przestępstwa celne i dewizowe oraz niektóre przestępstwa przeciwko dokumentom i działalności instytucji².

Przestępstwa graniczne można rozpatrywać w wielu aspektach jako przestępstwa wymierzone przeciwko podstawowym interesom państwa. Istotny jest tu motyw i cel działania sprawcy. Przykładem są wielkie zorganizowane przemyty np. papierosów, które mogą doprowadzić do całkowitego załamania tego rynku i do bezrobocia w rejonach żyjących z uprawy tytoniu, a także działanie przeciwko ustrojowi, niepodległości i organom władzy³.

¹ A.J. Szwarc, J. Piskorski, *Przestępczość cudzoziemców w Polsce* (w:) A.J. Szwarc (red.), *Przestępczość przygraniczna*, Poznań 2000, s. 11. Zob. także E. Pływaczewski (red.), *Przestępczość cudzoziemców. Nowe wyzwania dla teorii i praktyki*, Szczytino 1995.

² Por. K. Banasiak, *Przestępczość graniczna - oceny i zagrożenia* (w:) S. Lelental, M. Zajder (red.), *Kryminalistyczne i prawne problemy współczesnej przestępczości. Studia i materiały*, Szczytino 1995, s. 156.

³ J. Sobiesiek, *Śledztwa*, „Problemy Ochrony Granic” 1999, nr 9, s. 88-89.

Przestępstwo graniczne stanowi np. przekroczenie granicy dla uniknięcia odpowiedzialności karnej za inne popełnione przestępstwa lub działalność przemytnicza (kradzione samochody, środki odurzające, broń itp.).

Mówiąc o przestępstwie granicznym, mamy na myśli przestępstwa, które są związane z przemieszczaniem się podmiotów i przedmiotów przestępstwa przez granicę państwową. Przestępstwa należące do tej kategorii są związane nie tylko z regionem pogranicza. Obszarem działalności sprawców może być teren całego kraju. Czyny przestępcze z samej istoty bezpośrednio związane z istnieniem granicy państwa to przekroczenie granicy wbrew przepisom oraz przestępstwa związane z narażeniem zasad obrotu towarowego z zagranicą⁴. Przestępstwo graniczne jest przestępstwem szczególnego rodzaju. Jego skutki, a zwłaszcza dalsze konsekwencje, nie zawsze są widoczne. Nie w każdym wypadku występuje też pokrzywdzony, aczkolwiek należy zwrócić uwagę na poważne szkody, wyrządzane osobom przemycanym przez granicę, i na pokrzywdzonych przez utratę i przemyt samochodów.

Informacje o danym zdarzeniu przekazywane są pisemnie lub telefonicznie z poszczególnych strażnic Straży Granicznej, przejść granicznych. Ponadto w wypadku ujawnienia przestępstwa granicznego podstawą do wszczęcia postępowania i wykonania czynności (np. w przypadku nielegalnego przekroczenia granicy) jest protokół spotkania granicznego ze stroną państwa sąsiedniego. W tym protokole ujęte są wszelkie okoliczności świadczące o przestępstwie, np. ślady obuwia identyczne po obu stronach granicy. Przestępstwa graniczne wykrywane są przez prowadzenie działań granicznych i dzięki pełniącym służbę funkcjonariuszom Straży Granicznej bezpośrednio na granicy, w terenie.

2. ETIOLOGIA PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ I WYNIKAJĄCE STĄD ZAGROŻENIA

Po transformacji ustrojowej w latach 1989-1990 i związanym z tym otwarciem granic nastąpiło wzmoczenie ruchu osobowego, który gwałtownie wzrósł od 1991 r. W porównaniu z 1990 r. natężenie to wzrosło o 40% (z ponad 80 min do blisko 120 min osób). Ruch w następnych latach wzrastał, osiągając w ciągu kilku lat prawie 100-procentowy wzrost w stosunku do 1991 r.⁵

Organy państwowe nie były przygotowane do obsługi tak znacznego ruchu osobowego. Granica państwowa, zwłaszcza wschodnia, nie była chroniona w sposób wystarczający. Otwarcie granic wykorzystali międzynarodowi prze-

⁴ J. Mikołajczyk, *Problemy i zagrożenia wynikające z nielegalnej migracji*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 1998, nr 5, s. 40.

⁵ Dane uzyskane w Komendzie Głównej Straży Granicznej; zob. S. Łodziński, *Cudzoziemcy w Polsce w latach 1989-1994. Rozmiary zbiorowości, struktura oraz problemy prawne i społeczne polityki migracyjnej Polski*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 3, s. 60.

stępcy, szczególnie z zorganizowanych struktur, w celu nawiązania współpracy z polskim środowiskiem przestępczym⁶.

Wzrostowi ruchu granicznego towarzyszą przestępstwa związane z naruszeniem zasad obrotu towarowego z zagranicą. Do uwarunkowań wewnętrznych mających wpływ na te zjawiska należy zaliczyć:

- upadek zakładów pracy, PGR-ów, przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie na pograniczu wschodnim, a co za tym idzie wzrost bezrobocia,
- znaczne obniżenie poziomu życia społeczeństwa, co przyczynia się do szukania zastępczych, dodatkowych źródeł dochodu,
- znacznie wyższe ceny na artykuły konsumpcyjne (alkohol, papierosy),
- dążenie ludzi do szybkiego pomnożenia majątku przez prowadzenie międzynarodowej działalności z pominięciem wszelkich opłat i podatków,
- względnie łatwy zarobek przy małym ryzyku,
- zbyt łagodne traktowanie i niskie kary orzekane przez sądy w stosunku do osób popełniających przestępstwa graniczne (szczególnie przy organizowaniu nielegalnych przekroczeń),
- wzrost zjawisk patologicznych wśród urzędników, polegający na poświadczaniu nieprawdy, fałszowaniu dokumentów, korupcji i wchodzeniu do struktur grup przestępczych.

Dużo groźniejsze są czynniki zewnętrzne przestępstw granicznych:

- postępujący upadek gospodarczy państw Bliskiego Wschodu, Azji i państw powstałych po rozpadzie ZSRR,
- narastające w nich bezrobocie i inflacja,
- bieda i wciąż pogarszający się standard życia, zmuszający do szukania źródeł utrzymania poza granicami ojczystego kraju,
- wojny, ucisk, konflikty narodowościowe, etniczne, religijne,
- przeludnienie, zwłaszcza w krajach azjatyckich i afrykańskich,
- katastrofy ekologiczne,
- brak pełnego technicznego zabezpieczenia granicy państwowej,
- utrzymujący się na Wschodzie popyt na samochody marek zachodnich oraz możliwość ich legalizacji, nawet gdy pochodzą z kradzieży,
- pogłębianie się zjawiska przekupstwa, protekcji wśród funkcjonariuszy publicznych mających wpływ na stan bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności granic państw (szczególnie wśród żołnierzy Wojsk Pogranicznych Białorusi czy Ukrainy, mających trudną sytuację materialną, którzy, jak wynika z posiadanych informacji, otrzymują pobory z kilkumiesięcznym opóźnieniem),

⁶ Zob. E. Pływaczewski, *Problem sprawców tzw. rosyjskojęzycznych na tle przestępczości cudzoziemców w Polsce* (w:) O. Górniok (red.), *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. L. Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999, s. 273-274.

- dalsze organizowanie i specjalizowanie się grup przestępczych prowadzących swą działalność po obu stronach granicy⁷.

Wymienione liczne przyczyny przestępstw granicznych można sprowadzić z zasadzie do jednej, najważniejszej, czyli ekonomicznej. To właśnie zła sytuacja ekonomiczna jest siłą napędową przemytu i nielegalnej migracji. Rozwojowi tej przestępczości sprzyja też niski poziom moralny części funkcjonariuszy i ich podatność na korupcję. W 1997 r. zanotowano 35 przypadków pomocnictwa oraz udziału funkcjonariuszy Straży Granicznej w przemyśle towarów i przerzucie ludzi, w 1998 r. - 59 przypadków. Przyjęcie korzyści materialnej przez funkcjonariuszy w 1997 miało miejsce w 21 przypadkach, w 1998 - dotyczyło 19 funkcjonariuszy. W 1997 r. odnotowano 47 prób korumpowania funkcjonariuszy Straży Granicznej, a w 1998 r. - 23 próby. Utrzymywanie przez funkcjonariuszy Straży Granicznej podejrzanych kontaktów z cudzoziemcami oraz osobami ze środowisk przestępczych miało miejsce w 1997 r. w 29 przypadkach, w 1998 r. - w 38⁸. Według danych Komendy Głównej Straży Granicznej w 2000 r. wszczęto postępowanie karne przeciwko 30 funkcjonariuszom podejrzany o korupcję, kilkunastu podejrzanych o to zjawisko zostało zwolnionych. Wobec 30 funkcjonariuszy wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Korupcjogenność jest także przyczyną rozwoju przestępczości granicznej.

Dążenie obywateli państw trzeciego świata do poprawy własnej sytuacji materialnej i zapewnienia bezpieczeństwa całym rodzinom to główna siła napędowa narastającej masowej, nielegalnej migracji. Występowaniu tego zjawiska sprzyja też bardzo trudna sytuacja ekonomiczna obywateli WNP, którzy w organizowaniu i pomocnictwie do nielegalnego przekraczania granicy i działalności przemytniczej upatrują źródła znacznych zysków, wręcz nieosiągalnych w zwykłych warunkach⁹.

Z rozpoznania Straży Granicznej można wyciągnąć wnioski o dalszej specjalizacji i przekształcaniu przez gangi prowadzonej działalności. Praktyka wskazuje, że coraz częściej sprawcami przemytu przez granicę migrantów są osoby, które do tej pory parały się przemytem tytoniu i alkoholu. Zmianę tę

⁷ Zob. M. Paprocki, *Skąd migrują*, „Problemy Ochrony Granic” 1998, nr 5, s. 40 i n.; M. Adamczyk, *Skąd migrują*, „Problemy Ochrony Granic” 1998, nr 8, s. 40 i n.; Zob. L. Sklepkowski, D. Woźniak, *Niektóre problemy przestępczości zorganizowanej w Polsce. Tendencje rozwojowe grup przestępczych* (w:) E. Pływaczewski (red.), *Przestępczość cudzoziemców. Nowe wyzwania dla teorii i praktyki*, Szczepiń 1995, s. 100-103; B. Holyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 820-821; L. Sklepkowski, D. Woźniak, *Migracja i jej implikacje* (w:) B. Holyst, E. Kubę, R. Schulte (red.), *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce i jej implikacje społeczno-ekonomiczne*, Warszawa-Münster-Łódź 1998.

⁸ I. Wilk, *Zwalczanie przestępczości granicznej*, „Biuletyn CE” UW 1999, nr 3/4, s. 81.

⁹ I. Rzeplińska, *Przestępczość cudzoziemców w Polsce* (w:) O. Górniok (red.), *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Prof. L. Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999, s. 291. Na wzrost tych problemów w przyszłości zwraca uwagę „Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej” (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów 4 stycznia 2000 r.), s. 7.

powoduje większa opłacalność tego procederu, co wynika z kilku przyczyn. Na zakup towarów, np. papierosów, potrzebne są pieniądze, co przy wpadce wiąże się z przypadkiem towaru i karami pieniężnymi. Przy zatrzymaniu nielegalnych migrantów łatwo ich porzucić, a przy liberalnym polskim prawie jest prawie pewne, że po kilku dniach pojawią się oni ponownie z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy.

Początkowo Polska stała się dla większości migrantów rajem tranzytowym. Teraz jednak coraz więcej cudzoziemców przyjeżdża z zamiarem osiedlenia się na stałe, uznając nasz kraj za atrakcyjny ekonomicznie ze względu na dobrze rozwiniętą szarą strefę, w której można rozpocząć nielegalną działalność głównie handlową oraz podjąć pracę bez zezwolenia¹⁰.

Od 1993 r. zauważa się zmianę jakościową nielegalnych przekroczeń, polegającą na coraz lepszej organizacji przerzutów oraz powstawaniu wyspecjalizowanych gangów zajmujących się tym procederem¹¹.

Oprócz wysokich profitów organizacji przemytniczych ważny jest również inny aspekt: im większej liczbie osób uda się ucieczka, tym więcej osób, które pozostały, czuje się zachęconych do podobnych prób. Niektórzy specjaliści do spraw bezpieczeństwa przypuszczają, że niekiedy same bandy przemytników są odpowiedzialne za powstanie ruchów migracyjnych¹².

3. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH TYPÓW PRZESTĘPSTW GRANICZNYCH

Rozważania na ten temat ograniczę do omówienia problematyki nielegalnego przekraczania granicy i przemytu.

a) Nielegalne przekroczenie granicy państwa

Przestępstwo z art. 264 § 1 k.k. polega na przekroczeniu granicy RP wbrew przepisom. Odpowiedzialności podlega ten, kto przekracza granicę. Do bytu przestępstwa nie jest konieczne, by przekroczenie było udane, w pełni zrealizowane. Działanie „wbrew przepisom” oznacza naruszenie przepisów polskich. Na przykład nie odpowiada z art. 264 k.k. ten, kto znalazłszy się legalnie poza obszarem Polski, naruszył prawo innego państwa, np. przy wejściu do obcego portu na pokładzie jachtu.

¹⁰ Tendencję tę potwierdza B. Cudzych, *Zatrzymanie osób na podstawie ustawy o cudzoziemcach w oparciu o działania Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 1999, nr 3-4, s. 15.

¹¹ Według informacji austriackiego czasopisma „NEWS”, podanych pod koniec 1996 r. „towar człowiek” przynosi zyski w wysokości ok. 11 mld marek.

¹² Szerzej M. Becker, R. Schwan, G. Pelzl, *Transgraniczna przestępczość i jej zwalczanie. Grupy przemytnicze i ich sieć*. Referat przedstawiony na międzynarodowym seminarium „Metody gromadzenia i przetwarzania informacji”, Koszalin 8-12 maja 2000 r.

Przekracza granicę „wbrew przepisom” ten, kto będąc uprawniony do jej przekroczenia czyni to w miejscu nieprzeznaczonym do przechodzenia przez granicę. Podmiotem tego przestępstwa może być każda osoba, niezależnie od posiadanego obywatelstwa, a także bezpaństwowiec¹³.

Artykuł 264 § 2 k.k. ustanawia kwalifikowane postaci przestępstwa nielegalnego przekroczenia granicy ze względu na użycie przemocy, groźby bezprawnej, zastosowanie podstępów oraz współdziałanie z innymi osobami. Artykuł 264 § 3 k.k. penalizuje działalność osób i grup przestępczych, trudniących się organizowaniem przemytu ludzi, najczęściej obcokrajowców, przez granice państw ościennych.

Organizowanie to mniej niż tworzenie grupy zorganizowanej, a tym samym mniej związku, o jakim mowa w art. 258 k.k. Nie ma tu pewnego wewnętrznego zorganizowania osób zainteresowanych przekroczeniem polskiej granicy państwowej. Często nawet tożsamość lub narodowość takich osób nie jest znana sprawcy. Przestępstwo to jest dokonane z chwilą podjęcia przez sprawcę czynności „zorganizowania”. Nie jest konieczne, by „zorganizowani” przekraczali granicę, ani nawet by usiłowali ją przekroczyć¹⁴.

Posłużenie się znamieniem „organizowanie przekraczania” przesuwaa odpowiedzialność na chwilę znacznie wcześniejszą niż samo przekroczenie, a dokładniej już na etap przygotowania.

W związku z tym popełnieniem przestępstwa będzie podjęcie przez sprawcę czynności mających stworzyć warunki do nielegalnego przekroczenia granicy przez co najmniej dwie osoby, a więc kiedy sprawca wchodzi w porozumienie z inną osobą lub osobami, które ułatwią mu popełnienie przestępstwa, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania.

„Organizowaniem przekraczania” będzie np. podjęcie starań o uzyskanie informacji na temat sposobu ochrony granicy, organizowanie środków transportu, pobieranie opłaty od kandydatów do nielegalnego przekroczenia granicy, sporządzanie planu trasy, przechowywanie osób, które mają być nielegalnie przeprowadzone przez granicę, załatwianie im odpowiednich dokumentów, nabywanie przedmiotów ułatwiających przekroczenie granicy (np. latarek, noktowizorów, ciemnej odzieży, pontonów)¹⁵.

Metody nielegalnego przekraczania granicy można podzielić na dwie podstawowe grupy:

- 1) metody stosowane na przejściach granicznych,
- 2) metody stosowane na tzw. zielonej granicy.

Sprawcami przestępstw z pierwszej grupy są zarówno obywatele polscy jak i cudzoziemcy. Drugą metodą posługują się głównie cudzoziemcy.

¹³ M. Flemming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 132-133.

¹⁴ Ibidem. s. 138.

¹⁵ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 963.

Ad 1) Kontrola graniczna w stosunku do osób przekraczających granicę państwa polega na sprawdzeniu ważności i autentyczności dokumentów uprawniających do jej przekraczania oraz ustaleniu tożsamości osób legitymujących się tymi dokumentami¹⁶.

Jednym z ważniejszych problemów międzynarodowego ruchu osobowego są dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy - paszporty, książeczki żeglarskie, dowody osobiste, dokumenty podróży. Wszystkie te dokumenty zawierają podstawowe dane personalne, rysopisowe i odpowiednio zabezpieczoną fotografię posiadacza z określeniem ważności czasowej i terytorialnej.

Osoby usiłujące przekroczyć wbrew przepisom granicę państwa stosują dwie metody: Pierwsza z nich to przekroczenie z dokumentami nieuprawniającymi do legalnego przekroczenia granicy przez daną osobę. Dotyczy to sytuacji, gdy przekraczający wiedzą o fakcie, że paszport stracił termin ważności, a mimo to poddają się kontroli paszportowej.

Coraz częściej odnotowywane są przypadki posługiwania się cudzymi dokumentami. Z innych paszportów korzystają osoby, które otrzymały administracyjne wizy pobytowe czy poszukiwane są przez organy ścigania. Wchodzą w ich posiadanie w różny sposób. Może to być zakup, kradzież, a także użyczenie przez inną osobę, np. brata bliźniaka. Najczęściej stosowanym sposobem jest przekroczenie granicy na podstawie sfalszowanego paszportu - podrobionego lub przerobionego.

Według B. Hołysta podrobienie polega na sporządzeniu nowego dokumentu na podstawie autentycznego wzoru. Przerobienie polega na zmianie pierwotnego tekstu lub znaków przez usunięcie odpowiednich fragmentów i nanieśenie nowej treści lub przez dodanie nowych elementów do już istniejących treści. W ten sposób ulega zmianie autentyczna treść dokumentu¹⁷.

Możliwości fałszowania paszportów są nieograniczone, poczynając od wymiany fotografii paszportowej za pomocą prymitywnych narzędzi, aż po wykorzystywanie najnowszych osiągnięć techniki z użyciem komputerów. Procederem tym zajmują się przede wszystkim zorganizowane grupy przestępcze, mające niejednokrotnie dostęp do najbardziej strzeżonych tajemnic wytwarzania paszportów¹⁸.

Zdecydowaną większość ujawnionych w trakcie kontroli granicznej fałszywych dokumentów stanowią przerobione paszporty starego i nowego wzoru oraz podrobione polskie wizy pobytowe i przejazdowe w paszportach obywateli państw azjatyckich i afrykańskich.

¹⁶ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 9 maja 1992 r. w sprawie sposobu przeprowadzania kontroli granicy, Dz.U. nr 44, poz. 197.

¹⁷ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1996, s. 173.

¹⁸ Zob. szerzej D. Augustyniak, *Falszerstwo dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej w praktyce kryminalistycznej Straży Granicznej RP*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 1998, nr 3, s. 5.

Druga metoda stosowana na przejściach przez osoby przekraczające granicę wbrew przepisom stanowi przekroczenie bez dokumentów uprawniających do legalnego przekroczenia granicy. Osoba taka nie posiada wymaganego dokumentu - paszportu i nie poddaje się kontroli paszportowej. W tej metodzie stosowane są 3 sposoby: ominięcie kontroli granicznej, przekroczenie w skrytce i w ukryciu. Przekroczyć granicę bez dokumentów usiłują głównie cudzoziemcy chcący dostać się do Polski. Są to przeważnie obywatele państw azjatyckich i afrykańskich, którzy omijają kontrolę, podróżując przez granicę ukryci w schowkach samochodów prowadzonych przez ludzi legalnie przekraczających granicę. Zdarza się, że przekraczają granicę w specjalnie skonstruowanych skrytkach w pojazdach o dużych gabarytach (autokary), busach, samochodach ciężarowych.

Ad 2) Do sposobów przekroczenia granicy w miejscu do tego nieprzeznaczonym (tzw. zielona granica) należy zaliczyć przekroczenie pieszo i pojedynczo, w małych lub dużych zorganizowanych grupach, a także drogą powietrzną.

Dotyczy to zwłaszcza wschodniej granicy, którą próbują forsować ludzie ze wszystkich kontynentów. Najbardziej zdesperowani są Azjaci i to oni najczęściej usiłują przekroczyć wszelkimi sposobami zieloną granicę, pokonując nawet graniczne jeziora czy rzeki wpław lub na starych dętkach, a nawet trzymając się desek.

Z analizy danych sporządzonych przez Straż Graniczną wynika, że jedynie niewielka część migrantów podejmuje indywidualne i samodzielne próby pokonania całej drogi do Polski bądź dalej do Europy Zachodniej. Pozostali korzystają z pomocy zorganizowanych grup przestępczych. *Modus operandi* tych grup jest charakterystyczny dla sposobu działania zorganizowanych struktur przestępczych (mafijnych lub podobnych). Celem ich działania jest przede wszystkim osiągnięcie zysku. Nielegalny przerzut przez granicę ludzi kosztuje sporo. Zysk, a nie przemoc, jak dość powszechnie się sądzi, stanowi istotę przestępczości zorganizowanej. Przemoc używana jest wówczas, jeżeli prowadzi do zysku lub go chroni - na przykład do wymuszenia zapłaty albo uniknięcia odpowiedzialności karnej przez zastraszenie świadków. Formą stosowanej przemocy psychicznej jest np. rozdzielenie rodziny migrantów, tak aby żaden jej członek, obawiając się o bezpieczeństwo pozostałych, nie mógł zaszkodzić organizatorom przestępstwa.

Liderzy zorganizowanych grup przestępczych lub ich znaczący członkowie w celu usankcjonowania nielegalnego zysku podejmują ważną prawnie bądź półlegalną działalność gospodarczą. To pozwala im trwać w razie czasowego zneutralizowania grupy. Zgromadzony majątek pozwala korzystać z usług kosztownych obrońców, doradców podatkowych i innych. Wreszcie wysokie zyski z przestępstwa umożliwiają korumpowanie funkcjonariuszy¹⁹.

¹⁹ J. Mikołajczyk, op. cit., s. 41.

Z przeprowadzonych przez Straż Graniczną postępowań przygotowawczych wynika, że przerzutem na znaczną skalę migrantów z państw azjatyckich oraz niekiedy z Afryki zajmują się międzynarodowe grupy przestępcze. Swe ośrodki mają zwłaszcza w krajach byłego ZSRR, ale także w południowej Azji i na Bliskim Wschodzie. Członkowie tych grup, przede wszystkim organizatorzy, nierzadko korzystając z legalnego pobytu, rezydują w europejskich państwach tranzytowych lub docelowych.

Charakterystyczną cechą omawianych grup przestępczych jest ich organizacja na wzór dobrze funkcjonującego przedsiębiorstwa oraz hierarchicznych struktur wojskowych. Dobór wykonawców jest bardzo staranny, egzekwuje się nadto surową odpowiedzialność za wykonanie powierzonych zadań.

Należy podkreślić staranne planowanie przestępczych zadań, ich konspirację oraz precyzyjne koordynowanie także w skali międzynarodowej, po obu stronach granicy i na trasie liczącej niekiedy wiele tysięcy kilometrów.

Przemyślany *modus operandi* obejmuje również wariant na wypadek ujawnienia przetrutu. Organizatorzy pozbawiają nielegalnych imigrantów dokumentów i pieniędzy, instruując jednocześnie, że mogą ubiegać się o status uchodźcy i na jakich warunkach, że nie powinni po zatrzymaniu podawać swoich rzeczywistych danych personalnych, informować, że nie mają ukończonych 17 lat, nakłaniają do nieujawniania znajomości języka, którym funkcjonariusze zatrzymujący będą próbować nawiązać z nimi rozmowę. Uzyskanie i weryfikacja tych danych znacząco wydłużają postępowanie karne lub administracyjne²⁰.

Z informacji uzyskanych podczas czynności prowadzonych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej wynika, że organizatorzy swoją działalność zaczynają już w kraju migranta, werbując chętnych przez zamieszczanie w lokalnych gazetach ogłoszeń o oferowanych usługach i ich cenie. Na początku pobierają około 2-3 tys. dolarów. Do tego doliczane są opłaty za transport i czasem nieprzewidziane koszty dodatkowe. Końcowy rachunek często sięga 10 tys. dolarów od osoby.

Gangi wytyczają trasy według podobnego schematu: najpierw zbiórka w którejś azjatyckiej metropolii, np. Delhi, później pociągiem lub samolotem do Moskwy - do centrum przetrutowego, a następnie przejazd w okolicy granicy. Mimo doskonale opracowanych planów i opłaconych przewodników zdarza się w niesprzyjających okolicznościach, że grupy Afroazjatów tygodniami ukrywają się w lasach, na niedostępnych bagnach, próbują nawet kopać tunele pod granicą²¹.

Przeprawa odbywa się przeważnie podczas ciemnych nocy z wichurami, zademem, burz, deszczu. Wbrew mitom o łatwiejszym przekraczaniu granicy latem dużo większe powodzenie ma przekraczanie jej zimą - z powodu

²⁰ Ibidem, s. 41-42.

²¹ Informacje uzyskane w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. Zob. A. Szwarc, J. Piskorski, op. cit., s. 19.

możliwości szybkiego i łatwego zatarcia śladów. Nie jest to możliwe latem - zagnieciona trawa szybko wskazuje trasę przemarszu grupy. Przewodnik doprowadza migrantów do linii granicy, wskazuje kilka punktów orientacyjnych oraz miejsce, do którego muszą dojść sami. Tam, np. na określonej leśnej polanie lub wyznaczonej drodze, czeka na nich nowy przewodnik.

Procederem tym bardzo często trudnią się obywatele polscy, chętnie wynajmowani przez organizatorów, przeważnie mieszkający w okolicy, w strefie przygranicznej. Wobec mniejszego ryzyka niż przemyt towarów podejmują się przerzutu osób, wykorzystując przyswojoną wiedzę, znajomość terenu i miejscowych układów. Są odpowiedzialni za odebranie grupy i odwiezienie w głąb polskiego terytorium do tzw. „dziupli” - sprawdzonych, pewnych miejsc zakwaterowania, mieszkań wynajmowanych przez Polaków organizatorom przemytu²².

Dodatkowe trudności spowodowane są również osobowością sprawców przestępstw, mentalnością i odmiennością kultur migrantów. Trzeba też wspomnieć o wyjątkowo mocnej solidarności wszystkich uczestników procederu nielegalnej migracji. Żaden z nich, czy to organizator, pomocnik, emigrant czy nawet sprzedajny funkcjonariusz nie czuje się uczestnikiem przestępstwa. Wszyscy oni są zainteresowani sprawną realizacją i ukryciem przed organami ścigania²³.

Od 1993 r. Straż Graniczna zaczęła notować wzrost przypadków naruszania granicy państwa (głównie wschodniej) drogą powietrzną. Loty dokonywane były przeważnie samolotem transportowym typu An-2. Na pokładach maszyn przerzucano grupy nielegalnych migrantów z Azji i Afryki.

Początkowo samoloty lądowały w obrębie strefy granicznej (15 km od granicy państwa). Od połowy 1995 r. zanotowano tzw. głębokie loty na znacznie większe odległości, nawet do 100 km w głąb Polski. Wszystkie przeloty odbywały się w późnych godzinach nocnych na niskich wysokościach, nieprzekraczających 80-100 metrów. Po kilku lub kilkunastu minutach samolot lądował w rejonie sygnałów świetlnych przekazywanych przez współników z ziemi i bez normalnego w takim wypadku oblotu lądowiska. Zimą regułą było lądowanie na zamrożonych taflach jezior²⁴. Świadczyć to może o wcześniejszym rozpoznaniu lądowiska i wysokich umiejętnościach pilotów. Przeladunek osób do oczekujących już samochodów trwał nie dłużej niż kilkadziesiąt sekund, po czym samolot startował, kierując się w stronę granicy. Od pewnego

²² Polski przewodnik lub kierowca ciężarówki przewożącej migrantów inkasuje co najmniej 500 dolarów. W razie zatrzymania tłumaczy, że wziął tych ludzi na „autostop” lub ucieka porzucając grupę. Bardzo trudno udowodnić mu powiązania z grupą przestępczą.

²³ J. Mikołajczyk, op. cit., s. 42. Zob. L. Sklepkowski, *Polska jako kraj tranzytowy i docelowy nielegalnej migracji. Zorganizowane przerzuty przez granicę* (w:) J. Świerczewski (red.), *Policja polska wobec przestępczości zorganizowanej*, Szczętno 1995, s. 208 i n.

²⁴ Zob. K. Bocianiak, *Nielegalne przeloty*, „Biuletyn Północ-Wschód Straży Granicznej” 1998, nr 6, s. 8.

czasu ciekawym sposobem nielegalnego przekroczenia granicy stało się wykorzystywanie lotni²⁵. Z relacji zatrzymanych Azjatów wynikało, że nikt nie gwarantował im skuteczności przerzutu. W razie wpadki nie było mowy o jakichkolwiek roszczeniach czy reklamacjach. Ten sposób przekroczenia granicy cieszył się dużym powodzeniem, ponieważ był mniej forsowny, można było ze sobą zabrać kilka kilogramów bagażu, co w przypadku pieszego wielokilometrowego pokonywania granicy stanowiło barierę nie do przekroczenia. Było to ponad siły zmęczonych ludzi, często podróżujących z małymi dziećmi, lub kobiet w ciąży. Mimo horrendalnych opłat pobieranych przez organizatorów lotnia oznaczała sposób pewniejszy, skuteczniejszy i znacznie szybszy²⁶.

Coraz częstsze wykorzystywanie drogi powietrznej znacznie utrudnia przechwycenie przez Straż Graniczną nielegalnych migrantów. Dlatego od 1997 r. funkcjonariusze strzegący granicy wschodniej zostali wyposażeni w nowoczesny śmigłowiec i samolot typu Wilga, które wykorzystuje się do patrolowania przestrzeni powietrznej nad granicą państwową, głównie na odcinku litewskim. Od tego czasu, od 1998 r., nie notuje się znacznej liczby przelotów przez zieloną granicę²⁷. Nie do podważenia jest więc fakt, że to międzynarodowe gangi biorą czynny udział w tym procederze, organizują go i czerpią ogromne zyski z tej działalności²⁸.

Bardzo istotny jest fakt, że części cudzoziemców nie stawia się zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 264 k.k., a to ze względu na ich wydalenie bądź readmisję lub też na wszczęcie procedury uchodźczej (choćby wszczęcie tej procedury nie zwalnia od odpowiedzialności za nielegalne przekroczenie granicy). Warto zauważyć, że od 1999 r. maleje liczba nielegalnych migrantów zatrzymanych przez Straż Graniczną. W 1996 r. zatrzymano ok. 10 tys. cudzoziemców, a w 1999 niewiele więcej niż połowę tej liczby. Spada też liczba obcokrajowców usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę z Niemcami - właśnie tam skupia się głównie fala migracji tranzytowej przez Polskę na Zachód.

Jak wynika z danych statystycznych krajów sąsiednich, część nielegalnych migrantów oraz organizatorów przerzutów wybiera „bezpieczniejszą” dla nich trasę przerzutu przez Czechy i Słowację do Niemiec i Austrii, a nie przez Polskę do Niemiec²⁹.

²⁵ K. Banasiak, *Przestępczość graniczna...*, s. 157.

²⁶ Informacje uzyskane w POSG.

²⁷ Dane uzyskane od funkcjonariuszy POSG.

²⁸ Por. I. Rzeplińska, *Przestępczość cudzoziemców w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 35 i n.; E. Pływaczewski, *Recenzja książki I. Rzeplińskiej, Przestępczość cudzoziemców w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 4, s. 98-100.

²⁹ Ibidem, s. 22-23.

b) Przemysł towarów

Poważnym przestępstwem granicznym jest też przemysł - jedno z przestępstw celnych. Zagroza on interesom gospodarczym państwa, które ponosi z tego tytułu znaczące straty finansowe.

Natężenie przemysłu ulega zmianom, wzrasta lub maleje, zależnie od koniunktury gospodarczej i możliwości organów powołanych do walki z nim. Przybiera coraz inne formy. Powstałe po 1989 r. nowe uwarunkowania gospodarcze spowodowały gwałtowny wzrost szmuglowanych towarów. Są to przede wszystkim samochody, alkohol, papierosy. Zdarzają się także przypadki przewozu dzieł sztuki, ikon, broni, amunicji, narkotyków, zwierząt, płyt kompaktowych. Przemysł, w większości wypadków dobrze zorganizowany, jest domeną działalności grupowej, planowanej, o bardzo wysokim stopniu organizacji i stosunkowo najbardziej liczebnym składzie osobowym³⁰.

Znaczącym przykładem działalności zorganizowanych grup przestępczych jest przemysł, przeważnie kradzionych samochodów. Zajmują się tym prawdziwi „fachowcy”. Cechuje ich doskonała znajomość branży motoryzacyjnej. Funkcjonują przeważnie w legalnych układach, prowadząc interesy jak każdy przedsiębiorca. Do ich zadań należy w szczególności:

- analiza zapotrzebowania na konkretne marki samochodów,
- precyzowanie obszarów przestępczej penetracji,
- określenie rynków zbytu,
- przyjmowanie zamówień na konkretne samochody.

Organizator jako „mózg” wszelkich działań nie utrzymuje bezpośrednich kontaktów z szeregowymi członkami gangu. Funkcję tę przejmują zaufani pośrednicy. W wypadku zatrzymania przestępcy nie potrafi wskazać bezpośredniego organizatora - szefa. Najmniejszy szczebel w tym układzie stanowią kurierzy. To właśnie na nich spoczywa obowiązek przewiezienia samochodu przez granicę i przekazanie go zleceniodawcy, i to oni najczęściej są zatrzymywani na granicy. W poszczególnych grupach przestępczych podział ról wygląda różnie. Spora część to gangi samodzielne, mające pełną obsługę. Inne obowiązuje ścisła specjalizacja, tzn. że każdą czynność: przebijanie numerów, fałszowanie dokumentów rejestracyjnych pojazdu, przemysł przez granicę - powierza się określonym osobom spoza grupy³¹.

Na podstawie prowadzonych przez funkcjonariuszy granicznych dochodzeń można wyróżnić kilka sposobów działania sprawców. Pierwszy polega na siłowym nielegalnym przekroczeniu granicy pojazdem mechanicznym.

Sprawcy działają tu w zorganizowanych grupach o zasięgu międzynarodowym. Działalnością kieruje jedna osoba. Grupa jest ściśle ze sobą powiązana,

³⁰ Zob. E. Kwiecińska, *Zasady obrotu towarowego z zagranicą*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 1997, nr 1, s. 20.

³¹ W. Pływaczewski, *Międzynarodowe gangi samochodowe - wybrane zagadnienia* (w:) E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość cudzoziemców. Nowe wyzwanie dla teorii i praktyki*. *Studia i materiały*, Szczepiń 1995, s. 109 i n.

hermetycznie zamknięta. W skład wchodzi osoby w wieku 17-25 lat, zamieszkujące w dużych miastach. Kradną samochody zgodnie z zamówieniem - model, typ, marka. Po legalizacji w Polsce przetransportowywane są na teren WNP. Sprawcy kradzieży znają tylko pośredników. Główny mocodawca jest im nieznany. Po udanym przeprowadzeniu auta przez granicę pozostawiają je w uzgodnionym miejscu. Nie są zorientowani, co się dalej dzieje z tymi samochodami. Stosują metodę „na całość”, niejednokrotnie ryzykując własnym życiem i zdrowiem.

Drugi sposób polega na wprowadzeniu w polski obszar celny w Granicznej Placówce Kontrolnej (GPK) samochodów z rażącym zaniżeniem bądź w ogóle z pominięciem należnych opłat granicznych. W tym wypadku organizacją takiej formy przemytu zajmują się również gangi. W ich skład wchodzi osoby nieco starsze - ok. 30-40-letnie. Grupą kierują 1-2 osoby posiadające kontakty za granicą, cieszące się dobrą opinią w środowiskach, niejednokrotnie prowadzące działalność gospodarczą, która stanowi wytłumaczenie posiadanego bogactwa. Sprawcy ci kupują z pomocą pośredników na Zachodzie auta na nazwisko osoby zainteresowanej nabyciem lub na fikcyjne, wystawione notarialnie upoważnienie osób z kręgu swoich znajomych. Samochody są zaopatrywane w fałszywe umowy zakupu, w których obniża się wartość pojazdu lub rozpisuje się go jako sprowadzony w częściach. Układy z urzędnikami zapewniają swobodny wwóz i legalizację na terenie kraju. W ten sposób sprowadzony pojazd sprzedaje się po cenie giełdowej, a zysk stanowi uzyskana nadwyżka z tytułu niepłacenia cła i podatku dochodowego.

Innym sposobem jest pominięcie opłat granicznych³². Polega to na nawiązaniu kontaktu z cudzoziemcem (często z byłym obywatelem RP) mieszkającym na Zachodzie. Ten kupuje samochód, wcześniej przygotowany przez jeszcze inne osoby, i po wyrejestrowaniu przyjeżdża do Polski. Z uwagi na posiadane obywatelstwo państwa, z którego pochodzi, samochód nie jest szczegółowo kontrolowany na przejściach i przejeżdża bezproblemowo. Następnie udaje się pod wskazany adres i zostawia pojazd. Legalizacja sprowadzonego auta odbywa się przez wyrobienie fałszywych dokumentów rejestracyjnych, do których wpisywane są faktyczne dane identyfikacyjne pojazdu. Numery rejestracyjne tablic należą do samochodu tej samej marki wcześniej zarejestrowanego w kraju.

Inną formą legalizacji jest tzw. „przeszczep”, czyli zmiana numerów identyfikacyjnych, zgodnie z danymi pojazdu zawartymi w dokumentach rejestracyjnych, wcześniej legalnie zarejestrowanego, który uległ całkowitemu zniszczeniu np. w wypadku drogowym.

Jeszcze inna metoda legalizacji to tzw. „bliźniak” - czyli dostosowanie do danych zawartych w dowodzie rejestracyjnym samochodu tej samej marki już

³² Szerzej R. Beldzikowski, *Przestępstwa celne w Polsce i ich uwarunkowania. Zarys problematyki* (w:) *Kryminalistyczne i prawne problemy...*, s. 148-154.

zarejestrowanego w kraju i wyrobienie na niego sfalszowanego dokumentu rejestracyjnego oraz tablic.

Trzeci sposób polega na wprowadzeniu na polski obszar celny w GPK samochodu, na podstawie identycznego dowodu rejestracyjnego, pochodzącego z innego pojazdu i wwóz samochodu innej marki. Sprawcy stosujący tę metodę są w wieku ok. 30 lat, nigdzie nie pracują, działają w grupach, przeważnie nie mają kontaktów międzynarodowych ani wyodrębnionego przywódcy. Motywem ich działania jest chęć szybkiego wzbogacenia się przy minimalnym nakładzie sił i środków finansowych. Przemyt samochodu odbywa się na podstawie kserokopii dowodu rejestracyjnego lub zaświadczenia wydanego np. przez policję niemiecką i tablic rejestracyjnych pochodzących z innego auta bądź sfalszowanych dokumentów. Ten sposób przemytu jest dosyć rzadki.

Problem przemytu samochodów na dużą skalę pojawił się pod koniec 1992 r., kiedy zaczęły działać pierwsze zorganizowane grupy przestępcze. W 1991 r. działalność, o której mowa, nie wykazywała form zorganizowanych. Kradzione samochody wywożone były głównie przez obywateli Rosji, Białorusi, żołnierzy byłej Armii Radzieckiej, którzy nabyli je, nie wiedząc, że pochodzą z przestępstwa.

Obecnie zdecydowanie największe grupy wśród obcokrajowców zatrzymywanych w związku z przemytem samochodów stanowią Litwini i Białorusini. Coraz częściej pojawiają się też obywatele republik nadbałtyckich. Jest to spowodowane rozszerzaniem się obszaru aktywności gangów samochodowych w kierunku północnym, sięgającym aż do Sankt Petersburga³³.

Na obszarze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej od 1997 r. zanotowano spadek liczby przemycanych samochodów (w 1997 - 343, 1998 - 315, 1999 - 166)³⁴. Fakt ten nie jest jednak wynikiem zmniejszonego zainteresowania w prowadzeniu tego procederu, lecz stosowania przez grupy przestępcze coraz doskonalszych i bezpieczniejszych form i metod działalności, przy jednocześnie ograniczonych możliwościach Straży Granicznej. Ponadto kiedyś przemycnicy uprawiający „autoszmugiel” stawiali na ilość, dziś na jakość samochodów. Luksusowe, czasem nawet fabrycznie nowe samochody - Audi A6, toyoty land-cruisery, najnowsze modele mitsubishi i terenowe mercedesy z przebitymi numerami zatrzymują pogranicznicy na wszystkich przejściach. Ostatnio najczęściej na granicy z Litwą.

Od początku lat dziewięćdziesiątych poważnym zagrożeniem interesów gospodarczych państwa stał się - zwłaszcza na wschodniej granicy - przemyt do Polski towarów objętych akcyzą - szczególnie alkoholu i papierosów. Ze

³³ Szerzej W. Pływaczewski, *Międzynarodowe gangi samochodowe...*, s. 111.; idem, *Kradzieże samochodów. Studium kryminologiczne*, Szczytno 1996, s. 59-62; idem (red.), *Wybrane aspekty kryminologiczno-kryminalistyczne. kradzieży samochodów*, Bydgoszcz 1996, s. 18-22.

³⁴ Wartość 166 przemycanych w 1999 r. aut wyniosła 9,4 mln zł.

względu na znane różnice cen po obu stronach granicy (tylko na Litwie ceny są porównywalne) jest to działalność przynosząca krociowe zyski. Ma to ogromne znaczenie zarówno dla ludzi zamieszkujących rejony przygraniczne, jak i dla zorganizowanych grup przestępczych. Jedni i drudzy, stosując różne formy i sposoby przemytu, liczą na znaczący zarobek³⁵.

Podlasie to jeden z najbiedniejszych regionów kraju. Ludność pogranicza, utrzymująca się dotychczas z pracy w rolnictwie, po upadku PGR-ów i trwania złej koniunktury w tym sektorze gospodarki stanęła przed widmem braku środków do życia. Właśnie bezrobocie jest czynnikiem kierującym część osób na drogę przestępstwa. Ludzie ci zajmują się przemysłem drobnym, niezorganizowanym, aczkolwiek prowadzonym systematycznie. Dzięki częstym wyjazdom na Litwę, Ukrainę, Białoruś zaopatrują się w tańsze artykuły konsumpcyjne przeznaczone do użytku własnego lub do sprzedaży z zyskiem. Całą działalność traktują jako podstawowe źródło utrzymania. Ta forma przemycania towarów nie stanowi dużego zagrożenia.

Niepokojącym jednak zjawiskiem w działalności przemysłniczej prowadzonej przez wymienione osoby jest tworzenie się wśród nich „gangów” (kilkulub kilkunastoosobowych) z wyodrębnionym przywódcą, dokonujących tzw. mrówczego przemytu. Metoda „mrówcza” polega na wielokrotnym przekraczaniu granicy i przenoszeniu alkoholu i papierosów w ilościach dozwolonych lub nieznacznie przekraczających dozwolone normy. „Mrówki” wykorzystują nieuwagę urzędników celnych lub fakt sporadycznej kontroli spowodowanej częstym przekraczaniem granicy. Osoby wchodzące w skład gangów werbowane są spośród bezrobotnej młodzieży mieszkającej na wsi przylegającej do przejścia granicznego. Do przemytu „mrówki” wykorzystują samochody starych roczników, o złym stanie technicznym, dokonując w nich zmian konstrukcyjnych. Towary przewożą w drzwiach, siedzeniach, nadkolach, podwoziu, pod tapicerką. Nie dysponują możliwością dalszego transportu przemycanego towaru - pozostawiają papierosy czy alkohol w działających niedaleko punktach handlowych. „Mrówki” działają wyłącznie na zlecenie konkretnych odbiorców, przybyłych z głębi kraju.

Przykładem może być odkryta przez funkcjonariuszy POSG nielegalna hurtownia tytoniowa, ukryta pod szyldem „przechowalni bagażu”. Metoda była prosta. Klient zostawiał na przechowanie kilka toreb turystycznych i nie zgłaszał się po ich odbiór. Co kilka dni odbiorcy ładowali na ciężarówkę „nieodebrane” bagaże. Jeszcze innym sposobem, bardziej wyrafinowanym, było przrzucanie papierosów w wodoszczelnych pojemnikach po dnie granicznych jezior Gaładuś i Bałęskie. Na podstawie relacji świadków ustalono, że sprawcy ubrani w stroje nurków przeciągali po dnie pakunki na drugą stronę

³⁵ Zob. *Raport o stanie bezpieczeństwa państwa*, MSWiA, Warszawa 2000, s. 63.; J. Szymczak, *Przemyt alkoholu w wielkich ilościach* (w:) A. Marek, W. Pływaczewski (red.), *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1992, s. 161-162.

granicy, wyciągali je z wody i ładowali na czekające samochody. Zdarza się, że przemywany towar staje się przyczyną tragedii, tak jak w 1999 r. w Kuźnicy Białostockiej na przejściu z Białorusią. Kobieta przewożąca na sobie ukryty w ubraniu, w foliowych woreczkach spirytus zapaliła papierosa i w tym momencie zaczęła płonąć. Zdarzyło się też (w 1999 r.), że mężczyzna próbował wyrzucić torbę z towarem na dach wagonu. Zrobił to jednak tak niefortunnie, że powstał łuk elektryczny, a mężczyzna spalił się na miejscu³⁶.

Oprócz działania indywidualnego lub w małych grupach mamy do czynienia z działaniami zorganizowanych grup przestępczych o wielonarodowym składzie, które dokonują przemytu tytoniu lub spirytusu. Gangi wykorzystują przede wszystkim TIR-y, a czasem też kontenery na platformach kolejowych. Przemytu dokonują na podstawie sfałszowanych dokumentów przewozowych fikcyjnych firm. Przemytnicy dysponują dużymi środkami transportu oraz pomieszczeniami, w których można magazynować towar. Mają rozległe kontakty z osobami będącymi odbiorcami alkoholu czy papierosów, a także z cudzoziemcami prowadzącymi punkty handlowe po drugiej stronie granicy i zapewniającymi towar³⁷.

W sytuacji, gdy przemycony alkohol ma pozostać w Polsce, gangi w pobliskich granicznych miastach organizują przelewanie go do butelek z naklejkami polskich wyrobów spirytusowych. Ma to na celu ułatwienie transportu kontrabandy w głąb kraju i utrudnienie ustalenia źródła jego pochodzenia. Organizatorzy tego procederu nie uczestniczą fizycznie w dokonywanym przemyśle, ograniczają się jedynie do obserwacji i konwojowania towaru.

Z roku na rok przemytniczy asortyment się zmienia. Przed laty ze względu na popyt i różnice cen szmuglowano do kraju płyty kompaktowe. Płyty CD, które docierają do Polski przez wschodnią granicę, pochodzą z nielegalnych wytwórni w Rosji, na Ukrainie, w Chinach i na Litwie. Przemytnicy wwożą do naszego kraju same krążki. Za ich opakowanie i wydrukowanie okładek odpowiadają już polscy dystrybutorzy. Nie ma i nie było specjalnie wyrafinowanych sposobów ich przemytu. Tradycyjnie przewożone były na tzw. klikkach, po kilkaset i kilka tysięcy sztuk. Ukrywano je w bagażach, skrytkach samochodów, w podwójnych ściankach, podłogach. Przemysł płyt kwitł od 1998 do 2000 r. W 2000 r. przemysł tego towaru ustał³⁸.

Polska jest też krajem tranzytowym dla handlarzy egzotycznymi zwierzętami ze Wschodu na Zachód. Polskim celnikom udało się w ostatnich latach zatrzymać m.in. kilkaset żywych żółwi, ponad 60 legwanów, kilkanaście spreparowanych waranów. Przemyca się też wyroby z ich skór, wyroby ze

³⁶ Informacje uzyskano od funkcjonariuszy GPK Kuźnica Białostocka POSG, 2000.

³⁷ J. Sobiesiek, op. cit., s. 91. Zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 321.; A. Kowalski, *Wybrane aspekty zwalczania przestępstw granicznych i przemytniczych popełnionych przez cudzoziemców na przejściach granicznych i na zielonej granicy* (w:) E. Pływaczewski (red.), *Przestępczość cudzoziemców. Nowe wyzwania...*, s. 146-147.

³⁸ Informacje uzyskane w Urzędzie Celnym w Białymstoku.

skóry koby indyjskiej i grzbietu krokodyla, przedmioty z rogów bawołu i kości słoniowej. Zwierzęta odbywają podróż w plastikowych torbach, pudełkach z kosmetykami, w workach z pralni. Nielegalny handel wartościowymi zwierzętami i roślinami przynosi szmuglującym zyski w wysokości setek milionów dolarów. Międzynarodowe Stowarzyszenie Lotnictwa Cywilnego IATA ocenia, że ów proceder przybrał ogromne rozmiary, prawie równe dochodom mafii zajmującej się handlem narkotykami³⁹.

Rozważania dotyczące przejawów przestępczości granicznej ograniczono jedynie do przestępstw nielegalnego przekraczania granicy i przemytu tylko niektórych towarów. Przez granicę przemycą się jednak również narkotyki, broń, amunicję, ikony, programy komputerowe, naturalne futra z norek, wilków i lisów, bursztyny, srebro. Coraz bardziej niebezpieczny i niepokojący jest proceder przecierania szlaków dla przewozu substancji chemicznych, materiałów promieniotwórczych i rozszczepialnych.

4. PROGNOZY ROZWOJU PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ

Z realiów obrazujących przestępczość graniczną wynika, że nadal będzie się utrzymywać zagrożenie nielegalną migracją w kierunku Polski, w tym często w formach zorganizowanych, a nasz kraj przekształcać się będzie z kraju tranzytowego w docelowy. Według danych MSWiA w związku z uszczelnieniem wschodniego odcinka granicy będą prawdopodobnie powstawać nowe kanały przerzutowe migrantów przez południowy i północny odcinek granicy. Ze względu na możliwości swobodnego obrotu gospodarczego cudzoziemcy będą próbować zapewne nielegalnie przedłużać pobyt w Polsce oraz podejmować pracę bez wymaganych zezwoleń. W wyniku uszczelnienia granic może się nasilić przerzut przez przejścia graniczne migrantów ukrywających się w środkach transportu i specjalnie skonstruowanych skrytkach, głównie przez wschodni i południowy odcinek granicy. Już dziś obserwuje się, że grupy przestępcze aktywnie penetrują rejony przyległe do granicy państwowej w celu rozpoznania miejsc dogodnych do przekraczania granicy. Dlatego polskie grupy przestępcze zajmujące się przerzutem będą nawiązywały kontakty z podobnymi grupami z państw sąsiednich. Będą musiały tworzyć się polskie ośrodki pomocy w przerzucie, nie tylko w miejscowościach przygranicznych. Nadal organizatorami przerzutu osób będą Polacy, obywatele państw sąsiednich i krajów azjatyckich legalnie przebywający w Europie.

W związku z utrzymującym się popytem na zachodnie samochody w krajach byłego ZSRR organizatorzy przerzutu będą prawdopodobnie doskonalić metody fałszowania dokumentów samochodów (najczęściej luksusowych)

³⁹ Szerzej K. Forowicz, *Czterometrowy pyton dla teściowej*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 105, s. 14.

kradzionych w krajach Europy Zachodniej. Tak jak obecnie będzie się utrzymywał przemysł indywidualny i w formach zorganizowanych (o znacznej jednostkowej wartości) alkoholu do Polski, a także papierosów w kierunku do Polski i do Niemiec. Przemysł narkotyków oraz kaset wideo i magnetofonowych, płyt CD bez hologramów nadal pozostanie ważną dochodową dziedziną przestępczości zorganizowanej.

Należy się liczyć z nasileniem prób korumpowania funkcjonariuszy (w tym również kadry kierowniczej) ze straży i przejść granicznych. Szczegółowe kontrole mogą utrudnić przemysł, przestępcy będą skłonni więc płacić wysokie stawki za gwarancje udanego przetrwania. Nastąpi zapewne napływ do Polski członków grup przestępczych z państw WNP, zajmujących się rozbójami, wymuszeniami i napadami w rejonie przejść granicznych oraz ważniejszych szlaków komunikacyjnych, bo Polska jest krajem łączącym wschód z zachodem. Tu przepływa wiele różnorodnych wartościowych towarów w obie strony Europy. W rejonach górskich mogą występować przekroczenia granicy wbrew przepisom, związane z ruchem turystycznym⁴⁰.

4. ZAPOBIEGANIE I ZWALCZANIE PRZESTĘPCZOŚCI GRANICZNEJ

Dynamiczne przeobrażenia ekonomiczno-polityczne zachodzące w Europie oraz położenie Polski na głównym szlaku komunikacyjnym postawiło przed służbami granicznymi wiele nowych, bardziej skomplikowanych zagrożeń.

Najważniejsza rola w zapobieganiu przestępstwom granicznym przypada najmniejszym jednostkom - strażnikom i Granicznym Placówkom Kontrolnym, które codziennie mają do czynienia z próbami popełnienia tych przestępstw. Realizacja ustawowych zadań Straży Granicznej odbywa się przez:

- patrolowanie granicy pieszo lub konno,
- sprawdzanie wspólnie ze stroną sąsiednią istniejących urządzeń zabezpieczających,
- używanie psów służbowych, patrolowych i do wykrywania narkotyków, broni,
- loty penetracyjne śmigłowców i samolotów,
- działania operacyjno-rozpoznawcze,
- kontrolę tożsamości osób na przejściach granicznych i w strefie nadgranicznej (nabiera ona coraz większego znaczenia przy zwiększającej się liczbie usiłowań przekraczania granicy przez osoby posługujące się dokumentami należącymi do innych osób),
- kontrolę drogową w strefie nadgranicznej (sprawdzanie dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem, nakładanie mandatów),
- kontrolę przez użycie czujników dwutlenku węgla wykrywających ludzi w pomieszczeniach zamkniętych,

⁴⁰ *Raport o stanie bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2000, s. 63-64.

- posługiwanie się urządzeniami rentgenowskimi do prześwietlania bagażu,
- kontrolę paszportów za pomocą czytników sprzężonych z komputerową bazą danych⁴¹.

W zwalczaniu przestępczości granicznej znaczącą rolę odgrywają nowoczesne środki łączności oraz szybkość przekazywania informacji. Uwidocznia się to szczególnie podczas nielegalnych przekroczeń granicy, kiedy dyżurny operacyjny strażnicy otrzymuje ze strony państwa sąsiedniego lub innej placówki sygnał o nielegalnym przekroczeniu granicy. Tylko natychmiastowe działanie może doprowadzić do zatrzymania migrantów⁴².

Coraz częściej funkcjonariusze Straży Granicznej prowadzą czynności poza strefą nadgraniczną, dokonują przeszukiwania mieszkań, zabudowań organizatorów nielegalnych przekroczeń granicy. Niejednokrotnie łączy się to ze zwiększonym ryzykiem. Sprawcy często posiadają broń palną, gaz i inne niebezpieczne narzędzia. Dlatego tak ważne jest specjalistyczne wykształcenie, sprawność fizyczna, znajomość walki wręcz czy umiejętne posługiwanie się bronią.

Znaczącym elementem w zwalczaniu przestępczości granicznej jest współdziałanie z innymi instytucjami państwowymi. Wspólnie z Policją w strefie nadgranicznej podejmowane są działania prewencyjne, przedsięwzięcia operacyjno-rozpoznawcze i dochodzeniowo-śledcze, mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ujawnianie i wydalenie nielegalnie przebywających na terenie Polski cudzoziemców. Straż Graniczna zawarła z Krajowym Urzędem Pracy porozumienie w sprawie zwalczania nielegalnego zatrudniania cudzoziemców. Przeciwdziałaniu napływowi niepożądanych cudzoziemców służy ścisła współpraca z MSZ w sprawach wizowych oraz Urzędem ds. Repatriacji i Cudzoziemców w sprawach azylowych. W zwalczaniu działalności przemytniczej Straż Graniczna współdziała m.in. z administracją celną.

Ze względu na rodzaj realizowanych zadań, a także międzynarodowe powiązania grup przestępczych, Straż Graniczna utrzymuje bieżącą współpracę ze swoimi odpowiednikami w innych państwach. Wśród najważniejszych płaszczyzn współdziałania między służbami granicznymi Państw Unii Europejskiej, Europy Środkowo-Wschodniej, USA, Kanady jest wymiana informacji o zadaniach, strukturach, prawnych podstawach działania, kompetencjach, problemach związanych z ruchem granicznym i z przestępczością graniczną oraz współpraca operacyjna i dochodzeniowo-śledcza. Szczególnie efektywne jest współdziałanie ze służbami niemieckimi (Federalną Służbą Graniczną - BGS). Obejmuje ono wymianę informacji, wspólne planowanie i organizowanie patroli najbardziej zagrożonych odcinków. Rozszerzono także

⁴¹ A. Wąsowski, *Ustalenie tożsamości osób elementem kontroli granicznej*, „Biuletyn COS SG” 1998, nr 4, s. 21.

⁴² S. Fołta, *W ciągu 1 minuty sprawca oddala się od miejsca zdarzenia o około 2 km*, „Biuletyn Szkoleniowy Cetrального Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 1999, nr 3-4, s. 24-25.

współdziałanie z krajami bałtyckimi w ramach Grupy Zadaniowej ds. Przestępczości Zorganizowanej Państw Morza Bałtyckiego. Wspólnie z litewską Policją Graniczną są planowane i realizowane operacje skierowane przeciwko zorganizowanej przestępczości na polsko-litewskim odcinku granicy⁴³.

Straż Graniczna prowadzi też wymianę informacji z Policją i UOP-em w dziedzinie zwalczania przestępczości międzynarodowej. Współpraca służb śledczych przyczynia się do likwidacji gangów. Wspólnie z Policją na terenie całego kraju organizowane są akcje pod kryptonimem „Pobyt” (dawniej „Obcy”). Działania kontrolne mają na celu egzekucję polityki imigracyjnej państwa, zapisanej w ustawie o cudzoziemcach z 1997 r. Kontrolę legalności pobytu obcokrajowców w Polsce przeprowadza się w hotelach, na targowiskach, dworcach, w noclegowniach. Pozwala to na zidentyfikowanie i wydalenie z kraju rocznie kilku tysięcy osób, które naruszyły prawo pobytowe⁴⁴. Niejednokrotnie w działaniach biorą udział inspektorzy urzędów skarbowych, sprawdzając zezwolenie cudzoziemców na pracę.

Oprócz zapewnienia odpowiedniej obsady kadrowej trzeba także unowocześniać środki służące ochronie granicy (transport, sprzęt łączności, informatyczny, kamery noktowizyjne, wyposażenie samolotów patrolowych w kamery termowizyjne itp.) i usprawnianiu kontroli ruchu granicznego. Musi powstać również centralna baza danych o osobach, których pobyt lub opuszczenie kraju jest niepożądane.

Warto podkreślić, że znowelizowana w 2001 r. ustawa o Straży Granicznej przewiduje dodatkowe uprawnienia dotyczące przeciwdziałania korupcji, w tym kontrolę operacyjną, zakup kontrolowany, przyjęcie-wręczenie korzyści materialnej oraz nakłada na funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej obowiązek składania oświadczeń o stanie majątkowym. Wspomniane uprawnienia znacząco mogą ułatwić przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości granicznej.

W kontekście zachodzących zmian - otwarcia granic dla wymiany międzynarodowej i bliskiego już przyjęcia Polski do Unii Europejskiej - można wyciągnąć wniosek, że działania Straży Granicznej będą skupiać się głównie na zwalczaniu nielegalnej migracji i niedopuszczeniu do przemieszczania się przez granicę państwa broni, narkotyków, materiałów promieniotwórczych, coraz mniej zaś na ujawnianiu przemytu towarów. Konieczność zapobiegania tego rodzaju przestępstwom uzasadnia przypisanie Straży Granicznej pełni uprawnień policyjnych. Zagrożenie tymi zjawiskami można w znaczny sposób ograniczyć przez stworzenie sprawnej, nowoczesnej i dobrze wyposażonej formacji granicznej, porównywalnej z jej odpowiednikami w Unii Europejskiej.

⁴³ Ocena stanu porządku publicznego w Polsce. MSWiA, Warszawa 1998, s. 20

⁴⁴ B. Cudzych, *Zatrzymanie osób na podstawie ustawy o cudzoziemcach*, „Biuletyn COS SG” 1999, nr 34, s. 10.

EWA M. GUZIK-MAKARUK

SEKTA RELIGIJNA W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY

1. WPROWADZENIE

Ostatnie kilkanaście lat to okres istotnych przemian w polskim życiu religijnym. Ich dominującym elementem był wzrost znaczenia religii macierzystej, jaką jest dla ogromnej większości Polaków katolicyzm. Według oficjalnych danych Kościół katolicki w Polsce obejmuje 95% mieszkańców kraju, inne Kościoły chrześcijańskie niecałe 3%, a wyznawcy innych religii, sekt, ruchów religijnych i pseudoreligijnych czy światopoglądowych, łącznie z ateistami, tylko około 2%¹.

Jednak, niejako w cieniu procesu przemian, ma miejsce inne zjawisko - pojawienie się i rozwój nowych ruchów religijnych i parareligijnych. W Polsce pojawiły się one z pewnym opóźnieniem w stosunku do krajów Zachodu, w których pierwsza fala ich popularności zbiegła się z ruchem młodzieżowej kontrkultury przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Nowe ruchy religijne stały się trwałym elementem krajobrazu religijnego, choć nadal jest to u nas zjawisko ilościowo marginalne w porównaniu z katolicyzmem. Obok wątków orientalnych, które dominują wśród tych egzotycznych zjawisk religijnych, pojawiają się i inne. Są to zarówno - w niewielkim tylko stopniu zmienione - liczące sobie setki i tysiące lat tradycje religijne (nowe jedynie w obszarze naszej kultury), jak i ruchy powstałe zupełnie niedawno, w ubiegłym stuleciu lub nawet w drugiej jego połowie².

Mnożenie się rozmaitych kultów i sekt stanowiło jedno z bardziej niezwykłych i groźnych dla jednostki zjawisk schyłku XX wieku. Każdego roku około 12 tysięcy młodych Polaków ucieka lub znika z domów. Wielu z nich znajduje „jedyną prawdę” w 300 istniejących w Polsce nowych ruchach religijnych³. Stwierdzenie to nie uprawnia jednak do wysnucia błędnego

¹ Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce* (w:) *Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła?*, materiały z sesji misyjno-pastoralnej Pięćno 26-28 listopada 1993 r., *Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów*, Pięćno 1994, s. 149

² T. Doktor, *Orientalne ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, *Więź* 1992, nr 5, s. 52.

³ *Inwazja sekt*, „Wprost” 1996, nr 46, s. 59.

wniosku, że wszyscy ci młodzi ludzie zasilają szeregi sekt religijnych, choć niewątpliwie pewna nieoszacowana ich liczba trafia do tych organizacji.

Nowe ruchy religijne zaczęły pojawiać się w naszym kraju w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Sądono wówczas, że stanowią kompensację zablokowanych w wyniku transformacji ustrojowej aspiracji społeczno-politycznych. Prawdziwa jednak „inwazja” sekt, kultów i nowych ruchów religijnych nastąpiła dopiero w ostatnich latach. Tradycyjnie z końcem wieku wzrastają tendencje dekadencje i pojawia się głębsze zaangażowanie współczesnego człowieka w świat metafizycznych przemyśleń, dlatego wzrasta zagrożenie sektami⁴.

Biorąc te przemyślenia pod uwagę, autorka przeprowadziła badania wśród młodzieży białostockich szkół podstawowych, średnich oraz studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Celem badań zrealizowanych za pomocą kwestionariusza ankiety było uzyskanie informacji na temat świadomości młodzieży w zakresie zjawiska sekt religijnych oraz weryfikacja postawionych hipotez badawczych. Wyniki badań przedstawiono w niniejszej publikacji oddzielnie dla każdej kategorii wiekowej respondentów - uczniów klas ósmych szkół podstawowych, klas maturalnych oraz studentów. Zamieszczono również analizę porównawczą wyników przeprowadzonych badań ze względu na wiek badanych, który był podstawową zmienną braną pod uwagę przy interpretacji wyników. Na końcu publikacji znajduje się część tabelaryczna, która służy szczegółowemu zobrazowaniu odpowiedzi respondentów na pytania o źródła wiedzy o sektach religijnych, krąg podmiotów wybierających przynależność do sekt w opinii ankietowanych oraz dystans społeczny wobec osób należących do sekt. Zamieszczono tam również kwestionariusz narzędzia badawczego.

Autorka podjęła trud badawczy w przekonaniu, że grupą najbardziej narażoną na działalność sekt religijnych jest niewątpliwie młodzież. Uzasadnione było zatem zbadanie przedstawicieli tej kategorii społecznej w celu rozpoznania poziomu świadomości oraz stosunku emocjonalnego do sekt religijnych. Działania takie pozwolą na zdiagnozowanie zjawiska, a także na próbę konstrukcji polityki informacyjnej w stosunku do ludzi młodych.

W przeprowadzonych badaniach posłużono się skonstruowanym do tego celu kwestionariuszem ankiety. W literaturze przedmiotu narzędzie takie określa się jako typ kwestionariusza, w którym zmienne interesujące w danym studium zostały w pełni przetłumaczone na język odpowiednich pytań, pytania zaś opracowane w ten sposób, że treść ich nie wymaga dodatkowych komentarzy ze strony badacza, gdyż samo ich brzmienie wystarcza w zasadzie do otrzymania właściwej odpowiedzi ze strony chętnego do współpracy respondenta - bez względu na to, czy odpowiedź oczekiwana ma mieć charakter „otwartej” czy „zamkniętej”⁵. Należy podkreślić, że z pomocą ankiety docie-

⁴ E.E. Mandai, *Sekty i zagrożenia z nimi związane*, Chowania, t. 1(10), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 18-23.

⁵ S. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, PWN, Warszawa 1965, s. 66.

ramy niemal wyłącznie do jednej, i do tego jedynie zewnętrznej warstwy sfery aksjologicznej, czyli tzw. wartości deklarowanych⁶. Są to wartości, które funkcjonują przede wszystkim w sferze symbolicznej i dotyczą tego, jak ludzie myślą (a dokładnie, jak sądzą, że powinni myśleć), a w mniejszym stopniu tego, jak się zachowują. Inaczej mówiąc, wartości deklarowane przez respondentów nie muszą pozostawać w pełnej zgodzie z wartościami realizowanymi przez nich w życiowej praktyce⁷.

Przeprowadzone badania miały charakter audytoryjny. Istotą ankiety audytoryjnej jest naoczny kontakt badacza z grupą osób, z reguły zgromadzonych dzięki instytucjonalnym powiązaniom, które badacz wykorzystuje⁸. Badania zostały zrealizowane w ciągu pierwszego kwartału 1999 r. wśród młodzieży białostockich szkół podstawowych, średnich oraz studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Próba, na której dokonano badań, objęła stu uczniów ósmych klas szkół podstawowych, stu maturzystów oraz stu studentów. W badaniach młodzieży klas ósmych wzięło udział 48% dziewcząt i 52% chłopców. Odpowiednie wskaźniki wynosiły 30% i 70% wśród maturzystów oraz 45% i 55% wśród studentów. Tak dobrana trzysobowa próba młodzieży jest reprezentatywna i daje możliwość uogólnienia.

Respondenci zostali poinformowani o temacie i celu badań oraz o sposobie wypełnienia ankiety i jej anonimowości. Uzyskany materiał empiryczny wykazuje niewielką liczbę braków danych. Braki te mają charakter sporadyczny i losowy. Pewne pytania powinny być pominięte w stosunku do uczniów szkół podstawowych i maturzystów, nie odpowiadają bowiem ich sytuacji życiowej. Zostały one jednak zawarte w ankiecie skierowanej do tych grup ze względu na chęć ujednolicenia narzędzia badawczego.

Celem badania zrealizowanego za pomocą kwestionariusza ankiety było uzyskanie informacji na temat świadomości młodzieży w zakresie zjawiska sekt religijnych. Skonstruowana anketa badała postawę wobec sekt. Przez postawę rozumiemy proces indywidualnej świadomości, określający rzeczywistą lub możliwą działalność jednostki wobec społecznego świata. Jest to trwały syndrom spójnych reakcji odnoszących się do pewnego zbioru przedmiotów społecznych⁹. Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest

⁶ W literaturze aksjologicznej znajdujemy wiele różnych propozycji podziałów wartości. Jedną z takich ogólnie uznawanych typologii jest podział wartości na: deklarowane, uznawane i odczuwane. Zob. A. Cudowska, *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Trans Humana, Wydawnictwo Uniwersyteckie przy Stowarzyszeniu Absolwentów i Pracowników Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1997, s. 47.

⁷ K. Pankowski, *O sensie życia, wartościach życiowych, cnotach i występkach* (w:) M. Falkowska (red.), *Style życia Polaków*, CBOS, Warszawa 1998, s. 17, 18.

⁸ J. Lutyński, *Wywiad kwestionariuszowy a anketa* (w:) K. Lutyńska, A. P. Wejland (red.), *Wywiad kwestionariuszowy. Analizy teoretyczne i badania empiryczne*, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 56.

⁹ S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych* (w:) S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, PWN, Warszawa 1973, s. 17, 19.

ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycjach do zachowania się wobec tego przedmiotu¹⁰.

M.B. Smith wyodrębnił po raz pierwszy trzy zasadnicze składniki - komponenty postaw: poznawczy - to co myślimy o danym przedmiocie postawy; afektywny, inaczej oceniająco-emocjonalny, określający nasze uczucie o przedmiocie postawy; behawioralny, odnoszący się do dyspozycji wobec zachowań¹¹. Behawioryzm zajmuje się związkiem pomiędzy bodźcami zewnętrznymi a reakcjami¹². Postawa staje się pewnym trójwymiarowym konstruktem typologicznym, wyznaczając nam trójwymiarową przestrzeń, w której możemy porządkować postawy ludzi wobec pewnego przedmiotu, zjawiska¹³. Miernikami postawy społecznej może być np. aprobata lub dezaprobata.

W rozumieniu ankiety za sektę uznano wspólnotę o charakterze religijnym, posiadającą własny indywidualny światopogląd, działającą w pewnych ramach organizacyjnych, izolującą się od reszty społeczeństwa oraz silnie akcentującą rolę przywódcy¹⁴. Świadomość oznacza stan orientacji w tym, co się dzieje, specyficzną zdolność umysłu do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości oraz samego siebie, związaną ze zdolnością do symbolicznego ujmowania doświadczenia. Jest to ogół idei, poglądów, przekonań charakterystycznych dla danego społeczeństwa i poszczególnych grup, z jakich się ono składa¹⁵. Próby precyzyjnego określenia kategorii „młodzież” są w pewnym sensie z góry skazane na niepowodzenie. W *Słowniku pedagogicznym* znajdujemy ujęcie młodzieży jako ludzi wchodzących w okres dojrzałości i samodzielności, ale niepełniących jeszcze ról dorosłych - pracy zawodowej i założenia rodziny. Pogląd ten skorygowało już oczywiście samo życie, powszechnym bowiem zjawiskiem jest zakładanie rodzin przez młodzież studiującą oraz podejmowanie przez nią pracy zawodowej. Istnieje też duża różnorodność w ustalaniu przedziału wieku przynależnego ludziom młodym. Najczęściej młodzież sytuuje się w przedziale 17-25 lat, obejmuje więc naukę w szkole średniej i lata studiów wyższych. A. Cudowska zalicza do kategorii młodzieży już absol-

¹⁰ B. Wilska-Duszyńska, „My” i „Oni” - młodzież wobec etnicznie obcych (w:) M. Jastrzęb-Mrozińska i in., *Tolerancja i uprzedzenia młodzieży. Raport z badań*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1993, s. 15, 16.

¹¹ S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych...*, s. 21.

¹² L. Mecacci, F. Bruno, G. Dell Uomo, L. Ricci, *Elementy psychologii* (w:) *Kompendium wiedzy o profilaktyce*, United Nations Interregional Crime and Justice Research Institute, Biuro ds. narkomanii, Warszawa 1996, s. 50.

¹³ S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych...*, s. 29.

¹⁴ E.M. Guzik, *Prawne aspekty działalności sekt religijnych w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 3, s. 46.

¹⁵ *Encyklopedia multimedialna PWN 1996*, wersja 1.00, © Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

wentów szkoły podstawowej (14.-15. rok życia) do górnej granicy 35 lat. Reasumując można zaryzykować stwierdzenie, że pokolenie młodzieży to ludzie znajdujący się w stosunkowo bliskim przedziale wieku, w tej samej fazie życia, posiadający historycznie zróżnicowany system wartości¹⁶.

Ankieta składała się z trzech części, które choć nie są technicznie wyodrębnione, to uważny czytelnik dostrzeże, iż pytania w kwestionariuszu odpowiadają poszczególnym komponentom pojęcia postawy. Pytania nawiązujące do pierwszego elementu postawy to pytania dotyczące wiedzy badanych na temat zjawiska sekt religijnych. W kwestionariuszu były to pytania następująco oznaczone: numerami 1 i 2 - o źródło, z którego ankietowani słyszeli o istnieniu sekt religijnych; numerem 3 - o krąg podmiotów wybierających przynależność do sekty; numerem 7 - o znajomość nazw sekt i ich kryminogeny charakter; numerem 11 - o podanie innych pojęć na określenie sekty; numerem 13

- o próbę podania definicji sekty i jej reprezentatywnych cech. Pytania badające drugi komponent postawy to pytania związane z oceną sekt religijnych i osób do nich należących. W kwestionariuszu były to pytania oznaczone: numerem 4 - o globalny stosunek do sekt religijnych; numerami 5 i 6 - o stosunek osób trzecich do adeptów sekt religijnych. Dwa pytania zawarte w kwestionariuszu mają mieszany charakter - poznawczo-emocjonalny. Były to pytania oznaczone: numerem 10 - o możliwość prawnego działania sekt religijnych; numerem 12

- o warunki rejestracji sekty w opinii badanych. Pozostałe pytania w kwestionariuszu to pytania, które znajdują się na pograniczu emocjonalnego i behawioralnego czynnika postawy. Były to pytania o dystans społeczny wobec osób przynależących do sekty, oznaczone: numerem 8 - o akceptację bądź odrzucenie adepta sekty jako członka podstawowych grup społecznych, jakimi są rodzina, grupa przyjaciół, sąsiedztwo, współpracownicy; numerem 9 - o akceptację bądź odrzucenie członka sekty jako pełniącego funkcję kierowniczą, sprawującego wysokie urzędy publiczne, pracującego w charakterze nauczyciela, adoptującego dziecko.

Sformułowanie tematu badania połączyło kilka obszarów problemowych. Oprócz świadomości młodzieży zbadano również jej tolerancję religijną. Tolerancja religijna, obok tolerancji etnicznej, rasowej czy narodowej należy do najistotniejszych wartości współczesnej kultury. Głoszona zarówno przez świeckie, jak i kościelne środowiska opiniotwórcze, z mniejszym lub większym trudem przyswajana jest przez odbiorców, choćby w warstwie deklaratywnej. Internalizacji wartości takich, jak wspomniano powyżej, zagrażają mocno zakodowane w świadomości stereotypy, przesady i nawyki¹⁷.

¹⁶ A. Cudowska, op. cit., s. 16, 17.

¹⁷ H. Najduchowska, *Tolerancja religijna* (w:) M. Jastrząb-Mrozińska i in., *Tolerancja i uprzedzenia młodzieży...*, s. 151.

Badanie zmierzało do weryfikacji podstawowych hipotez¹⁸. Analiza literatury oraz wcześniej przeprowadzanych badań empirycznych pozwoliła na postawienie pięciu szczegółowych hipotez badawczych:

1. Podstawowym źródłem informacji młodzieży o sektach religijnych są mass media.
2. Młodzież nie jest tolerancyjna w dopuszczaniu członków sekt do najbliższego otoczenia, stopień tolerancji zaś nie zależy od wieku.
3. Ludzie młodzi są świadomi tego, że są grupą najbardziej narażoną na działalność sekt religijnych.
4. Świadomość zagrożenia ze strony sekt wzrasta wraz z wiekiem respondenta.
5. Świadomość zagrożenia ze strony sekt wzrasta wraz ze zdobywaniem kolejnych stopni edukacji.

Ponadto postawiono hipotezę, że istnieją pewne różnice między dziewczętami i chłopcami pod względem wymienionych cech. W wyniku realizacji badań ankietowych sprawdzono te zależności, co pozwoliło na rozpoznanie poziomu znajomości zjawiska sekt religijnych wśród określonych grup młodzieży.

Dokonanie analizy porównawczej wyników przeprowadzonych badań, która pozwoliłaby na zweryfikowanie postawionych hipotez, zostało zawarte w ostatniej części niniejszej publikacji. Analiza taka nie byłaby jednak możliwa bez poprzedzenia jej charakterystyką wyników badań przeprowadzonych wśród poszczególnych grup młodzieży. Oprócz pytań merytorycznych ankietę zawierała również część metryczkową, zamieszczoną na końcu. Pozwoliła ona uzyskać informacje o podstawowych cechach społeczno-demograficznych badanej populacji.

2. ZJAWISKO SEKT W WYOBRAŻENIU MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Ankieta przeprowadzona wśród stu uczniów klas ósmych wykazała, iż znajomość zjawiska sekt religijnych jest powszechna. Źródła wiedzy, z których badani czerpali informacje o sektach, okazały się jednak zróżnicowane. Najpopularniejszym, bo najczęściej wskazywanym była telewizja (90% wyborów). Na kolejnych miejscach uplasowały się: prasa (66%), znajomi i rodzina (po 50%). Trochę mniej informacji na temat sekt badana młodzież uzyskiwała z radia. Istotny wydaje się fakt, że co dziesiąta osoba miała osobisty kontakt z adeptami sekt. Należy również wspomnieć, że co dziesiąty ankietowany posiadał wiedzę na temat sekt z lekcji religii, a nieliczni również od innych nauczycieli, z kaset wideo oraz z Kościoła. Ponad 75% osób odpowiedziało, że w literaturze nie spotkało się z informacją dotyczącą sekt (tabela 1)¹⁹.

¹⁸ R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 39.

¹⁹ Wszystkie tabele zamieszczone są na końcu artykułu.

Jako podstawowe źródło wiedzy o sektach religijnych i związanych z nimi zagrożeniach ankietowani uznali telewizję, a także rodzinę i prasę, co potwierdziło odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety. Na znaczny wpływ rodziny w kształtowaniu się postaw zwraca uwagę A. Kłoskowska w swoim studium nad postawami dzieci opolskich. Bardzo istotny jest też wpływ telewizji, radia i lektury, przy czym autorka zwraca uwagę na działającą tu selektywność pamięci²⁰.

Analiza poziomu świadomości młodzieży klas ósmych na temat istnienia sekt prowadzi do zadowalających wniosków. Każda z badanych osób słyszała o istnieniu tego typu grup. W zapoznaniu się z ich funkcjonowaniem pomogły ósmoklasistom głównie media - a więc telewizja i prasa, ale również rodzina. Prowadzi to do konstatacji, że wiele miejsca w mediach najbardziej docierających do społeczeństwa poświęca się problematyce sekt religijnych. Z ostatnich badań CBOS-u wynika, że medium najbardziej docierającym do najszerszego kręgu odbiorców, bo 98% Polaków, jest telewizja²¹.

Problemem, który wskazywałby na znajomość zjawiska sekt religijnych, jest pytanie o krąg podmiotów, który wedle opinii ankietowanych najczęściej wybiera przynależność do tych grup. Około 75% badanych odpowiedziało, że przynależność do sekt religijnych wybierają ludzie młodzi. Z kolei 70% odpowiedzi jako podmioty narażone na szczególną aktywność sekt wskazuje ludzi przeżywających wewnętrzny kryzys. Te dwie odpowiedzi były dominujące, kolejna bowiem została wybrana przez 41% respondentów i była to odpowiedź, że o przynależności do sekty decydują negatywne doświadczenia związane z poprzednią przynależnością religijną. Podobną liczbę wyborów uzyskała również odpowiedź, że przynależność do sekty wybierają osoby poszukujące nowych doświadczeń. Szczególnie interesujący wydaje się fakt, że połowa badanych uważała, iż przynależności do sekt religijnych nie wybierają ludzie starzy. Podobnie - w opinii ósmoklasistów - (51%) tego wyboru nie dokonują ludzie z wyższym wykształceniem. Na koniec warto zaznaczyć, że przy pytaniu o związek pomiędzy poziomem wykształcenia a przynależnością do sekty spora część respondentów nie miała sprecyzowanego zdania. Około 2/3 badanych miało szczególne trudności z odpowiedzią na pytanie, czy wyboru takiego dokonują osoby ze średnim, zawodowym i niższym wykształceniem (tabela 2). Być może odpowiedzi respondentów ukształtowały się w ten sposób dlatego, że wyższe wykształcenie kojarzy się młodzieży w tym przedziale wiekowym z większą świadomością i trafnością rozpoznania zagrożeń ze strony sekt religijnych.

W zakresie emocjonalnego stosunku do sekt religijnych połowa ankietowanych odpowiedziała, że ma zdecydowanie negatywny stosunek do tej formy

²⁰ B. Wilska Duszyńska, op. cit., s. 22.

²¹ M. Falkowska, *Czas wolny i orientacje kulturalne Polaków* (w:) M. Falkowska (red.), *Style życia Polaków*, CBOS, Warszawa 1998, s. 197.

organizacji życia religijnego, 1/4 raczej negatywny, co w sumie oznacza, że 75% badanych negatywnie postrzegało zjawisko sekt. Żadna osoba nie wyraziła zdecydowanie pozytywnego ani nawet raczej pozytywnego stosunku do sekt, co piąty zaś badany wyraził obojętną relację w stosunku do tego zjawiska. Tak ukształtowane odpowiedzi wynikają najprawdopodobniej z faktu, że ankietowana młodzież nie dojrzała jeszcze do zajęcia stanowiska pośredniego i większość zjawisk postrzega zdecydowanie negatywnie lub zdecydowanie pozytywnie.

Przynależność do sekt religijnych budzi według opinii połowy respondentów zainteresowanie innych osób, ale jest to uzależnione od wielu okoliczności. Takiej odpowiedzi udzieliło dwa razy więcej dziewcząt niż chłopców. Około 1/3 ankietowanych wyraziła zdanie, że trudno jest im powiedzieć, czy osoby przynależące do sekty religijnej budzą zainteresowanie innych osób, co najprawdopodobniej wynika z tego, że tylko 9 z badanych osób miało osobisty kontakt z członkami sekt. Tylko niektóre jednostki (5% ankietowanych) uważały, że osoby przynależące do sekt zdecydowanie nie wzbudzają zainteresowania, gdyż przynależność do sekty religijnej nie jest czymś dziwnym.

Prawie 2/3 badanych ósmoklasistów wyraziło przekonanie, że osoby pracujące w jednym zakładzie pracy z ludźmi przynależącymi do sekt religijnych ograniczają się jedynie do służbowych z nimi kontaktów. Nieco mniej (40%) respondentów uważało, że współpracownicy takich osób próbują skłonić je do opuszczenia sekty. Co piąty ankietowany, przy czym jest to dwa razy więcej dziewcząt niż chłopców, uważał, że fakt przynależności do sekty religijnej nie zmienia niczego w środowisku pracy. Trudno jest jednak w przypadku ósmoklasistów wyciągnąć jakiekolwiek wnioski z odpowiedzi na pytanie o relację współpracowników do osób przynależących do sekt. Wszyscy badani nie mieli doświadczeń związanych z pracą zawodową, odpowiedzi są więc głównie oparte na przypuszczeniach. Należy domniemywać, że wynikają one głównie z emocjonalnej oceny zjawiska sekt religijnych.

Niewiele wniosków dostarcza też odpowiedź na pytanie o kryminogenny charakter sekt religijnych. Około 2/3 badanych odpowiedziało, że niektóre sekty religijne mają charakter kryminogenny, pozostali zaś, że wszystkie. Rozeznanie w tym przedmiocie nie jest jednak zbyt wielkie, nazwy odpowiednich sekt pojawiają się bowiem sporadycznie. Respondenci wskazali na następujące sekty: „Niebo”, Świadkowie Jehowy, Najwyższa Prawda czy Hare Krysna. Żaden z ankietowanych nie opowiedział się za brakiem kryminogenego charakteru niektórych sekt religijnych.

Interesujących wniosków dostarcza rozkład odpowiedzi w pytaniu o dystans społeczny badanych wobec adeptów sekt. Ponad 80% badanych było przeciwko, w tym zaś aż 60% zdecydowanie przeciwko akceptacji osoby przynależącej do sekty w gronie najbliższej rodziny. Co trzeci badany nie dopuściłby do grona swoich bliskich przyjaciół członków sekt. Interesujący wydaje się tutaj dodatkowo fakt, że wśród tych osób było dwa razy więcej chłopców niż

dziewcząt. Prawie 50% ankietowanych było przeciwko temu, aby członek sekty był ich sąsiadem, 1/3 zaś nie miała zastrzeżeń. Zgodnie z oczekiwaniami autorki największa tolerancja istniała w dopuszczeniu członków sekt do zatrudnienia w tym samym środowisku pracy. Wynika to z tego, że środowisko w zakładzie pracy charakteryzuje luźny kontakt, najczęściej wyłącznie służbowy (tabela 3).

Prawie 3/4 ankietowanych nie opowiadało się za adopcją dzieci przez członków sekt, w tym połowa wszystkich badanych była zdecydowanie przeciwko takiej sytuacji. Również 75% respondentów nie dopuściłoby członków sekt do pracy w charakterze nauczyciela, do pełnienia zaś funkcji kierowniczych i sprawowania wysokich urzędów publicznych nie dopuściłoby odpowiednio 58% i 65% badanych (tabela 4). Analiza tych odpowiedzi prowadzi do wniosku, iż badani ósmoklasiści odznacжали się niewielką tolerancją wobec osób przynależących do sekty. Ciekawy jest też fakt, że chłopcy w tym przedziale wiekowym okazali mniejszą tolerancję niż dziewczęta. Badani mieli szczególny opór wobec sytuacji dopuszczenia adeptów sekt do najbliższej rodziny oraz grupy przyjaciół. W ramach życia w rodzinie dziecko nabywa podstawowe umiejętności przystosowania się w przyszłości do rozmaitych sytuacji społecznych, poznaje podstawowe wartości społeczeństwa, kultury, wartości moralne. W rodzinie dziecko zdobywa podstawowe umiejętności współżycia i zachowania się zgodnego z wymaganiami społeczeństwa²². Większość respondentów wyraziła też brak akceptacji wobec osób przynależących do sekty w roli rodziców adoptujących dziecko, w roli nauczycieli, a także w roli osób pełniących funkcje kierownicze i sprawujących urzędy publiczne.

Ponad 3/4 respondentów uważało, że funkcjonowanie sekt religijnych w Polsce powinno być prawnie zabronione, w tym ponad 40% opowiedziało się zdecydowanie za takim rozwiązaniem. Swą odpowiedź ankietowani uzasadniali tym, że religijne są związkami moralnie nagannymi, a co trzeci odpowiadał, że sekty przynoszą więcej szkód niż korzyści.

Połowa ankietowanych stała na stanowisku, że zarejestrowanie sekt religijnych w Polsce powinno być trudniejsze. Koreluje to z globalną oceną sekt jako związków niebezpiecznych i moralnie nagannych. 43% badanych nie wypowiedziało się na ten temat, co zapewne wynika z braku wiedzy w tym zakresie. Odpowiedź na to pytanie w przypadku tak dobranej próby statystycznej potwierdziła tezę o braku rozeznania w materii rejestracyjnej sekt religijnych.

Na pytanie o definicję sekty i jej reprezentatywne cechy odpowiedziało 37% badanych. Wszyscy oni podkreślali, że jest to organizacja grupowa. W zasadzie żaden ankietowany nie podał pełnej definicji sekty, ale zadowalające jest to, że każdy z udzielających odpowiedzi podał prawidłowo przynajmniej jedną z reprezentatywnych cech. Wskazywano m.in. na własną, odrębną

²² S. Kowalski, *Rola rodziny w jednolitym systemie wychowania*, „Studia Socjologiczne” 1972, nr 1, s. 79-81.

ideologię i obyczaje, podstęp i uciekanie się do kłamstwa w werbowaniu nowych członków, wyjątkową pozycję guru i nieświadomość swojego postępowania, przez co szkodzi się sobie i rodzinie. Indoktrynacja poprzez proces prania mózgu została prawidłowo nazwana przez 5% ankietowanych. Generalnie jednak poziom świadomości młodzieży ze szkół podstawowych w zakresie umiejętności rozpoznania sekty po jej cechach charakterystycznych był niewysoki, ponieważ tylko co trzeci badany deklarował pożądaną, lecz szczątkową wiedzę.

3. POSTRZEGANIE SEKTY PRZEZ UCZNIÓW KLAS MATURALNYCH

Głównymi źródłami wiedzy o sektach okazały się dla maturzystów: telewizja, prasa, radio i znajomi. Badania wykazały, że najmniej wiadomości uzyskali oni przez osobisty kontakt z osobami przynależącymi do sekty (tylko 3 osoby). Ciekawe wydaje się, że ponad dwa razy więcej chłopców (69%) niż dziewcząt (29%) traktowało telewizję jako główne źródło wiedzy o sektach. Jednocześnie 83% badanych stwierdziło, iż nie miało osobistego kontaktu z osobami przynależącymi do sekt. Kilku badanych wskazało też inne dodatkowe źródła, które nie znajdowały się w alternatywach pytania. Były to: lekcje religii (5%), Kościół (5%), filmy (2%) oraz internet (1%) (tabela 5).

Sami ankietowani uważali telewizję za podstawowe źródło wiedzy o sektach religijnych, w dalszej kolejności podawali zaś rodzinę (2/5) oraz prasę. To potwierdziło odpowiedź na pytanie pierwsze ankiety.

Kolejne pytanie dotyczyło kręgu podmiotów wybierających przynależność do sekt religijnych. Maturzyści wskazali, że najczęściej do sekt wstępują ludzie młodzi (80% odpowiedzi) oraz osoby przeżywające wewnętrzny kryzys (81%). Odsetki te są zbliżone, co może wynikać z faktu, że to najczęściej ludzie młodzi są kojarzeni z osobami przeżywającymi wewnętrzny kryzys. Rzadziej (co drugi ankietowany) podawano, że do sekt wstępują osoby posiadające negatywne doświadczenia związane z poprzednią przynależnością religijną oraz ludzie poszukujący nowych doświadczeń. Najmniej narażoną grupą na wpływy sekt byli, w opinii respondentów, ludzie starsi (tylko 5% ankietowanych udzieliło takiej odpowiedzi) oraz ludzie z wyższym i średnim wykształceniem (odpowiednio 15% i 20% odpowiedzi) (tabela 6).

Ponad połowa badanych maturzystów swój stosunek do sekt religijnych określiła jako zdecydowanie negatywny, natomiast 1/4 jako negatywny. Wynika więc z tego, że 3/4 badanych nie wyraziło pozytywnego stosunku do zjawiska sekt. Jedynie 15% określiło się jako obojętne wobec sekt.

Ciekawie ułożyły się również odpowiedzi na pytanie związane z tym, czy sekty religijne budzą społeczne zainteresowanie. Większość maturzystów (60%) wskazała, że sekty wzbudzają zainteresowanie społeczne, lecz zależy to od wielu okoliczności. Natomiast 15% określiło, iż sekty stanowią „wyda-

rzenie”, którym szczególnie interesuje się opinia publiczna. Spora część ankietowanych, bo 1/4, nie ustosunkowała się do tego pytania, co być może wynika z faktu, iż nieliczni badani mieli osobisty kontakt z osobami należącymi do sekt. Podobnie przedstawiały się odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunku współpracowników do osób należących do sekty. Zdecydowana większość badanych odpowiedziała, że trudno im jednoznacznie określić, w jaki sposób układa się współpraca z adeptami sekt. Wydaje się więc, że pytanie to powinno być pominięte w kwestionariuszu skierowanym do ósmoklasistów oraz do maturzystów, którzy sporadycznie podejmują pracę, a tym samym istnieje jeszcze mniejsze prawdopodobieństwo osobistego kontaktu w środowisku pracy.

Zdaniem zdecydowanej większości badanych tylko niektóre sekty działające w Polsce i na świecie mają charakter kryminogeny. Jako takie sekty ankietowani określili: sektę „Niebo”, satanistów, Najwyższą Prawdę oraz Kościół Zjednoczeniowy Moona. Rzadziej natomiast wskazywano na Świadków Jehowy, Dzieci Słońca, Hare Krysna, New Age. Jako sekty pozbawione charakteru kryminogennego ankietowani wymieniali: Świadków Jehowy, Hare Krysna, Zielonoświątkowców i New Age.

Ponad 2/3 ankietowanych udzieliło odpowiedzi, że nie mieliby zastrzeżeń co do tego, aby pracować z członkiem sekty w tym samym zakładzie pracy. Należy jednak zaznaczyć, że częściej taką postawę deklarowali chłopcy. Dwa razy częściej niż dziewczęta dopuszczali oni możliwość współpracy z członkiem sekty. Tylko 1/5 badanych opowiedziało się przeciwko takiej możliwości (częściej wybierano opcję „raczej przeciwko”). Inaczej układały się odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości zamieszkiwania w sąsiedztwie adeptów sekt. Wyraźnie wskazywały one na mniejszą tolerancję. Ponad 40% respondentów opowiadało się przeciwko takiej sytuacji. Na jeszcze mniejszą tolerancję wskazują odpowiedzi na pytanie o możliwość dopuszczenia do grona bliskich przyjaciół osób przynależących do sekt. Więcej niż połowa badanych (55%) nie zaakceptowałaby wśród przyjaciół osoby z sekty. Na uwagę zasługuje również fakt, że to głównie chłopcy nie tolerowaliby w grupie przyjaciół adepta sekty. Jednak najwięcej oporów wzbudziła wśród ankietowanych sytuacja, w której członek sekty miałby należeć do najbliższej rodziny. Prawie 80% wykluczyło taką możliwość, przy czym 60% tych osób stanowili mężczyźni, wyrażający zdecydowanie negatywną opinię w stosunku do takiej sytuacji (tabela 7). Reasumując należy podkreślić, że poziom tolerancji młodzieży klas maturalnych w odniesieniu do osób przynależących do sekt wyraźnie zależy od stopnia bliskości rodzaju relacji z członkami sekt religijnych. Maturzyści są bardziej skłonni tolerować osoby przynależące do sekty w środowisku zakładu pracy aniżeli w sąsiedztwie, a tym bardziej w gronie bliskich przyjaciół i rodziny. Wiele przeprowadzonych wcześniej badań wykazuje, iż młodzież najczęściej identyfikuje się z rodziną oraz grupą swoich przyjaciół, a więc grupami pierwotnymi mogącymi zaspokoić jej potrzeby afiliacyjne, dlatego

też istnieje mniejsza tolerancja w dopuszczaniu do tychże grup osób „innych”²³. Rodzina jest człowiekowi najbliższa, tam bowiem podlega on socjalizacji, czyli przystosowuje się do życia w społeczeństwie, jak również internalizuje wartości, normy i wzory postępowania²⁴. Szczęśliwe życie rodzinne według badań sondażowych jest najważniejszym dla Polaków czynnikiem w wymiarze życiowej satysfakcji²⁵.

Kontynuacją rozważań na temat dystansu społecznego wobec osób przynależących do sekt było pytanie o możliwość dopuszczenia ich członków do pełnienia funkcji kierowniczych. Około 2/3 badanych nie akceptowało takiej sytuacji, natomiast 3/4 ankietowanych uważało, że przynależność do sekt wyklucza możliwość sprawowania wysokich urzędów publicznych, pracę w charakterze nauczycieli oraz adopcję dzieci (tabela 8).

Zdaniem 65% respondentów działalność sekt religijnych w Polsce powinna być prawnie zabroniona. Uzasadnieniem takiej odpowiedzi u 40% ankietowanych było stwierdzenie, iż sekty przynoszą więcej szkód niż korzyści. Natomiast pozostałe 25% ankietowanych jako argument za delegalizacją sekt podawało moralną naganność tego typu związków. Tylko nieliczni, bo co dziesiąty badany, uważali, że funkcjonowanie sekt nie powinno podlegać prawnym ograniczeniom, ponieważ sekta stanowi nową formę organizowania życia religijnego i każdy dysponuje swobodą w wyborze stylu życia. Co piąty ankietowany maturzysta uważał, że zakazem prawnym należałoby objąć tylko niektóre z istniejących sekt, takie jak np. sataniści, „Niebo”, Kościół Zjednoczeniowy Moona czy Najwyższa Prawda. Jednocześnie ponad 3/4 badanych twierdziło, że postępowanie rejestracyjne wobec sekt religijnych w Polsce powinno być uwarunkowane trudniejszymi do spełnienia wymogami.

Na pytanie o definicję sekty i próbę podania jej cech charakterystycznych udzieliła odpowiedzi połowa badanych, przy czym każdy wskazał prawidłowo na co najmniej jedną z cech. Ankietowani wskazywali na manipulacje w sektach, ścisłe rygorystyczne zasady sprzeczne z obowiązującymi normami moralno-obyczajowymi, nierzadko sięganie po nielegalne praktyki, izolację od otoczenia, pranie mózgu i wykorzystywanie pokładów podświadomości. Zhierarchizowana organizacja ze szczególną pozycją przywódcy sekty oraz ślepe podporządkowanie członków to również, zdaniem respondentów, reprezentatywne cechy sekty religijnej. Zasadniczo można stwierdzić, że poziom świadomości młodzieży klas maturalnych w zakresie zjawiska sekt religijnych jest zadowalający - co druga ankietowana osoba podejmuje próbę definicji oraz potrafi podać pewne jej reprezentatywne cechy.

²³ B. Wilska-Duszyńska, op. cit., s. 24, 25.

²⁴ L. Tyszkiewicz, *Kryminologia. Zarys systemu, Skrypt dla studentów dziennych i zaocznego kierunku prawa i innych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, s. 133.

²⁵ K. Pankowski, op. cit., s. 23.

4. SEKTA W POGLĄDACH STUDENTÓW

Badana grupa studentów o istnieniu sekt religijnych słyszała z telewizji (wszyscy), prasy (93%) i radia (81%). Połowa respondentów dowiedziała się o nich także od znajomych i rodziny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że co trzeci ankietowany miał również osobisty kontakt z członkami sekt religijnych. Nieliczni czytali o sektach również na stronach internetowych (tabela 9).

Podstawowym źródłem wiedzy w tej dziedzinie okazały się media, czyli telewizja, prasa oraz radio. Jedynie co dziesiąty badany za główne źródło informacji o sektach podawał osobisty kontakt z ich adeptami.

Zdaniem ankietowanych studentów osobami najczęściej wybierającymi przynależność do sekt religijnych są ludzie młodzi oraz osoby przeżywające wewnętrzny kryzys, nieco rzadziej osoby poszukujące nowych doświadczeń, a także jednostki posiadające negatywne doświadczenia związane ze swoją poprzednią przynależnością religijną. Respondenci wskazali jednocześnie, że grupą najmniej podatną na wpływy sekt są osoby starsze oraz posiadające średnie i wyższe wykształcenie (tabela 10).

Zdecydowana większość badanych studentów (80%) swój stosunek do sekt religijnych określiła jako negatywny, przy czym za raczej negatywną oceną opowiedziała się połowa. Co siódmy ankietowany swoje nastawienie do tego zjawiska określił jako obojętne. Z takimi odpowiedziami koreluje również opinia respondentów na temat tego, czy osoby przynależące do sekty religijnej budzą zainteresowanie społeczne. Około 3/4 badanych stwierdziło, że członkowie sekty są obiektem szczególnego zainteresowania ze strony opinii publicznej, lecz większość podkreśliła jednocześnie, że zależy to od wielu okoliczności. Jednocześnie 20% ankietowanych odpowiedziało, że trudno jest jednoznacznie określić, czy przynależność do sekt łączy się ze skupianiem na sobie uwagi innych.

Mimo że większość ankietowanych sądzi, iż przynależność do sekt pociąga za sobą zainteresowanie społeczne, to prawie wszyscy badani nie mieli zastrzeżeń co do tego, aby członek sekty pracował razem z nimi w jednym zakładzie pracy. Jednocześnie jednak ponad dwie trzecie respondentów twierdziło, iż właściwą relacją do współpracownika będącego członkiem sekty jest ograniczanie się jedynie do kontaktów służbowych. Około 2/3 uważało też, że członkowie sekt nie powinni być dopuszczani do pełnienia funkcji kierowniczych. Nieco mniej (80%) badanych zgodziłoby się na bliskie sąsiedztwo z adeptem sekty, brak jest jednocześnie zróżnicowania odpowiedzi ze względu na płeć. Warto jednak zaznaczyć, że zdecydowanie częściej wybierano opcję „raczej nie miałbym zastrzeżeń”. Zupełnie inny okazał się rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości dopuszczenia członka sekty do grona najbliższych przyjaciół. W tym przypadku jedynie 40% badanych potwierdziło akceptację takiej sytuacji, połowa zaś opowiedziała się przeciwko niej. Jednak większą tolerancję wykazali w tym przypadku chłopcy (dwa razy więcej

w porównaniu z dziewczętami nie miałyby zastrzeżeń do takiej możliwości). Najwięcej zastrzeżeń wśród ankietowanych studentów wzbudziła sytuacja dopuszczenia członka sekty do grona najbliższej rodziny. Ponad połowa zdecydowanie sprzeciwiła się takiej możliwości (tabela 11). Z badań sondażowych przeprowadzonych w 1997 r. wynika, że dla ponad połowy Polaków najważniejszą sprawą wyznaczającą poczucie sensu życia jest rodzina²⁶. Więzy rodzinne są ważną częścią środowiska rodzinnego. Mają szczególne znaczenie zarówno w wychowaniu, jak i w profilaktyce przestępczości oraz procesie resocjalizacji²⁷. Profilaktyka to odpowiednie działanie, które ma na celu zapobieganie pojawianiu się i/lub rozwojowi danego zjawiska w konkretnej społeczności. Może również polegać na promowaniu alternatywnych zjawisk w stosunku do tych, które usiłuje się wyrugować²⁸.

Wśród badanych zdecydowany opór wzbudzało także zaakceptowanie adeptów sekt jako osób piastujących wysokie urzędy publiczne oraz wykonujących zawód nauczyciela, jak również potencjalnych rodziców adopcyjnych (tabela 12). Taka konfiguracja odpowiedzi wynika zapewne z tego, że środowisko szkolne jest środowiskiem najbliższym po rodzinie i przypisuje mu się ważne znaczenie w kształtowaniu postaw moralnych. Działalność wychowawcza szkoły obejmuje bowiem przekazywanie uczniom systemu obowiązujących w społeczeństwie norm i wartości²⁹.

Wszyscy badani uważali, iż niektóre sekty działające w Polsce i na świecie mają charakter kryminogenny. Wielu z nich potrafiło również wskazać przykłady takich sekt: sekta „Niebo” (45%), Najwyższa Prawda (35%), sataniści (15%), Kościół Scjentologiczny (11%), Białe Bractwo (9%). Świadczyć to może o dużej świadomości studentów w zakresie zjawiska sekt religijnych. Tezę tę potwierdza również fakt znajomości nazw sekt, które zdaniem respondentów nie posiadają charakteru kryminogennego. Wymieniano takie sekty, jak: Świadkowie Jehowy, Hare Krysna czy mormoni.

Około 40% badanych uważało, iż prawnym zakazem należałoby objąć tylko niektóre z sekt działających na terenie Polski, ale jednocześnie co piąty ankietowany sądził, iż ich funkcjonowanie powinno być prawnie zabronione. Zdecydowana większość (bo 87%) wyraziło również opinię, że zarejestrowanie sekty religijnej w Polsce powinno być trudniejsze.

Odpowiedzi na pytanie o definicję sekty oraz podanie jej reprezentatywnych cech udzieliło aż 80% respondentów. Wszystkie odpowiedzi były bardzo

²⁶ K. Pankowski, op. cit., s. 19.

²⁷ H. Kołakowska-Przełomiec, *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych* (w:) J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 327-335.

²⁸ F. Bruno, *Zapobieganie* (w:) *Kompendium wiedzy o profilaktyce*, United Nations Inter-regional Crime and Justice Research Institute, Biuro ds. Narkomanii, Warszawa 1996, s. 6.

²⁹ D. Wójcik, *Środowisko szkolne a nieprzystosowanie społeczne i przestępczość młodzieży* (w:) J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego...*, s. 345.

obszerne i w zasadzie prawidłowe. Wskazywano na grupowy, wspólnotowy charakter sekty jako organizacji religijnej, w której rolę przewodnią pełni mistrz - guru i jemu właśnie bezwzględnie podporządkowane jest życie w sekcie. Sekta religijna w opinii badanych cechuje się odrębnością wyznawanych dogmatów, w tym wyłącznością na prawdy religijne, negatywnym stosunkiem do otaczającej rzeczywistości, psychicznym, a nierzadko również ekonomicznym podporządkowaniem członków oraz stosowaniem psychomanipulacji i indoktrynacji na różne sposoby. Tak ukształtowane odpowiedzi świadczą o dużej znajomości problematyki i są powodem do zadowolenia, jakkolwiek wiedza respondentów jest nieusystematyzowana i niejednokrotnie wybiórcza.

5. ANALIZA PORÓWNAWCZA WYNIKÓW PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Porównanie wyników badań, omówionych w poprzednich rozdziałach, umożliwi weryfikację postawionych w projekcie badawczym hipotez.

Poziom świadomości młodzieży w zakresie zjawiska sekt religijnych i zagrożeń z nim związanych był ściśle skorelowany z wiekiem badanych, a co za tym idzie również z poziomem ich wykształcenia. Poszczególne komponenty postaw młodych ludzi wobec sekt układały się odrębnie w różnych kategoriach wiekowych badanych osób.

Jeśli chodzi o znajomość zjawiska sekt religijnych, była ona powszechna, bez względu na to, czy respondent był ósmoklasistą, maturzystą czy studentem. Pewne różnice wystąpiły jednak w rodzajach źródeł, z których młodzież uzyskiwała wiedzę o sektach. Podstawowym nośnikiem informacji w każdej grupie wiekowej okazała się telewizja. Uzyskała ona około 90% wyborów zarówno ze strony badanych ósmoklasistów, a także maturzystów i studentów. Wyniki te korelują z ostatnimi badaniami OBOP-u na temat mniejszości wyznaniowych w świadomości społecznej³⁰. Istotne różnice były już jednak widoczne przy kolejnym najczęściej wskazywanym medium, dostarczającym wiedzy o zagrożeniach płynących ze strony sekt religijnych. Analiza wyników badań wskazuje bowiem, że obok telewizji również prasa stanowiła źródło informacji dla badanych w omawianym zakresie. W przypadku ósmoklasistów twierdziło tak 65% badanych, maturzystów - 84%, studentów zaś - 90%. Jeśli idzie o kolejne popularne źródło wiedzy o sektach, to w przypadku maturzystów i studentów było nim radio (odpowiednio po 84% i 93% wyborów), zaś w odniesieniu do uczniów klas ósmych - rodzina i znajomi (po 50% wyborów). Charakterystyczne jest, że w wypadku tej ostatniej grupy wiekowej radio, jako źródło wiedzy o sektach religijnych, znalazło się dopiero na piątym miejscu.

³⁰ *Mniejszości wyznaniowe w Polsce w świadomości społecznej*, OBOP, Warszawa, lipiec 1999 r.

Taki rozkład odpowiedzi nie był jednak zaskakujący, ponieważ prasa, chociaż stanowi medium bardzo powszechne, jest częściej czytana przez maturzystów i osoby studiujące, niż uczniów szkoły podstawowej. Podobnie jest w przypadku słuchania audycji radiowych. Istotny jest również fakt, że rodzina stanowi ważne źródło wiedzy o sektach. Równie połowa ósmoklasistów dowiedziała się o zagrożeniach płynących ze strony sekt religijnych od swoich bliskich, co potwierdza fakt, że w wieku piętnastu lat ta grupa pierwotna stanowi wciąż podstawową grupę odniesienia normatywnego (tabela 13).

Dość dużą znajomość zjawiska sekt religijnych potwierdziły również odpowiedzi na pytanie o krąg podmiotów wybierających przynależność do tego typu formy organizacji życia religijnego. Analiza wyników potwierdziła hipotezę, iż młodzież jest świadoma faktu, że to ona właśnie jest grupą najbardziej narażoną na działalność sekt. Odsetek osób wyrażających taką opinię był jednak zależny od kategorii wiekowej. W wypadku uczniów klas ósmych sąd taki wydało 3/4 badanych, maturzystów - ponad 80%, studentów zaś - prawie 90%. Zdecydowana większość badanych (w przypadku ósmoklasistów - 70%, maturzystów i studentów - po ponad 80%) wyraziła przekonanie, że osobami szczególnie narażonymi na zabiegi werbunkowe sekt są osoby przeżywające wewnętrzny kryzys, co również potwierdza duże rozeznanie dotyczące problematyki sekt religijnych. Warto jednak po raz kolejny zaznaczyć, że największą świadomość posiadali w tym względzie studenci, nieco mniejszą maturzyści, najmniejszą zaś uczniowie klas ósmych szkoły podstawowej. Prawie połowa w każdej z badanych grup wiekowych uważała, że osoby o negatywnych doświadczeniach religijnych są bardziej podatne i łatwiej korzystają z oferty przystąpienia do sekt. Świadczy to także o pewnym rozeznaniu w funkcjonowaniu takich grup religijnych (tabela 14).

Do ciekawych wniosków prowadzi analiza odpowiedzi na pytania otwarte, umieszczone w kwestionariuszu ankiety. Dotyczyły one prośby o podanie definicji sekty i jej reprezentatywnych cech. Rozkład odpowiedzi w tym wypadku również odzwierciedla zróżnicowanie ze względu na wiek. Wśród uczniów klas ósmych na te pytania odpowiedziało 37% badanych, wśród maturzystów równie połowa, wśród studentów natomiast aż 80%, czyli znaczna większość. Ósmoklasiści zaznaczyli w swoich odpowiedziach, że sekta jest organizacją grupową. Chociaż żaden ankietowany nie podał pełnej definicji sekty, zadowalające jest to, że każdy z udzielających odpowiedzi podał prawidłowo przynajmniej jedną z podstawowych cech, np. własna ideologia i obyczaje, podstęp i uciekanie się do kłamstwa w werbowaniu nowych członków, wyjątkowa pozycja guru. Na pełniejszą i bardziej precyzyjną wiedzę w zakresie funkcjonowania sekt religijnych wskazywały odpowiedzi udzielone przez maturzystów. Podając reprezentatywne cechy sekt, ankietowani wskazywali na: stosowanie manipulacji w tego typu związkach religijnych, istnienie w nich rygorystycznych zasad sprzecznych z normami moralno-obyczajowymi, izolację od otoczenia i „pranie mózgu”. Największą jednak znajomość zjawiska

wykazali studenci. Podawane przez nich definicje sekty były bardzo obszerne i w zasadzie poprawne. Badana grupa studentów wykazała także prawidłową znajomość nazw wielu współcześnie działających sekt religijnych. Na mniejszą znajomość nazw sekt wskazywały odpowiedzi maturzystów. W przypadku uczniów klas ósmych nazwy sekt podawane były sporadycznie.

Analiza odpowiedzi na pytania o emocjonalny stosunek do zjawiska sekt religijnych wskazuje na pewne, choć niewielkie zróżnicowanie ze względu na wiek badanych i poziom wykształcenia. Ciekawy wydaje się fakt, że zdecydowana większość w każdej z badanych grup postrzegała negatywnie zjawisko sekt. Nieco więcej jednak studentów (81%) wyraziło taką opinię, gdy tymczasem zdanie takie miało 80% maturzystów i 73% ósmoklasistów. Istotny jest jednak fakt, że wśród badanych studentów zdecydowanie negatywna ocena osiągnęła taką samą liczbę wyborów, co raczej negatywna. W pozostałych dwóch grupach osoby wyrażające negatywną ocenę w większości były w niej zdecydowane.

Podsumowując, należy stwierdzić, że generalnie studenci jako osoby o najwyższym poziomie świadomości zagrożeń ze strony sekt oceniali je negatywnie, lecz nie byli w swoich ocenach tak radykalni, jak maturzyści czy ósmoklasiści.

Wiek okazał się również zmienną różnicującą w odpowiedziach na pytanie o dystans społeczny. Badani studenci wykazali większą tolerancję w dopuszczeniu adeptów sekt do podstawowych grup społecznych, do których przynależą, w porównaniu z maturzystami, a ci ostatni w porównaniu z ósmoklasistami. Największe opory wśród wszystkich badanych grup wiekowych wzbudziła sytuacja możliwości dopuszczenia członka sekty do najbliższej rodziny. Zdecydowany sprzeciw wobec akceptacji adepta sekty w tej grupie społecznej wyraziło 59% uczniów klas ósmych, 55% maturzystów oraz 51% studentów. Reszta badanych osób ze wszystkich grup wiekowych dokonała wyboru opcji „raczej przeciwko”. Tylko nieliczne jednostki (i to w dużej mierze studenci) nie miały zastrzeżeń wobec takiej sytuacji. Najmniej natomiast oporów wzbudziła wśród badanych możliwość posiadania współpracownika w osobie adepta sekty. Akceptację takiej sytuacji wyraziło aż 85% studentów, 66% maturzystów i 53% ósmoklasistów. Jeżeli chodzi o opinie badanych na temat dopuszczenia członka sekty do grona najbliższych przyjaciół czy też do grona sąsiadów, nie były one tak jednostronne. Nieco więcej niż połowa badanych w każdej grupie wiekowej opowiedziała się przeciwko możliwości zaprzyjaźnienia się z adeptem sekty. Jednocześnie nieco więcej niż połowa badanych tolerowałaby sąsiedztwo z członkiem sekty. Największą tolerancję również w tym przypadku wykazali studenci (tabela 15).

W celu uzyskania szerszych informacji na temat dystansu społecznego, deklarowanego przez młodzież wobec osób przynależących do sekt, w kwestionariuszu ankiety skonstruowano również pytanie o opinie badanych na temat tego, czy adepci sekt powinni być dopuszczani do pełnienia funkcji

kierowniczych, do sprawowania urzędów publicznych, do pracy w charakterze nauczycieli oraz do adopcji dzieci. Rozkład odpowiedzi na to pytanie nie wskazuje wyraźnego zróżnicowania ze względu na wiek badanych. W każdej z wymienionych sytuacji około 60% respondentów opowiedziało się przeciwko podanym ewentualnościom.

Analiza odpowiedzi na pytania o dystans społeczny prowadzi do wniosku, że badana młodzież nie była obojętna wobec zjawiska sekt religijnych. Członkowie sekty nie byli dobrze widziani na wysokich stanowiskach publicznych. Nie byli też dobrze postrzegani przez młodzież w roli nauczycieli czy rodziców adoptujących dziecko. Młodzi ludzie obawiali się również posiadania w gronie rodziny czy przyjaciół adeptów sekt. Takie opinie potwierdzają globalną ocenę zjawiska sekty, deklarowaną przez młodzież, która w większości wypadków była negatywna. Warto również zaznaczyć, że spośród trzech badanych grup studenci okazali się najbardziej tolerancyjni wobec osób przynależących do sekty. Być może wynika to z faktu, że właśnie w tej grupie badanych najwięcej osób miało bezpośredni kontakt z adeptami sekt. Wyrażana przez nich opinia opierała się więc nie tylko na fakcie przynależności danej osoby do sekty, lecz także na innych jej cechach (tabela 16).

Niemal wszyscy badani studenci (92%) oraz maturzyści (93%) wyrazili przekonanie, iż niektóre sekty religijne mają charakter kryminogeny. W uzasadnieniu swej opinii podali nazwy sekt mających lub nie taki charakter. Uczniowie klas ósmych mieli natomiast odmienne zdanie w tej kwestii. Prawie 1/3 z nich uważała, że wszystkie sekty religijne są kryminogenne, ale jednocześnie sporadycznie podawano nazwy sekt. Prowadzi to do wniosku, że ósmoklasiści bądź nie rozumieli słowa „kryminogeny”, bądź kojarzyli jego pejoratywny wydźwięk i postrzegając sektę jako zło - przypisywali jej ów określnik.

Zdecydowana większość badanych wśród uczniów klas ósmych i wśród maturzystów uważała, iż funkcjonowanie sekt powinno być zabronione prawnie (75% ósmoklasistów i 72% maturzystów). Wśród studentów połowa opowiedziała się za prawnym zakazem funkcjonowania takich związków religijnych, reszta natomiast wyraziła opinię, iż zakazem takim należałoby objąć tylko niektóre z sekt. Owe różnice w odpowiedziach wskazują, iż studenci (warto przypomnieć, że badaniom podlegali studenci prawa) mieli większą orientację w omawianej kwestii. Potwierdzeniem tego były uzasadnienia powyższych opinii, podawane przez poszczególne grupy wiekowe. Studenci uważali, że funkcjonowanie sekt powinno być prawnie zabronione, ponieważ przynoszą więcej szkód niż korzyści. W wypadku maturzystów również większość osób podała takie uzasadnienie. Natomiast uczniowie klas ósmych w zdecydowanej większości uważali, iż funkcjonowanie sekt powinno być prawnie zabronione, bo są to związki moralnie naganne, co po raz kolejny wskazuje na większy radykalizm w myśleniu piętnastolatków niż maturzystów czy studentów.

W zakresie opinii badanych dotyczącej ułatwień bądź utrudnień w rejestracji sekt religijnych występuje także pewne zróżnicowanie ze względu na wiek respondentów. Studenci i maturzyści w zdecydowanej większości (odpowiednio 87% i 82%) uważali, że zarejestrowanie sekty religijnej w Polsce powinno być trudniejsze. Jeśli natomiast chodzi o uczniów klas ósmych szkoły podstawowej, to przekonanie takie wyraziło 49%, 43% zaś nie ma na ten temat zdania. Wynika to być może z tego, że ci ostatni nie posiadają wiedzy pozwalającej na zajęcie stanowiska w tej kwestii.

ANKIETA

Szanowna Pani, Szanowny Panie,

Uprzejmie proszę o wzięcie udziału w moich badaniach, których celem jest uzyskanie opinii na temat społecznego odbioru zjawiska sekt religijnych. Prowadzący badania gwarantuje zachowanie anonimowości odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie.

Przy wypełnianiu ankiety proszę pamiętać o tym, aby wybrane przez Panią (Pana) odpowiedzi były wyraźnie zaznaczone, to znaczy wybraną odpowiedź proszę obwieść kółkiem lub uzupełnić miejsca wykropkowane. Natomiast przy pytaniach, gdzie występuje forma tabelaryczna, proszę wstawić X zgodnie ze swoim przekonaniem. Odpowiedzi na wszystkie pytania są dla mnie ważne. W ankiecie używam formy „Ty”, ponieważ jest to wygodniejsze w formułowaniu pytań.

Serdecznie zapraszam do wypełnienia ankiety

1. Z jakich źródeł słyszałeś o istnieniu sekt religijnych? Zaznacz wszystkie możliwe odpowiedzi.

1. Od rodziny
2. Od znajomych
3. Poprzez osobisty kontakt z osobami przynależącymi do sekty
4. Z telewizji
5. Z radia
6. Z prasy
7. Z literatury
8. Inne, jakie?

2. Które z tych źródeł informacji uważasz za podstawowe? W miejsce kropek proszę wpisać numer odpowiedzi.**3. Kto według Ciebie wybiera przynależność do sekty religijnej?**

1. Ludzie młodzi: tak, nie, trudno powiedzieć
2. Ludzie starsi: tak, nie, trudno powiedzieć
3. Osoby przeżywające wewnętrzny kryzys: tak, nie, trudno powiedzieć
4. Osoby, które posiadają negatywne doświadczenia związane ze swoją poprzednią przynależnością religijną: tak, nie, trudno powiedzieć
5. Ludzie poszukujący nowych doświadczeń: tak, nie, trudno powiedzieć
6. Ludzie z wyższym wykształceniem: tak, nie, trudno powiedzieć
7. Ludzie ze średnim wykształceniem: tak, nie, trudno powiedzieć
8. Ludzie z wykształceniem zawodowym: tak, nie, trudno powiedzieć

4. **Jak określiłbyś (-abyś) swój stosunek do sekt religijnych?**
 1. Zdecydowanie pozytywny
 2. Raczej pozytywny
 3. Obojętny
 4. Raczej negatywny
 5. Zdecydowanie negatywny
 6. Trudno powiedzieć
 5. **Czy Twoim zdaniem osoby przynależące do sekty religijnej budzą wśród innych osób zainteresowanie?**
 1. Zdecydowanie tak, jest to przecież „wydarzenie”
 2. Raczej tak, ale zależy to od wielu okoliczności
 3. Raczej nie, nie ma przecież w tym nic złego
 4. Zdecydowanie nie, nie jest to nic dziwnego
 5. Trudno powiedzieć
 6. **Jak Twoim zdaniem odnoszą się współpracownicy do osób przynależących do sekty?**
 1. Są nieżyczliwi, wrogo nastawieni: tak, nie, trudno powiedzieć
 2. Nie chcą mieć z nimi nic do czynienia, zachowują się „na dystans”: tak, nie, trudno powiedzieć
 3. Ograniczają się jedynie do kontaktów służbowych: tak, nie, trudno powiedzieć
 4. Nawiązują z nimi takie same kontakty jak z innymi współpracownikami: tak, nie, trudno powiedzieć
 5. Próbuje skłonić ich do wystąpienia z sekty: tak, nie, trudno powiedzieć
 7. **Czy Twoim zdaniem sekty działające w Polsce i na świecie mają charakter kryminogenny?**
 1. Wszystkie
 2. Niektóre
 3. W ogóle nie mają takiego charakteru
 4. Następujące znane mi sekty mają taki charakter:
5. Następujące znane mi sekty nie mają takiego charakteru:

8. Czy bylbys (-abyś) przeciwko, czy też nie miałbyś (-abyś) zastrzeżeń, aby osoba przynależąca do sekty:

	Zdecydowanie przeciwko	Raczej przeciwko	Raczej nie miałbym zastrzeżeń	Zdecydowanie nie miałbym zastrzeżeń	Trudno powiedzieć
Pracowała razem z Tobą w tym samym zakładzie pracy					
Była Twoim najbliższym sąsiadem					
Należała do grona Twoich bliskich przyjaciół					
Należała do Twojej najbliższej rodziny					

9. Czy Twoim zdaniem osoby przynależące do sekty powinny być dopuszczane do:

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
Pełnienia funkcji kierowniczych					
Sprawowania wysokich urzędów publicznych					
Pracy w charakterze nauczycieli					
Adopcji dzieci					

10. Czy Twoim zdaniem funkcjonowanie sekt powinno być prawnie zabronione?

1. Zdecydowanie tak, są to związki moralnie naganne
2. Raczej tak, przynoszą więcej szkód niż korzyści
3. Zakazem należałoby objąć tylko niektóre z tych związków
4. Raczej nie, jest to nowa forma organizowania życia religijnego
5. Zdecydowanie nie, każdy może sobie układać życie tak, jak chce
6. Trudno powiedzieć

11. Czy znasz inne pojęcia na określenie sekty?

12. Czy zarejestrowanie sekty religijnej w Polsce powinno być:

1. Łatwiejsze
2. Trudniejsze
3. Bez zmian
4. Trudno powiedzieć

13. Czy mógłbyś podać definicję sekty i jej reprezentatywne cechy?

Na zakończenie proszę o udzielenie kilku informacji o sobie

Płeć: kobieta, mężczyzna

Wiek:

Miejsce zamieszkania: miasto, wieś

Stan cywilny:

Wyznanie:

Dziękuję bardzo za współpracę i wypełnienie kwestionariusza

Tabela 1. Źródła wiedzy o sektach religijnych deklarowane przez uczniów klas ósmych (%)

Rodzaj źródła	Kobiety			Mężczyźni			Razem			
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	razem*
Rodzina	28	16	6	22	15	10	50	31	16	97
Znajomi	30	14	6	23	16	7	53	30	13	96
Kontakt osobisty	2	41	6	7	33	3	9	74	9	92
Telewizja	44	4	2	44	2	1	88	6	3	97
Radio	22	23	3	13	24	8	35	47	11	93
Prasa	33	14	3	31	11	4	64	25	7	96
Literatura	11	35	6	3	36	7	14	71	13	98
Inne	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

* Uwaga ogólna: w tabelach nie uwzględniono braku danych, w związku z czym ewentualne niezgodności liczbowe (brak sumowania się do 100%) mogą być tego wynikiem.

Tabela 2. Krąg podmiotów wybierających przynależność do sekt religijnych w opinii uczniów klas ósmych (%)

Kto według Ciebie wybiera przynależność do sekt religijnych?	Kobiety			Mężczyźni			Razem		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Ludzie młodzi	38	2	10	37	4	7	75	6	17
Ludzie starsi	3	28	18	7	22	19	10	50	37
Osoby przeżywające wewnętrzny kryzys	45	0	6	25	5	18	70	5	24
Osoby o negatywnych doświadczeniach religijnych	19	10	20	22	4	20	41	14	40
Ludzie poszukujący nowych doświadczeń	20	13	29	16	13	18	36	26	47
Ludzie z wyższym wykształceniem	4	30	15	1	21	25	5	51	40
Ludzie ze średnim wykształceniem	6	17	26	7	10	30	13	27	56
Ludzie z wykształceniem podstawowym lub zawodowym	14	14	21	7	8	31	21	22	52

Tabela 3. Dystans społeczny deklarowany przez uczniów klas ósmych (%)

Czy byłbyś przeciwno, czy nie miałbyś zastrzeżeń, aby osoba przynależąca do sekty:	Zdecydowanie przeciwno		Raczej przeciwno		Raczej nie miałbym zastrzeżeń		Zdecydowanie nie miałbym zastrzeżeń		Trudno powiedzieć						
	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.	M.	K.					
Pracowała razem z Tobą w tym samym zakładzie pracy	10	8	18	10	6	16	19	23	42	4	7	11	5	7	12
	13	9	22	10	14	24	15	12	27	2	2	4	8	14	22
Należała do grona Twoich bliskich przyjaciół	23	12	35	10	24	34	10	12	22	1	0	1	4	3	7
	32	27	59	8	10	18	2	5	7	1	1	2	5	8	13

Tabela 4. Dystans społeczny (II) deklarowany przez uczniów klas ósmych (%)

Czy Twoim zdaniem osoby przynależące do sekty powinny być dopuszczane do:	Zdecydowanie tak			Raczej tak			Raczej nie			Zdecydowanie nie			Trudno powiedzieć		
	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem
Pełnienia funkcji kierowniczych	4	5	9	12	8	20	14	24	38	13	7	20	5	7	12
Sprawowania wysokich urzędów publicznych	3	3	6	4	3	7	14	20	34	19	12	31	8	8	16
Pracy w charakterze nauczycieli	2	2	4	4	4	8	13	18	31	22	22	44	5	5	10
Adopcji dzieci	1	2	3	6	6	12	11	11	22	20	29	49	8	2	10

Tabela 5. Źródła wiedzy o sektach religijnych deklarowane przez uczniów klas maturalnych (%)

Rodzaj źródła	Kobiety			Mężczyźni			Razem			
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	razem
Rodzina	14	8	7	24	34	5	38	42	12	92
Znajomi	20	5	5	42	13	7	62	18	12	92
Kontakt osobisty	1	28	0	2	55	5	3	83	5	91
Telewizja	29	0	0	69	0	0	98	0	0	98
Radio	21	7	2	46	9	10	67	16	12	95
Prasa	28	2	0	56	9	3	84	11	3	98
Literatura	9	19	1	8	45	9	17	64	10	91
Inne	9	21	0	4	66	0	13	87	0	100

Tabela 6. Krąg podmiotów wybierających przynależność do sekt religijnych w opinii uczniów klas maturalnych (%)

Kto według Ciebie wybiera przynależność do sekt religijnych?	Kobiety			Mężczyźni			Razem		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Ludzie młodzi	26	0	4	54	1	12	80	1	16
Ludzie starsi	3	5	22	2	28	35	5	33	57
Osoby przeżywające wewnętrzny kryzys	28	1	3	53	3	13	81	4	16
Osoby o negatywnych doświadczeniach religijnych	19	2	9	34	10	23	53	12	32
Ludzie poszukujący nowych doświadczeń	24	0	6	34	7	24	58	7	30
Ludzie z wyższym wykształceniem	6	7	16	9	15	41	15	22	57
Ludzie ze średnim wykształceniem	9	2	18	11	8	46	20	10	64
Ludzie z wykształceniem podstawowym lub zawodowym	5	4	19	16	6	40	21	10	59

Tabela 7. Dystans społeczny deklarowany przez maturzystów (%)

Czy byłbyś przeciwko, czy też nie miałbyś zastrzeżeń, aby osoba przynależąca do sekty	Zdecydowanie przeciwko			Raczej przeciwko			Raczej nie miałbym zastrzeżeń			Zdecydowanie nie miałbym zastrzeżeń			Trudno powiedzieć		
	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem
Pracowała razem z Tobą w tym samym zakładzie pracy	5	0	5	7	5	12	37	13	50	11	5	16	10	7	17
Była Twoim najbliższym sąsiadem	17	1	18	12	10	22	28	10	38	5	5	10	6	4	10
Należała do grona Twoich bliskich przyjaciół	13	8	21	20	12	32	22	4	26	6	2	8	9	4	13
Należała do Twojej najbliższej rodziny	38	17	55	20	4	24	0	1	1	4	1	5	8	7	15

Tabela 8. Dystans społeczny (II) deklarowany przez uczniów klas maturalnych (%)

Czy Twoim zdaniem osoby przynależące do sekty powinny być dopuszczane do:	Zdecydowanie tak			Raczej tak			Raczej nie			Zdecydowanie nie			Trudno powiedzieć		
	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem	M.	K.	razem
Pełnienia funkcji kierowniczych	4	0	4	9	8	17	24	10	34	22	7	29	11	5	16
Sprawowania wysokich urzędów publicznych	2	0	2	6	4	10	20	7	27	34	13	47	8	6	14
Pracy w charakterze nauczycieli	2	0	2	6	3	9	12	6	18	37	12	49	13	9	22
Adopcji dzieci	4	1	5	2	5	7	11	7	18	37	13	50	16	3	19

Tabela 9. Źródła wiedzy o sektach religijnych deklarowane przez studentów (%)

Rodzaj źródła	Kobiety			Mężczyźni			Razem			
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	razem
Rodzina	20	18	7	21	29	5	41	45	12	98
Znajomi	27	13	5	31	17	7	58	25	12	95
Kontakt osobisty	9	36	0	18	32	5	27	65	5	97
Telewizja	45	0	0	54	1	0	99	0	0	99
Radio	38	5	2	43	2	10	81	4	12	97
Prasa	39	6	0	54	1	0	93	2	3	98
Literatura	12	32	1	13	33	9	25	60	10	95
Inne	1	44	0	12	43	0	13	85	0	98

Tabela 10. Krąg podmiotów wybierających przynależność do sekt religijnych w opinii studentów (%)

Kto według Ciebie wybiera przynależność do sekt religijnych?	Kobiety			Mężczyźni			Razem		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Ludzie młodzi	36	0	2	50	0	5	86	0	7
Ludzie starsi	3	22	10	5	31	19	8	53	29
Osoby przeżywające wewnętrzny kryzys	46	0	1	41	1	11	87	1	12
Osoby o negatywnych doświadczeniach religijnych	18	10	20	30	4	26	48	14	46
Ludzie poszukujący nowych doświadczeń	25	4	17	22	4	26	47	8	43
Ludzie z wyższym wykształceniem	7	10	21	5	23	31	12	33	52
Ludzie ze średnim wykształceniem	5	0	36	9	5	39	14	5	75
Ludzie z wykształceniem podstawowym lub zawodowym	9	4	4	21	5	26	30	9	52

Tabela 13. Źródła wiedzy o sektach religijnych deklarowane przez młodzież (%)

Rodzaj źródła	Odsetek uczniów			Razem
	p.	M.	S.	
Rodzina	50	38	41	129
Znajomi	53	62	58	173
Osobisty kontakt	9	3	27	39
Telewizja	88	98	99	285
Radio	35	67	81	183
Prasa	64	84	93	241
Literatura	14	17	25	56
Inne	26	13	13	52

Tabela 14. Krąg podmiotów wybierających przynależność do sekt religijnych w opinii młodzieży (%)

Kto według Ciebie wybiera przynależność do sekt religijnych?	P.			M.			S.		
	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem	tak	nie	nie wiem
Ludzie młodszy	75	6	17	80	1	16	86	0	7
Ludzie starszy	10	50	37	5	33	57	8	53	29
Osoby przeżywające wewnętrzny kryzys	70	5	24	81	4	16	87	1	12
Osoby o negatywnych doświadczeniach religijnych	41	14	40	53	12	32	48	14	46
Ludzie poszukujący nowych doświadczeń	36	26	47	58	7	30	47	8	43
Ludzie z wyższym wykształceniem	5	51	40	15	22	57	12	33	52
Ludzie ze średnim wykształceniem	13	27	56	20	10	64	14	5	75
Ludzie z wykształceniem podstawowym lub zawodowym	21	22	52	21	10	59	30	9	52

P. - uczniowie szkół podstawowych, M. - uczniowie klas maturalnych, S. - studenci.

Tabela 15. Dystans społeczny deklarowany przez młodzież (%)

Czy byłbyś przeciwno, nie miałbyś zastrzeżeń, aby osoba przynależąca do sekty:	Zdecydowanie przeciwno		Raczej przeciwno		Raczej nie miałbym zastrzeżeń		Zdecydowanie nie miałbym zastrzeżeń		Trudno powiedzieć		
	P.	M.	P.	M.	P.	M.	P.	M.	p.	M.	S.
Pracowała razem z Tobą w tym samym zakładzie pracy	18	5	16	12	42	50	11	16	12	17	1
Była Twoim najbliższym sąsiadem	22	18	24	22	27	38	4	10	22	10	4
Należała do grona Twoich bliskich przyjaciół	35	21	34	32	22	26	1	8	7	13	7
Należała do Twojej najbliższej rodziny	59	55	18	24	7	1	2	5	13	15	11

P. - uczniowie szkół podstawowych, M. - uczniowie klas maturalnych, S. - studenci.

Tabela 16. Dystans społeczny (II) deklarowany przez młodzież (%)

Czy Twoim zdaniem osoby przynależące do sekty powinny być dopuszczane do:	Zdecydowanie tak			Raczej tak			Raczej nie			Zdecydowanie nie			Trudno powiedzieć		
	p.	M.	S.	p.	M.	S.	p.	M.	S.	p.	M.	S.	p.	M.	S.
Pełnienia funkcji kierowniczych	9	4	5	20	17	27	38	34	34	20	29	24	12	16	9
Sprawowania wysokich urzędów publicznych	6	2	4	7	10	15	34	27	28	31	47	43	16	14	8
Pracy w charakterze nauczycieli	4	2	13	8	9	11	31	18	22	44	49	44	10	22	10
Adopcji dzieci	3	5	15	12	7	15	22	18	27	49	50	24	10	19	17

P. - uczniowie szkół podstawowych, M. - uczniowie klas maturalnych, S. - studenci.

DOKUMENTY

ZALECENIE REC(2000)20 I WYJAŚNIAJĄCE MEMORANDUM ROLA WCZESNEJ INTERWENCJI PSYCHOSPOŁECZNEJ W ZAPOBIEGANIU PRZESTĘPCZOŚCI*

Zalecenie Rec(2000)20 przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy 5 października 2000 zostało opracowane przez powołaną przez Radę Europy komisję ekspertów pracującą pod auspicjami Europejskiej Komisji Problemów Przystępczości (CDPC). Raport dotyczy roli wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu przystępczości (PC-IN).

Niniejsza publikacja zawiera tekst Zalecenia Rec(2000)20, wyjaśniające memorandum oraz raport przygotowany przez Komisję Ekspertów dotyczący skuteczności wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu przystępczości.

ZALECENIE REC(2000)20 KOMITETU MINISTRÓW [RADY EUROPY] DLA PAŃSTW CZŁONKOWSKICH NA TEMAT ROLI WCZESNEJ INTERWENCJI PSYCHOSPOŁECZNEJ W ZAPOBIEGANIU ZACHOWANIOM PRZESTĘPCZYM (PRZYJĘTE PRZEZ KOMITET MINISTRÓW W DNIU 5 PAŹDZIERNIKA 2000 PODCZAS 724. POSIEDZENIA PRZEDSTAWICIELI MINISTRÓW)

Komitety Ministrów, na mocy art. 15.b Statutu Rady Europy,
świadomy rosnącego zaniepokojenia, jakie budzi wzrost w Europie przystępczości nieletnich mającej odmienny niż dawniej uporczywy i gwałtowny charakter;

pamiętając o tym, że osoby wczesnie rozpoczynające popełnianie przystępstw są najbardziej zagrożone włączeniem się w poważną przystępczość, a są dane wskazujące, iż wiek, w którym młodzież zaczyna popełniać przystępstwa, wciąż się obniża;

biorąc pod uwagę, że każde społeczeństwo jest zobowiązane do zapewnienia godnych warunków dzieciom i do czuwania nad poszanowaniem ich interesów i praw oraz ich przestrzegania przez wszystkich, którzy są za to odpowiedzialni; świadomy pierwszorzędgo znaczenia roli rodziny, rodziców i wszystkich osób odpowiedzialnych za socjalizację i wychowanie dzieci;

* Tłumaczenie: Barbara Różycka-Zarycka. Konsultacja: prof. Zofia Ostrihanska.

biorąc pod uwagę fakt, że dzieci nie osiągnęły jeszcze pełni rozwoju, i że braki w ich socjalizacji mogą prowadzić do przestępczości;

przekonany, że każde działanie mające zapobiegać zachowaniom przestępczym wymaga starań całego społeczeństwa, biorąc pod uwagę niekorzystne warunki społeczne i ekonomiczne życia dzieci, niedostatki ich socjalizacji, ich osobowość i ich szczególne potrzeby;

uważając, że w każdym wypadku, gdy dziecku zagraża zaangażowanie w uporczywą działalność przestępczą, powinno się przedsięwziąć stosowne kroki w celu skutecznego zapobiegania takim zachowaniom przez wspieranie czynników ochronnych i zmniejszanie czynników ryzyka;

uważając, że te działania wymagają współpracy między państwem, społecznością lokalną i miejscowymi instytucjami;

świadomy różnic regionalnych i narodowych w organizacji, strukturach i warunkach społeczno-ekonomicznych w poszczególnych krajach członkowskich;

biorąc pod uwagę, że zapobieganie przestępczości jest zasadniczym elementem skutecznej strategii kontroli przestępczości w ogóle, jak również polityki na rzecz dobra dzieci;

przypominając swe zalecenia dotyczące zapobiegania przestępczości i jej kontroli, a zwłaszcza Zalecenie R87(19) o organizacji zapobiegania przestępczości, Zalecenie R87(20) o reakcji społecznej na przestępczość nieletnich i powołując się na wnioski i zalecenia 19. Konferencji Badań Kryminologicznych (1990) na temat „Nowe strategie społeczne i system wymiaru sprawiedliwości”;

przypominając również swe własne zalecenia w dziedzinie praw socjalnych i prawa rodzinnego, a mianowicie Zalecenie R(90)2 na temat środków społecznych przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Zalecenie R(93)2 na temat społeczno-medycznych aspektów przemocy wobec dzieci i Zalecenie R(94)14 dotyczące spójnej i zintegrowanej polityki rodzinnej;

mając na uwadze Konwencję o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych i związane z nią zalecenia;

mając na uwadze Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Europejską Kartę Społeczną i Europejską Konwencję o Wykonywaniu Praw Dzieci;

mając również na uwadze Konwencję Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych i Wskazania Narodów Zjednoczonych dotyczące Zapobiegania Przestępczości Nieletnich (Wskazania Rijadskie przyjęte w rezolucji 45/112 Zgromadzenia Ogólnego),

Zaleca rządów krajów członkowskich:

- stworzenie narodowej strategii wczesnej interwencji psychospołecznej mającej na celu zapobieganie przestępczości lub jeśli strategia taka już istnieje,
- kierowanie się - podczas opracowywania takiej strategii - zasadami i rozwiązaniami zawartymi w aneksie do niniejszego zalecenia oraz

- zwrócenie uwagi na to zalecenie i jego uzasadnienie wszystkim zainteresowanym i właściwym organom i zachęcenie ich do wzięcia pod uwagę tych tekstów podczas wypracowywania strategii zmierzającej do zwalczania wszelkiej przestępczości.

Aneks do Zalecenia Rec(2000)20

I. Definicje

Na użytek niniejszego zalecenia:

- „*zapobieganie przestępczości*” - oznacza środki i działania mające na celu zmniejszenie prawdopodobieństwa przyszłego włączania się w uporczywe zachowania przestępcze, w przeciwieństwie do zapobiegania przestępstwom, które dotyczy ograniczenia liczby i powagi naruszeń prawa;
- „*czynniki ryzyka/zagrożenia*” - oznaczają cechy indywidualne oraz warunki społeczno-ekonomiczne, kulturalne, demograficzne i inne, które zwiększają prawdopodobieństwo uporczywego angażowania się w zachowania przestępcze;
- „*zagrożone dzieci*” - osoby w wieku poniżej 18 lat narażone na różne czynniki ryzyka;
- „*wczesna interwencja psychospołeczna*” - oznacza wszelkie środki i działania pozwalające na wskazanie dzieci zagrożonych i zmierzające do zmniejszenia prawdopodobieństwa, że w przyszłości podejmą one uporczywą działalność przestępczą;
- „*czynniki ochronne*” - pewne czynniki społeczno-ekonomiczne i kulturalne jak również cechy indywidualne pomagające w chronieniu dziecka przed ewentualnym podjęciem uporczywej działalności przestępczej;
- „*władza rodzicielska/opiekuńcza*” - całość obowiązków i uprawnień niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa uczuciowego, moralnego i materialnego dziecka przez opiekę nad dzieckiem, przez utrzymywanie z nim osobistego kontaktu, zapewnianie mu wykształcenia, utrzymania oraz reprezentowanie jego interesów prawnych i administrowanie jego majątkiem;
- „*sprawujący władzę rodzicielską/opiekuńczą*” - rodzice lub inne osoby oraz organy upoważnione do pełnienia całości lub części władzy rodzicielskiej.

II. Programy wczesnej interwencji psychospołecznej zapobiegającej przestępczości

1. Programy interwencji psychospołecznej mające na celu zapobieganie przestępczości powinny opierać się na założeniu, że służą one najlepszym interesom dzieci, rodzin i społeczeństwa, a zarazem są zgodne z obowiązującym ustawodawstwem. Powinny w szczególności mieć na względzie poszanowanie prywatności i autonomii dzieci i ich rodzin oraz przestrzeganie zasady proporcjonalności, nie dopuszczać do stygmatyzacji i dyskryminacji.
2. Programy te powinny obejmować zespół odpowiednich środków skierowanych na jak najwięcej czynników ryzyka występujących w zasadniczych

dziedzinach życia dziecka, a więc na rodzinę, szkołę (w tym placówki przedszkolne), grupy rówieśnicze i środowisko lokalne, promując zarazem czynniki ochronne. Powinny one również obejmować działania mające na celu wsparcie i wzmocnienie rodziny, sprzyjające pogłębianiu związków ze szkołą, zachęcające do odpowiedzialnego i prospołecznego zachowania oraz rozwijające bezpieczniejsze i bardziej zwarte społeczności lokalne.

3. Działania skierowane na czynniki zagrożenia powinny brać pod uwagę przede wszystkim następujące problemy:
 - trudności w uczeniu się oraz nadrucholiwość/impulsywność;
 - doznana przemoc, zaniedbanie, porzucenie przez rodziców, umieszczenie w placówce opiekuńczej;
 - stosowaną przemoc, systematyczne wagary, usunięcie ze szkoły, niepowodzenia w nauce, niekorzystne środowisko szkolne;
 - dyskryminację rasową, bezrobocie rodziców i długotrwałe ubóstwo;
 - uczestnictwo w aspołecznych grupach rówieśniczych lub sektach, nadużywanie środków uzależniających (w tym także przez rodziców), prostytucję dziecięcą, żebractwo i włóczęgostwo.
4. Działania mające na celu promowanie czynników ochronnych powinny w szczególności mieć na celu wzmocnienie następujących czynników:
 - umiejętności społeczne i poznawcze, wartości i postawy prospołeczne i umiejętność współżycia;
 - silny związek z rodzicami i rodzeństwem, życie rodzinne oparte o jasny system zasad i sankcji, spójny i pozbawiony autorytaryzmu;
 - przyjazne środowisko szkolne, sprzyjające integracji i dające każdemu dziecku szanse na sukces;
 - silny związek z nastawionymi prospołecznie rówieśnikami i dorosłymi poza rodziną;
 - przywiązanie do wspólnoty lokalnej.
5. Wszystkie interwencje powinny w miarę możliwości opierać się o metody, których skuteczność została potwierdzona przez badania naukowe, pozostawiając jednak pewne miejsce dla innowacji.
6. Należałoby zadbać o zagwarantowanie niezbędnych środków finansowych na wczesną interwencję zapobiegającą przestępczości.

III. Zagrożone dzieci

7. Aby wskazać zagrożone dzieci, instytucje krajowe, regionalne i lokalne powinny stworzyć stosowne struktury i metody pozwalające na zbieranie i przekazywanie istotnych informacji, przestrzegając przy tym norm prawnych dotyczących ochrony danych osobowych.
8. Wszelkie poczynania zmierzające do identyfikacji i objęcia opieką zagrożonych dzieci powinny mieć na celu przede wszystkim ich dobro i być realizowane z poszanowaniem praw samych dzieci i ich prawnych opiekunów.

9. Poczynania te powinny być realizowane z poszanowaniem podstawowych praw dziecka, takich jak jego nietykalność fizyczna i psychiczna lub prawo do prywatności. Odstępstwa od tej zasady są dopuszczalne jedynie wtedy, jeśli leży to w bezpośrednim interesie dziecka i jest zgodne z prawem.
10. Rodzice zagrożonych dzieci lub osoby sprawujące nad nimi władzę rodzicielską powinni być poinformowani natychmiast, chyba że jest to w sposób oczywisty sprzeczne z interesem dziecka.

IV. Realizacja

11. Należy podjąć środki prawne oraz inne działania dla zapewnienia szerokiego spektrum programów wczesnej interwencji zapobiegających przestępczości.
12. Inicjowanie i nadzór nad rozwojem systemu wczesnej interwencji powinny zostać powierzone grupie międzyministerialnej lub innej interdyscyplinarnej instancji. W grupie tej, instancji lub organie powinny być reprezentowane stowarzyszenia i sektor prywatny oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i partnerzy lokalni. Zadaniem tej grupy, instancji lub organu będzie również ustalanie norm oraz określanie i propagowanie dobrych rozwiązań.
13. Prowadzenie interwencji psychospołecznej powinno być podporządkowane następującym regułom:
 - skuteczność: interwencje osiągają pożądany cel, są podejmowane we właściwym momencie i środkami dostosowanymi do powagi występującego zagrożenia;
 - minimalizacja interwencji: interwencje są właściwe i jak najmniej ingerujące;
 - proporcjonalność: interwencja jest współmierna do stopnia zagrożenia;
 - unikanie stygmatyzacji: interwencje nie obwiniają i nie zawstydzają dzieci, rodzin ani społeczności lokalnej;
 - unikanie dyskryminacji: podjęcie interwencji nie jest uzależnione od takich kryteriów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, wyznanie, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, narodowość, pochodzenie społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie lub jakaś inna sytuacja.
14. Programy powinny być planowane, koordynowane i realizowane przez lokalne zespoły z jasnym wskazaniem, kto za nie odpowiada. W skład zespołu powinni wchodzić przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za opiekę społeczną, zdrowie i edukację dzieci. Gdy wydaje się to potrzebne, zespoły te będą ściśle współpracowały z innymi kompetentnymi instytucjami, takimi jak instytucje opiekujące się dziećmi i młodzieżą, policja lub stowarzyszenia i instytucje prywatne.
15. Zespoły powinny stworzyć stosowne struktury i procedury pozwalające na podejmowanie skutecznych decyzji, przyznawanie środków, ustalanie

priorytetów i realizację programów. W tej ostatniej kwestii należy w szczególności:

- konsultować i włączać członków lokalnych wspólnot, dzieci i ich rodziny w sprawę istoty problemu i sposobu jego rozwiązania;
 - wykorzystywać istniejące służby, przesuwając dostępne środki finansowe oraz poszukiwać nowych środków, jeśli istniejące zasoby okażą się niewystarczające;
 - stworzyć plan oparty, o ile to możliwe, o naukową ocenę skuteczności planowanych działań;
 - ustalać realistyczne cele;
 - monitorować i sprawdzać osiągnięte postępy;
 - oceniać wyniki w oparciu o właściwe kryteria oraz dokonywać oceny relacji między kosztami a osiągniętymi wynikami.
16. Strategia wczesnej interwencji powinna obejmować działania mające na celu wcześniejsze przygotowanie i dalsze szkolenie osób zajmujących się koordynacją, realizacją i oceną programów.
17. Uczestnictwo rodzin w programach powinno być dobrowolne lub oparte o kontrakty. Przymusowe uczestnictwo powinno być wymagane jedynie wtedy, gdy osoby sprawujące władzę rodzicielską odmawiają wypełniania swych obowiązków i pod warunkiem, że jest to zgodne z obowiązującym prawem i nie wywołuje konsekwencji przewidzianych w prawie karnym.

V. Priorytety badawcze

18. W celu poszerzenia wiedzy na temat przestępczości i jej zapobiegania, środki finansowe powinny być przeznaczane na badania naukowe w następujących dziedzinach:
- rozmiary i charakter przestępczości;
 - czynniki zagrożenia i czynniki ochronne związane z przestępczością;
 - ocena naukowa nakładów i opłacalności inwestycji mających zapobiegać przestępczości, w tym procesu ich realizacji i koordynacji działań właściwych instytucji w dłuższej perspektywie czasowej.
19. W celu sprzyjania wymianie informacji i wiedzy na temat tego, co sprzyja i zapobiega zachowaniom przestępczym oraz udostępniania tych osiągnięć decydentom, powinno się rozwijać i udoskonalać współpracę krajową i międzynarodową zarówno w świecie nauki, jak i między naukowcami a instytucjami i osobami odpowiedzialnymi za koncepcję i realizację programów prewencyjnych.

MEMORANDUM WYJAŚNIAJĄCE DO ZALECEŃ DOTYCZĄCYCH ROLI WCZESNEJ INTERWENCJI PSYCHOSPOŁECZNEJ W ZAPOBIEGANIU ZACHOWANIOM PRZESTĘPCZYM

I. Wstęp

Ogólny kontekst wczesnej interwencji psychospołecznej
w zapobieganiu przestępczości

W rozwiniętym społeczeństwie przemysłowym system sądownictwa karnego i jego agendy są tradycyjnie uważane za podstawowy mechanizm walki z przestępczością i jego zadaniem jest zajmowanie się przestępcami. W praktyce jednak liczne przestępstwa nie zostają nigdy wykryte, spośród wykrytych zaś tylko w nielicznych przypadkach dochodzi do wydania wyroku skazującego. W sytuacji, gdy system wymiaru sprawiedliwości jest kosztowny, jego możliwości zaś są ograniczone do osądzania przestępstw i ograniczania powrotu do przestępstwa, ostatnio władze coraz częściej zastanawiają się nad sposobami zapobiegania przestępczości, a przede wszystkim zachowaniom przestępczym na długo przed tym, nim dziecko zetknie się z systemem wymiaru sprawiedliwości.

W rozwiniętych społeczeństwach przemysłowych drugiej połowy XX wieku równolegle ze wzrostem przestępczości i jej kosztów zgromadzono, drogą badań, wiele danych na temat podstawowych czynników ryzyka z okresu dzieciństwa, które mogą prowadzić do późniejszej przestępczości. Zagrożenia pojawiają się zazwyczaj bardzo wcześnie w procesie socjalizacji i szybko przekształcają się w mniej lub bardziej poważne naruszenia prawa. Jakkolwiek występowanie pojedynczego czynnika zagrożenia nie stanowi wystarczającej przesłanki dla przewidywania przestępczej przyszłości dziecka, powszechnie się dziś uznaje, że dzieci narażone przez dłuższy czas na liczne czynniki ryzyka będą w dorosłym życiu o wiele bardziej narażone na takie negatywne doświadczenia, jak rozpad rodziny, niepowodzenia szkolne, bezrobocie, narkomania i przestępczość. Lista głównych czynników ryzyka związanych z zachowaniami przestępczymi została zamieszczona w art. 3 aneksu do zaleceń.

Nie wszystkie dzieci narażone na oddziaływanie czynników ryzyka zostaną przestępcami. W trakcie badań wyodrębniono też zespół czynników, które, jak się wydaje, mogą chronić niektóre z najbardziej zagrożonych dzieci przed przyszłymi niepomyślnymi doświadczeniami i przestępczością. Niektóre czynniki ochronne, takie jak odpowiedzialna postawa rodziców zapewniających dzieciom dobre wychowanie, są po prostu odwrotnością czynników ryzyka, w tym wypadku słabości wychowawczego oddziaływania rodziców (np. słabego nadzoru, braku konsekwencji, dyscypliny, ostrych konfliktów, rozpadu więzi emocjonalnych i uporczywego braku opieki i zaniedbywania). Inne, takie jak osobista odporność lub związek uczuciowy ze znaczącym dorosłym, pozwalają na złagodzenie czynników ryzyka lub zrekompensowanie braków. Tak więc

czynniki ochronne pomagają w rozwijaniu indywidualnej odporności, w poprawie zachowania i wzmocnieniu przywiązania do podstawowych instytucji socjalizujących: rodziny, szkoły, miejsca pracy, społeczności lokalnej itp.

Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat w rozwiniętych społeczeństwach przemysłowych doszło do rozluźnienia lokalnych więzi społecznych, wzrostu osobistego zagrożenia i izolacji społecznej, erozji spójności wspólnot i stabilności rodziny i wzmożonego narażenia na zetknięcie się z trudnościami psychologicznymi i społecznymi wszelkiego rodzaju. W tym samym okresie przestępczość i lęk przed nią ogromnie się wzmożyły, podczas gdy zdolność systemu wymiaru sprawiedliwości do samodzielnej, skutecznej walki z nimi zmalała. Stawienie czoła nowej sytuacji wymaga więc wypracowania nowego podejścia do kontrolowania przestępczości i jej skutków. W osiągnięciu tego celu pomocna będzie naukowa wiedza na temat natury przestępstwa i metod profilaktyki. Obecny stan wiedzy na temat czynników poprzedzających popełnianie przestępstw, sposobów zapobiegania temu, aby zagrożone dzieci nie stawały się przestępcami, oraz skutecznych i racjonalnych z punktu widzenia kosztów metod zapobiegania zachowaniom przestępczym jest dziś wystarczający dla opracowania ogólnej strategii interwencji prewencyjnej, która uzupełni, a być może całkowicie zastąpi, inne formy walki z przestępczością. Istnieją już programy wczesnej interwencji zmierzające do zapewnienia wszechstronnego rozwoju dziecka, mało jest jednak programów, które pośród swych celów długofalowych wymieniają *expressis verbis* zapobieganie przestępczości. Należy zmienić ten stan rzeczy.

Decyzja Komitetu Problemów Przestępczości (CDPC) o włączeniu wczesnej interwencji psychospołecznej do swego programu została podjęta na sesji plenarnej w 1995 r. Decyzja ta została zainspirowana przez wnioski 20. Konferencji Badań Kryminologicznych poświęconej „interwencji psychospołecznej w systemie wymiaru sprawiedliwości”, które zwracały uwagę na nowe możliwości, na jakie nauki społeczne i humanistyczne otwierają się w dziedzinie reakcji na przestępczość. Spowodowało to umieszczenie w planie pracy Komitetu Problemów Przestępczości (CDPC) badań nad tym, w jaki sposób wczesna interwencja psychospołeczna w formie oddziaływań psychologicznych i wsparcia społecznego mogłaby przyczynić się do zapobieżenia rozwojowi zachowań przestępczych w przyszłości.

W 1996 r. CDPC przyjął następujące założenia, mające stanowić podstawę dla stworzenia nowego zespołu ekspertów w zakresie roli wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu przestępczości, PC-IN:

„Badania wskazują, że wielokrotni recydywiści popełniający przestępstwa przeciwko mieniu mogą powodować w ciągu swojej «kariery» znaczne koszty (dla wymiaru sprawiedliwości oraz dla ofiar). Doświadczenie Stanów Zjednoczonych wskazuje, że 1 dolar wydany na wczesną interwencję może pozwolić na zaoszczędzenie 7 dolarów przed ukończeniem przez potencjalnego przestępcę 20. roku życia. Zapobieganie przestępczości (tzn. zapobieganie

prowadzeniu przestępczego stylu życia) mogłoby być niezwykle opłacalne zarówno ze społecznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia.

Do czynników związanych z przyszłą przestępczością należą: przestępczość rodziców i rodzeństwa, zaniedbania wychowawcze, niepowodzenia szkolne, marginalizacja społeczna itp. Samo jednak występowanie tych czynników nie musi nieuchronnie prowadzić do przestępczości. Wiele osób, które podlegały działaniu wyżej wymienionych czynników, nie stało się przestępcami. Aby powstała skłonność do popełniania przestępstw, muszą zaistnieć dodatkowe wydarzenia czy okoliczności, takie jak brak ukierunkowania moralnego, deficyty poznawcze, okazja, nadużywanie alkoholu lub narkotyków, presja rówieśników, nuda lub poczucie deprivacji itp.

Biorąc pod uwagę rosnące zaniepokojenie przestępczością we wszystkich krajach Europy i obniżanie się wieku przestępców, uważamy, że osoby odpowiedzialne za politykę karną będą bardzo zainteresowane pogłębioną analizą możliwości zapobiegania angażowaniu się dzieci i młodzieży w popełnianie przestępstw lub przynajmniej w opóźnieniu wieku, w którym zaczynają je popełniać.

Taka analiza podsumowana w formie raportu, a w razie potrzeby - zalecenia, powinna mieć na celu:

a. identyfikację tych spośród czynników związanych w największym stopniu z przyszłym zachowaniem przestępczym, na które można oddziaływać (np. poprzez doradzanie rodzicom i trening w zakresie dobrych metod wychowawczych, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji, wypracowywanie skutecznych programów wychowania moralnego, stwarzanie możliwości uzyskania dobrych kwalifikacji zawodowych i znalezienia pracy oraz skuteczne włączanie młodzieży w życie jej społeczności);

b. identyfikację instytucji, które powinny uczestniczyć w tym procesie, oraz znalezienie metod ich współpracy;

c. dokonanie bilansu pozytywnych doświadczeń krajów członkowskich;

d. ocenę kosztów i korzyści programów wczesnej interwencji;

e. sformułowanie zaleceń dla stosownych działań podejmowanych przez rządy krajów członkowskich.

W swych pracach Komitet powinien stosować podejście multidyscyplinarne i zwracać uwagę na to, aby wszystkie zalecane działania były zgodne z zasadą poszanowania indywidualnych praw i wolności”.

Podczas swego pierwszego spotkania w dniach od 12 do 14 listopada 1996 r. w Strasburgu Komitet zdecydował, że jego mandat, opisany powyżej, wymagał opracowania kwestionariusza i rozesłania go do wszystkich krajów członkowskich. W swych pracach Komitet korzystał zarówno z odpowiedzi na kwestionariusz, jak i raportów przygotowanych przez ekspertów i konsultantów naukowych.

Komitet odbył sześć spotkań i zakończył swe prace w 2000 r. Projekt zalecenia i jego wyjaśniające memorandum zostały przedłożone do oceny

i przekazania Komitetowi Ministrów podczas 49. sesji plenarnej Komitetu Problemów Przestępczości (CDPC) w czerwcu 2000 roku. Podczas 724. spotkania przedstawiciele ministrów 5 października 2000 Komitet Ministrów przyjął zalecenia i zezwolił na publikację wyjaśniającego memorandum.

II. Komentarz do preambuły zalecenia

Preambuła przedstawia kontekst sytuacji, która skłoniła Komitet Ministrów do zalecenia rozwijania programów wczesnej interwencji psychospołecznej zapobiegania przestępczości. Komitet Ministrów daje wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu wzrostu przestępczości nieletnich w całej Europie i przyznaje, że osoby, które od najmłodszych lat łamią prawo, są zagrożone bardziej niż inne włączaniem się w uporczywą przestępczość.

Preambuła kładzie również nacisk na odpowiedzialność społeczeństwa za ochronę dobra i interesów dzieci, z uwzględnieniem podstawowej roli rodziny i potrzeb dziecka w zakresie warunków niezbędnych do jego wszechstronnego rozwoju. Jednocześnie uznaje, że wysiłki na rzecz zapobiegania przestępczości wymagają aktywnego wsparcia wszystkich sektorów społeczeństwa dla działań ukierunkowanych na niezwykle liczne uwarunkowania i zagrożenia mogących mieć negatywny wpływ na życie dzieci.

W preambule sprecyzowano też, że wysiłki te powinny skupiać się na specjalnych interwencjach, mających na celu ochronę dzieci zagrożonych zaangażowaniem się w przyszłą uporczywą przestępczość.

Przypomniano też, uwzględniając różnice między krajami i regionami w zakresie struktur organizacyjnych, czynników społeczno-ekonomicznych i problemów przestępczości, że interwencje te powinny być nakierowane zarówno na czynniki ryzyka, jak i czynniki ochronne i być realizowane wspólnie przez państwo oraz społeczności lokalne i miejscowe instytucje.

Zapobieganie przestępczości jest nie tylko ważnym elementem polityki karnej, lecz także strategią opieki, ochrony i socjalizacji dzieci, preambuła powołuje się więc na podstawowe raporty i zalecenia opracowane w tej rozległej dziedzinie.

Nie zapominając o tym, że działania mające na celu zapobieganie przestępczości powinny być realizowane z poszanowaniem podstawowych praw indywidualnych i społecznych, w tym prawa prywatności i ochrony danych osobowych, powołano się na Europejską Konwencję o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych, Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Europejską Kartę Społeczną i Europejską Konwencję Wykonywania Praw Dziecka oraz Konwencję Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych i Wskazania Narodów Zjednoczonych dotyczące Zapobiegania Przestępczości Nieletnich (wskazania Rijadskie).

III. Komentarz do aneksu do zalecenia

Rozdział I - Definicje

Terminy, którymi posłużono się w aneksie do zalecenia, zostały opisane i zdefiniowane w pierwszej części aneksu.

Rozdział II - Programy wczesnej interwencji psychospołecznej w zapobieganiu przestępczości

Art. 1

Programy wczesnej interwencji psychospołecznej nakierowane na zapobieganie przestępczości mają na celu identyfikację dzieci zagrożonych oraz zmniejszenie prawdopodobieństwa ich włączenia w przyszłości w uporczywą przestępczość. Głównym celem tych programów jest zwiększenie szansy na to, że dzieci staną się zdrowymi i społecznie odpowiedzialnymi osobami dorosłymi. W każdym wypadku programy te muszą w pełni szanować interesy, pochodzenie etniczne i kulturowe oraz podstawowe prawa dzieci i ich rodzin, które w nich uczestniczą, lub do których są skierowane, i być zgodne z obowiązującym prawem.

Należy też podkreślić, że programy te są zgodne z interesem całego społeczeństwa i stanowią realizację obowiązku każdego państwa do zapobiegania wiktymizacji poprzez gwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa. Na poziomie bardziej konkretnym ocena programów wczesnej interwencji wykazuje, że pozwalają one na poczynienie znacznych oszczędności dzięki zmniejszeniu wydatków na świadczenia społeczne, na nauczanie specjalne i wymiar sprawiedliwości, przy jednoczesnym możliwym zwiększeniu potencjalnych dochodów państwa z podatków dzięki zwiększeniu zatrudnienia.

Aby uniknąć zbędnej stygmatyzacji dzieci, do których są skierowane, programy te powinny, o ile to możliwe, być realizowane na wybranych obszarach, na których występuje szczególnie wysoki poziom zagrożenia. Niektóre dzieci są jednak nieuchronnie narażone na większe ryzyko niż inne i te z nich, które są wystawione na zwiększone zagrożenie, przez długi okres będą przedmiotem wzmożonego zainteresowania. W tych wypadkach wskazanie poszczególnych dzieci i rodzin może być uznane za rozwiązanie najkorzystniejsze; w takich przypadkach niezbędna będzie pełna ochrona interesów i podstawowych praw dzieci i rodzin. W wypadku konfliktu interesów zastosowanie zasad zawartych w artykułach 7, 8, 9, 10 i 13 powinno wskazywać sposoby rozwiązania tych problemów.

Art. 2

Programy wczesnej interwencji psychospołecznej powinny odegrać podwójną rolę: ograniczania czynników zagrożenia i sprzyjanie wzrastaniu roli czynników ochronnych w ciągu życia dziecka.

Wnioski z wieloletnich badań przeprowadzonych w Europie i Ameryce Północnej wskazują, że istnieje zespół czynników ryzyka, które mogą uczynić dziecko bardziej narażonym na to, że wraz z upływem czasu, jako młodociany, stanie się przestępcą. Podobnie badania wyodrębniły cały szereg czynników

ochronnych, które pomagają chronić dziecko przed rozwojem tendencji przestępczych. Już w odniesieniu do bardzo małych dzieci można więc wyodrębnić czynniki, które mogą zwiększyć lub zmniejszyć ewentualność tego, że dojdzie u nich w przyszłości do włączania się w uporczywą przestępczość. Tak więc programy wczesnej interwencji psychospołecznej są skierowane do dzieci narażonych na oddziaływanie wielu czynników ryzyka, zwłaszcza gdy zagrożenia te nie są łagodzone przez czynniki ochronne.

Analizując czynniki zagrożenia i czynniki ochronne, które dominują w życiu dzieci, ich rodzin i w ich miejscu zamieszkania, można opracować strategię skierowaną zarazem na redukcję czynników ryzyka, jak i wzmocnienie czynników ochronnych. Na przykład jeśli najpoważniejszym czynnikiem ryzyka w danym środowisku są wagary oraz słaba opieka rodzicielska, kroki zmierzające do zmniejszenia tego czynnika ryzyka mogłyby obejmować specjalne lub alternatywne działania wychowawcze oraz pedagogizację rodziców.

Analiza powinna wyodrębnić najpoważniejsze czynniki ryzyka, program zaś powinien obejmować wyliczenie i wybór najlepszych metod ich złagodzenia. Powinno się również dokonać analogicznej analizy występowania czynników ochronnych i o nie właśnie oprzeć program. Działania powinny być podejmowane we wszystkich dziedzinach życia dzieci: w rodzinie, szkole, grupie rówieśniczej i społeczności lokalnej. Istotą wczesnej interwencji psychospołecznej jest właśnie kumulacja różnych działań w dłuższym okresie czasu.

Poziom zagrożenia (i ochrony) zmienia się wraz z upływem czasu. Nagła zmiana, taka jak zgon jednego z rodziców, może w sposób istotny wzmocnić ryzyko i osłabić oddziaływanie czynników ochronnych. Jest więc rzeczą ważną, aby w programach wczesnej interwencji można było brać pod uwagę nagłe zmiany w życiu dzieci. Podobnie dzieci przechodzą różne trudne fazy i okresy, podczas których, jak się powszechnie uznaje, wzrasta poziom ryzyka: okres prenatalny i postnatalny, początek pobytu w żłobku i przedszkolu, rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej, a potem średniej. We wszystkich tych momentach może być potrzebne dodatkowe wsparcie.

Art. 3

Jakkolwiek badania naukowe pozwoliły na wyodrębnienie wielu związanych z przestępczością czynników ryzyka, należy jednak podkreślić, że nie zawsze pozwalają one na przewidzenie, które z dzieci staną się w przyszłości przestępcami, a które się nie staną. Niektóre z czynników ryzyka mają bezpośredni wpływ na zachowanie dzieci (np. brak właściwej opieki rodzicielskiej), podczas gdy inne (takie jak bezrobocie rodziców), mają wpływ bardziej pośredni. Wiedza ta dostarcza jednak wystarczających podstaw naukowych do zidentyfikowania i wybrania takich rodzajów wczesnej interwencji, które, wedle wciąż nielicznych w tej dziedzinie ewaluacji, wydają się mieć długofalowy wpływ na liczne zjawiska, w tym na spadek przestępczości.

Są dane wskazujące, że wzrasta liczba dzieci narażonych na czynniki ryzyka związane z przestępczością. W stosunku do sytuacji sprzed lat dwu-

dziestu współczesne dzieci i młodzież są narażone na o wiele większe ryzyko długotrwałej bezczynności i bezrobocia, zażywania narkotyków i innych substancji psychotropowych, na zaburzenia psychospołeczne (takie jak depresja i zaburzenia łaknienia), na rozwód lub rozejście się rodziców, na wychowanie przez samotnego rodzica lub w rodzinach, w których ojciec lub matka nie jest ich rodzicem biologicznym.

Art. 4

Dzieci wystawione na poważne ryzyko stania się przestępcami mogą jednocześnie być chronione przez pewne czynniki. Na przykład dzieci, które są odporne na zmiany i perturbacje i które uczą się konstruktywnego przystosowywania się do zagrożeń, są chronione przed tym zagrożeniem. Badania wskazują też, że w identycznych sytuacjach czynnikiem ochronnym jest wyższy poziom inteligencji i że dzieci zagrożone, które we wczesnym dzieciństwie są aktywne i serdeczne, wychowywały się w małej rodzinie, a rodzice troszczyli się o nie w sposób właściwy, są w przyszłości chronione przed zachowaniami antyspołecznymi i przestępczymi. Wykazano też, że posiadanie dobrych i zdrowych rodziców, życie w rodzinie, której głowa rodziny ma pracę, lub bycie najstarszym z rodzeństwa, chroni zagrożone dzieci podczas pierwszych pięciu lat życia. Inne badania pozwalają przypuszczać, że dzieci wystawione na liczne zagrożenia mogą być chronione przez szczególnie przywiązaną do nich osobę dorosłą (np. brata, siostrę, nauczyciela lub bliskiego przyjaciela) lub przez kochających rodziców, wykazujących żywe zainteresowanie edukacją swego dziecka.

Programy wczesnej interwencji powinny więc zmierzać do wzmocnienia istniejących czynników ochronnych i, w miarę możliwości, sprzyjać powstawaniu nowych mechanizmów ochronnych.

Art. 5

Na podstawie lepszej znajomości czynników zagrożenia i czynników ochronnych mających wpływ na przyszłe zachowania przestępcze stworzono i zastosowano programy, które sprawdzają tę wiedzę w praktycznym stosowaniu. Niemniej jednak w pełni naukowych i spełniających wszystkie kryteria ewaluacji jest bardzo mało. Wiele z nich budzi wątpliwości z powodu zbyt dużych uproszczeń i faktu, że nie spełniają wymogów naukowych niezbędnych dla stwierdzenia związku między podjętymi działaniami a uzyskanymi wynikami. Poza tym większość badań dotyczy Ameryki Północnej, w Europie zaś niezwykle rzadko (a być może wcale) nie prowadzono długofalowych ewaluacji programów wczesnej interwencji.

Jednak wiedza, którą dysponujemy, skłania do poglądu, że coraz łatwiej i z dużą dozą prawdopodobieństwa można nie tylko wskazać najskuteczniejsze środki, uzasadnić ich skuteczność, ale również ocenić relację między osiągniętymi wynikami a nakładem kosztów. Uważa się dziś powszechnie, że aby program był skuteczny, musi obejmować cały szereg wzajemnie uzupełniających się działań skierowanych na złagodzenie czynników zagrożenia

w podstawowych dziedzinach życia dziecka (rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza i środowisko lokalne) na kolejnych etapach życia dziecka (wczesne dzieciństwo, szkoła podstawowa, okres dojrzewania). Uznaje się również, że aby programy były skuteczne, muszą prowadzić do zmiany zachowań, a nie jedynie zmiany postaw, wartości lub zakresu wiedzy. W aneksie do niniejszego komentarza zamieszczono przykłady programów, w których relacja między nakładami a kosztami jest korzystna i które zostały poddane bardzo skrupulatnej ewaluacji.

Aby poszerzyć naszą wiedzę o najskuteczniejszych działaniach zapobiegających przestępczości, należy systematycznie i w sposób naukowy oceniać programy wczesnej interwencji. Zdarza się, że kontynuuje się finansowanie nieskutecznych programów pod pretekstem błędów w dokonanej ewaluacji (co bywa prawdą), lub tego, że ich wyniki nie są jeszcze widoczne (co również w pewnych wypadkach może być zgodne z rzeczywistością). Jest jednak rzeczą istotną, aby czuwać nad ograniczeniem wydatkowania funduszy na programy, których skuteczność nie została dowiedziona. Zakłada to ujawnianie interwencji, które okazały się w różnych warunkach nieskuteczne. Poza tym, dla uniknięcia zbędnego usztywnienia, należy pozostawić pewien margines swobody w wypracowywaniu nowych metod rozwiązywania ryzykownych sytuacji.

Art. 6

Ponieważ rozmiary zagrożenia mogą ulegać zmianom wraz z upływem czasu, samo zaś zagrożenie może trwać długo, programy okazują się skuteczne jedynie wtedy, gdy pozwalają na pomaganie dzieciom i ich rodzinom przez wystarczająco długi okres. Również budżet programów wczesnej interwencji musi na to pozwalać. Ponieważ wiedza naukowa, która stanowi podstawę programów wczesnej interwencji zapobiegania przestępczości, jest jeszcze w Europie stosunkowo ograniczona, niezbędne jest też przeznaczenie wystarczających środków na ocenę programów i innowacyjnych interwencji.

W pewnych przypadkach można przesuwac środki pozostające w dyspozycji istniejących już służb, tak aby mogły zostać przeznaczone na czynniki ryzyka uznane za najważniejsze. Będzie to wymagało precyzyjnej oceny, które czynniki ryzyka są na danym terenie najbardziej rozpowszechnione, które są najważniejsze i na które należy przeznaczyć ograniczone zasoby finansowe. Należy czuwać nad zachowaniem równowagi między działaniami ogólnymi a tymi, które są adresowane do konkretnych osób. Jeśli skupimy się tylko na osobach najbardziej zagrożonych, może się okazać, że program obejmuje tylko kilka osób, jeśli natomiast działania będą zbyt ogólne - że jego oddziaływanie będzie zbyt słabe, aby wywrzeć wpływ na najbardziej zagrożonych.

Rozdział III - Zagrożone dzieci

Trafna identyfikacja zagrożonych dzieci zależy od wypracowania skutecznych metod zbierania i analizowania informacji na temat czynników ryzyka

i czynników ochronnych. Metody te jednak powinny brać pod uwagę konieczność szanowania podstawowych praw dzieci i rodzin, a w szczególności prawa do poszanowania życia prywatnego.

Art. 7

Podstawowa odpowiedzialność za znalezienie i stosowanie metod skutecznej identyfikacji zagrożonych dzieci spoczywa na władzach publicznych. Można to robić na dwa sposoby: wyszukując poszczególne dzieci narażone na wiele zagrożeń lub identyfikując środowiska albo grupy społeczne, w których czynników zagrożenia występuje bardzo wiele, czynniki ochronne zaś są nieliczne.

Osoby najbliższe dziecka i jego najbliższego otoczenia - np. rodzice, nauczyciele czy pracownicy socjalni - mogą jako pierwsi rozpoznać zagrożone dzieci. W szczególności rodzice i opiekunowie są pierwszymi dorosłymi, którzy mogą dostrzec problemy związane z zachowaniem dziecka lub jego rozwojem. Prowadzi to jednak nieuchronnie do wskazania na poszczególne dzieci i ich rodziny, co może wiązać się ze stygmatyzacją. Tak więc w zasadzie słuszniesze może się wydawać wyszukiwanie zagrożonych środowisk.

To „podejście środowiskowe” nakłada na władze lokalne obowiązek wypracowania stosownych metod i procedur pozwalających na wskazanie środowisk, w których koncentrują się dzieci narażone na liczne zagrożenia. W tym celu można wykorzystać lokalne archiwa lub dane administracyjne pochodzące np. z zasobów informacyjnych ośrodków opieki społecznej, szkół lub policji. Można też zbierać informacje tylko w tym celu, np. za pomocą badań ankietowych w szkołach. Takie badania ankietowe mogą pomóc w odnalezieniu zagrożonych dzieci, o których nie wiedziały wyspecjalizowane służby.

Współpraca między instytucjami - przedszkolami, szkołami, służbą zdrowia - oraz osobami zobowiązanymi do niesienia pomocy dzieciom i młodzieży powinna gwarantować skuteczność i profesjonalizm działań przy poszanowaniu słuszných interesów zainteresowanych. Dzieci, których sytuacja jest znana więcej niż jednej służbie (np. służbom oświatowym i pomocy społecznej), są prawdopodobnie poważniej zagrożone, należy jednak opracować zasady wymiany przez różne instytucje informacji, które często są poufne.

Trzeba zadbać o przestrzeganie zasad i przepisów prawnych dotyczących ochrony danych osobowych oraz o zagwarantowanie pełnego poszanowania praw dzieci i przestrzeganie tajemnicy zawodowej przez lekarzy, pracowników socjalnych, nauczycieli, psychologów i innych specjalistów mających bezpośredni kontakt z zagrożonymi dziećmi. Niezbędne jest stworzenie regulacji prawnych w zakresie zbierania, opracowywania i przekazywania danych osobowych zgodnie z normami i zasadami ustawodawstwa międzynarodowego i krajowego. Wymienimy tu w szczególności Konwencję Rady Europy odnoszącą się do Ochrony Jednostki w Zakresie Automatycznego Przetwarzania Danych Osobowych z 28 lutego 1981 r. i Dyrektywę 95/46/EC z 24 października 1995 r. o ochronie jednostki w zakresie przetwarzania danych osobowych

i swobodnego przekazywania takich danych. Należy też wziąć pod uwagę Zalecenie R(91)10 o przekazywaniu osobom trzecim danych osobowych będących w posiadaniu służb publicznych, Zalecenie R(83)10 dotyczące ochrony danych osobowych wykorzystywanych do celów naukowych i statystycznych, Zalecenie R(97)18 dotyczące ochrony danych osobowych zbieranych i opracowywanych do celów statystycznych i Zalecenie R(87)15 dotyczące zasad posługiwania się danymi osobowymi przez służby policyjne.

Art. 8

We wszystkich krajach prawo rodziców do wychowywania dzieci i opieki nad nimi jest potwierdzone przez doktrynę, a często też przez konstytucję. Opieka nad dziećmi i ich wychowanie jest powszechnie uważane za naturalne prawo rodziców i ich obowiązek. Również prawa rodziców i dzieci są chronione przez traktaty międzynarodowe. Tak więc o ochronie życia rodzinnego mówi art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Podstawowe znaczenie w tej dziedzinie mają również art. 5 i 9 Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych.

Art. 9

Obywatele kraju są słusznie zainteresowani tym, aby państwo troszczyło się o zagwarantowanie ich podstawowych praw, takich jak prawo do życia, bezpieczeństwa fizycznego i psychologicznego, zdrowia czy wolności. Wczesne wykrycie zagrożeń, na które narażone są dzieci i młodzież, zagrożeń, które pozwalają przypuszczać, że w przyszłości zostaną popełnione poważne przestępstwa, może sprzyjać ochronie tych słusznych interesów.

Jednak czynne formy wykrywania zagrożeń, np. za pomocą badań lekarskich, psychologicznych lub socjologicznych, mogą zagrażać łamaniem pewnych podstawowych praw dzieci, a mianowicie nietykalności fizycznej i prawa do poszanowania prywatności. Takie metody mogą więc być uznane za dopuszczalne tylko pod warunkiem, że są zgodne z interesem danych dzieci, nie powodują nadmiernej ingerencji w życie dziecka i są prawnie dopuszczalne.

Art. 10

Podstawowym obowiązkiem rodziców i osób sprawujących władzę rodzicielską jest opieka i wychowanie dzieci zgodnie z ich najlepiej pojętym interesem.

Jeśli rodzice i osoby sprawujące władzę rodzicielską (w szczególności opiekunowie) sami nie dostrzegają, że ich dziecko jest zagrożone, powinni być jako pierwsi o tym poinformowani przez osoby, które stwierdziły istnienie zagrożenia. Jest to bardzo ważne, bowiem rodzice lub opiekunowie powinni współpracować ze wszystkimi zainteresowanymi instytucjami i brać udział w realizacji programu interwencji.

Mogą zaistnieć sytuacje, w których uprzednie powiadomienie rodziców lub opiekunów mogłoby narazić dziecko na niebezpieczeństwo. Wówczas można wyjątkowo odstąpić od tej zasady. Taka sytuacja może powstać w wypadku znęcania się nad dzieckiem lub molestowania seksualnego ze strony

rodziców lub opiekunów, gdy poinformowanie ich mogłoby pogorszyć sytuację dziecka przed podjęciem stosownych kroków zaradczych.

Rozdział IV - Realizacja

Art. 11

Złożoność i interdyscyplinarność programów wczesnego zapobiegania przestępczości wymaga podejścia całościowego i wzajemnej integracji poszczególnych elementów. Na szczeblu krajowym lub regionalnym wymaga to współpracy między odpowiednimi służbami oraz partnerstwa lub porozumienia ze służbami odpowiedzialnymi za realizację programów na szczeblu lokalnym.

Na szczeblu lokalnym sprawą zasadniczą jest czuwanie nad tym, aby wszystkie ważne instytucje mogły reagować w sposób wzajemnie skoordynowany na problemy, które ze względu na posiadaną władzę i środki tylko one mogą rozwiązać. Bez wsparcia ustawowego i woli politycznej działania profilaktyczne i niezbędne w tym celu środki mogą zostać skierowane na bardziej doraźne, co nie znaczy, że ważniejsze, cele. W miarę możliwości wczesne zapobieganie przestępczości nie powinno być dodatkiem do głównych świadczeń na rzecz dzieci i ich rodzin, ale być z nimi zintegrowane.

W celu zapewnienia dostosowania działań profilaktycznych do potrzeb każdego kraju czy regionu, poszczególne składniki programów wczesnej interwencji powinny być zharmonizowane z kontekstem narodowym lub regionalnym, w którym są realizowane. Kontekst ten wyznaczają cechy społeczne, demograficzne i kulturalne danej populacji lokalnej oraz występujące na danym obszarze zagrożenia i czynniki ochronne. Tak więc podczas gdy w jednej miejscowości interwencje mogą być np. skoncentrowane na pomocy dla rodzin dotkniętych długotrwałym bezrobociem, w innej, w której bezrobocie jest niskie lub nie ma go wcale, mogą być skierowane na inne typy zagrożeń, np. wzrost używania narkotyków.

Art. 12

Od około dwudziestu lat programy zapobiegania przestępczości są coraz częściej organizowane w sposób systematyczny, w oparciu o wielostronne planowanie i skoordynowane strategie. Zalecenie R(87)20 Komitetu Ministrów na temat reakcji społecznej na przestępczość nieletnich jest przejawem tej tendencji. Wielość czynników zagrożenia i czynników ochronnych oraz konieczność stosowania szerokiego spektrum prewencji ogólnej i szczególnej wymusza bardzo bliską współpracę i współdziałanie między poszczególnymi ministerstwami oraz innymi ogólnokrajowymi instytucjami publicznymi i prywatnymi.

Bez względu na formy tego partnerstwa, na to, czy są to komisje, czy rady krajowe, muszą one być w stanie stworzyć ogólne instytucjonalne ramy działania i spełniać następujące zadania: ustalić zasady dla współpracy na szczeblu lokalnym (patrz art. 15), zapewnić szkolenie zawodowe i uzyskać fundusze

niezbędne do realizacji programów, finansować ich ewaluację, propagować dobre rozwiązania i służyć pomocą techniczną. W skład tych instytucji powinni wchodzić przedstawiciele wolontariatu i sektora prywatnego oraz instytucji lokalnych, przede wszystkim zajmujących się ochroną zdrowia, pomocą społeczną i edukacją. Tak szerokie grono uczestników jest niezbędne, zakres działań objętych przez programy przekracza bowiem zakres działań poszczególnych ministerstw i instytucji lokalnych. Aby podjęte działania były skuteczne, wszyscy partnerzy muszą uzgodnić wspólne stanowisko zarówno w odniesieniu do wybranej polityki, jak i sposobów wcielania jej w życie.

Art. 13

Wyżej omówione zasady wynikają nie tylko z konieczności poszanowania podstawowych praw i godności beneficjentów, lecz również z troski o zagwarantowanie skuteczności działań, zarówno w interesie publicznym, jak i beneficjentów.

Art. 14

Realizacja programów powinna zostać powierzona międzyinstytucjonalnym i interdyscyplinarnym zespołom, grupom czy komitetom działającym w oparciu o zasadę współpracy między instytucjami publicznymi, prywatnymi i społecznymi. Dzięki bliskiemu kontaktowi z obywatelami ich doświadczenie terenowe będzie szczególnie ważne dla stworzenia dobrej koncepcji i skutecznej realizacji programów wczesnej interwencji. Dobre funkcjonowanie tego współdziałania między strukturami krajowymi i lokalnymi oraz partnerami publicznymi i prywatnymi na wszystkich szczeblach będzie zależało w dużej mierze od ciągłości i jakości wzajemnych kontaktów i konsultacji. Ważnym elementem będzie zagwarantowanie istnienia stosownych mechanizmów konsultacji i współudziału mieszkańców z tego terenu, w tym również samej młodzieży.

Aby działać skutecznie, struktura lokalna musi cieszyć się pewną autonomią i mieć określone kompetencje w zakresie wczesnej interwencji. Powinna mieć własny, dobrze przygotowany personel, którego jedynym zadaniem jest profesjonalna koordynacja i realizacja programów interwencyjnych.

Biorąc pod uwagę charakter zadań (większość czynników zagrożenia wiąże się z brakami w zakresie zdrowia, wychowania, funkcjonowania rodziny itp.), głównymi uczestnikami będą instytucje publiczne i prywatne, które realizują rozbudowane programy skierowane do dzieci i rodzin w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, opieki nad młodzieżą i edukacji. Dla zagwarantowania skutecznej realizacji tych programów powinno się jasno sprecyzować, że lokalne wspólnoty lub komitety są odpowiedzialne za realizację programu w ramach ściśle określonego budżetu. Należy też zapewnić sprawne kierownictwo, czuwając zarazem, aby władza i odpowiedzialność były sprawiedliwie dzielone między różne instytucje i miejscowych obywateli.

Policja, której tradycyjna rola polega na czuwaniu nad przestrzeganiem prawa i bezpieczeństwem obywateli, jest powszechnie postrzegana jako organ represji, jej bezpośredni udział w programach wczesnej interwencji psychospołecznej może więc stwarzać niebezpieczeństwo stygmatyzacji beneficjentów tych programów.

Jest to najbardziej prawdopodobne w społecznościach szczególnie nieufnych wobec policji. W takich przypadkach przed stworzeniem i realizacją programu konieczne będzie podjęcie starań o przezwycięzenie tej wrogości i poprawę stosunku obywateli do policji zanim programy będą inicjowane i realizowane. Długofalowy sukces tych programów będzie z pewnością korzystny dla policji i powinna ona odgrywać w ich realizacji istotną rolę. Jednak ponieważ wielu funkcjonariuszy policji będzie miało tendencję do traktowania wczesnej interwencji psychospołecznej jako - w najlepszym wypadku - luźno związanej z ich zadaniami, należy dążyć do tego, aby zrozumieli jej rolę i spoczywające na nich zadania w tej dziedzinie. Do uzyskania pełnej współpracy policji z innymi instytucjami konieczne może się okazać przeprowadzenie specjalnych szkoleń dla funkcjonariuszy.

Art. 15

Elementy skutecznej realizacji programów wczesnej interwencji na szczeblu lokalnym nie różnią się zasadniczo od powszechnie przyjętych zasad dobrego lokalnego, wieloagencyjnego administrowania. Niektóre zasady nabierają jednak szczególnego znaczenia dla programów wczesnej interwencji. Należy przede wszystkim:

- czuwać nad tym, aby lokalne społeczności uznały program za swój własny (i aby reprezentacja mieszkańców nie była tylko symboliczna);
- dokonać pełnego bilansu istniejących środków finansowych przed oficjalnym przeznaczeniem ich na realizację programu i w pełni wykorzystywać istniejącą infrastrukturę, a przede wszystkim podstawowe służby (programy nie powinny być oparte o granty celowe);
- przewidzieć specjalne środki finansowe na złagodzenie niedostatków budżetowych i umożliwienie stosowania nowatorskich metod;
- w miarę możliwości czerpać inspirację z dokonań, które sprawdziły się już gdzie indziej w zakresie ograniczenia czynników ryzyka i zachowań antyspołecznych (czy samej przestępczości);
- włączyć do programów realistyczne cele pomagające motywować partnerów lokalnych do osiągania pozytywnych wyników i do ustalenia jasnych kryteriów dokonanego postępu, ewaluacji wyników i zapewnienia informacji zwrotnej, tak aby wytworzyć atmosferę ciągłego ulepszania działań;
- przewidzieć ocenę kosztów programu i poczynionych oszczędności, zarówno doraźnych, jak i długofalowych, tak aby ograniczone środki finansowe były trafnie ukierunkowane i aby zagwarantować środki na przyszłe programy.

Powołano się również na ustępy 5 i 6 aneksu do niniejszego zalecenia.

Art. 16

Ponieważ program wczesnej interwencji jest wciąż nowym typem podejścia do zapobiegania przestępczości, należy dbać o to, aby wszyscy, którzy koordynują, realizują i oceniają programy, mieli dostęp do różnych form kształcenia zarówno na etapie wstępnym, jak i w trakcie realizacji programu. Takie szkolenia powinny być skierowane przede wszystkim do osób zaangażowanych

w tworzenie, koordynację i realizację programów oraz ich ewaluację. Ważne jest, aby rozumiały one dobrze role i obowiązki swoich partnerów oraz wielodyscyplinarny charakter zadania. Szkoleniami powinni zostać objęci ponadto koordynatorzy współpracy i, gdy okaże się to użyteczne, niezależni eksperci zajmujący się oceną naukową programów.

Realizacja programów, w które zaangażowanych jest wiele instytucji, napotyka czasem na przeszkody związane z problemami wynikającymi z odrębności zawodowych oraz z wertykalnej (w przeciwieństwie do horyzontalnej) struktury służb. Aby działać skutecznie, praktycy muszą przełamać swe nawyki zawodowe i nauczyć się dawać pierwszeństwo porozumiewaniu się między instytucjami, w których pracują, a nie wewnątrz nich. Tak jak się to zazwyczaj dzieje w przypadku wprowadzania nowych metod, powstaną problemy związane z wyjaśnianiem ich uzasadnienia i przekonaniem praktyków o konieczności zmiany metod pracy, i w tej dziedzinie szkolenie będzie odgrywało zasadniczą rolę.

Art. 17

Programy wczesnej interwencji psychospołecznej zostały stworzone, aby podejmować działania w sytuacjach ryzyka, gdy zagrożone dzieci nie zaangażowały się jeszcze w popełnianie przestępstw. Należy więc odróżnić wczesną interwencję psychospołeczną od działań, które mogą być skierowane do nieletnich przestępców. Wymiar sprawiedliwości nie odgrywa w zasadzie żadnej roli w realizacji programów wczesnej interwencji.

Udział w programach skierowanych do zagrożonych dzieci i ich rodzin powinien być dobrowolny. Obowiązkowy udział rodziców i opiekunów prawnych może być brany pod uwagę jedynie wtedy, gdy jest niezbędny dla zapewnienia dobra dziecka i jeśli prawo krajowe przewiduje taką możliwość.

Rozdział V - Priorytety badawcze

Art. 18

Ponieważ w dziedzinie walki z przestępczością systemowe podejście do jej zapobiegania stanowi wciąż nowość, ważne jest stworzenie solidnych podstaw naukowych, które pozwolą na zbadanie i rozwinięcie doświadczeń zgromadzonych w różnych krajach europejskich. Skuteczność programów wczesnej interwencji psychospołecznej zależy również w dużej mierze od pogłębienia wiedzy na temat głównych czynników wpływających na przyszłą uporczywą przestępczość i na temat działań, które okazały się skuteczne w przeciwdziałaniu jej rozwojowi. Rzetelne opracowania w tej dziedzinie są wciąż nieliczne, przede wszystkim opracowania oparte o badania longitudinalne, mogące dostarczyć godnych zaufania z naukowego punktu widzenia danych na temat czynników poprzedzających popełnianie przestępstw, podobnie jak niezależnych badań ustalających relacje skutkowo-przyczynowe interwencji.

Nakłady na finansowanie badań nad przestępczością, łączącymi się z nią czynnikami ryzyka i czynnikami ochronnymi, są uzasadnione zainteresowaniem

państwa w rozwijaniu strategii prewencyjnej opartej o lepsze zrozumienie przestępczości i czynników wpływających na jej rozwój. Mało wiemy o relatywnym wpływie różnych czynników zagrażających i ochronnych, o ich wzajemnej interakcji i przyczynowym ukierunkowaniu.

Niezależne badania nad opłacalnością programów zapobiegawczych są trudne, lecz niezbędne do udoskonalania koncepcji interwencji i uzasadnienia potrzeby inwestowania w programy wczesnej interwencji psychospołecznej.

Art. 19

Wymiana informacji wynikających z badań oraz ewaluacja interwencji jest nie tylko niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju wiedzy w tej dziedzinie, pomaga również w unikaniu powtarzania projektów badawczych oraz programów, które okazały się chybione. Aby wymiana ta była owocna, powinna być jak najszersza, zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym i powinna obejmować naukowców oraz wszystkie bardzo liczne osoby uczestniczące w tworzeniu koncepcji, wykonaniu i ewaluacji programów, reprezentujące instytucje publiczne, prywatne i społeczne.

Aby wczesna interwencja i zapobieganie zostały zaakceptowane jako istotny element walki z przestępczością, konieczne jest szerokie informowanie o programach, które okazały się skuteczne. Obecnie system wymiaru sprawiedliwości i jego pojęcia, takie jak odstraszenie, odpłata i rehabilitacja, pozostają komponentami reaktywnej odpowiedzi na problem przestępczości. Jeśli mamy zmienić ten stan, tak jak się to stało np. w medycynie w odniesieniu do chorób układu krążenia, zgodnie z zasadą, że lepiej jest zapobiegać niż leczyć, niezbędne będzie rozwinięcie w tej dziedzinie współpracy zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym i doprowadzenie do zaakceptowania przez społeczeństwo tego potencjalnie bardzo opłacalnego podejścia do walki z przestępczością w szerokim tego słowa znaczeniu.

ZAŁĄCZNIK

**RAPORT ZBIORCZY NA TEMAT SKUTECZNOŚCI WCZESNEJ
INTERWENCJI PSYCHOSPOŁECZNEJ W ZAPOBIEGANIU
PRZESTĘPCZOŚCI****John Graham, ekspert naukowy**

WSTĘP

Na podstawie coraz lepszej znajomości czynników zagrożenia, które mogą prowadzić do przestępczości, opracowano szereg programów i oceniono je z punktu widzenia wpływu na przestępczość i związane z nią problemy. Zgromadzona wiedza pozwala już na ocenienie z pewną dozą pewności nie tylko jakie typy interwencji są skuteczne i dlaczego, ale również jak dalece są one opłacalne. Tej problematyce poświęcono szereg prac (np. Farrington, 1996; Utting 1996; Sherman i inni 1997, na temat zaś relacji opłacalności–wynik Greenwood i inni 1996; Karoly i inni 1997; Welsh 1997 i Aos i inni 1999).

SKUTECZNE PROGRAMY („WHAT WORKS”)

Chcąc ustalić, co jest skuteczne w zapobieganiu przestępczości, należy oprzeć ewaluację inicjatyw o wymierne kryteria naukowe. W wielu wypadkach oceny są zbyt uproszczone, nieliczne zaledwie spełniają surowe normy naukowe niezbędne do uznania, że program jest rzeczywiście skuteczny. Niedawno zespół Shermana (1997) przedstawił Kongresowi USA zbiorczą analizę programów zapobiegania przestępczości i zachowaniom przestępczym opartych o rodzinę, szkołę i środowisko lokalne. Posłużył się pięciostopniową skalą ocen, którą będziemy się posilkowali w niniejszym opracowaniu. Będziemy jednak omawiali tylko te programy, które w skali Shermana uzyskały dwie najwyższe oceny. Ten próg jest nieco wyższy niż u Shermana, który za skuteczne uznał również niektóre ewaluacje, które uzyskały tylko trzy punkty. Istnieją więc podstawy do uznania, że wszystkie programy zapobiegania przestępczości przedstawione w niniejszym raporcie są rzeczywiście skuteczne. Skuteczne programy zapobiegania przestępczości możemy podzielić na dwie grupy – programy skierowane na rodzinę i szkołę.

Programy skierowane na rodzinę

Już dziś istnieje obszerna literatura oceniająca wyniki programów oddziaływania na rodzinę w celu zapobiegania zaburzeniom w zachowaniu i przestępczości przez wspieranie fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego rozwoju dzieci, ograniczanie złego ich traktowania i poprawę sposobu funk-

cjonowania rodziny (por. np. Utting 1993, Graham i Utting 1996, Sherman 1997). Te programy oparte o rodzinę można podzielić na trzy główne typy: wizyty w domu rodzinnym bardzo małych dzieci i programy edukacji przedszkolnej; terapia rodzinna i pedagogizacja rodziców; wspieranie trwałości rodziny.

1. Wizyty w domu rodzinnym bardzo małych dzieci i programy edukacji przedszkolnej

Sherman i współpracownicy (1997) wykazują, że najbardziej obiecujące w zapobieganiu przestępczości wyniki osiągnięto dzięki programom wizyt domowych. W programach tych uczestniczą osoby dobrze przygotowane i o silnej motywacji, zazwyczaj pielęgniarki, inspektorzy służby zdrowia lub pracownicy socjalni, którzy wspierają, wspomagają, a czasem edukują rodziców najmłodszych dzieci. Bez względu na to, czy programy wizyt domowych były połączone z programami edukacji przedszkolnej, oceny tych programów zawsze wskazywały na ich pozytywny wpływ na zapobieganie przestępczości i redukcję czynników zagrożenia przestępczością. Sherman dokonał oceny osiemnastu programów obejmujących wizyty domowe. Dwa z nich - *Syracuse Family Development Programme* (Program rozwoju rodziny w Syracuse) i *Perry Pre-School Programme* (Przedszkolny program Perry'ego) obejmowały pomiar długofalowego wpływu na przestępczość wizyt domowych (w pierwszym wypadku zapewniano też dzieciom pobyt w dziennych placówkach opiekuńczych, w drugim zaś edukację przedszkolną).

Program rozwoju rodziny w Syracuse zapewniał matkom, przede wszystkim Afroamerykankom z ubogich środowisk, poradnictwo prenatalne i postnatalne oraz wsparcie przez wizyty domowe i bezpłatny pobyt w dziennych placówkach opiekuńczych, rozwijających umiejętności poznawcze i intelektualne dzieci w wieku od 6 miesięcy do 5 lat. Przy ocenie programu (gdy dzieci były w wieku 3 lat) posłużono się porównaniem z grupą kontrolną. Ponad 120 dzieci zostało ponownie ocenionych w wieku 15 lat, i podczas gdy 22% dzieci z grupy kontrolnej miało już za sobą skazanie za przestępstwa, tylko 6% dzieci z grupy eksperymentalnej było skazanych i to z reguły za mniej poważne czyny (Lally 1988).

Jedną z inicjatyw skierowanych do najmłodszych dzieci, której wyniki spotkały się z bardzo wysoką oceną, jest *High/Scope Perry Pre-School Programme* (Intensywny program przedszkolny Perry'ego), skierowany zarówno do rodziców, jak i do dzieci. Pięćdziesięcioro ośmiorgo dzieci z ubogich rodzin murzyńskich przez dwa lata (na początku lat 60.) korzystało z opieki przedszkolnej na wysokim poziomie, ich matki zaś były odwiedzane w domach. Późniejszy rozwój tych dzieci został porównany z rozwojem grupy kontrolnej złożonej z 65 dzieci z tej samej biednej, czarnej wspólnoty lokalnej z Michigan. Dzieci, które uczestniczyły w programie, osiągały lepsze wyniki w szkole

i w późniejszym kształceniu dla dorosłych, miały o wiele większą szansę uzyskania dyplomu i znalezienia pracy, dziewczęta zaś dwa razy rzadziej zachodziły w ciążę jako nastolatki. Współczynnik aresztowań w wieku 19 lat był dwa razy niższy w grupie eksperymentalnej. Do wieku 27 lat dzieci, które uczestniczyły w programie edukacji przedszkolnej, miały o wiele większą szansę na pomyślne ukończenie studiów, bycie właścicielami swego domu i zarabianie ponad 2000 USD miesięcznie. W grupie kontrolnej 35% było aresztowanych pięć lub więcej razy, gdy tymczasem w podobnej sytuacji było tylko 7% uczestników programu (Schweinhart i Weikart 1993).

Wyniki te są godne uznania, jeśli weźmiemy pod uwagę długi okres czasu, który upłynął między eksperymentem i jego rezultatami stwierdzonymi u osób już dorosłych. Należy jednak podkreślić, że mimo wysokich zalet koncepcji badania przedmiotem jego była zbyt mała próba i zbyt specyficzna z punktu widzenia swej sytuacji społecznej i ekonomicznej. Powinno się podjąć podobne doświadczenia obejmujące o wiele większą liczbę uczestników pochodzących z bardziej zróżnicowanych środowisk. Należy jednak zauważyć, że wedle Weikarta (współautora programu), wielorakie korzyści uzyskane dzięki programowi Perry'ego skłoniły towarzystwa ubezpieczeniowe do finansowania podobnych programów ze względu na przewidywane długofalowe zyski z takiej inwestycji (osoby objęte programem mają większą szansę na ukończenie szkoły, uzyskanie stałego zatrudnienia i, w konsekwencji, na zakupienie domu lub samochodu).

Dziesięć ocen dokonanych przez zespół Shermana (1997) kładzie nacisk na czynniki zagrożenia przestępczością i na późniejsze ilościowe zmniejszenie zachowań antyspołecznych oraz poprawę umiejętności poznawczych dzieci oraz na zacieśnienie więzów i poprawę umiejętności rodzicielskich. Pięć innych programów zostało ocenionych z punktu widzenia ich wpływu na znęcanie się nad dziećmi. We wszystkich wypadkach osiągnięto pozytywne wyniki.

Takie programy mają często pozytywny wpływ zarówno na rodziców, jak i na dzieci. Badania prowadzone np. na Uniwersytecie Rochester (por. Olds 1986) wykazały obniżenie się o 79% liczby przypadków znęcania się nad dziećmi przez matki z grupy wysokiego ryzyka. Podobnie dzięki Programowi Rozwoju Rodziny z Syracuse uzyskano obniżenie o 73% liczby przypadków objęcia nadzorem kuratora przed ukończeniem 15 lat (Lally 1988), zaś na podstawie trwającej piętnaście lat obserwacji uczestników programu Elmira w Nowym Jorku, Olds (1997) sygnalizuje spadek o 69% liczby aresztowań i o 44% zaburzeń w zachowaniu związanych z używaniem środków uzależniających przez matki oraz o 46% spadek doniesień o przypadkach maltretowania dzieci w grupie eksperymentalnej. W 1998 r. Olds wykazał, że poza spadkiem liczby aresztowań u matek ich dzieci bywają aresztowane ponad dwa razy rzadziej niż dzieci matek z grupy kontrolnej.

Jakkolwiek spektakularne wyniki są raczej wyjątkiem niż regułą (Sherman 1997), pozostaje faktem, że pozytywne wyniki są trwałe i mogą doprowadzić

do znaczącego spadku poważnych przestępstw w przyszłości. Sherman (1997) ocenia, że tylko na podstawie danych dotyczących maltretowania dzieci wprowadzenie programu wizyt domowych w całych Stanach Zjednoczonych pozwoliłoby na zapobieżenie ponad pół milionowi poważnych przestępstw. Gdyby można było zapobiec podobnej liczbie przypadków zaniedbywania dzieci przez rodziców, można by zapobiec dodatkowym 800 000 poważnych przestępstw.

2. *Terapia rodzinna i pedagogizacja rodziców*

Sherman (1997) badał wraz z zespołem dowody skuteczności siedemnastu programów terapii rodzinnej i pedagogizacji rodziców, z których trzy były oceniane z punktu widzenia ich wpływu na przestępczość. Inne były oceniane z punktu widzenia ich wpływu na czynniki zagrożenia związane z przestępczością, takie jak antyspołeczne zachowania, agresja i złe metody wychowawcze rodziców. Wszystkie trzy programy, w odniesieniu do których mierzono wpływ na przestępczość, przyniosły wynik umiarkowanie pozytywny. Jeden z programów, który polegał jedynie na trwającej sześć do ośmiu miesięcy pedagogizacji rodziców mających dzieci w wieku 10 lat, doprowadził, wedle oceny autorów (Kazdin i inni 1992), do spadku przestępczości (ustalonej metodą *self-report*) po roku od zakończenia programu. W kolejnym, trwającym dwa lata programie, pedagogizacji rodziców towarzyszyło uczenie umiejętności społecznych 160 siedmioletnich dzieci. Na podstawie badań *self-report* ustalono, że program ten doprowadził do podobnego spadku liczby przestępstw w o wiele dłuższym, bo sześcioletnim okresie. Nastąpił też niewielki spadek przestępstw zarejestrowanych (Tremblay i inni 1995). Trzeci program był skierowany do 1659 dzieci w wieku 6 lat, które to, podobnie jak ich rodzice i nauczyciele, przez cztery lata uczestniczyły w zajęciach rozwijających ich umiejętności. Wyniki były skromne, wykazały jednak krótkotrwały spadek przestępczości (ustalanej metodą *self-report*), poprawę w zachowaniu rodziców i wzrost przywiązania do rodziny i szkoły (Hawkins 1992).

Tego typu programy są w Europie rzadkością, jednak obecnie prowadzi się w londyńskim szpitalu Maudsley zajęcia ze szczególnie agresywnymi dziećmi i ich rodzinami. Zajęcia te oparte są o nagrania wideo oraz obserwację przez lustra weneckie, co ma pokazać rodzicom, jak panować nad zachowaniem ich dzieci bez stosowania kar cielesnych i gróźb. Matki 124 dzieci (w wieku od 3 do 8 lat) z trudnych środowisk i manifestujących poważne zaburzenia zachowania zostały na zasadzie losowej podzielone na grupę eksperymentalną i kontrolną. Na początku, a także po roku działania programu, obserwowano istotny spadek agresji, nadpobudliwości i zachowań antyspołecznych dzieci w środowisku rodzinnym (Scott 1998).

Reasumując, należy uznać, że pedagogizacja rodziców niewątpliwie pomaga im w bardziej konstruktywnym reagowaniu, stosowaniu mniej surowych, a bardziej konsekwentnych metod dyscyplinowania dzieci i unikaniu sytuacji

sprzyjających narastaniu konfliktów. Jednak żadna z dostępnych ewaluacji nie opiera się o wieloletnią obserwację, wiele z nich jest dokonywanych w oparciu o zbyt małą próbę i brak dowodów wskazujących na ich skuteczność poza środowiskiem rodzinnym (Kazdin 1985).

3. Umacnianie rodziny

Umacnianie rodziny zakłada intensywną interwencję, gdy stosunki między rodzicami a dziećmi są pełne napięcia lub zagraża ich rozpad i dziecku grozi zabranie z domu. Biorąc pod uwagę wysokie potencjalne koszty umieszczenia dziecka poza rodziną (w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczej), programy umacniania rodziny należą do programów, w których stosunek osiągniętych korzyści do poniesionych kosztów jest rzeczywiście pozytywny, jeśli można również wykazać, że mogą one również ograniczyć późniejszą przestępczość. Danych na temat ich skuteczności jest niewiele, mimo że programy umacniania rodziny zrealizowane w stanie Waszyngton (*Tacoma Home-builders*) i Michigan (*Families First*) zostały uwieńczone sukcesem, uchroniły bowiem dzieci przed zabraniem ich z domu rodzinnego (Utting i inni 1993). Wedle Uttinga (1993), programami, które odnoszą sukces w pracy z tego typu rodzinami, są programy kładące nacisk na podniesienie samooceny rodziców i wykorzystanie tkwiących w nich możliwości.

Wielostronna strategia wczesnej interwencji polegałaby na zintegrowaniu edukacji przedszkolnej dla dzieci oraz wsparcia i pedagogizacji rodziców, w tym intensywniej terapii w skrajnych wypadkach. Jednak, jakkolwiek wczesna interwencja jest bardzo obiecująca i konieczna dla skutecznego zapobiegania wobec najmłodszych, muszą jej towarzyszyć i inne działania. W miarę jak dziecko zaczyna wkraczać w świat zewnętrzny, znaczenie roli rodziców i uwaga, jaką poświęcają dzieciom, maleje, rośnie zaś wpływ szkoły i grupy rówieśniczej.

Działania skierowane na szkołę

Działania oparte o szkołę, a zmierzające do osłabienia skłonności angażowania się w przestępczość i zachowania antyspołeczne, można podzielić na trzy podstawowe grupy: projekty, których celem jest wpływanie na organizację i etos szkoły, inicjatywy zmierzające do zwalczania przemocy i programy promujące współpracę rodziny i szkoły.

1. Programy zmian organizacyjnych

Na początku lat osiemdziesiątych, *Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention* (Biuro do Spraw Nieletnich i Zapobiegania Przestępczości w USA) finansowało siedemnaście różnych programów zapobiegania prze-

stępczości; wszystkie one prowadzone były w szkołach, w dzielnicach o wysokim współczynniku przestępczości w ramach *Alternative Education Initiative* (Inicjatywa Alternatywnej Edukacji). Inicjatywa ta opierała się na założeniu, że zmiany organizacyjne w szkołach pozwolą na zapobieganie przestępczości i problemom z nią związanym, takim jak: porzucanie szkoły, złe zachowanie i wagary. Wypróbowano programy różnego typu, od doradztwa rówieśniczego po poprawę atmosfery w szkole. Ogólnie rzecz biorąc, osiągnięto pewne pozytywne rezultaty, takie jak poprawa stanu bezpieczeństwa w szkołach, w których realizowano program, mniejsza agresja wobec nauczycieli, niewielki spadek przestępczości, mniejsza alienacja i poprawa samooceny uczniów.

Program PATHE łączył zmiany instytucjonalne z oddziaływaniem indywidualnym, zmierzającym do poprawy osiągnięć szkolnych i zmniejszenia przestępczości w czterech liceach (*high schools*) i czterech gimnazjach (*middle schools*) w dzielnicach śródmiejskich, zamieszkanymi głównie przez ludność murzyńską (Gottfredson i Gottfredson 1986). Wyniki wskazują, że zmiany instytucjonalne miały niewielki, choć ilościowo wymierny wpływ na przestępczość i zachowanie w szkole po roku od chwili rozpoczęcia programu. Najbardziej spektakularna zmiana zaszła w okresowych ocenach zachowania uczniów i oficjalnym rejestrze zawiesznień w prawach ucznia w trzech uczestniczących w eksperymencie liceach, w których odnotowano spadek zawiesznień średnio o 14%. W liceum kontrolnym liczba zawiesznień wzrosła o 10%. Nie było jednak porównywalnej poprawy w wynikach nauczania, frekwencji i samoocenie uczniów, jakkolwiek odnotowano niewielki wzrost przywiązania do szkoły i liczący się spadek alienacji szkolnej.

Inicjatywy oparte o oddziaływanie na jednostki nie wywarły żadnego wpływu na stan przestępczości, przywiązanie do szkoły lub samoocenę uczniów, poprawiły natomiast zaangażowanie zagrożonych dzieci w proces nauczania, o czym świadczy nieznaczna poprawa frekwencji i wyników szkolnych.

Według oceny innego, podobnego programu - *Effective School Project* (Projekt Skutecznej Szkoły) odnotowano znacznie większy spadek przestępczości dwa lata po jego rozpoczęciu (Gottfredson 1987). Program przewidywał działania mające na celu wprowadzenie jasnych reguł i konsekwentne ich przestrzeganie, nauczanie zespołowe, częste sprawdzanie wyników pracy uczniów, zwiększenie liczby nadobowiązkowych zajęć pozaszkolnych i inne działania zmierzające do zwiększenia motywacji i udziału uczniów.

W sumie badania skuteczności funkcjonowania szkół wskazują, że te z nich, w których wychowawcy klas reprezentują wysoki poziom, dyrekcja jest sprawna, a organizacja pracy szkoły dobra, uczniowie zaś odczuwają zarówno wsparcie emocjonalne, jak i wsparcie w nauce, mogą najlepiej chronić swych uczniów przed angażowaniem się w przestępczość.

2. *Przeciwdziałanie przemocy i brutalności*

Stosujący przemoc uczniowie są zagrożeni tym, że w przyszłości staną się poważnymi i agresywnymi przestępcami oraz tym, że ich własne dzieci również będą agresywne (Farrington 1993). W Bergen, w Norwegii w 42 szkołach wdrożono program przeciwdziałania przemocy przez oddziaływanie na całą szkołę. Podjęto rozmaite kroki, takie jak specjalne zasady dotyczące agresywnych zachowań, włączenie dyskusji na temat przemocy do programu nauczania, zachęcanie ofiar przemocy do informowania o doznanych krzywdach, wprowadzenie lepszego nadzoru nad uczniami podczas przerw. Oprócz istotnego spadku liczby aktów przemocy program doprowadził również do odczuwalnego zmniejszenia liczby przypadków zachowań antyspołecznych i wiktymizacji poza szkołą. Pozytywne efekty trwały przez co najmniej dwadzieścia miesięcy (Olweus 1990 i 1991).

W Anglii podobny program oddziaływania na całą szkołę, którego celem było ograniczenie brutalności i przemocy w dwudziestu trzech szkołach w Sheffield, obejmował wprowadzenie bardzo określonych zasad mających zapobiegać przemocy i umożliwić skuteczne reagowanie na nią, lepszy nadzór podczas przerw oraz lekcje poświęcone doskonaleniu umiejętności rozwiązywania problemów i asertywności. Program przyczynił się do ograniczenia przemocy w szkołach podstawowych, w szkołach średnich jednak dał bardzo skromne wyniki (Smith i Sharp 1994).

Inny angielski program zapobiegania przemocy został zrealizowany w dwóch osiedlach socjalnych o wysokim poziomie przestępczości we wschodniej dzielnicy Londynu i w Merseyside w czterech szkołach (dwóch podstawowych i dwóch średnich). Podobnie jak w Bergen i w Sheffield przyjęto koncepcje oddziaływania na całą szkołę i podjęto takie kroki, jak wzmożenie nadzoru terenów rekreacyjnych podczas przerw w zajęciach, umożliwienie ofiarom przemocy dyskretnej informacji o doznanych krzywdach oraz grupy dyskusyjne dla rodziców. Po dwóch latach poziom przemocy spadł w różnym stopniu we wszystkich szkołach (Pitts i Smith 1995).

3. *Współpraca rodziny i szkoły*

Aby wczesna interwencja była skuteczna, musi prowadzić zarówno do podnoszenia umiejętności rodziców, jak i wychowania zagrożonych dzieci, w miarę możliwości w sposób ciągły, przez cały czas trwania dzieciństwa. Najlepszym sposobem osiągnięcia takiego wyniku jest współpraca między rodziną a szkołą, głównymi instytucjami odpowiedzialnymi za socjalizację i nieformalną kontrolę społeczną (Graham i Utting 1996). Nieliczne programy zaczynają przyjmować tę koncepcję.

W Oregonie przygotowano program wszechstronnej interwencji, mający zapobiegać zaburzeniom w zachowaniu (Reid i inni 1994). Program LIFT

(*Linking Interests of Families and Teachers* – Powiązać Interesy Nauczycieli i Rodzin), który skupia się na zachęcaniu do prospołecznego zachowania i zniechęcaniu do zachowań antyspołecznych zarówno w szkole, jak i w rodzinie za pomocą pedagogizacji rodziców, uczenia dzieci umiejętności społecznych, kontrolowania zachowania podczas przerw i na szkolnych terenach rekreacyjnych, zainstalowania linii telefonicznej szkoła-dom, za której pomocą nauczyciele i rodzice mogą sobie wzajemnie przekazywać i otrzymywać wiadomości. Pierwsze oceny wskazują, że LIFT przyniósł prawie natychmiastowe rezultaty jeśli chodzi o ograniczenie zachowań antyspołecznych i agresywnych (Reid 1999), jednak nie wiadomo jeszcze, czy wynik ten okaże się trwały.

Program badawczy *Fast Track* opierał się o więzi, które powstają między rodzicami a szkołami podczas pierwszych lat nauki i celem jego było wypracowanie metod podtrzymywania i doskonalenia tej więzi (*Conduct Problems Prevention Research Group* 1992). Głównym celem była redukcja zachowań antyspołecznych zarówno w rodzinie, jak i w szkole przez poprawę stosunków między rodzicami a dziećmi i między rodzinami a szkołą oraz przez rozwój poznawczy i społeczny oraz postępy w nauce w szkole podstawowej i szkole średniej pierwszego stopnia. Podstawowymi mechanizmami, którymi posłużono się dla osiągnięcia tych celów, były: pedagogizacja rodziców, wizyty domowe (co dwa tygodnie), uczenie umiejętności społecznych, zajęcia wyrównawcze, działania nauczycieli zmierzające do lepszego panowania nad zachowaniem uczniów w klasie.

Aby skłonić rodziców do pomagania dzieciom w osiąganiu dobrych wyników nauczania, wskazuje się im, jak stworzyć warunki sprzyjające nauce i jak komunikować się ze szkołą i rozwijać pozytywne kontakty z nauczycielami. Jednocześnie podczas wizyt domowych wskazuje się rodzicom, jak pomagać dzieciom w stosowaniu technik opanowywania złości i rozwiązywania problemów, których uczono w szkole. Doradcy rodzinni dopomagają rodzicom w rozwiązywaniu niektórych spośród ich problemów, takich np. jak opieka nad dziećmi po lekcjach lub chronienie ich przed przemocą ze strony byłego partnera. Doradcy ci utrzymują kontakt z rodzinami przez wiele lat, aby móc zbudować wzajemne zaufanie i poznać relacje wewnątrz rodziny.

Mimo pewnych trudności realizacyjnych (trudności w podjęciu i utrzymaniu zaangażowania, powolność postępów, szybka rotacja kadr oświatowych itp.), ocena programu *Fast Track* wskazuje na poprawę w zakresie umiejętności społecznych i emocjonalnych, umiejętności czytania, relacji z rówieśnikami oraz pewną, ograniczoną poprawę zachowania. Poprawiła się też współpraca rodziców ze szkołą oraz ich stosunki z własnymi dziećmi oraz sposób ich dyscyplinowania.

W Zjednoczonym Królestwie program *Dorset Healthy Alliance* wspiera współpracę rodziców ze szkołą, pomagając rodzicom, którzy mają trudności, i nauczycielom, mającym do czynienia z trudnymi uczniami w wieku 7 i więcej lat. Głównymi celami programu było podniesienie wyników nauczania

i ograniczenie naruszania dyscypliny, wagarowania i przestępczości. Posługiwano się różnymi metodami, takimi jak wizyty domowe, kampanie przeciwko przemocy, terapia rodzinna, zajęcia pozalekcyjne, uczenie umiejętności społecznych i oparta o szkołę pomoc w kształtowaniu właściwych zachowań. Ocena programu wskazuje na znaczną poprawę wyników nauczania, poprawę zachowania uczniów, lepszą frekwencję, zmniejszenie się liczby kradzieży, spadek wandalizmu i liczby dzieci nadużywających środków odurzających oraz znaczący spadek liczby spraw opiekuńczych dzieci (Pritchard 1998).

PROGRAMY NIESKUTECZNE

Dysponujemy o wiele liczniejszymi przykładami programów, które okazały się nieskuteczne, niż programów skutecznych. Dryfoos (1990) i Gottfredson (1997) wymieniają szereg przykładów wczesnej interwencji, które na podstawie przeprowadzonej ewaluacji okazały się nieskuteczne. Obejmują one działania typu *case-work*, porady, terapie indywidualne i grupowe (te ostatnie mogą mieć nawet skutek przeciwny do zakładanego), stosowanie leków (z wyjątkiem pewnych przypadków agresywnych przestępstw), kary cielesne, zawieszanie w prawach ucznia, kampanie informacyjne (szczególnie dotyczące używania narkotyków), kierowanie na zajęcia pozalekcyjne i rekreacyjne, wzbudzanie lęku („trzeba dać im dobrą lekcję, żeby popamiętali”) i moralizowanie. Wiele z tych interwencji podejmuje się jako jeden tylko typ działań. Tymczasem uważa się obecnie, że skuteczność programów prewencyjnych wymaga zastosowania kilku wzajemnie uzupełniających się działań, skierowanych na wszystkie czynniki zagrożenia w najważniejszych dziedzinach życia dziecka: rodzinę, szkołę, grupę rówieśniczą i społeczność lokalną. Działania, jeśli to możliwe, powinny być podejmowane na kolejnych etapach rozwoju dziecka (wczesne dzieciństwo, szkoła podstawowa, okres dojrzewania).

Uznaje się również, że aby program był skuteczny musi prowadzić nie tylko do zmiany postaw, wartości czy zakresu wiedzy, lecz także do zmiany zachowań. Czasami złe programy są kontynuowane z uzasadnieniem, że ich ocena była wadliwa (co czasami jest prawdą), lub że wyniki pojawiają się po dłuższym okresie czasu (co również w pewnych wypadkach jest prawdą). Trzeba jednak czuwać nad tym, aby fundusze przyznane na programy, które okazały się nieskuteczne, były ograniczane, i w tym celu należy ujawniać przypadki niepowodzeń.

JAK KOSZTOWNE JEST ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI

Naukowe dowody skuteczności działań w dziedzinie zapobiegania przestępczości są nieliczne i pochodzą prawie wyłącznie ze Stanów Zjednoczonych. Nieliczne oceny zawierają dostatecznie szczegółowe dane, aby można było wyciągać wiarygodne wnioski na temat opłacalności programów. Welsh (1997)

dokonał analizy badań dotyczących opłacalności programów zapobiegania przestępczości. Zidentyfikował dziewięć opracowań, wszystkie ze Stanów Zjednoczonych, które zawierały dane dotyczące kosztów, lecz tylko w siedmiu z nich były one na tyle szczegółowe, aby pozwolić na analizę ekonomiczną. Wiek uczestników programów wahał się od okresu prenatalnego do 18. roku życia. Większość programów była skierowana do najmłodszych dzieci i była realizowana w rodzinach. We wszystkich, z wyjątkiem dwóch, okres katamnezy wynosił szesnaście miesięcy lub więcej. Załączona tabela, która jest zmodyfikowaną i uproszczoną wersją tablicy zamieszczonej w pracy Welsha, podsumowuje dostępne dane.

W sześciu z siedmiu programów stosunek nakładów do wyników był pozytywny. Zainwestowana jednostka zwróciła się średnio w wymiarze od 1,06 do 7,16 jednostek. Najbardziej obiecujące okazały się programy skierowane do niemowląt, bardzo małych dzieci i dzieci w wieku przedszkolnym. Oszczędności uzyskane dzięki ograniczeniu liczby przestępstw (mierzonych jako zmniejszenie liczby interwencji wymiaru sprawiedliwości i liczby ofiar) stanowiły istotną część uzyskanych korzyści. Pozostałe korzyści finansowe to rzadsze korzystanie z zasiłku pomocy społecznej, większa liczba osób pracujących (a więc wzrost wpływów podatkowych), rzadsze korzystanie z wychowania specjalnego, zmniejszenie obciążenia służb bezpieczeństwa i ratowniczych.

Nowsze analizy dotyczące opłacalności programów profilaktycznych prowadzone przez Karoly'ego (1997) i Aosa (1999) również potwierdzają tę opłacalność. Obie analizy nie biorą pod uwagę wszystkich korzyści, ocena zysków jest więc niedoszacowana, zyski jednak z pewnością przewyższają nakłady. Jedynym wyjątkiem jest *Syracuse Family Development Project* w odniesieniu do którego w swej analizie z 1999 r. Aos ocenił, że duże nakłady poniesione na bezpłatną opiekę przedszkolną w ciągu pięciu lat sprawiają, że koszty przewyższają korzyści ponad dwukrotnie (ale również w tym wypadku korzyści są niedoszacowane).

WNIOSKI

Niniejszy raport dowodzi, że istnieją w pełni udokumentowane z naukowego punktu widzenia dane ukazujące szeroki strumień inicjatyw skierowanych do dzieci, ich rodzin, szkół i rówieśników, które zapobiegają przestępczości lub redukują towarzyszące im czynniki zagrożenia. Wskazuje też, że niektóre z tych inicjatyw są opłacalne, najlepsze zaś z nich dają znaczący zwrot poniesionych nakładów. Wczesne interwencje skierowane nie tylko do zagrożonych dzieci, ale obejmujące również ich rodziców i szkołę wydają się najbardziej skuteczne. Ich wyniki są bardzo różnorodne i potencjalnie są one z pewnością o wiele korzystniejsze z punktu widzenia relacji nakładów do kosztów niż działania, których jedynym celem jest zapobieganie przestępczości (Hawkins i Catalano 1992).

Większość danych przytoczonych w niniejszym raporcie ma za podstawę badania przeprowadzone w Ameryce Północnej. Nie jest pewne, czy to, co działa w jednym kraju, będzie równie skuteczne w innym. Fakt, że wiele osób posiada broń palną, brak publicznej służby zdrowia, skład etniczny wielu śródmiejskich dzielnic, bardzo rozpowszechnione używanie narkotyków to tylko kilka cech odróżniających społeczeństwo amerykańskie od europejskiego. Konieczne jest więc opracowanie metod pozwalających na ocenę działań prewencyjnych w krajach europejskich i, jeśli się to okaże konieczne, promowanie naukowej i niezależnej ewaluacji wczesnej interwencji psychospołecznej.

Na koniec pozostaje jeszcze przekonanie polityków i innych osób odpowiedzialnych za kontrolowanie przestępczości, że nakłady na jej zapobieganie powinny uzyskać szczególny priorytet. Również w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono analizę porównującą relację nakładów do kosztów rozmaitych strategii ograniczania przestępczości, w tym wczesnej interwencji skierowanej do rodzin i zagrożonych dzieci oraz polityki karnej obowiązującej w Kalifornii (długoterminowy wyrok więzienia po trzecim przestępstwie) (Greenwood i inni, 1996). Studium to wykazało, że pedagogizacja rodziców, motywowanie do nauki i nadzór nad osobami, które popełniły przestępstwa, są z ekonomicznego punktu widzenia o wiele bardziej opłacalne niż osadzanie w więzieniu. Ostrzegając przed bezkrytycznym przyjmowaniem tych wniosków, autorzy sugerują, że skierowanie części środków przeznaczanych obecnie na wymiar sprawiedliwości i więziennictwo na bardziej proaktywne podejście profilaktyczne może być rozsądne zarówno z finansowego, jak koncepcyjnego punktu widzenia i może być korzystne w przyszłości.

Projekt 1. *Rochester Nurse Home Visitations*; 2. *Hawaii Healty Start*; 3. *Perry High/Scope Preschool*; 4. *Participate and Learn Skills (PALS)*; 5. *Quantum Opportunities*; 6. *Los Angeles County Delinquency Prevention*; 7. *Job Corps*.

Projekt	Wiek	Ukierunkowanie	Czas trwania	Okres katamnezy	Wyniki	Korzyści w stosunku do nakładów
1.	Prenatalny	Opieka rodzicielska i planowanie rodziny	2 lata	2 lata	Spadek przemocy, zaniedbania; poprawa relacji dzieci-rodzice; podniesienie IQ i dyscypliny rodziców	1,06
2.	Prenatalny i noworodki	Opieka rodzicielska i planowanie rodziny	4 lata	Brak	Spadek przemocy i zaniedbania	0,38
3.	3-4 lata	Rozwój umiejętności poznawczych	1-2 lata	23 lata	Spadek aresztowań i kontaktów ze służbami socjalnymi; wzrost IQ i osiągnięć szkolnych	7,16
4.	5-15 lat	Środowisko rodzinne	32 miesiące	16 miesięcy	Spadek aresztowań, poprawa samooceny, umiejętności prospołecznych i integracji ze wspólnotą	2,55
5.	15 lat (średnio)	Edukacja	4 lata	6 miesięcy	Spadek aresztowań i kontaktów ze służbami socjalnymi; poprawa osiągnięć szkolnych	3,68
6.	Poniżej 15 lat (średnio)	Przestępczość i zaburzenia zachowania	10 tygodni	Brak	Spadek aresztowań	1,40
7.	18 lat (średnio)	Edukacja, bezrobocie	Brak danych	18 miesięcy (średnio)	Spadek aresztowań i nadużywania używek, spadek bezrobocia, wzrost zarobków i osiągnięć szkolnych	1,45

BIBLIOGRAFIA

- Aos S. i in. (1999). *The Comparative Costs and Benefits of Programs to Reduce Crime*. Olympia. Washington: Washington State Institute for Public Policy.
- Asquith S., *Rapport sur la mise en œuvre de la Recommandation. No. R (87) 20 sur les réactions sociales à la délinquance juvénile et de la Recommandation No. R (88) 6 sur les réactions sociales au comportement délinquant des jeunes issus de familles migrantes*, Conseil de l'Europe, multigraph. 1995, 40 s.
- Atkinson T., *La pauvreté et l'exclusion en Europe*, s. 11-35.
- Cario R., Graham J., *La prévention précoce des comportements criminels*, L'Harmattan, en cours de publication.
- Cario R. (1999). *Jeunes délinquants. A la recherche de la socialisation perdue*, L'Harmattan, s. 211-249.
- Conduct Problems Prevention Research Group (1992). „A Developmental and Clinical Model for the Prevention of Conduct Disorder: The Fast Track Program”. *Development and Psychopathology*, nr 4, s. 509-527.
- Délinquance et précocité*, Actes du 29^e congrès de l'Association Française de Criminologie (1995). multigraph., vol 2, 635 s.
- Dryfoos J.G. (1990). *Adolescents at risk*. New York: Oxford University Press.
- Duquesne C., *Quelle protection des enfants face aux dangers liés à leur pauvreté*, J.D.J., 1999-181, s. 28 i n.
- Enfants à risque en Europe centrale et orientale: périls et promesses* (1997). Résumé, Rapport de surveillance régionale (projet MONEE), multigraph., pub. UNICEF, 31 s.
- Evolution du rôle des enfants dans la vie familiale: participation et négociation*, Editions du Conseil de l'Europe, 1994, 229 s. zwl. s. 97 i n.
- Farrington D. (1993). „Understanding and Preventing Bullying” (w:) M. Tonry (red.), *Crime and Justice*, vol. 17, University of Chicago Press.
- Farrington D. (1996). *Understanding and Preventing Youth Crime*. York: Joseph Rowntree Foundation.
- Gottfredson D.C. (1987). „An Evaluation of an Organization Development Approach to Reducing School Disorder”. *Evaluation Review*, nr 11, s. 739-763.
- Gottfredson D. (1997). „School-Based Crime Prevention” (w:) L.W. Sherman i in., *Preventing Crime: What Works What Doesn't, What's Promising*. Washington: US Department of Justice.
- Gottfredson D.C., Gottfredson G.D. (1986). *The School Action Effectiveness Study: Final report*. Baltimore: Johns Hopkins University.
- Graham J., Uting D. (1996). „Families, Schools and Criminality Prevention” (w:) T. Bennett (red.), *Preventing Crime and Disorder: Targeting Strategies and Responsibilities*. Cambridge: Institute of Criminology, University of Cambridge.

- Greenwood i in. (1996). *Diverting Children from a Life of Crime: Measuring Costs and Benefits*. Santa Monica, California: Rand Corporation.
- Hawkins J.D., Catalano R.F. (1992). *Communities That Care*. San Fransisco: Jossey Bass.
- Hawkins J.D. i in. (1992). „The Seattle Social Development Project: Effects of the first four years on protective factors and problem behaviours” (w:) J. McCord, R.E. Tremblay (red.), *Preventing Anti-social Behaviour: Interventions from Birth through Adolescence*. New York: Guildford Press.
- Karoly A.E. i in. (1997). *Investing in Our Children: What We Know and Don't Know about the Costs and Benefits of Early Childhood Interventions*. Santa Monica, California: RAND Corporation.
- Kazdin A.E. (1985). *Treatment of Anti-Social Behaviour in Children and Adolescents*. Dorsey: Homewood; IL.
- Kazdin A.E. i in. (1992). „Cognitive Problem Solving Skills Training and Parent Management Training in the Treatment of Antisocial Behaviour in Children”. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, vol. 60, nr5, s. 733-747.
- L'adolescence: un défi pour la famille*, XXX^e Conférence des ministres européens chargés des affaires familiales, Editions du Conseil de l'Europe (1997). 141, zwl. s. 41 i n.
- Lally J.R. i in. (1988). „More Pride, Less Delinquency: Findings from the ten year follow-up study of the Syracuse University Family Development Research Program”. *Zero-to-three*, vol. 8, nr4, s. 13-18.
- La protection des jeunes contre les dangers physiques et moraux*, Editions du Conseil de l'Europe (1990). 76 s., zwl. s. 15 i n.
- Larson C. (1980). „Efficacy of prenatal and postpartum home visits on child health and development”. *Pediatrics*, nr66, s. 191-197.
- L'enfant en pouponnière et ses parents. Conditions et propositions pour une etape constructive*. (1977). Comité de pilotage de l'operation pouponnière, ministère de l'Emploi et de la Solidarité 284 s.
- Les enfants à risque*, Centre pour la recherche et l'innovation dans l'enseignement, Editions du OCDE, (1995). 159 s.
- Les interventions psychosociales dans le système de justice pénale*, travaux de la 20^e Conferéce de recherches criminologiques (1993). Editions du Conseil de l'Europe, coll. *Recherche criminologique*, vol. XXXI, 1995, s. 7-8.
- Olds D. i in. (1997). „Long Term Effects of Home Visitation on Maternal Life Course and Child Abuse and Neglect: Fifteen Year Follow-up of a Randomized Trial”. *The Journal of the American Medical Association*, nr 278, s. 637-643.
- Olds D.L. i in. (1998). „Long-term effects of nurse home visitation on children's criminal and antisocial behaviour: 15 year follow-up of a randomized control trial”. *Journal of the American Medical Association*, nr 280.
- Olweus D. (1990). „Bullying Among Schoolchildren” (w:) K. Hurrelmann, F. Losel (red.), *Health Hazards in Adolescence*. Berlin: De Gruyter.

- Olwelus D. (1991). „Bully/victim Problems Among Schoolchildren: Basic Facts and Effects of a School Based Intervention programme” (w:) D.J. Pepler, K.H. Rubin (red.), *The Development and Treatment of Childhood Aggression*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Peterender F., Speck O., Pithon G., Terrisse B., (1999). *Les tendances actuelles de l'intervention précoce en Europe*, Mardaga, 261 s.
- Pitts J., Smith P. (1995). *Preventing School Bullying. Crime Prevention and Detection Series*, nr 63, Police Research Group. London: Home Office.
- Prévention de la délinquance juvénile. Le rôle des institutions de socialisation dans une société en évolution*, (1981), s. 5-148.
- Pritchard C. (1998). *A Family, Teacher and Social Work Alliance to Reduce Truancy, and Delinquency*. London: A Report to the Programme Development Unit, Home Office.
- Problèmes de la jeunesse, marginalité et délinquance juvénile, interventions sociales au milieu des années 80*, Actes des 5^{es} Journées internationales de Vaucresson, vol. 2 (1986), *Délinquances des jeunes, questions politiques et problèmes de recherche*, CRIV., s. 89-99.
- Reid J.B. i in. (1994). *A Universal Prevention Strategy for Conduct Disorder: Some Preliminary Findings*. Paper presented to SRCAP Conference, June 1994, London.
- Reid J.B. i in. (1999). „Description and immediate impacts of a preventive intervention for conduct problems”. *American Journal of Community Psychology*.
- Schwenhart L.J., Weikart D.P. (1993). *A Summary of Significant Benefits: the High/Scope Perry Pre-school Study through age 27*. High/Scope Press: Ypsilanti/Michigan.
- Scott S. (1998). *Parent Training Groups for Childhood Conduct Disorder*. London: Final Report to NHS and R & D Executive.
- Sherman L.W. (1997). „Family-Based Crime Prevention” (w:) L.W. Sherman i in., *Preventing Crime: What Works. What Doesn't, What's Promising*. Washington: US Department of Justice.
- Smith P.K., Sharp S. (1994). *School Bullying*. London: Routledge.
- Tremblay R.E. i in. (1995). „A Bimodal Preventive Intervention for Disruptive Kindergarten Boys: Its Impact Through Mid-Adolescence”. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, vol. 63, nr 4, s. 560-568.
- Tremblay R.E. *Comprendre et favoriser le développement de l'enfant (pour changer le monde)*, RICPT, 1998-2, s. 131-139.
- Utting D., Bright J., Henricson C. (1993). *Crime and the Family*. Family Policy Studies Centre. London: Occasional Paper 16.
- Utting D. (1996). „Reducing Criminality Among Young People: A Sample of Relevant Programmes in the United Kingdom”. *Home Office Research Study*, nr 161. London: HMSO.

Welsh B. (1997). *Costs and Benefits of Primary Prevention: A Review of the Literature*. Paper presented to the Seminar on Primary Prévention of Adult Anti-social Behaviour, Department of Health, London.

W Europie wzrasta zaniepokojenie nasileniem się przestępczości wśród nieletnich i nawet młodszych dzieci. Jednocześnie towarzyszy temu przekonanie o niezdolności systemu sprawiedliwości do skutecznego przeciwstawiania się tej tendencji.

Uznaje się obecnie, że zasadnicze w strategii zwalczania przestępczości jest wczesne jej zapobieganie i tym samym działanie w interesie dziecka.

Postęp w naukach humanistycznych i społecznych dostarcza wiedzy o uwarunkowaniach, czynnikach chroniących dzieci przed podjęciem przestępczego stylu życia oraz o skutecznych i opłacalnych sposobach zapobiegania przestępczości. Pozwala to na opracowanie strategii zapobiegania przestępczości opartej na wczesnej interwencji psychospołecznej, aby uzupełnić lub niekiedy zastąpić inne metody zwalczania przestępczości.

Rekomendacja i raporty zawarte w tej publikacji zachęcają państwa członkowskie Rady Europy i wskazują zasady i środki, które powinny być brane pod uwagę przy opracowywaniu narodowych strategii zapobiegania przestępczości opartych na wczesnej interwencji psychospołecznej.

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF LAW STUDIES • DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY
WARSAW UNIVERSITY • FACULTY OF APPLIED SOCIAL SCIENCES
AND RESOCIALIZATION
INSTITUTE OF SOCIAL PREVENTION AND REHABILITATION
UNIVERSITY OF BIALYSTOK • FACULTY OF LAW

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

Vol. XXVI

2001-2002

Summaries of Contributions

Warsaw 2004

BOARD OF EDITORS

ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI, JACEK KRAWCZYK
(Executive Editor), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,
ZOFIA OSTRIHANSKA (Editor - in - Chief),
IRENA RZEPLIŃSKA (Deputy Editor),
ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI,
LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCIK

CONTENTS

ANNA KOSSOWSKA REFLECTIONS ON SOME OF THE PROBLEMS OF CONTEMPORARY CRIMINOLOGY: INVITATION TO A DEBATE	255
ZBIGNIEW ŁASOŚ THE PROFESSIONAL CRIMINAL	257
ALEKSANDRA SZYMANOWSKA CONVICTED JUVENILE DELINQUENTS SUBMITTED TO A SYSTEM OF INDIVIDUALIZED TREATMENT: THE FINDINGS OF A PSYCHO- LOGICAL/CRIMINOLOGICAL SURVEY	261
LEON TYSZKIEWICZ, SEBASTIAN KOSMOWSKI ON THE EFFECTIVENESS OF CRIMINAL LAW, THE “DARK FIGURE”, VICTIMIZATION, AND THE SCALE OF DRUG ABUSE	266
MIROŚŁAWA MELEZINI, GRAŻYNA B. SZCZYGIEL NON-CUSTODIAL SENTENCES IN LIGHT OF PENAL POLICY 1970-1998	270
KATARZYNA ŁASKOWSKA CRIMINOLOGICAL ASPECTS OF BORDER CRIME	273
EWA M. GUZIK-MAKARUK RELIGIOUS SECTS IN THE CONSCIOUSNESS OF YOUTH	276

ANNA KOSSOWSKA

**REFLECTIONS ON SOME OF THE PROBLEMS
OF CONTEMPORARY CRIMINOLOGY:
INVITATION TO A DEBATE**

There seems to be a pressing need for a discussion about contemporary criminology and the challenges confronting it in today's world to be undertaken among the practitioners of this discipline. The article signposts some of the many topics around which this discussion should center.

One might, for instance, ask whether the findings of studies carried out to date are still applicable in analysis of contemporary crime which has become different in kind and degree and occurs in an immensely more complicated social reality. Many authors have indicated concern about the standard and range of theoretical discussion in contemporary criminology. Questions are also being asked about the utility of the accomplishments of theoretical criminology for description of contemporary crime and its underlying causes in the societies of late modernity. A feature of contemporary societies is the ubiquity of threats from crime defined as both an objective fact and a subjective element of the social consciousness. It is not only that victimization by crime is becoming increasingly widespread (which is an objective fact); a crime-driven sense of menace and fear is also spreading. This is exerting a self-evident influence on the organization of private and communal life and the functioning of formal social control. The ubiquity of fears of crime helps to boost support among the public for the doctrine of law and order in its various forms. In societies afflicted by high crime rates there has been a spread of attitudes of frustration, hostility and anger towards criminality, offenders and so-called "liberal" policies on crime. Acceptance of an expansion of the extent of formal social control (meaning in effect tougher sentencing of criminals) is on the rise. Tendencies toward politicization of the menace of crime can be very clearly observed. The adoption of tougher policies on crime is leading in many countries to an extraordinary growth of the prison population, but has done nothing to reduce crime or abate fears. Some people talk of a "crisis of penology". Given this situation (politicization of the problem), it might be asked whether criminology is still a socially useful discipline.

Another question (and source of concern) has to do with criminologists' ability to analyze crime in circumstances of social change. Misgivings

on this matter are aroused by a tendency to concentrate on description of contemporary crime (e.g. in countries in the process of transition) than on investigation of its causes.

There are, therefore, grounds for wondering about the utility of traditional criminological theories and the possibilities of accounting, at the theoretical level, of the factors underlying contemporary changes in crime. At a time of manipulation of the public's fears of crime can criminologists make any effective contribution to formulation of policies in this field? What should the research priorities in an age of so-called "new threats" from crime? Is there still a place for investigation of the issue of norms and values (especially in the context of the differences between criminals and non-criminals)? How is the state of criminology affected by internationalization of crime, advances in communications and globalization? It seems obvious that it is time embark on research projects of a cross-cultural nature - but is cooperation between criminologists hailing from decidedly differing cultural backgrounds feasible? Lastly, does criminology's accomplishments to date entitle us to draw conclusions about contemporary crime?

ZBIGNIEW LASOČIK

THE PROFESSIONAL CRIMINAL

The article seeks to sum up all that has been said on the subject of professional criminality in the past half-century. It was never any part of the author's aim to offer an analysis of contemporary professional crime. He viewed his task in much more modest terms. First of all he presents the origins of professional crime in a historical perspective and adduces the traditional definitions of the phenomenon dating to the first decade of the 20th century. Next he addresses the issue of empirical determination of the scale of professional crime and presents more recent approaches to description of this kind of criminality and attempts to define the concept of professional criminal. In an account with a primarily sociological focus the emphasis is on the origins of professional criminality seen as one of many mechanisms regulating the behavior of individuals.

Historical sources indicate that professional criminality made its appearance during the late Middle Ages when feudal social structures were overtaken by a process of disintegration. The rise of this type of crime was made possible by the materialization of conducive social and economic conditions such as changes in social structure and mass production. Professional crime is a product of modern societies, which employ money and produce surpluses of goods. In primitive societies there are not enough goods in the possession of the average citizen for the professional criminal to make a livelihood from larceny and for this occupation to be viable as one of the forms of organized social activity.

Scholars did not discern this problem until the end of the 19th century. The first one to introduce the idea of the professional criminal to the language of criminology, law and sociology was F. Liszt. This was at a time when lawyers, anthropologists and sociologists were engaged in debates and arguments on the subject of repeated criminality and ways of tackling crime of this type. It was then that there came the first definition of professional criminality. There was agreement among many analysts of that period that the most important thing was to recognize that wrongdoers polish their expertise in the art of committing crime and make such activities a permanent source of income. Simultaneously, in the United States there came the beginnings of in-depth studies of social phenomena, including crime, pioneered by the

Chicago School. One result of the new investigative approach was the first studies of professional crime, notably Edwin Sutherland's well-known work *The Professional Thief*.

The traditional definition of the concept of professional criminal derives precisely from this period, that is the first half of the 19th century. Though investigations in Europe and the United States followed a variety of directions the findings with regard to the principal characteristics of professional criminals were substantially similar. The basic characteristic was seen to be the fact that professional criminals earn their living from committing crimes, which means that the time normally devoted to employment is in their case devoted to planning and carrying out criminal activities. A second salient characteristic was possession of the requisite knowledge, skills and experience in the field of criminal activity. Another influence on this kind of career choice is a sense of identification with the criminal world and a hostile attitude to the representatives of law and order although the professional criminal also knows how to deal with them in a crisis situation (e.g. arrest).

Despite the existence of a host of writings on the subject of professional criminality and agreement among many authors about its principal characteristics, voices questioning the existence of such a category as the professional criminal continue to make themselves heard. The aforementioned works also includes ones whose authors attempted empirical verification of the existence of such a category of criminals and determination of the scale of professional criminality as a social phenomenon. Here investigation encountered obstacles as it was found that the more or less generally accepted definition of professional criminal did not easily lend itself to the process of operationalization. None the less, as a result of research conducted in various countries, in various periods and by diverse methods scholars have succeeded in establishing that professional criminality does exist and is a widespread phenomenon rather than the elite occupation that it might appear to be based on the proposed definitions. Students of the subject suggest that the number of persons meeting the definition (even in its simplest version) should be estimated in thousands rather than double digits.

Professional criminality is from a legal point of view a phenomenon of no interest. The commission of a crime by a perpetrator who can be characterized as a professional criminal does not in most cases weigh for anything in determining the degree of criminal responsibility. However, professional crime is of interest as a social phenomenon, which explains why the literature on the subject is dominated by works with a typically sociological approach. Scholarly inquiry revolved around a number of problems which in terms of the intrinsic nature of the phenomenon discussed here are of the essence. Of these the most important are the relationship between professional criminals and their social environment and with the wider community, their attitude to law enforcement agencies, social status, rationalization of their behavior, and the machinery of recruitment to this group.

Though the relations between the criminal and the "occupational" group take a diversity of forms, it is those of a normative character which are of overriding significance. It is thanks to the criminal group that he acquires professional criminal status and the group which lays down the system of rules for the criminal's social and professional conduct and which forms the natural infrastructure for criminal activity. On the other hand, every criminal is also a member of society to which he is connected by a multiplicity of ties. If he is to function in the community at all normally, even if it is only on the fringes of social life, he has somehow to rationalize his behavior which is, at bottom, directed against society. The most frequent way in which he does this is by questioning the honesty of all other participants in the social situation or by moral disparagement of his victim.

There is no agreement among scholars on the question of nature of the professional criminal's attitude to "normal" society. Some maintain that it is negative, others that it is positive. The former stress the fact that a negative attitude is a simple consequence of employing rationalization mechanisms which place the perpetrator of crimes in a conflict or at best hostility relationship with society. According to the opposite school of thought professional criminals try to maintain the best possible relations with society and are sympathetically disposed towards it since its success and well-being are for them a guarantee of rich pickings. However, there is a special relationship between professional criminals and the representatives of law enforcement. A natural consequence of their chosen career is that they are in a state of permanent conflict with the guardians of law and order. However, conflict does not necessarily mean enmity. Police officers regard the elite of the criminal world with a peculiar kind of respect, especially thieves who do not resort to violence. Though professional criminals treat police officers or prison guards as their adversaries they acknowledge their superiority at the moment of apprehension. They then go out of their way to gain an officer's favor and will not shrink from attempting bribery and occasionally even passing on information.

The normative character of the professional criminal's relations with the criminal group means that the machinery of recruitment of new members becomes the crux of the matter. On this point, too, researchers' opinions are divided. There are those who contend that the phenomenon of recruitment exists and that it is the crucial element in the creation of occupational identity and internalization of group norms. The critics of this view readily cite empirical data which indicate that criminals themselves deny the existence of a phenomenon of recruitment and its performance of any kind of regulatory function.

The so-called traditional method of defining professional crime, given currency by European legal theorists and American sociologists in the first half of the 19th century, has come under criticism in recent decades. Researcher

representing various theoretical schools have gathered empirical evidence that calls in question the existence of a category of professional criminals who make their living solely from crime, specialize in one kind of crime and are closely connected with the criminal world, the latter being their point of reference and source of norms and rules of conduct. The reality seems to be more complicated. Among criminals there are some who are beyond question professionals and specialists in some area of activity but have never belonged to any sort of criminal community. There are also felons who have strong links to criminal groups but engage in a diversity of criminal activity and do not aspire to any form of specialization. It is becoming increasingly frequent to treat the criminal community not as a reference group but as a natural infrastructure for criminal activity. A question that arises in this context concerns the connections between professional crime and organized crime which for years was treated by criminology as a separate and distinct phenomenon. In the crime patterns of recent decades there have also appeared other developments (car theft, cybercrime) with respect to which the traditional method of defining professional crime has proved useless.

The questions raised and the doubts voiced have confronted criminology with the necessity of redefining professional criminality. However, if the phenomenon is viewed in a somewhat broader perspective it has to be noted that one of the most important challenges for contemporary criminology might prove to be reorientation of theoretical reflection on the subject of definition and classification of criminal behavior in general and by the same token reorientation of our way of thinking about construction of typology of crime.

ALEKSANDRA SZYMANOWSKA

**CONVICTED JUVENILE DELINQUENTS
SUBMITTED TO A SYSTEM OF INDIVIDUALIZED
TREATMENT: THE FINDINGS OF
A PSYCHOLOGICAL/CRIMINOLOGICAL SURVEY**

The article is devoted to presentation of a psychological/criminological investigation of 163 young offenders who in 2000 after serving at least 12 months of a custodial sentence were preparing for release from a penal institution. This study formed part of a wide-ranging survey carried out under a research project entitled "The Effectiveness of the Reformed Criminal Law", financed by the Committee for Scientific Research.

The convicted delinquents were young males with, compared to the totality of Polish youth, a very low level of education. Only 27% of the respondents had completed some form of post-elementary education and most of these had not progressed any further than basic vocational training. Also, a clear majority did not possess any acquired trade and prior to detention had never held a job. Barely 22.7% were in full-time employment.

Very disturbing is the evidence provided by the survey of alcohol abuse by a majority of the respondents. They drank frequently, and in large quantities, not only beer, which is widely advertised, but also spirits.

Low levels of education, lack of a trade and tendencies to alcohol abuse add up to a decidedly negative prognosis factor. At a time of high unemployment persons without an education or trade and exhibiting tendencies to alcohol abuse have virtually negligible prospects of social readjustment after release from a penal institution.

Another equally negative factor is the fact that a substantial percentage of young offenders began their criminal careers already in childhood or early adolescence: only 24.6% had never previously been brought before a juvenile court charged with a punishable act and during the period of the survey were serving their first prison terms. The remainder either had prior convictions, had been prosecuted in a juvenile court for a punishable act or been tried on criminal charges both as minors and after their 17th birthday.

A decided majority of the respondents (89.6%) were serving prison sentences for crimes against property, including 36.2% convicted of robbery with violence.

One of the aims of the investigation was to establish the family backgrounds of the respondents, the current state of their relations with their parents and the chances of their families being a source of assistance and support after their release from prison.

Compared with the parents of all children attending post-elementary education, the young offenders' parents have much lower standards of education; another finding was that in the families of convicted delinquents there is a much higher incidence than in the families of youth in general of various pathological phenomena. It was found, for instance, that 79% of the respondents were raised in homes in which fathers, mothers or siblings were alcohol abusers (including 338% in which members of the immediate family were chronic alcoholics). In many families (63.8%) there was a history of violence in various forms and a quite substantial proportion (45.3%) of the respondents had persons with criminal records in their immediate family. Between the parents of the respondents, probably as a result of alcohol abuse or financial difficulties caused by lack of permanent employment, there were frequent conflicts.

Fathers were perceived by over half the respondents as persons taking very little or no interest in their welfare. Mothers, on the other hand, were thought by most of the respondents to have shown them love, accepted them fully, provided care and support and tried to shield them from all kinds of dangers. Despite this perception of mothers as affectionate and devoted the delinquents were far less inclined than law-abiding youth to trust them completely. Aside from progress at school, nothing was expected of the respondents by their parents and consequently the only things for which they were punished were bad grades, truancy and disobedience. Among the punishments most frequently imposed by parents were corporal punishment and detention. As in the case of punishments rewards were usually received by the respondents for good grades at school and assistance with household chores. The most frequent forms of rewards were money or presents.

During their imprisonment almost all the respondents maintained frequent contacts with parents. Family members, especially mothers, visited them regularly and provided assistance in the form of care packages and money transfers. After release from prison comprehensive assistance was expected from fathers by 42.9% of the respondents and from mothers by 73%.

Since attitudes to religion differentiate to a large extent people's attitudes and behavior the survey sought to establish the view taken of religion by the respondents. A decided majority of them were persons who described themselves as believers but non-practicing. There was also a significant percentage of non-believers (14.8%). By contrast the least numerous group comprised systematically practicing believers.

All the convicted delinquents were, in accordance with the provisions of the penal administration code, serving their sentences in a system of in-

dividualized treatment. Prior to implementation of such programs, information is collected about the offender (from court and police files, interviews, observation, medical histories, psychological tests, etc.) and used by a psychologist or pedagogue to prepare a penitentiary diagnosis which explains the causes of the delinquent's flouting of socio-moral and legal norms, describes his method of social functioning and indicates the basic problems which may be future obstacles to social readjustment.

To determine whether the subjects included any identifiable groups of persons with similar characteristics in terms of the causation of criminal behavior cluster analysis was used. Based on this analysis two distinct groups of delinquents were identified. The first comprised delinquents with strongly developed consumption needs, disposed to pleasure and avoidance of effort but also very susceptible to negative influences in their environment. The second group consisted of delinquents whose criminality was connected primarily with a dysfunctional family situation, alcohol abuse, and low mental capacity, especially with regard to planning and foreseeing the consequences of their actions.

In the picture of the social functioning of the respondents obtained by the cluster analysis technique three distinct groups were identified. The first group, comprising about 40% of the subjects, consisted of delinquents good at establishing interpersonal contacts but with a scornful attitude to all moral and legal norms and no respect for any kind of authority. The second group was made up of delinquents of a submissive temperament, often functioning in a victim role, but who were also characterized as acceptance-seekers and quiet and conscientious students or employees. The third group consisted of delinquents betraying symptoms of emotional disturbance, displaying little self-awareness and incapable of critical assessment of their own behavior, inclined to manipulate other people and disposed to satisfaction of immediate needs.

Rehabilitation treatment of convicted delinquents must take account of their basic problems. Cluster analysis of respondents with differing problems made it possible to identify two distinct groups of delinquents. The first consisted of individuals whose basic problems were, in the first place, lack of education and skills, an uncritical disposition, inability to control themselves in difficult situations and immature personalities. The second group was made up of delinquents whose chief problems were tendencies to alcohol abuse, susceptibility to negative influences, lack of aspirations and aims in life, and lack of family support.

To determine how delinquents cope in difficult situations a study was conducted using the A-R Action Strategy test (developed by K. Ostrowska) and the Life Orientation Questionnaire (A. Antonovsky) The findings yielded by the A-R questionnaire indicate that in difficult situations, especially when prized values are threatened, a decided majority of the subjects employ

a strategy of resignation. A preference for this strategy was typical of delinquents disposed to avoidance of effort and situations requiring risk, courage and perseverance, and with a pessimistic view of the world. The second psychological test employed in the study was the Life Orientation Questionnaire which is used to identify the level of a person's sense of coherence defined as the characteristic responsible for resistance to stress. Based on analysis of the study's findings it can be said that the lower the respondents' sense of coherence, the more frequently they were inclined to adopt a resignation strategy. There are, therefore, grounds for the hypothesis that employment of a resignation strategy, which could greatly impede the rehabilitation process, may derive from a low sense of coherence, that is, treatment of the stimuli flowing from the outside world as chaotic and incomprehensible, coupled to the absence of any sense of being capable of coping with tasks requiring commitment and effort.

Based on the information about the convicted delinquents contained in the penitentiary diagnoses, the psychologists and pedagogues drew up, with the assistance of the subjects themselves individualized programs of treatment. The kinds of tasks most frequently specified in these programs called for the delinquents to maintain contacts with their families (94.5%), engage in cultural, educational and sports activities (91.4%), undertake work (76.1%) and study (63.8%), and develop desirable habits.

Individualized programs ought to take account of, on the one hand, the characters of the delinquents themselves and their needs and problems and, on the other, the possibilities for implementing the recommended tasks in the conditions of a penal institution. Since at present, given the overcrowding of prisons, pedagogues are incapable of devoting too much time to each inmate and there is also a shortage among prison-service staff of the requisite number of therapists and trainers to conduct psycho-correctional activities and workshops in various interpersonal skills, some of the recommendations are of a general and formal character. Besides, not all of the recommendations laid down in the individual programs can be implemented by the inmates. This applies in particular to work-related recommendations since in a situation in which broad sections of Polish society are afflicted by unemployment the prison service is incapable of providing work opportunities for all inmates.

The study also sought to determine delinquents' attitudes to prison-service personnel and the way in which they function while serving their sentences as reflected in the punishments and rewards received. The inmates' attitude to prison staff was described in most cases as positive, especially with respect to pedagogues, psychologists and therapists, less often with respect to warders. It was also found that a positive attitude to prison staff was decidedly more frequent among delinquents serving their first sentence than among ones with previous convictions.

The most frequent transgression for which the subjects had been punished was infractions of prison rules and illegal contacts. The most frequent punish-

ments were formal reprimands and temporary exclusion from participation in cultural, education and sports activities. As for rewards, these were conferred for performance of community service, diligence and orderliness, and exemplary job performance. The most frequent rewards were commendations and additional visits.

Since, as mentioned earlier, all the respondents were preparing for release from prison the survey sought to establish their plans for the immediate future. A decided majority (82.8%) intended to seek employment as soon they were released; in some case the plans included starting a family, further education, severance of ties with their previous criminal environment, etc. Sadly, no less than 17.2% of the subjects had no concrete plans.

For each of the delinquents the psychologists examining them drew up a psychological/criminological prognosis. In drawing up this prognosis they factored in declarations by respondents of a wish to change their way of life, their degree of demoralization, self-improvement activities while in prison, previous convictions and contacts with the criminal justice system as minors, and what support they could expect from their families. A decidedly favorable prognosis was made for only 9.2% of the subjects and a decidedly unfavorable one for 12.9%. Most frequently, the psychologists were unable to formulate a prognosis, realizing that the social readjustment of released prisoners depends on very many diverse factors.

All of the respondents were released in 2000. When follow-up checks on reconviction were carried out two years later it was found that 23% of the subjects had committed violations of the law in the catamnesia period.

LEON TYSZKIEWICZ, SEBASTIAN KOSMOWSKI

**ON THE EFFECTIVENESS OF CRIMINAL LAW,
THE “DARK FIGURE”, VICTIMIZATION,
AND THE SCALE OF DRUG ABUSE**

The article presents the results of survey research carried out in the Katowice and Chorzów regions (SE Poland). In early 2000 we obtained 414 questionnaires completed by under- and post-graduate students at the University of Silesia's Law and Administration Department and students of local high schools. The investigation was victimology-oriented, the respondents being asked not only whether they had been victims of crime of various kinds but also whether the perpetrator had been punished. Our premise was that based on measures adopted by Polish criminal procedure the victim of a crime was entitled to know of the offender's punishment, assuming that he had in fact been convicted. Within our sample the predominant group was young people, females marginally outnumbered males, almost all respondents reported average or above-average circumstances, and almost all were also urban-dwellers, the vast majority living in towns with populations of over 100,000.

The first question that interested us was the effectiveness of the law, which is most fully reflected in measurements of absolute effectiveness, that is, the percentage of crimes punished to the total number of crimes actually committed. This amounted to 3.33%. If we deduct the relatively large number of non-indictable offenses, i.e. not subject to prosecution by the state (e.g. libel and slander) the figure rises to 4.02%. In addition to the absolute effectiveness measure we also calculated a relative effectiveness index. It was the ratio of punished offenses to the total number of offenses reported to law-enforcement authorities by the respondents. In our survey the relative effectiveness index amounted overall to 20.0% and after the elimination of non-indictable offenses to 19.7%. To estimate effectiveness we deducted offenses committed in 1999 on the assumption that the majority of these were too recent for prosecution and conviction to have taken place.

Obviously, a crucial influence on measurement of the effectiveness of the law is exerted by the number of offenses reported to law-enforcement authorities. Our questionnaire was designed to allow respondents to adduce the number of instances of victimization in the preceding year and in general

without mentioning their location in time. Since the survey was carried out in early 2000 the preceding year was 1990. The level of notification of crimes for the whole period in question came in our survey to 15.3% of the total incidence of crime. For 1999 this ratio recorded a count of 13.1%, in other words was fractionally lower. After deducting non-indictable offenses these indexes rise to 19.9% and 19.0% respectively. The most frequently reported crimes were burglaries (58.7%). Next on the list came simple larceny (18.6%) and fraud (18.1%, 29.5% in 1999); no cases of bribery were reported. A relatively rarely reported crime was robbery with violence (12.2%, 13.7% in 1999).

The so-called "dark figure" can be stated in a variety of ways. One is by an absolute number, either broader or narrower. This depends on inclusion in the dark figure of all offenses actually committed or only those which are not reported to the law-enforcement authorities or are subject to private prosecution. Another way of determining the dark figure is by an index- or ratio-based measure. Here, too, there are two possibilities. In the first the number of offenses actually committed per the number punished is calculated. The second estimates the number of offenses actually committed per the number reported.

The findings of our survey were as follows. The dark figure for the total number of crimes actually committed and the whole of the period in question amounted in absolute terms to 1,492 and for unreported offenses to 1,263. For 1999 the corresponding counts came to 562 and 488 respectively. In index-measured terms the number of offenses actually committed per the number reported amounted for the whole period in question to 6.5 and for 1999 to 7.6, in other words to fractionally more. The number of offenses actually committed per the number punished (after deducting offenses committed in 1999) since it is hardly likely that any of these would already have been punished in early 2000) amounted to 30.

Considerable attention was given to determining the structure of offenses committed, reported and punished and to the structure of offenses committed to the injury of different categories of victims (men, women, high school students, undergraduates, doctoral students). Differences were found here. The most significant was that the most frequent victims of offenses against the person are males and persons in the younger age group; the same pattern holds for robberies with violence of which females are only exceptionally the victims (only three cases in the whole of the material gathered by the survey). By contrast, females and persons in the older age group are the most frequent victims of simple larceny.

An in-depth victimological analysis yielded the following findings. The coefficient of victimization, that is, the total number of offenses per member of the sample, amounted for the totality of our respondents over the whole period in question to 3.60, though it was much higher for the male and younger age group (5.5 for the former and 7.86 for the fourth-year high school

students). In the females group as a whole the coefficient came to 2.40 and was highest in the doctoral students sub-group (3.27).

The victimization index is the percentage of the number of crime victims in the whole of the sample. If we subtract the victimization index from 100 we will obtain a percentage measure of the number of persons who have not been victims either of any crime or of a crime of particular kind. For the whole of the sample and the whole of the period in question this index amounted to 76.1%, i.e. the number of non-victimized persons did not exceed 23.9%; for 1999 the counts were 47.1% and 52.9% respectively. The victimization index in the males group amounted to 85.1% for the whole period in question and to 57.8% for 1999; in the females group the analogous counts came to 70.4% and 40.3% respectively.

Victimization intensity is a measure which is characterized by the number of criminal acts committed per victim. In our survey it amounted to 4.74 for the whole sample and the whole period covered by the survey and to 2.88 for 1999. The analogous scores for the males and females group came to 6.46 and 3.68 and for the females to 3.41 and 2.16.

An important supplement to victimological investigation is determining an index of victimization variation. It completes the picture provided by victimization intensity. For obvious reasons this measure is calculated only for the whole sample or its subgroup. It illustrates how many kinds of offenses have been committed against the average victim. Victimization variation is calculated by dividing the sum of the number of individuals wronged by particular categories of offenses by the total number of victims among the persons included in the sample. There is a certain relationship between victimization intensity and variation. If intensity equals one, variation also equals one. Aside from this instance variation either equals intensity or is slightly lower. Variation can never exceed the number of the kinds of offenses specified in an investigation. Within these limits the closer the variation index is to the value of variation, the higher the variation of criminality given that intensity is relatively high. If intensity approaches unity variation, despite the proportionately high level of the index, diminishes.

In our survey intensity for the whole group and for the whole period in question amounted to 4.74 and for 1999 to 2.88. In other words, the average number of offenses per victim came overall to almost five, and in 1999 this average came to close on three. The variation measures attained a level of, respectively, 2.38 and 1.58 which means that, overall, victims were wronged on average by two kinds of offenses and in 1999 by between one and two. The highest intensity occurred in the males subgroup of the high school students group (8.24) which also had the highest variation index (3.46). As for intensity second place was occupied by males in the doctoral students group (8.04), though its variation score/count was markedly lower than in the high school students group (2.80).

Our survey also indicated the scale of drug abuse. The respondents were asked to state the number of contacts they had had with persons using drugs and with dealers or producers of drugs. Within the whole group studied contacts with consumers of drugs were reported by 49.0% of the respondents and contacts with drug dealers or producers by 25.1%. These contacts were much more frequent among the high school students (67.4% and 39.3% respectively) than among the undergraduates and doctoral students (27.4% and 8.6%).

The survey presented here covered a relatively small group of persons and one drawn from only a single region. Further investigations of this type are essential.

MIROSLAWA MELEZINI, GRAŻYNA B. SZCZYGIEŁ

NON-CUSTODIAL SENTENCES IN LIGHT OF PENAL POLICY 1970—1998

The subject of the article is an analysis of the non-custodial sentence known in Poland as curtailment of liberty (and thus excluding fines) as an important instrument of penal policy in the 1970-1998, the main focus being on two strands of this policy-legislative policy and penal policy-to the exclusion of the latter's administrative aspects.

In the light of the guiding principles of the 1969 Criminal Code non-custodial sentences were intended to become an important penal policy measure for treatment of perpetrators of minor offenses and at the same time to provide a substitute for short terms of imprisonment, which had been found relatively ineffective as a means of achieving rehabilitation of convicted offenders. However, the normative extent of the code's provision for non-custodial penalties proved to be relatively narrow. Within the range of alternatives to custodial punishment curtailment of liberty was an option available only under 17.5% of the defined offenses. Under Article 54 §1 sentencing to curtailment of liberty was admissible for 24% of all offenses and under Article 57 §1.3 for 27.9% of the total. The potential possibilities of non-custodial treatment of offenders were circumscribed by the provisions of Articles 54 §2, 52, 59 and 60.

A significant influence on the frequency of sentencing to curtailment of liberty was the actual incidence of criminal acts punishable by alternative form of treatment. Based on an analysis of Ministry of Justice and judicial statistics it appears that such acts were not among the most frequently committed offenses, amounting to about 10% of all convictions. The systematic growth of the proportion of sentences to curtailment of liberty, from 6.2% in 1970 to 18% in 1980, should, therefore, be regarded as achievement of the maximum level of possible sentences of this kind. If we consider the share of curtailment of liberty in the structure of sentences for offenses punishable by alternative forms of treatment we will find that there was a judicial bias towards curtailment of liberty. The frequency of such treatment of offenders fluctuated between 32.83% and 56.54%, while the range for fines came to 21.26%-51.99% and for imprisonment to 3.4%-21.26%. It can, therefore, be

said that in the first decade following the 1969 Criminal Code's entry into force curtailment of liberty fulfilled the purpose envisaged by the lawmakers, that is as an alternative to short terms of imprisonment. Undoubtedly, a factor contributing to the increase in the proportion of non-custodial sentences in the structure of final and conclusive judgments was the jurisprudence of the Supreme Court, in particular its guidelines for the administration of justice and judicial practice issued on 30 May 1979 (VII KZP 31/1977) concerning sentencing policy with respect to offenses for which the prescribed punishment is, interchangeably, imprisonment, curtailment of liberty or a fine. Imprisonment, these stated, should be a penalty imposed only in the last resort when non-custodial forms of treatment are deemed incapable of performing the function of protection of the legal order.

If a salient characteristic of the 1970s was stability of legislative policy, which precluded the possibility of shaping penal policy by means of legislation, the 1980s, or more precisely the period from 12 December 1981 to 1989, saw the emergence of a tendency in the opposite direction. For it brought the adoption of numerous basic amendments in criminal legislation, the general thrust of which was towards severer definition of criminal responsibility. This was reflected in a decrease in the proportion of non-custodial sentences in the structure of final and conclusive judgments (from 15.6% in 1981 to 8.2% in 1984) and a concurrent increase in the frequency with which courts sentenced offenders to imprisonment (from 25.3% in 1981 to 33.1% in 1984).

During the years in which the rigorous provisions of the Special Criminal Responsibility Act were in force, that is in the period from 10 May 1985 to 30 June 1988, there was a systematic rise in the proportion of curtailment of liberty in the structure of sentences (from 10.1% in 1985 to 17.4% in 1987), which might have something to do with the introduction by the May legislation of provisions allowing for non-custodial treatment of offenders in summary proceedings.

The 1988 amendments to the Criminal Code, aimed at relaxing definitions of criminal responsibility, included, albeit in only a limited degree, provisions relating to the applicability of curtailment of liberty. These changes reflected a desire to increase the significance of non-custodial treatment in penal policy. However, in judicial practice there ensued a decrease in sentencing to curtailment of liberty, from 10.5% in 1989 to 5.3% in 1990.

The period of political, economic and social change in Poland which began in 1989 stimulated criminal law reform. The aim of the numerous legislative changes which followed was to reduce the punitive character of the Criminal Code. One reflection of this was greater provision for non-custodial treatment of offenders (introduced by the new Criminal Code enacted in 1995) through a broadening of the grounds for commuting sentences of imprisonment to curtailment of liberty or a fine under Article 54), reduction of the role of repeated criminality as an aggravating circumstance in punishment of offenders,

and abolition of extended sentences for offenses classified as “hooligansm” or committed by repeat offenders.

In 1991-1995 the share of curtailment of liberty in the structure of sentences held steady at a level of 3.5%-3.9%, making it the lowest ever for the period in which the 1969 Criminal Code was in force. This was not a result of the greater repressiveness of the criminal justice system since we observed a drop in the frequency of sentences of imprisonment. The courts tended to favor the use of conditional suspension of custodial sentences (the share of which rose from 43.9% in 1989 to 55.1% in 1997) and fines (up from 4.9% in 1989 to 27.4% in 1997). The explanation should, rather, be sought in problems with execution of sentences to curtailment of liberty, chief among them the job shrinkages caused by changes in the free-market economy.

Analysis indicates that curtailment of liberty did not fulfill the expectations associated with this form of punishment. It did not become a significant instrument of penal policy nor did it contribute to reducing the scale of sentencing to terms of imprisonment. Even after a substantial widening of provision for punishment by curtailment of liberty its share of sentences ordered by the courts reached a level of only 5.2% (in 1977).

The new Criminal Code has substantially expanded the possibilities of sentencing offenders to curtailment of liberty. This form of punishment is intended to be an important instrument of penal policy with respect to misdemeanors and minor offenses and to replace imprisonment and even fines if ordering the latter is thought to serve no purpose. At the same time the Criminal Code has introduced modifications in the legal shape of this punishment. By preserving, contrary to the intentions of the code's original drafters, multivariate forms of punishment it gives curtailment of liberty some of the hallmarks of probation by introducing the possibility of imposing certain additional conditions and establishing supervision. The new elements in the design of curtailment of liberty have met with numerous criticisms of the doctrine (including by the authors of the article). How it will affect the functioning of the institution analyzed the immediate future will tell.

KATARZYNA ŁASKOWSKA

CRIMINOLOGICAL ASPECTS OF BORDER CRIME

In this study the author indicates the main problems that appeared in Poland as a result of the opening of borders after the transition to a new economic and political system launched in 1989. The list is headed by offenses committed by foreign nationals, smuggling activities, illegal crossing of frontiers, and population movements, especially from very low-income countries.

Border crime is defined here as both illegal border crossing, customs and currency offenses, forgery of documents and crime against institutions. Border crime can be examined in a large number of aspects as offenses which are a threat to fundamental public policy interests. The crux of the matter lies in the motives and aims of the perpetrator.

When we refer to border crime we have in mind the kind of offenses that are associated with cross-border movement of persons and objects involved in an illegal activity. The commission of offenses falling into this category is not confined solely to border regions. The area of operations of criminals of this kind may be the whole of a country. Border crime is crime of a special kind. Its effects and in particular its further consequences are not always visible. Nor in all such cases is there an injured party, though it should be noted that serious harm may be suffered by people smuggled across borders and that injury is caused to victims of smuggling-related car theft.

It is worth drawing attention to the etiology of this kind of crime. Among the internal influences contributing to its growth should be included the closure or collapse of workplaces, state farms and industrial enterprises, especially along Poland's eastern border, and the consequent rise in unemployment. In recent years there has been a notable decline in the public's standard of living, which has prompted some of them to seek alternative or additional sources of income. With increasing frequency people set their sights on swift multiplication of wealth and see in smuggling, for instance, a relatively simple and low-risk way of making money. It is worth noting a judicial tendency towards unduly lenient treatment of perpetrators of border crime and to hand down light sentences (most glaringly, for organization of illegal border crossing). Another development has been a steep rise in the incidence of pathological phenomena among officials, such as forgery or

falsification of documents, bribery or entry into the structures of criminal groups.

Much more dangerous are the external factors driving border crime, such as steadily worsening economic decline in parts of the Middle East, Asia and the former Soviet Union and rising unemployment and inflation in the countries concerned. Other causes are wars, national, ethnic and religious conflicts and the inadequacy of the technical protection of frontiers. Not without significance is the continuing demand in the East for cars of Western make and the possibility of legalizing their acquisition if they have been stolen. There has also been an intensification of corrupt practices among public officials with an influence on the state of national security and inviolability of frontiers (especially among the border guard forces in Belarus and Ukraine). Also conducive to the growth of crime is the further organization and specialization of criminal groups pursuing activities on both sides of the frontier.

The author also offers a detailed picture of selected types of border crime. Her study centers on the legal and criminological aspects of the crime of illegal entry. She indicates the methods of committing this crime employed by its perpetrators at both border crossings and along smuggling routes. She depicts the mechanisms involved in the smuggling of persons with particular emphasis on the role played in such trafficking by organized criminal groups.

Another criminal activity worth attention is smuggling, chiefly of liquor, cigarettes, cars, drugs, animals, guns, etc. This crime is a threat to the economic interests of the state which incurs significant losses of revenue in this respect. The author brings out the complex, underground *modus operandi* of the criminals involved and stresses the prominence in this illicit activity of organized criminal groups.

The data illustrating border crime points to the continued persistence of threats from illegal immigration into Poland, including in many cases in organized forms, and its transformation from a transit to a destination country. Because of the unabating demand in the former Soviet republics for Western cars the organizers of smuggling rings will probably develop more sophisticated methods of falsifying the documents of cars (mostly luxury models) stolen in West-European countries. As at present there will be continued smuggling, both by individuals and in organized forms (of considerable value per consignment), of liquor into Poland and of cigarettes bound for Poland and Germany. Intensification of attempts to corrupt the personnel (including senior officers) of watchtowers and border crossings.

The most important role in prevention and suppression of border crime is played by Border Guard personnel. More and more often they are equipped with modern equipment for X-raying baggage and carry out passport checks by means of readers connected to a computer database. Border Guard personnel also engage in operations outside the border zone and conduct searches of dwellings and premises belonging to the organizers of illegal cross-border

traffic. Not infrequently they face an increased element of risk. Criminals often possess firearms, gas and other dangerous implements. Hence the importance of specialist training, physical fitness, unarmed combat skills and the ability to handle weapons.

An important element in fighting border crime is cooperation with other public institutions. Preventive action and operational, surveillance and investigative measures aimed at improving the state of security and public order and detection and expulsion of foreign nationals who have entered Poland illegally are carried out in the border zone in collaboration with the police.

Because of the nature of its responsibilities and the international connections of criminal groups the Border Guard maintains day-to-day liaison with its counterparts in other countries. Among the most important areas of cooperation between the border authorities of European Union members, Central and East European countries, the United States and Canada are interchange of information about tasks, structures, jurisdictions, powers and problems relating to cross-border traffic and border crime and interaction in operational and investigative activities. There is a particularly successful record of cooperation with the German authorities (specifically the BGS).

It is worth stressing that amendments to the Border Guard Act adopted in 2001 provide for its equipment with additional powers for combating corruption, including operational oversight, "sting" operations, the offering or acceptance of bribes, and imposes on Border Guard personnel and employees the requirement to file declarations of assets. The powers in question could be a significant boost to the prevention and suppression of border crime.

EWA M. GUZIK-MAKARUK

RELIGIOUS SECTS IN THE CONSCIOUSNESS OF YOUTH

The past fifteen years or so have been a time of significant changes in Polish religious life. The most notable feature has been a growth in the significance of the native religion which for the overwhelming vast majority of Poles is Catholicism. According to official statistics members of the Catholic Church in Poland constitute 95% of the population, other Christian faiths account for just under 3% and adherents of other religions, sects, religious and pseudo-religious or world view-based movements, including atheism, for only about 2%.

However, another phenomenon has been taking place in the shadow of the process of change: the appearance and spread of new religious and para-religious movements. In Poland these movements appeared at a somewhat later date than in the West where their first wave of popularity coincided with the rise of the youth counter-culture movement at the turn of the sixties and seventies. New religious movements began to appear in Poland in the seventies and eighties and have become a permanent feature of the religious landscape though, statistically, they are still a marginal phenomenon compared with Catholicism.

The proliferation of sects or cults of every kind and description is one of the more remarkable and individual-threatening phenomena of the turn of the 20th and 21st centuries. Each year about 12,000 young Poles run away from home or disappear. Many of them discover "the sole truth" in one of the 300 new religious movements to be found in Poland. But that assertion does not justify drawing the erroneous conclusion that all these young people swell the ranks of religious sects though undoubtedly a certain, unknown, number of them end up in such organizations.

The author has conducted a survey among students of primary and secondary schools in the city of Białystok and the law department of the local university. The aim of the investigation, carried out by the questionnaire method, was to elicit information about young people's awareness of the religious sects phenomenon and test the accuracy of the project's theoretical hypotheses. The survey's findings are presented in this publication separately

for each age group of respondents: students of the eighth grade of primary school and the last year of secondary school and undergraduates. Also included was a comparative analysis of the findings according to the age of the subjects, which was the basic variable considered when preparing the report. The publication ends with a tabular section which serves the purpose of detailed presentation of the respondents' answers to question regarding the sources of their knowledge of religious sects, the range of persons thought by the respondents to form the recruitment pool for converts to religious sects, and social distance. This section also contains the questionnaire used in the survey.

The author undertook her research endeavor in the belief that beyond any doubt the population group most at risk from the activities of religious sects is youth. Thus there were good grounds for investigation of this social group in order to determine its level of awareness of religious sects and emotional attitude to them. As well as diagnosis of the phenomenon such an operation facilitates attempts to devise an information policy targeted to young people. The investigation, which took the form of interviews, used a questionnaire designed for this purpose.

The survey was carried out in the first quarter of 1999 among students of primary and secondary schools in Białystok and the law department of the local university. The sample analyzed in the study comprised 100 students of the eighth grade of primary school, 100 high school seniors and 100 undergraduates. The breakdown in the eighth-graders subgroup was 48% female and 52% male. The respective proportions for the high school seniors were 30% and 70% and for the college students 45% and 55%. The 300-person youth sample so selected is a fair representation and allows for certain inferences to be made to the wider population.

The respondents were informed of the subject and aim of the investigation, the method of completing the questionnaire and its anonymity. The empirical material gathered was characterized by a relatively small amount of incomplete data. Such instances were of a sporadic and random nature.

The investigation aimed at testing basic hypotheses. Based on analysis of the literature and the findings of earlier empirical studies five specific working hypotheses were adopted:

1. Young people's basic source of information about religious sects is the mass media.
2. Young people are not tolerant about admitting members of religious sects to their immediate social circle, while the degree of tolerance does not depend on age.
3. Young people are aware that they constitute the group most vulnerable to the activities of religious sects.
4. Awareness of the dangers posed by sects increases with the age of the respondent.
5. Awareness of the dangers posed by sects increases in step with advancement to the next step of the education ladder.

The level of awareness of youth as regards the religious sects phenomenon and the dangers arising therefrom was strictly correlated with the age of the subjects and consequently also by their standard of education. The make-up of the different components of young people's attitudes to sects varied according to the age bracket of the respondents.

As regards familiarity with the religious sects phenomenon it was found to be universal and irrespective of whether the respondent was an eighth-grader, high school senior or college student. However, certain differences appeared in the kinds of sources from which the young derive their knowledge of sects.

Analysis of the findings corroborated the hypothesis that youth is aware of the fact that it is the group most vulnerable to the activities of sects. Though none of the sample gave a full definition of sect it is satisfying to note that every one of the respondents identified correctly at least one of the basic characteristics, e.g. a distinctive ideology and practices, resort to subterfuge and lies in recruitment of new members, or the exceptional position of the guru.

Interestingly, a decided majority in each of the groups surveyed perceived the negative phenomenon of sects. Generally speaking, college students as persons with the highest level of awareness of the dangers posed by sects assessed them unfavorably, though they were not as radical in their assessments as the eighth-graders or high school seniors. The most opposition in all the age groups studied was aroused by the idea of admitting a sect member into the family circle, the least by the possibility of having a sect adherent for a colleague. Analysis of replies to questions relating to social distance leads to the conclusion that the young people studied were not indifferent to the phenomenon of religious sects. Sect members were not approved of in high public office. They were not well thought of in the role of schoolteachers or adoptive parents. Almost all of the college students and high school seniors in the survey expressed a belief that some religious sects were breeding grounds of crime. A decided majority of the eighth-graders and high school seniors thought that the functioning of sects ought to be prohibited by law.

As regards the respondents' views on the question of whether registration of religious sects should be made easier or harder there were also certain variations according to respondents' age. Among the college students and high school seniors a decided majority were in favor of impeding registration of religious sects in Poland. By contrast, in the case of the primary school eighth graders such a belief was expressed by 49% while 43% had no opinion on the subject. This is perhaps to be explained by the fact that the latter do not possess the knowledge required to form an opinion on this matter.

ПОЛЬСКАЯ АКАДЕМИЯ НАУК
ИНСТИТУТ ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК СЕКТОР КРИМИНОЛОГИИ
ВАРШАВСКИЙ УНИВЕРСИТЕТ
ФАКУЛЬТЕТ ПРИКЛАДНЫХ ОБЩЕСТВЕННЫХ НАУК И РЕСОЦИАЛИЗАЦИИ
ИНСТИТУТ СОЦИАЛЬНОЙ ПРОФИЛАКТИКИ И РЕСОЦИАЛИЗАЦИИ
УНИВЕРСИТЕТ В БЕЛОСТОКЕ
ЮРИДИЧЕСКИЙ ФАКУЛЬТЕТ

АРХИВ КРИМИНОЛОГИИ

Т. XXVI
2001-2002

Резюме

ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI, JACEK KRAWCZYK
(главный редактор), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,
ZOFIA OSTRIHANSKA (заместитель главного редактора),
IRENA RZEPLIŃSKA (секретарь редакций),
ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI,
LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCIK

СОДЕРЖАНИЕ

АННА КОССОВСКА РЕФЛЕКСИИ НА ТЕМУ: НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ СОВРЕМЕННОЙ КРИМИНОЛОГИИ-ПРИГЛАШЕНИЕ К ДИСКУССИИ	283
ЗББИГНЕВ ЛАСОЦИК ПРОФЕССИОНАЛЬНЫЙ ПРЕСТУПНИК	285
АЛЕКСАНДРА ШИМАНОВСКА ЗАКЛЮЧЕННЫЕ МОЛОДЕЖНОГО ВОЗРАСТА, ВКЛЮЧЕННЫЕ В СИСТЕМУ ПРОГРАММНОГО ВОЗДЕЙСТВИЯ НА ОСНОВАНИИ ПСИХОЛОГО- -КРИМИНОЛОГИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ	289
ЛЕОН ТЫШКЕВИЧ, СЕБАСТЬЯН КОСМОВСКИ ОБ ЭФФЕКТИВНОСТИ УГОЛОВНОГО ПРАВА, ТЕМНОЙ ЦИФРЕ, ВИКТИМИЗАЦИИ И РАЗМЕРАХ НАРКОМАНИИ	295
МИРОСЛАВА МЕЛЕЗИНИ, ГРАЖИНА Б. ЩИГЕЛ НАКАЗАНИЕ ОГРАНИЧЕНИЕМ СВОБОДЫ В СВЕТЕ КРИМИНАЛЬНОЙ ПОЛИТИКИ В 1970-1998 ГОДАХ	299
КАТАЖИНА ЛЯСКОВСКА КРИМИНОЛОГИЧЕСКИЕ АСПЕКТЫ ПОГРАНИЧНОЙ ПРЕСТУПНОСТИ	302
ЭВА М. ГУЗИК-МАКАРУК РЕЛИГИОЗНАЯ СЕКТА В СОЗНАНИИ МОЛОДЕЖИ	305

АННА КОССОВСКА

РЕФЛЕКСИИ НА ТЕМУ: НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ СОВРЕМЕННОЙ КРИМИНОЛОГИИ - ПРИГЛАШЕНИЕ К ДИСКУССИИ

Представляется необходимой дискуссия на тему: современная криминология и вызовы, которые сегодня стоят перед нею. Целью настоящей статьи является сигнализирование некоторых из числа многих вопросов, которых эта дискуссия должна касаться.

Можно, например, задаться вопросом, находят ли далее применение имеющиеся результаты исследований в анализе современной преступности, отличной с качественной и количественной точек зрения и выступающей в несравненно более сложной социальной действительности. Многие авторы сигнализируют обеспокоенность уровнем и объемом теоретической дискуссии в современной криминологии. Появляется также вопрос пригодности уже имеющегося теоретического достояния криминологии для описания нынешней преступности и ее обусловленности в обществах поздней современности (late modernity). Характерной чертой современных обществ является повсеместность угрозы преступности, понимаемой как объективный факт или как субъективный элемент общественного сознания. Викимизация преступностью становится все более повсеместной (что является объективным фактом), но распространяется также ощущение угрозы и страха перед преступностью. Это очевидным образом влияет на способ организации частной и общественной жизни, а также на функционирование формального общественного контроля. Повсеместность страха перед преступностью способствует усилению общественной поддержки для доктрины law and order в разных ее вариантах. В обществах, затронутых большим усилением преступности, распространяется позиция фрустрации, враждебности и гнева по отношению к преступности, преступнику, а также к так наз. уголовной политике. Растет согласие на расширение диапазона формального общественного контроля (что означает требование ужесточения наказания). Можно отметить явную политизацию проблемы угрозы преступности.

Ужесточение уголовной политики ведет во многих странах к необыкновенному росту популяции заключенных, но не к снижению ни преступности, ни страха перед ней. Некоторые говорят о «кризисе пенологии». Можно задаться вопросом - является ли в такой ситуации (политизации проблемы преступности) криминология общественно полезной областью.

Иной вопрос (и обеспокоенность) касается того, готовы ли криминологи к анализу преступности в ситуации социальных перемен. Сомнение в этом отношении возбуждает факт концентрации скорее на описании современной преступности (например, в странах, переживающих преобразование строя), чем на исследовании его обусловленности.

Так что можно задаться вопросом о пригодности традиционных криминологических теорий и возможности выяснения на теоретическом уровне обусловленности современных изменений преступности. Возможно ли в эпоху манипулирования общественных страхом перед преступностью действенное участие криминологов в формировании уголовной политики? Какими должны быть исследовательские приоритеты в эпоху, например, новых угроз со стороны преступности? Есть ли сегодня место для исследований проблематики норм и ценностей (особенно в контексте различий между преступниками и не преступниками)? Как влияет на кондицию криминологии факт интернационализации проблемы преступности, перемены в области коммуникации, глобализация? Представляется очевидным, что наступила пора на исследовательские проекты межкультурного характера, - но возможно ли исследовательское сотрудничество криминологов, вышедших из кардинально разных культурных кругов? И, наконец, - дает ли нам право имеющееся исследовательское достояние криминологии делать выводы, касающиеся современной преступности?

Это лишь некоторые проблемы, которые, наверное, стоят обсуждения.

ЗБИГНЕВ ЛАСОЦИК

ПРОФЕССИОНАЛЬНЫЙ ПРЕСТУПНИК

В настоящей работе делается попытка подытожить то, что на тему профессиональной преступности сказано за последние полвека. Целью автора ни в коем случае не был анализ современной профессиональной преступности. Задание поставлено значительно скромнее. Прежде всего, представлен генезис профессиональной преступности в контексте исторического подхода, и приведены традиционные дефиниции явления, выводящиеся из первых десятилетий минувшего века. Далее представлена проблематика эмпирического определения масштабов профессиональной преступности, а также более новые концепции описания этой преступности и попытки дефинировать профессионального преступника. В рассуждениях, ведущихся, главным образом, с социологической перспективы, делается упор на генезис профессиональной преступности, рассматриваемой как один из многих механизмов, регулирующих поведение личности.

Исторические источники указывают, что профессиональная преступность появилась в период позднего Средневековья, когда шел процесс распада феодальных общественных структур. Такая преступность могла появиться тогда, когда возникли благоприятные социальные и экономические условия -такие, как преобразование социальной структуры и массовое производство. Профессиональная преступность является продуктом современных обществ, которые пользуются деньгами и производят излишки товаров. В примитивных обществах нет такого количества благ, остающихся в распоряжении обычного человека, чтобы профессиональные преступники могли содержаться за счет краж, а профессия могла существовать как одна из форм организованной общественной активности.

Наука заметила эту проблему в конце XIX века. Первым, кто ввел в язык криминологии, права и социологии понятие профессионального преступника, был Ф. Лишт. Это произошло в период, когда в Европе шли дебаты и споры юристов, антропологов и социологов на тему рецидивной преступности и способов противодействия ей. Именно тогда появились первые дефиниции профессиональной преступности. По согласованному мнению многих исследователей того времени, важнейшее значение имело признание, что

виновник совершенствуется в искусстве совершения преступления и сделал эту деятельность постоянным источником своих доходов. В это же время в Соединенных Штатах начиналось углубленное изучение социальных явлений, в том числе преступности, начало которому положила так наз. «Чикагская школа». Эффектом нового подхода стали первые исследования по профессиональной преступности, в том числе известный труд Э.Х. Сатерленда *The Professional Thief*.

Традиционная дефиниция понятия профессионального преступника выводится именно из того периода, т.е. из первой половины XX века. И, хотя исследовательские работы в Европе и Соединенных Штатах шли в разных направлениях, определения, касающиеся важнейших свойств профессионального преступника, в основном совпадали. Важнейшим свойством признавался факт, что профессиональный преступник содержится за счет совершения преступлений, а это означает, что время, нормально предназначенное на работу, он посвящает подготовке и совершению преступлений. Следующим существенным свойством было то, что он обладает соответствующими знаниями, умениями и опытом в области совершения преступлений. Выбор профессии связывается также с тем, что он идентифицируется с преступным миром и враждебно относится к представителям правопорядка, хотя и знает, как вести себя по отношению к ним в кризисной ситуации (например, ареста).

Помимо наличия многочисленных работ о профессиональной преступности и согласия ряда авторов относительно важнейших свойств, не умолкают голоса тех, кто ставит под сомнение факт существования такой категории как профессиональные преступники. Среди этих работ есть и такие, авторы которых предпринимали попытки эмпирически подтвердить существование такой категории преступников и определить масштабы профессиональной преступности как социального явления. Здесь исследовательские работы наталкивались на препятствия, поскольку весьма широко принятая дефиниция профессионального преступника с трудом поддавалась процессу операционализации. Помимо этого, в результате проводимых в разных странах, в разные периоды и разнородными методами работ удалось установить, что профессиональная преступность существует и что это повсеместное, а не элитарное явление, как можно было бы судить исходя из предлагаемых дефиниций. Как предполагают исследователи, число лиц, отвечающих дефиниции профессионального преступника (даже самой простой), может составлять скорее тысячи, чем в десятки.

Профессиональная преступность представляет индифферентное с юридической точки зрения. Совершение преступления виновником, которого можно считать профессиональным преступником, чаще всего нейтрально для определения объема его уголовной ответственности. Профессиональная

же преступность представляет интересное социальное явление, поэтому в литературе по предмету преобладают работы с типично социологическим подходом. Рассуждения исследователей фокусируются на нескольких проблемах, которые с точки зрения сути обсуждаемого здесь явления имеют первостепенное значение. Важнейшие из них - это отношения профессионального преступника с ближайшим окружением, а также с обществом, отношение к аппарату преследования, социальный статус, рационализация действий, механизмы вербовки в группу.

Связи преступника с «профессиональной группой» имеют разнородный характер, но доминирующее значение имеют отношения нормативного характера. Именно благодаря группе, преступник приобретает статус профессионального преступника, именно группа определяет систему правил общественного и профессионального поведения преступника, и именно она является натуральной базой для криминальной деятельности. Но каждый преступник является также членом общества, с которым его связывают многочисленные узы. Чтобы более или менее нормально функционировать в этом обществе, хоть бы и на втором плане нормальной общественной жизни, ему приходится как-то рационализировать свои действия, по сути дела направленные против этого общества. Чаще всего он это делает, ставя под сомнение честность всех других участников общественной ситуации или умаляя нравственность жертвы.

Среди исследователей нет согласия относительно того, каково отношение профессионального преступника к так наз. «нормальному» обществу. Одни утверждают, что это отношение негативное, другие - позитивное. Первые акцентируют факт, что негативное отношение является прямым следствием применения механизмов рационализации действий, которые ставят преступника в ситуацию конфликта с обществом, а в лучшем случае - неприязненного к нему отношения. Согласно сторонникам иного взгляда, профессиональный преступник старается поддерживать как можно лучшие отношения с обществом и доброжелателен к нему, поскольку успех и зажиточность являются для него гарантией богатой добычи. Особые же отношения связывают профессиональных преступников с представителями органов преследования. Натуральным следствием выполняемой ими профессии является то, что они находятся в перманентном конфликте со стражниками лада и порядка. Но конфликт не обязательно означает враждебность. Полицейские со своеобразным уважением относятся к элитам преступной среды, а особенно к ворам, которые не пользуются насилием. Правда, профессиональные преступники трактуют полицейских или тюремных стражников как своих противников, но в момент ареста признают их превосходство. При этом делают все, чтобы снискать расположение функционера - не остановятся перед подкупом, а иногда и перед передачей информации.

Нормативный характер связей профессионального преступника с преступной группой означает, что существенным вопросом становится механизм вербовки новых членов. Есть исследователи, утверждающие, что явление вербовки существует и что оно имеет ключевое значение для возникновения профессиональной тождественности и интернализации групповых норм. Противники же этого взгляда охотнее ссылаются на эмпирические данные, из которых следует, что сами преступники отрицают существование явления вербовки и какой-либо ее регулирующей функции.

Так называемый способ дефинирования профессиональной преступности, исходящий от европейских теоретиков права и американских социологов первой половины XX века, был подвержен критике в минувшие десятилетия. Исследователи, представлявшие разные теоретические ориентации, собрали эмпирические данные, которые не подтверждают существования категории профессиональных преступников, которые живут только за счет совершения преступлений, специализируются на одном виде преступлений и тесно связаны с преступной средой, являющейся для них точкой отнесения, а также источником норм и правил поведения. Среди преступников есть такие, которые, несомненно, являются профессионалами и специалистами в какой-то области, но никогда не были участниками какой-то преступной общности. Есть и такие, которые сильно связаны с преступными группами, но совершают разнородные преступления и не стремятся ни к какой форме специализации. Все чаще преступная среда трактуется также не как группа отнесения, а как база криминальной деятельности. В этом контексте рождается вопрос о связях между профессиональной и организованной преступностью, которые долгие годы трактовались как обособленные явления. В преступности последних десятилетий появляются и другие явления (угон автомобилей, компьютерная преступность), в отношении которых традиционный способ дефинирования профессиональной преступности оказывается непригодным.

-Поставленные вопросы и представленные сомнения ставят криминологию перед необходимостью заново дефинировать профессиональную преступность. Но, рассматривая проблему в несколько более широкой перспективе, следует обратить внимание, что одним из важнейших вызовов современной криминологии может оказаться переориентирование теоретической рефлексии по дефинированию и классифицированию криминальных способов поведения вообще, а в результате и переориентирование нашего образа мышления о конструировании типологии преступников.

АЛЕКСАНДРА ШИМАНОВСКА

ЗАКЛЮЧЕННЫЕ МОЛОДЕЖНОГО ВОЗРАСТА, ВКЛЮЧЕННЫЕ В СИСТЕМУ ПРОГРАММНОГО ВОЗДЕЙСТВИЯ НА ОСНОВАНИИ ПСИХОЛОГО- КРИМИНОЛОГИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ

В статье представлены психолого-криминологических исследования 163 осужденных молодежного возраста, которые в 2000 г после отбытия по меньшей мере 12 месяцев наказания лишением свободы готовились покинуть пенитенциарные заведения. Презентуемые исследования являются частью широких исследований, реализованных в рамках исследовательского проекта «Эффективность реформированного уголовного права», профинансированного Комитетом по научным исследованиям.

Осужденные молодежного возраста - это молодые мужчины, характеризующиеся в сравнении со всей польской молодежью очень низким уровнем образования. Лишь 27% исследуемых окончили высшие, чем начальные школы причем чаще всего уровня профучилища. Решительное их большинство не имели также никакой профессии и до ареста нигде не работали. Постоянную, профессиональную работу выполняли всего лишь 22,7% исследуемых.

Как очень беспокоивающий, следует считать установленный в исследованиях факт злоупотребления большинством исследуемых алкоголя. Они пили часто и в большом количестве не только широко рекламируемое пиво, но и водку.

Низкий уровень образования, отсутствие профессии и склонность к злоупотреблению алкоголем представляют собой решительно негативный прогностический фактор. В ситуации безработицы у лиц без образования, без профессии, со склонностью к злоупотреблению алкоголем ничтожны шансы на социальную реадaptацию после выхода из пенитенциарных заведений.

Другим, равно негативным фактором, можно считать то, что значительный процент лиц молодежного возраста начали свою преступную карьеру еще в период несовершеннолетия. Среди исследуемых всего лишь 24,6% никогда

не представляли перед судом для несовершеннолетних за совершение наказуемого деяния и во время проведения исследований отбывали наказание лишением свободы впервые. Остальные уже раньше осуждались, отвечали перед судом в период несовершеннолетия в связи с совершением наказуемого деяния, вставали перед судом как несовершеннолетние или по достижении 17-летнего возраста.

Решительное большинство исследуемых (89,6%) отбывали наказание лишением свободы за преступления против имущества, в том числе 36,2% составляли виновники разбоев.

В исследованиях авторы старались установить, в каких семьях воспитывались исследуемые, какие отношения связывают их с родными на данный момент и может ли семья оказать им помощь и поддержку после их выхода из пенитенциарного заведения.

Родители исследуемых молодежного возраста по сравнению с родителями молодежи школ уровня выше начального имели значительно низшее образование; кроме того, установлено, что в семьях осужденных молодежного возраста значительно чаще, чем в семьях молодежи вообще, имели место различные патологические явления. В частности, установлено, что 79% исследуемых воспитывались в домах, где отцы, матери, братья или сестры злоупотребляли алкоголем (в том числе более 38% членов самых близких родных были зависимыми от алкоголя). Во многих семьях (63,8%) имело место разного рода насилие, весьма значительный процент исследуемых (45,3%) имели родных с судимостью. Между родителями исследуемых, вероятно, вследствие злоупотребления алкоголем, а также материальных трудностей, вызванных отсутствием постоянной работы, часто доходило до конфликтов.

Более половины исследуемых считали своих отцов мало или вообще не заинтересованных их судьбой. Матери же, по мнению большинства исследуемых, любили их, заботились о них и охраняли от всяческих опасностей. Помимо восприятия матерей как сильно любящих и преданных, исследуемые лица молодежного возраста значительно реже, чем непреступная молодежь, питали к ним полное доверие. Кроме учебы, родители ничего не ожидали от исследуемых, поэтому чаще всего они наказывались только за плохую учебу, прогулы и неповиновение. Чаще всего применявшимися мерами наказания были физические и запрет выходить из дома. Как и при наказаниях, награждались исследуемые обычно за хорошие оценки в учебе и помощь в работах по дому. В качестве награды обычно получали деньги или подарки.

Во время отбывания наказания почти все исследуемые поддерживали с семьями частые контакты. Родные, а особенно матери, регулярно отвезывали их и оказывали помощь в виде посылок и денежных переводов. На

всестороннюю помощь отцов после выхода на свободу рассчитывали 42,9% исследуемых, а на помощь матери - 73%.

Отношение к религии в значительной мере дифференцирует позиции и способы поведения людей, поэтому авторы пытались установить, каково отношение исследуемых лиц молодежного возраста к религии. Среди них решительно преобладали определявшие себя как верующие - непрактикующие. Значительным был также процент неверующих (14,8%). Самую малочисленную группу составляли систематически практикующие верующие.

Все осужденные лица молодежного возраста в соответствии с положениями УПК отбывают наказание в системе программного воздействия. Прежде чем разработать индивидуальную программу для осужденного на основании собранной о нем информации (акты, интервью, наблюдения, врачебная документация, психологические исследования и т.п.), психолог или воспитатель составляет пенитенциарный диагноз, в котором выясняет причины несоблюдения осужденным общественно-нравственных и юридических норм, описывает способ его функционирования, а также указывает на его основные проблемы, которые в будущем могут затруднить общественную реадaptацию.

Для установления, можно ли выделить среди исследуемых группы лиц, сходных по причинам совершения преступления, был проведен анализ скоплений. В результате обособлено две отличающиеся друг от друга группы осужденных. Первую образовывали лица молодежного возраста с сильно разбуженными потребительскими потребностями, настроенные на удовольствия и избегание усилий, а в то же время сильно податливые к негативным влияниям окружения. Вторая же группа - это лица молодежного возраста, преступность которых связана, прежде всего, с дисфункциональностью семьи, злоупотреблением алкоголем, пониженными интеллектуальными способностями, особенно в области планирования и предвидения последствий собственных действий.

Для охарактеризованния общественного функционирования исследуемых по анализу скоплений выделено три различающиеся группы. В первую из них, охватившую около 40% исследуемых, вошли лица молодежного возраста, легко устанавливающие интерперсональные контакты, но одновременно проявляющие пренебрежительное отношение ко всем нравственным и правовым нормам и не признающие никаких авторитетов. Вторую группу образовывали лица покладистые, зачастую функционирующие в роли жертвы, охарактеризованные также как старающиеся быть акцептованными, спокойные и надлежащим образом выполняющие задания ученика- и работника. Третью же группу составляли лица, проявляющие эмоциональные расстройства, слабое самосознание и неспособность самокритично оценивать

свое поведение, склонные манипулировать другими и ориентирующиеся на удовлетворение экстренных потребностей.

Работа с осужденными по ресоциализации должна учитывать их основные проблемы. В анализе скоплений, касающемся исследуемых с разными проблемами, выделено две группы осужденных. Первую составляли лица молодежного возраста, основными проблемами которых являлись, прежде всего, отсутствие образования и профессии, критицизма, неумение вести себя в трудных ситуациях и незрелость личности. В состав же второй группы вошли лица, главными проблемами которых были склонность к злоупотреблению алкоголем, податливость к негативным влияниям, отсутствие жизненных стремлений и целей, а также поддержки со стороны семьи.

Чтобы установить, как лица молодежного возраста справляются с трудными ситуациями, были проведены исследования тестом стратегии действия А-Р К. Островской и опросным листом жизненной ориентации А. Антоновского. Результаты, полученные по опросному листу А-Р, показывают, что в трудных ситуациях, особенно когда ставятся под угрозу признаваемые ценности, решительное большинство исследуемых применяют стратегию отстранения. Предпочтение этой стратегии характеризует лица, избегающие усилий и ситуаций, требующих риска, отваги и упорства, пессимистически видящие мир. Другим психологическим тестом, примененным в исследованиях, был опросный лист жизненной ориентации, позволяющий установить уровень чувства когерентности, которое дефинируется как свойство, ответственное за сопротивляемость стрессу. Анализируя проведенные исследования, можно констатировать, что, чем слабее было у исследуемых чувство когерентности, тем чаще они отдавали предпочтение стратегии отстранения. Таким образом, можно выдвинуть гипотезу о том, что применение стратегии отстранения - могущей значительно затруднить процесс ресоциализации - может быть следствием слабого чувства когерентности, т.е. восприятия поступающих из мира стимулов как хаотичных и непонятных, при отсутствии при этом ощущения, что он в состоянии выполнить задания, требующие ангажированности и усилий.

Опираясь на данные об осужденных, содержащиеся в пенитенциарных диагнозах, психологи и воспитатели при участии самих осужденных разрабатывали индивидуальные программы воздействия. Задания, определенные в индивидуальных программах, касались чаще всего поддержания осужденными контактов с родными (94,5%), участия в культурно-просветительных и спортивных мероприятиях (91,4%), устройства на работу (76,1%), учебы (63,8%) и формирования желательных навыков.

Индивидуальные программы должны учитывать, с одной стороны, свойства самих осужденных, их потребности и проблемы, а, с другой -

ВОЗМОЖНОСТИ реализации даваемых осужденным рекомендаций в условиях пенитенциарного заведения. В настоящее время в ситуации перенаселенности карательных учреждений воспитатели не в состоянии посвятить каждому осужденному много времени, среди тюремных работников недостаточно также число терапевтов и тренеров, которые вели бы с осужденными психокоррекционные занятия и мастерские разных интерперсональных умений, так что ряд рекомендаций имеют общий и формальный характер. Кроме того, не все рекомендации, записанные в индивидуальные программы осужденных, могут быть ими реализованы. В особенности это касается рекомендаций по работе, поскольку при безработице, затрагивающей широкие круги польского общества, тюремные учреждения не в состоянии обеспечить работой всех осужденных.

Ведущие исследования старались также установить отношение осужденных к тюремным служащим, а также способ функционирования осужденных во время отбывания наказания, отражающийся в получаемых наказаниях и наградах. Отношение осужденных молодежного возраста к служащим в большинстве случаев было определено как позитивное, особенно это касалось воспитателей, психологов и терапевтов и немного реже - надзирателей. Установлено также, что решительно чаще позитивным отношением к служащим характеризовались осужденные, впервые пребывающие в пенитенциарном заведении, чем уже наказанные ранее.

К самым частым нарушениям, за которые исследуемые наказывались, являлись: несоблюдение тюремного регламента и нелегальные контакты. Самыми частыми наказаниями были выговоры, заносимые в акты, а также периодическое лишение возможности участвовать в культурно-просветительных и спортивных занятиях. Награждались же они за выполнение общественных работ, заботливость и порядок, образцовое выполнение работы. Наградами были похвалы и дополнительные свидания.

Поскольку, как уже было сказано выше, все исследуемые готовились покинуть пенитенциарные заведения, исследователи старались установить, каковы их планы на ближайшее будущее. Решительное большинство (82,8%) собирались сразу после освобождения устроиться на работу, некоторые думали о заложении семьи, хотели продолжать учебу, разорвать прежние связи с преступной средой и т.п. К сожалению, у 17,2% исследуемых не было никаких конкретных планов, связанных с выходом на свободу.

Каждому осужденному молодежного возраста исследовавшие их психологи ставили психолого-криминологический прогноз. При этом они учитывали заявляемое исследуемыми желание изменить стиль жизни, степень их деморализации, работу над собой во время отбывания наказания, предшествующую судимость и контакты с органами правосудия в период несовершеннолетия, а также возможность поддержки со стороны родных.

Решительно позитивный прогноз был сделан лишь для 9,2% исследуемых, а решительно негативный - для 12,9%. Чаще всего психологи не были в состоянии сформулировать прогноз, отдавая себе отчет в том, что общественная реадaptация осужденных, покидающих тюрьмы, зависит от очень многих разных факторов.

Все исследуемые в 2000 г. покинули тюремные заведения. Когда через 2 года была проверена их судимость, оказалось, что 23% исследуемых в период катamнеза опять вошли в коллизии с правом.

ЛЕОН ТЫШКЕВИЧ, СЕБАСТЬЯН КОСМОВСКИ

ОБ ЭФФЕКТИВНОСТИ УГОЛОВНОГО ПРАВА, ТЕМНОЙ ЦИФРЕ, ВИКТИМИЗАЦИИ И РАЗМЕРАХ НАРКОМАНИИ

В работе изложены результаты анкетных исследований, проведенных на территории Катовиц и Хожува. В начале 2000 г. мы получили 414 анкет, заполненных студентами и докторантами факультета права и администрации Шленского университета, а также учащимися общеобразовательных лицеев. Исследования имели виктомологический характер, причем задавался не только вопрос о факте ущерба от разного рода преступлений, но и о том, наказан ли виновник. Предполагалось, что на почве решений, принятых нашей уголовной процедурой, пострадавший должен знать о наказании виновника, если оно имело место. В группе наших респондентов превалировали молодые люди, несколько больше было женщин, чем мужчин, почти все они декларировали среднее или высшее, чем среднее, материальное положение, почти все жили в городах, причем огромное большинство - в городах с числом жителей более 100 тысяч.

Первым вопросом, который нас интересовал, была эффективность уголовного права. Лучше всего ее характеризует показатель абсолютной эффективности. Это процентное отношение наказанных преступлений к общему числу действительно совершенных. Он составил 3,33%. Если вычесть из этого весьма значительное число преступлений по частному обвинению (диффамация и оскорбление) показатель повышается до 4,02%. Наряду с показателем абсолютной эффективности, мы рассчитали также показатель относительной эффективности. Это процентное отношение наказанных преступлений к общему числу заявленных респондентами в органы преследования. В наших исследованиях общий показатель относительной эффективности составил 20,0%, а за вычетом преступлений, преследуемых по частному обвинению, - 19,7%. При установлении эффективности вычитались деяния, совершенные в 1999 г., как, по всей очевидности, в своем большинстве еще не наказанные.

На показатели эффективности уголовного права, очевидно, имеет существенное влияние число преступлений, заявленных пострадавшими в органы преследования. Наш опросный лист был сконструирован так, что

респонденты указывали число случаев виктимизации в последнем году и в целом, без указания временной локализации. Так как исследования проводились в начале 2000 г., последним годом был 1999. Уровень заявлений для всего периода составил в наших исследованиях 19,3% от общего числа совершенных преступлений. Для 1999 г. этот показатель находился на уровне 13,1%, т.е. несколько снизился. При вычете преступлений, преследуемых по частному обвинению, эти показатели повышаются до 19,9% и 19,0%. Чаще всего поступали заявления на кражу с взломом (58,7%), следующие места заняли обычные кражи (18,6%) и обманы (18,1%, в 1999 г. - 29,5%), заявлений о взяточничестве не было ни одного (12,2%, в 1999 г. - 13,7%). Сравнительно редко подавались заявления о разбоях (12,2%, в 1999 г. - 13,7%).

Темная цифра может быть представлена по-разному. Ее можно выразить абсолютным числом - более широким или более узким. Это зависит от охвата темной цифрой всех фактически совершенных преступлений или же только тех, которые не были заявлены в органы преследования или охвачены частным обвинительным актом. Второй способ определения темной цифры - это соотносительное представление показателей. И здесь есть два варианта. В первом из них рассчитывают, сколько фактически совершенных преступлений приходится на одно наказание, во втором - сколько фактически совершенных преступлений - на одно заявленное.

Результаты наших исследований были следующие. Темная цифра для всех фактически совершенных преступлений и всего исследуемого периода составила в абсолютных числах 1492, для незаявленных преступлений - 1263. Для 1999 г. аналогичные цифры были на уровне 562 и 488. В показательном представлении на одно заявленное преступление приходится всего действительно совершенных преступлений за весь период 6,5, для 1999 г. - 7,6, т.е. несколько больше. На одно наказанное преступление приходится фактически совершенных преступлений всего (за вычетом преступлений, совершенных в 1999 г., поскольку трудно предполагать, что в начале 2000 г. они уже были наказаны) - 30.

Много места посвящено улавливанию структуры преступлений, совершенных, заявленных и наказанных, а также структуре преступлений, совершенных в ущерб разным категориям пострадавших (мужчин, женщин, лицистов, а также студентов и докторантов). Здесь выступили различия. Наиболее характерно то, что чаще всего жертвами преступлений против здоровья являются мужчины и лица из более молодой группы, подобным образом обстоит дело с преступлениями разбоя, жертвами которых лишь в исключительных случаях были женщины (всего лишь 3 случая во всем собранном нами материале). Женщины же и лица из пожилой группы чаще всего являются жертвами обыкновенных краж.

Углубленный виктимологический анализ дал следующие результаты. Коэффициенты виктимизации, т.е. общие числа преступлений, приходящиеся на 1 исследуемое лицо, составили для всей популяции наших респондентов за весь временной период 3,60, причем они были значительно выше в группе мужчин и в более молодой группе (5,50 и 7,86 для IV класса общеобразовательного лица). В общей группе женщин коэффициент сформировался на уровне 2,40 с тем, что был наивысшим в подгруппе женщин-докторантов (3,27).

Показатель виктимизации - это процентное отношение числа жертв ко всем исследуемым лицам. Если из 100 вычесть показатель виктимизации, получим в процентном выражении число лиц, которые не были жертвами ни какого-то преступления, ни преступления какого-то вида. Для всей исследуемой группы и для всего исследуемого периода показатель составил 76,1%, т.е. число невиктимизированных лиц не превысило 23,9%; для 1999 г. эти цифры составили 47,1% и 52,9%. Показатели виктимизации в группе мужчин сформировались на уровне 85,1% для всего периода и 57,8 для 1999 г., в группе женщин эти цифры составили соответственно 70,4% и 40,3%.

Глубина виктимизации является показателем, который характеризуется числом преступных деяний, приходящихся на одну жертву. В наших исследованиях он составил для всей группы и всего охваченного исследованием периода 4,74, а для 1999 г. - 2,88. В группе мужчин он сформировался на уровне 6,46 и 3,68, в группе женщин - соответственно 3,41 и 2,16.

Важным дополнением виктимологических исследований является вычисление показателя дифференциации виктимизации. Он дополняет характеристику, содержащуюся в глубине виктимизации. По понятным причинам этот показатель рассчитывается только для всей исследуемой группы лиц или ее подгрупп. Он иллюстрирует, от скольких видов преступлений пострадала средняя жертва. Дифференциация виктимизации рассчитывается делением суммы жертв, пострадавших от отдельных категорий преступлений, на общее число жертв из числа лиц, включенных в исследование. Между глубиной и показателем дифференциации существует определенная связь. Если глубина составляет 1, то и дифференциация составляет тоже 1. Кроме этого случая, дифференциация или равна глубине или ниже ее. Дифференциация никогда не может превысить число выделенных в исследовании видов преступлений. В рамках этой границы, чем ближе показатель дифференциации к уровню глубины, тем дифференциация преступлений выше, если глубина сравнительно высока. Если глубина приближается к единице, дифференциация, помимо пропорционально высокого уровня показателя, уменьшается.

В наших исследованиях для всей группы и для всего охваченного исследованием периода глубина составила 4,74, а для 1999 г. - 2,88. Это

означает, что в среднем на одну жертву приходилось в общей сложности почти 5 преступлений, а в самом только 1999 г. - почти 3 преступления. Показатели дифференциации достигли соответственно 2,30 и 1,58, что означает, что жертвы пострадали в среднем от двух видов преступлений в общем масштабе, а в 1999 г. - от одного - двух видов преступлений. Наибольшая глубина выступила в подгруппе мужчин из IV класса лица (8,24). Там же выступил наивысший показатель дифференциации (3,46). Что касается глубины, второе место заняли мужчины из группы докторантов (8,04), но здесь дифференциация была отчетливо ниже, чем в группе лицеистов (2,80).

Наша анкета показала также размеры наркомании. Респонденты должны были указать число контактов с лицами, употребляющими наркотики, и с торговцами или производителями наркотиков. Во всей исследуемой группе контакты с потребителями наркотиков имели 49,0% исследуемых, с торговцами или производителями - 25,1%. Эти контакты были намного более частыми среди лицеистов (67,4% и 39,3%), чем в группе студентов и докторантов (27,4% и 8,4%).

Представленные исследования охватили сравнительно малую группу лиц, причем только из одного региона. Так что необходимы дальнейшие исследования этого типа.

МИРОСЛАВА МЕЛЕЗИНИ, ГРАЖИНА Б. ЩИГЕЛ

НАКАЗАНИЕ ОГРАНИЧЕНИЕМ СВОБОДЫ В СВЕТЕ КРИМИНАЛЬНОЙ политики в 1970-1998 гг.

Предметом статьи является анализ роли наказания ограничением свободы как важного инструмента уголовной политики в 1970-1998 гг., причем внимание сконцентрировано на двух слоях этой политики, т.е. на легислагивной политике и уголовной политики, не останавливаясь на исполнительной уголовной политике.

В свете принципов уголовного кодекса 1969 года року наказание ограничением свободы должно было стать важным средством уголовной политики, применяемым к виновникам мелких преступлений, а в то же время средством, заменяющим мало эффективные в ресоциализации осужденного краткосрочные наказания безусловным лишением свободы. Однако нормативный объем возможности применения этого наказания оказался небольшим. В рамках альтернативной санкции оно выступало лишь в 17,5% положений. На основании ст. 54 §1 УК допустимость его назначения содержалась в рамках 24,0% всех преступлений, а на основании ст. 57 §3 п.3 УК - 27,9% всех преступлений. Определенные таким образом потенциальные возможности назначения наказания ограничением свободы были заужены положениями ст. 54 §2, 52, 59 и 60 УК.

На частоту назначения этого наказания судами существенное влияние имело фактическое появление деяний, находящихся под угрозой альтернативных санкций. Эти деяния, как следует из анализа судебных статистик МЮ, не относились к числу чаще всего совершаемых, составляли ок. 10% всех осуждений. Систематический рост доли наказания ограничением свободы 6,2% в 1970 году до 18% в 1980 году следует таким образом, считать достижением максимальных возможностей назначения этого наказания. Если учесть долю наказания ограничением свободы в структуре назначаемых наказаний за преступления, находящиеся под угрозой альтернативной санкцией, можно констатировать, что суды отдавали предпочтение наказанию ограничением свободы. Частота назначения этого наказания колебалась в пределах 32,83%-56,54%, в то время, как наказания штрафом

21,26%-51,99%, а безусловного лишения свободы 3,4%-21,26%. Так что можно сказать, что наказание ограничением свободы в первом десятилетии действия УК 1969 года выполнило задание, отведенное ему законодателем, т.е. замены краткосрочного наказания лишением свободы. Без всякого сомнения, на рост доли наказания ограничением свободы в структуре вступивших в законную силу повлияла практика Верховного Суда, а в особенности указания правосудия и судебной практики от 30.05.1979 г. (VII KZP 31/77) по вопросу назначения наказаний за преступления, находящиеся под угрозой попеременно основным наказанием лишением свободы, ограничения свободы или штрафа, в свете которых назначение безусловного наказания лишением свободы должно быть крайностью, когда другие неизоляционные наказания не исполняют функции охраны правопорядка.

Если семидесятые годы характеризовались стабильностью законодательной политики, что исключало возможность формирования уголовной политики законодательным путем, то в восьмидесятые годы, а точнее с 12.12.1981 г. до 1989 г., наметилась противоположная тенденция. Имели место многочисленные фундаментальные изменения уголовного законодательства, которые в целом привели к ужесточению уголовной ответственности. Это находит отражение в снижении доли наказания ограничением свободы в структуре вступивших в силу назначенных наказаний (с 15,6% в 1981 году до 8,2% в 1984 году) при одновременном росте частоты назначения безусловного наказания лишением свободы (с 25,3% в 1981 году до 33,1% в 1984 году).

В период действия ригористического закона об особой уголовной ответственности, т.е. в период с 10.05.1985 г. до 30.06.1988 г., систематически росла доля наказания ограничением свободы в структуре назначаемых наказаний (с 10,1% в 1985 г. до 17,4% в 1987 г.), что могло быть связано с введением майским законом возможности назначения наказания лишением свободы в процедуре выдачи нотариальными конторами платежных приказов.

Новеллизация УК от 1988 г., направленная на смягчение уголовной ответственности, охватила, в частности - хотя и в небольшой степени - конструкцию наказания ограничением свободы. Введенные изменения отражали стремление увеличить значение наказания ограничением свободы в уголовной политике. Тем временем в судебной практике наступил спад количества назначений этого наказания с 10,5% в 1989 г. до 5,3% в 1990 г.

Период политических, социальных и экономических преобразований в Польше, начавшийся в 1989 г., стимулировал реформирование уголовного права. Многочисленные легислативные изменения шли в направлении снижения пунитивности уголовного кодекса. Их отражением было, в частности, расширение возможности применения наказания ограничением свободы (новеллизация УК 1995 г.) путем расширения оснований для замены

вида наказания (лишения свободы наказанием ограничением свободы или штрафом по ст. 54 УК), ограничения роли рецидива преступления как отягчающего для размера наказания обстоятельства, отмены ужесточения наказания за преступления хулиганского характера и совершенные в условиях рецидива.

В 1991-1995 гг. доля наказания ограничением свободы в структуре назначаемых наказаний удерживалась на уровне 3,5%—3,9%, то есть была наинизшей в период действия УК 1969 г. Это не был результат роста репрессивности уголовной системы, поскольку наблюдалось снижение частоты назначения безусловного наказания лишением свободы. Суды чаще применяли наказание ограничением свободы с условным приостановлением исполнения наказания (его доля выросла с 43,9% в 1989 г. до 55,1% в 1997 г.), а также наказания штрафом (в 1989 г. -4,9%, а в 1997 г. -27,4%). Это следует объяснять трудностями, связанными с исполнением наказания ограничением свободы а, прежде всего, с недостатком рабочих мест, вызванным переменами в свободнорыночной экономике.

Анализ показал, что наказание ограничением свободы не выполнило связанных с ним ожиданий. Не стало существенным инструментом уголовной политики. Не повлияло на уменьшение объема применения наказание безусловным лишением свободы. Даже после значимого расширения возможностей применения наказания ограничением свободы его доля в структуре назначаемых наказаний дошла до уровня всего лишь 5,2% (в 1977).

Новый УК значительно расширяет возможность назначения наказания ограничением свободы. Оно должно стать важным средством уголовной политики в отношении мелкой и средней преступности, должно заменять безусловное наказание лишением свободы, а также наказание штрафом, если его назначение оказывается нецелесообразным. Одновременно УК вводит модификацию в правовую форму этого наказания. Удерживая его многовариантность вопреки интенциям проектировщиков, придает наказанию ограничением свободы характер пробационного средства путем введения возможности наложения, наряду с ним, обязанностей и установления надзора. Новые решения в конструкции наказания ограничением свободы встретились с многочисленными критическими замечаниями доктрины (в том числе и авторов статьи). Как они повлияют на функционирование анализируемого института, покажет ближайшее будущее.

КАТАЖИНА ЛЯСКОВСКА

КРИМИНОЛОГИЧЕСКИЕ АСПЕКТЫ ПОГРАНИЧНОЙ ПРЕСТУПНОСТИ

В работе автор указывает на важнейшие проблемы, какие появились в Польше в связи с открытием границ после 1989 г. На первый план выдвинулись рост преступности иностранцев, контрабанда, нелегальное пересечение границы и миграция населения, особенно из слабо развитых экономически государств.

Пограничной преступностью мы называем как нелегальное пересечение границы, так и таможенные и валютные преступления, а также некоторые преступления против документов и против деятельности учреждений. Пограничные преступления можно рассматривать во многих аспектах как преступления, направленные против основных интересов государства. Здесь существенны мотив и цель действий виновника.

Говоря о пограничных преступлениях, мы имеем в виду такие, которые связаны с перемещением субъектов и предметов преступления через государственную границу. Преступления, относящиеся к этой категории, связаны не только с регионом пограничья. Областью деятельности виновников этой категории преступлений может быть территория всей страны. Пограничное преступление является преступлением особого рода. Его последствия, а особенно дальнейшие, не всегда видны. Не во всех случаях выступает также пострадавший, хотя следует обратить внимание на серьезный ущерб, причиняемый лицам, перебрасываемым через границу, и пострадавшим вследствие утраты и контрабанды автомобилей.

Стоит обратить внимание на этиологию этого рода преступности. К внутренним условиям, имеющим на нее влияние, следует зачислить упадок предприятий, госхозов, промышленных предприятий, особенно в восточном пограничье, а, что отсюда следует, и рост безработицы. В последние годы наступило значительное снижение уровня жизни общества, что способствовало поиску замещающих, дополнительных источников доходов. Люди все чаще стремятся быстро умножить свое имущество, трактуя, например, контрабанду как относительно легкий заработок при малом риске. Стоит обратить внимание на слишком мягкую трактовку и низкие наказания,

назначаемые судами лицам, совершающим пограничные преступления (особенно за организацию нелегальных переходов). Наблюдается также рост патологических явлений среди чиновников, заключающихся в удостоверении ложных сведений, фальсификации документов, коррупции и вхождении в структуры преступных групп.

Намного более грозными являются внешние факторы преступлений, в том числе прогрессирующий экономический упадок государств Ближнего Востока, Азии и государств, образовавшихся после распада СССР, а также нарастающие в них безработица и инфляция. Кроме того, причинами являются войны, национальные, этнические, религиозные конфликты, недостаточная техническая защита государственной границы; немалое значение имеет также удерживающийся на Востоке спрос на автомобили западных марок, и возможность легализации угнанных машин. Углубляется также явление взяточничества, протекции со стороны публичных функционеров, имеющих влияние на состояние безопасности государства и ненарушимости государственных границ (особенно среди солдат Пограничных войск Беларуси, Украины). Расширению преступности служит также дальнейшее организационное и специализированное преступных групп, действующих с обеих сторон границы.

Автор дает характеристику избранных типов пограничных преступлений. Рассуждения касаются право-уголовных и криминологических аспектов преступления нелегального пересечения границы. Приводятся методы совершения такого преступления, применяемые виновниками на пограничных переходах и на так наз. зеленой границе. Показаны механизмы контрабанды людей с особым учетом роли организованных преступных групп.

Заслуживает внимания также контрабанда товаров, главным образом, спирта, сигарет, автомобилей, наркотиков, животных, оружия и т.п. Эта преступность угрожает экономическим интересам государства, которое несет в связи с этим серьезные финансовые потери. В работе указывается на сложный, законспирированный *modus operandi* такого типа преступлений. Подчеркивается существенное участие в этом занятии организованных преступных групп.

Из данных, иллюстрирующих пограничную преступность, следует, что продолжится угроза нелегальной миграции в направлении Польши, в том числе зачастую в организованных формах, а наша страна будет превращаться из транзитной в целевую. В связи с удерживающимся спросом на западные автомобили в странах бывшего СССР организаторы переброски будут, по всей вероятности, совершенствовать методы фальсификации документов машин (чаще всего дорогостоящих), похищенных в странах Западной Европы. Как и сейчас, будет удерживаться контрабанда индивидуальная и в организованных формах (значительной единичной стоимости) алкоголя в

Польшу, а также сигарет - в Польшу и ФРГ. Следует считаться также с усилением попыток коррумпирования функционеров (в том числе руководящих кадров) пограничных застав и переходов.

Важнейшую роль в предупреждении и в борьбе с пограничной преступностью играют функционеры пограничной стражи. Они все чаще пользуются современной аппаратурой для просвечивания багажа и осуществляют контроль паспортов с помощью читающих устройств, соединенных с компьютерной базой данных. Функционеры Пограничной стражи ведут эти действия вне приграничной зоны, делают обыск квартир, построек организаторов нелегальных переходов через границу. Зачастую это связано с повышенным риском. Виновники часто имеют огнестрельное оружие, газ, другие опасные инструменты. Поэтому так важны специализированная подготовка, физическая подготовка, знание способов борьбы рукопашную, умение пользоваться оружием.

Важным элементом в борьбе с пограничной преступностью является взаимодействие с другими государственными учреждениями. Совместно с полицией в приграничной полосе предпринимаются предупредительные действия и оперативно-распознавательные, розыскные и следственные операции, имеющие целью улучшение состояния безопасности и правопорядка, а также выявление и удаление нелегально пребывающих на территории Польши иностранцев.

С учетом рода реализуемых заданий, а также международных связей преступных группировок Пограничная стража поддерживает текущее сотрудничество со своими аналогами в других государствах. Среди важнейших плоскостей взаимодействия между пограничными службами государств Европейского Союза, Центральной и Восточной Европы, США, Канады является обмен информацией о задачах, структурах, юридических основаниях действий, компетенциях, проблемах, связанных с пограничным движением и пограничной преступностью, а также оперативно-следственное взаимодействие. Особенно эффективно взаимодействие с немецкими службами (Федеральная Пограничная Служба BGS).

Следует подчеркнуть, что новеллизированным в 2001 г. законом о Пограничной службе предусматриваются дополнительные полномочия по противодействию коррупции, в том числе оперативный контроль, контрольная покупка, принятие - вручение материальной выгоды, на функционеров и сотрудников Пограничной стражи возлагается обязанность представления заявлений об имущественном состоянии. Упомянутые полномочия могут значимо облегчить противодействие и борьбу с пограничной преступностью.

ЕВА М. ГУЗИК-МАКАРУК

РЕЛИГИОЗНАЯ СЕКТА В СОЗНАНИИ МОЛОДЕЖИ

Последние несколько лет - это период существенных перемен в польской религиозной жизни. Их доминирующим элементом был рост значения родной религии, какой для огромного большинства поляков является католицизм. По официальным данным, католическая церковь в Польше охватывает 95% жителей страны, другие христианские церкви - меньше 3%, а приверженцев иных религий, сект, религиозных и псевдорелигиозных или мировоззренческих движений с атеистами включительно - всего лишь около 2%.

Однако, как бы в тени процесса перемен, имеет место другое явление - появление и развитие новых религиозных и парарелигиозных движений. В Польше такие движения появились несколько позднее, чем в странах Запада, где первая волна их популярности совпала с движением молодежной контркультуры перелома шестидесятых и семидесятых годов. Новые религиозные движения начали появляться в нашей стране в семидесятые и восьмидесятые годы и стали постоянным элементом религиозного пейзажа, хотя у нас это все еще по сравнению с католицизмом количественно маргинальное явление.

Умножение различных культов и сект представляет одно из необычных и грозных для личности явлений рубежа XX и XXI веков. Ежегодно около 12 тысяч молодых поляков убегают или исчезают из дома. Многие из них находят «единственную правду» в 300 существующих в Польше новых религиозных движениях. Однако такая констатация еще не дает оснований для ошибочного вывода, что все эти молодые люди вступают в ряды религиозных сект, хотя, несомненно, некоторое, неизвестное их число попадает в эти организации.

Автор провела исследования среди молодежи белостоцких начальных, средних школ и студентов юридического факультета Университета в Белостоке. Целью исследований, реализованных с помощью опросного листа, было получение информации об осведомленности молодежи в области явления религиозных сект и верификация основных исследовательских гипотез. Результаты исследований представлены в настоящей публикации отдельно для каждой возрастной категории респондентов - учеников восьмых классов начальных школ, последних классов средних школ и студентов. Приведен также сравнительный анализ исследований с разбивкой по возрасту, который

был основной переменной, принимаемой во внимание при разработке отчета. В конце публикации помещены таблицы, детально представляющие ответы респондентов на вопросы об источниках знаний о религиозных сектах, круг субъектов, выбирающих принадлежность к сектам, по мнению анкетированных, а также социальная дистанция. Представлен опросный лист исследовательского инструмента.

Автор приступила к исследованиям с убеждением, что группой, сильнее всего подверженной деятельности религиозных сект, является, несомненно, молодежь. Поэтому было обоснованным исследование представителей этой общественной категории с целью распознавания уровня ее осведомленности, а также эмоционального отношения к религиозным сектам. Такие действия позволяют диагностировать явление, а также пытаться сконструировать информационную политику в адрес молодежи. В проведенных исследованиях аудиторного характера использовался сконструированный для этой цели опросный лист.

Исследования реализовывались в течение первого квартала 1999 года среди молодежи белостокских начальных, средних школ и студентов юридического факультета Университета в Белостоке. Выборка, на которой были проведены исследования, включала в себя сто учащихся восьмых классов начальных школ, сто учеников выпускного класса и сто студентов. В исследованиях молодежи восьмых классов приняло участие 48% девушек и 52% юношей. Эти показатели составляли соответственно 30% и 70% для учащихся выпускного класса и 45% и 55% для студентов. Отобранная таким образом выборка 300 молодых людей репрезентативна и позволяет сделать некоторые обобщения.

Респонденты были проинформированы о теме и цели исследований, а также о способе заполнения анкеты и ее анонимности. В полученном эмпирическом материале есть небольшие недостатки данных. Они носят спорадический и случайный характер.

Исследование было направлено на верификацию основных гипотез. Анализ литературы и проведенных ранее эмпирических исследований позволил выдвинуть пять детальных исследовательских гипотез:

1. Основным источником информирования молодежи о религиозных сектах являются СМИ.
2. Молодежь нетолерантна в допущении членов сект в ближайшее окружение, а степень толерантности зависит от возраста.
3. Молодые люди осознают, что являются группой, наиболее подверженной деятельности религиозных сект.
4. Осознание угрозы со стороны сект повышается с возрастом респондента.
5. Осознание угрозы со стороны сект повышается по мере перехода на очередные ступени образования.

Уровень осведомленности молодежи о явлении религиозных сект и связанных с ними угроз находился в тесной зависимости с возрастом исследуемых, а, что отсюда следует, и с уровнем их образования. Отдельные компоненты позиций молодых людей в отношении сект распределялись по-разному в разных возрастных категориях исследуемых.

Заслуживает внимания факт, что знание явления религиозных сект было повсеместным вне зависимости от того, был ли респондент восьмиклассником, выпускником или студентом. Некоторые различия появлялись, однако, в видах источников, из которых молодежь получала знание о сектах.

Анализ результатов подтвердил гипотезу о том, что молодежь осознает, что именно она является группой, наиболее подверженной опасности со стороны деятельности сект. И хотя ни один из опрашиваемых не привел полную дефиницию секты, удовлетворительно то, что каждый из отвечавших правильно указал по меньшей мере на одну из основных черт, например, собственная идеология и обычаи, подвох и обман при вербовке новых членов, исключительная позиция гуру.

Представляет интерес факт, что решительное большинство каждой из исследуемых групп негативно воспринимало явление сект. Вообще студенты, как лица с наивысшим уровнем осознания угрозы со стороны сект, оценивали их негативно, но в своих оценках не были так радикальны, как выпускники или восьмиклассники. Наибольшее сопротивление среди всех исследуемых возрастных групп вызывала возможность допущения члена секты в круг близких родственников, а наименьшее - возможность работы вместе с адептом секты. Анализ ответов на вопрос о социальной дистанции приводит к выводу, что исследуемая молодежь не была равнодушной к явлению религиозных сект. Члены секты не были бы хорошо восприняты, будучи на высоких публичных должностях. Не были желательны в роли учителей или родителей, усыновляющих ребенка. Без малого все студенты и выпускники выразили убеждение, что некоторые религиозные секты имеют криминогенный характер. Решительное большинство учеников восьмых классов и выпускников считали, что функционирование сект должно быть запрещено правом.

Во мнениях исследуемых, касающихся упрощений или затруднений в регистрации религиозных сект, тоже проявляются некоторые различия в зависимости от возраста респондентов. Студенты и выпускники в своем решительном большинстве считали, что регистрация религиозной секты в Польше должна быть более трудной. Что же касается учеников восьмых классов начальной школы, такое мнение выразили 49%, а у 43% не было мнения на эту тему. Это объясняется, может быть, тем, что последние не имеют знаний, позволяющих занять позицию по этому вопросу.